

Księga
Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom 2

Nauczanie 29-55

12-to tomowe Dzieło
LIBRO DE LA VIDA VERDADERA

jest dziedzictwem dla całej ludzkości i zostało zarejestrowane w:
Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación Pública" Mexico
D.F. numero: 26002, 20111 yo 83848.
Informacje o oryginalnym wydaniu w Meksyku w języku hiszpańskim można zasięgnąć w:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C. Apartado Postal 888, México,
D.F. - C.P. 06000

Tłumaczenie niemieckie pt. „Das Buch des wahren Lebens” - Traugott Göldenboth i Walter Maier. (jako pdf. w internecie)

Tłumaczenie z języka hiszpańskiego na język polski pt. „Księga prawdziwego Życia” oraz opracowanie: Krystyna Weist E-Mail: trzecitestament@gmail.com Korekta: Danuta Semik „Księga Prawdziwego Życia” jako pdf. znajduje się do pobrania bezpłatnie. na stronie:

www.ksiegaprawdziwegozycia.com

[www. librodelavidaverdadera.mx/trzeci testament](http://www.librodelavidaverdadera.mx/trzeci_testament) (j.polski)

„Trzeci Testament” - Kompendium „Księgi Prawdziwego Życia” udostępnione w połowie 2021 roku (tłumaczenie z języka angielskiego - Kazimierz Szpak) jest również do pobrania bezpłatnie w języku polskim jako pdf. na powyżej podanej stronie internetowej.

„Trzeci Testament” - „Kompendium „Księgi Prawdziwego Życia”- pierwsza wersja z 2002 roku, tłumaczona z języka niemieckiego przez Annę Krochmat, jest do przesłuchania w formie Audio na kanale YouTube pod nazwą: Trzeci Testament – portal chrisaudio.

Jako tłumacz „Księgi Prawdziwego Życia” zezwalam na rozpowszechnianie tego 12-to tomowego dzieła w języku polskim, pod warunkiem zachowania tekstu zgodnie z oryginałem. Wszelkie zmiany polskiego tekstu będą naruszeniem praw autorskich.

Grudzień 2024

SPIS TREŚCI

Nauczanie 29.....	4
Nauczanie 30.....	10
Nauczanie 31.....	17
Nauczanie 32.....	24
Nauczanie 33.....	31
Nauczanie 34.....	40
Nauczanie 35.....	47
Nauczanie 36.....	53
Nauczanie 37.....	60
Nauczanie 38.....	68
Nauczanie 39.....	77
Nauczanie 40.....	84
Nauczanie 41.....	91
Nauczanie 42.....	100
Nauczanie 43.....	107
Nauczanie 44.....	114
Nauczanie 45.....	123
Nauczanie 46.....	132
Nauczanie 47.....	140
Nauczanie 48.....	147
Nauczanie 49.....	155
Nauczanie 50.....	163
Nauczanie 51.....	170
Nauczanie 52.....	178
Nauczanie 53.....	186
Nauczanie 54.....	194
Nauczanie 55.....	201

Nauczanie 29

1. Uczniowie, znowu jestem wśród was, ale ponieważ forma Mojego komunikowania się z wami jest nowa, wątpicie nie pojmując, że nie wolno wam się zatrzymywać na formach, bo wtedy nie znajdziecie Prawdy.

2. Środkiem, za pomocą którego objawiam się w tym czasie, jest człowiek. To jest powód, dla którego wątpicie w Moją komunikację. Moje przesłanie jest w znaczeniu Słowa, które wylewa się z ust rzecznika.

3. Dzisiaj znowu wątpicie, czy chcecie, abym przyszedł jak w dawnych czasach? Przypomnijcie sobie, że wtedy też się wahaliście.

4. Nie mówię do was przez mędrca ani przez filozofa, bo wtedy nie przypisalibyście tego Słowa Mnie, lecz jemu. Zamiast tego objawiam się przez pokornych, nieświadomych i niezręcznych, abyście porównując znikomość i małość ich ludzkiego wyglądu z wielkością i mądrością Słowa, które płynie z ich ust, mogli zrozumieć, że tylko Pan może mówić do was w ten sposób.

5. Są też tacy, którzy w swoich wątpliwościach zadają sobie pytanie: „Czy to naprawdę Mistrz?” „Czy będę na dobrej drodze?” „Czyż nie jest to dzieło pokusy?” A kiedy zadajecie sobie to pytanie, słyszycie Moje łagodne Słowo, które mówi wam: Czy poczuliście pokój na tej drodze? Czy zostaliście pocieszeni i uzdrowieni ze swoich słabości? Czy się zregenerowaliście? Wtedy wyznajecie to przed swoim sumieniem i mówicie: "Tak, to wszystko odczułem i przyjąłem".

6. Jeszcze nie czas, abyście wszyscy uwierzyli. Czasy próby i wydarzenia obudzą ludzi, a jutro powiedzą: „Zaprawdę, Ten, który był i mówił do nas, był Boskim Mistrzem.”

7. Przychodzę, aby wam objawić wiele tajemnic ducha, abyście poznali samych siebie, a tym samym lepiej poznali waszego Ojca.

8. Ludzie, którzy studiują Boga, nie zgadzają się ze sobą. Kto jest w prawdzie? Ludzie nauki zaprzeczają sobie nawzajem. Kto ma rację? Religia i nauka zawsze były w konflikcie, a ludzie nie rozumieją, że to, co duchowe i to, co materialne, powinno razem żyć w doskonałej harmonii, i że wzajemnie tworzy prawdziwe Dzieło Stwórcy. One mają różne misje wśród ludzkości, ale powinny naśladować Boskie Dzieło, harmonizując ze sobą, jak wszystkie istoty Stworzenia.

9. Ileż przekleństw rzuciła religia na naukę i ileż razy nauka zaprzeczała religii o istnieniu życia duchowego! Religia opiera się na złu, jakie nauka sprowadziła na ludzkość, a nauka używa jako broni fanatyzmu i przesądów, które duchowni religii wpoili ludzkości.

10. Zaprawdę powiadam wam, jednym brakuje wiedzy o prawdzie, którą zawiera natura, a drudzy muszą właściwie interpretować Moje Prawo.

11. Ja jestem Królem pokoju. Dobyłem miecza i przyszedłem walczyć, aby zniszczyć wszelki grzech i ciemność. Wy, którzy idziecie za Mną nie lękajcie się, jeśli jesteście niezrozumiani przez waszych rodziców lub wasze dzieci, gdyż Moja Miłość wynagrodzi wam waszą walkę.

12. Już w Drugim Czasie jedni nie rozumieli drugich, bo jedni poszli słuchać Jezusa, inni zaś się Go wyparli.

13. Moi nowi żołnierze powstaną, aby głosić tę dobrą Nowinę poprzez swoje uczynki i przykład wśród ludzi, którzy zapomnieli o Mojej Prawdzie. Dziś Moje Słowo znajduję tylko w zakurzonych książkach. Ludzkość zboczyła z drogi Prawdy i poznała grzech, występki oraz rozwiązłość. Grzech już jej nie odpycha, zbrodnia jej nie przeraża, a cudzołóstwo jej nie dziwi.

14. Ludzkości, oto Moje Słowo w ograniczonej formie, abyście mogli je zrozumieć. Ale jeśli chcecie dowodów Mojej obecności, już wam dałem dowody i dam wam jeszcze więcej, ale nie płaczcie i nie rwijcie włosów z głowy, gdy nadejdę.

15. W Drugim Czasie Jezus poszedł z kilkoma uczniami. Weszli na górę i kiedy Mistrz zadziwiał tych ludzi swymi słowami, nagle ujrzeli przemienione ciało ich Pana, które unosząc się w przestrzeni miało ducha Mojżesza po prawicy, a ducha Eliasza po lewicy.

16. Na ten nadprzyrodzony widok uczniowie padli na ziemię, oślepieni Bożym Światłem. Lecz gdy się uspokoiли, zaproponowali swemu Mistrzowi, aby purpurowa szata królewska została włożona na Jego ramiona, jak również na Mojżesza i Eliasza. Wtedy usłyszeli głos zstępujący z nieskończoności, mówiący: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie".

17. Uczniowie się przestraszyli słysząc ten głos, a gdy spojrzeli w górę, ujrzeli tylko Mistrza, który rzekł do nich: „Nie bójcie się i nie opowiadajcie nikomu o tym, co widzieliście, aż zmartwychwstanę“. Wtedy zapytali swego Pana: „Dlaczego uczeni w Piśmie mówią, że Eliasza musi przyjść pierwszy?“ Odpowiedział im Jezus: „Eliasza przyjdzie pierwszy i wszystko odnowi, ale Ja wam powiadam: Eliasza już przyszedł, a oni go nie poznali, ale uczynili z nim, co chcieli.“ Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu.

18. Ileż to razy w tym czasie sprawilem, że ciało, przez które się komunikuję, zniknęło sprzed waszych oczu, abyście mogli widzieć Mnie w ludzkiej postaci, w której ludzkość poznała Jezusa, a jednak nie padliście na twarz w obliczu nowego przemienienia.

19. Moje dzieło jest duchową górą, na którą zapraszam was, abyście wspinali się po drogach miłości, miłosierdzia i pokory. Jest to nowa góra Tabor, gdzie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość łączą się w jedno, a Prawo, Miłość i Mądrość łączą się w jedną istotę.

20. Mojżesz, Jezus i Eliasza - to droga, którą Pan wytyczył człowiekowi, aby pomóc mu wznieść się do Królestwa Pokoju, Światła i Doskonałości.

21. Odczuwajcie w swoim życiu obecność posłańców Pana. Żaden z nich nie umarł, wszyscy żyją, aby oświecać drogę ludziom, którzy się zagubili, pomagając im podnieść się z upadków, wzmacniając ich, aby mogli z miłością oddać się w próbach wypełnianiu ich pokuty.

22. Poznajcie dzieło, którego Mojżesz pod natchnieniem Jahowy dokonał na Ziemi. Przeanalizujcie nauczanie Jezusa, przez którego przemawiało Słowo Boże i szukajcie duchowego znaczenia Mojego Nowego Objawienia, które było reprezentowane przez Eliasza.

23. Gdy osiągniecie pełne poznanie tych Bożych Objawień, złożcie księgę podzieloną na trzy części, a przekonacie się, że pierwsza część mówi o Prawie, druga o Miłości, a trzecia o Mądrości. Wtedy zrozumiecie, że Prawo prowadzi, Miłość wznosi, a Mądrość doskonali. W końcu pojmiecie, że te objawienia zostały wam dane w doskonałym porządku, oświecając ludzkie życie.

Zrozumiecie, że lekcja miłości została wam dana, gdy już posiadaliście szeroką wiedzę o sprawiedliwości, a gdy przyjdzie do was mądrość, będziecie żyć w harmonii z naukami miłości.

24. To przez człowieka zawsze przemawiał Pan do ludzkości, ponieważ między Istotą Boską a człowiekiem jest wasz duch, który interpretuje niebiańskie orędzie, postrzega i odczuwa to, co wieczne.

25. Mojżesz, Jezus i Eliaz reprezentują trzy epoki rozwoju, w których wam się objawiłem. Ramię Mojżesza trzymało tablice Prawa i wskazywało drogę do ziemi obiecanej; usta Jezusa głosiły Słowo Boże; zaś Eliaz, swoimi duchowymi objawieniami, otworzył wam bramy prowadzące do nieskończoności i do poznania tego, co nazywacie tajemnicą.

26. Rozmawiam z wami, przemawiam do waszego serca, podczas gdy wy, aby Mnie słuchać, musicie to robić przez ludzkiego pośrednika głosu. Ja słucham was, kiedy mówicie do Mnie w głębi waszego jestestwa.

27. Jam jest Chrystus, który był prześladowany, wyszydzany i winny na tym świecie. Przychodzę do was po tym, co uczyniliście Mi w Drugim Czasie w Jezusie, aby dać wam jeszcze raz dowód, że wam przebaczyłem, i że was kocham.

28. Nagiego przybiliście Mnie do krzyża i dlatego tak wracam do was, bo Ducha Mego i Mojej Prawdy nie ukrywam za szatą fałszu przed waszymi oczami. Ale abyście mogli na Mnie patrzeć, musicie najpierw oczyścić swoje serca.

29. Chcielibyście widzieć Mnie w całej Mojej wielkości, a Mistrz chciałby się tak pokazać swoim uczniom, jednak zawsze widzę, że stawiacie pierwsze kroki i muszę się ograniczać, dopóki nie zostaną przez was zrozumiane.

30. Co by się stało, gdybyście nagle ujrzeli Moje Światło w całej okazałości? Bylibyście oślepieni. Co by było, gdybyście usłyszeli Mój głos w całej jego mocy? Stracilibyście rozum. Gdybym miał wyładować całą swoją Moc na rzeczniku, przez którego się komunikuję, co by się z nim stało? Jego ciało by znikło.

31. Przyjmijcie więc, że Ojciec ogranicza się, aby ludzie mogli Go zrozumieć, odczuć i widzieć, ponieważ nawet w tym ograniczeniu jest On doskonały, mądry i nieskończony. Wielu z was chciałoby, abym dokonywał materialnych cudów, aby uwierzyć, że to Ja się objawiam, jak to czyniliście w Pierwszym Czasie, gdy Mojżesz wezwał lud, aby poprowadzić go przez pustynię do ziemi obiecanej. Wielu z was domagało się, aby on dokonał wielkich dzieł, by mogli uwierzyć, iż jest posłańcem Boga, i dlatego za nim poszli.

32. Mojżesz dał dostateczne dowody, że prawdziwy Bóg jest z nim, ale lud chciał więcej świadectw, więc posłaniec poprowadził tłumy do stóp góry Synaj i wezwał Moc Pańską, a Pan usłuchał go, zesyłając mu wielkie próby i cuda.

33. Kiedy lud był spragniony, objawiłem Moją moc przez wiarę Mojżesza, sprawiając, że woda wytrysnęła ze skały. W czasie głodu okazałem ludowi Moją obecność po modlitwie tego, który prowadził Izraela, posyłając im mannę.

34. Lud chciał usłyszeć i zobaczyć Tego, którego Mojżesz słyszał i widział przez wiarę, a Ja objawiłem się ludowi w obłoku i sprawiłem, że słyszeli Mój głos przez wiele godzin. Jednak był on tak potężny, że ludzie ze strachu obawiali się, iż umrą. Ich ciało i duch drżały na Ten głos sprawiedliwości. Wtedy lud błagał Mojżesza, by poprosił Jehowę, aby

przestał przemawiać do swego ludu, gdyż lud nie mógł więcej Jego słuchać. Zdał sobie sprawę, że jest jeszcze za mało dojrzały, aby móc komunikować się bezpośrednio z Wiekuistym.

35. Gdy Chrystus zamieszkał w Jezusie wśród ludzi, ujrzeni Go ludzie i mówili: Jakże syn cieśli i Marii, może być obiecany Mesjaszem, tym, którego przepowiadali prorocy i oczekiwali patriarchowie? Jak może ten nieznaczący człowiek być Synem Bożym, Wybawicielem? Lecz Mistrz przemówił, a Jego Słowo sprawiło, że ci, którzy przyszli do Niego w dobrej wierze, zadrżeli, jak również i niewierzący. Na każdym kroku tłum domagał się cudu od Jezusa, a On go czynił. Niewidomy przybył i ku zdumieniu faryzeuszy, Mistrz przywrócił mu wzrok przez samo dotknięcie. W ten sam sposób zwrócił z powrotem ruchliwość paralitykowi; trędowaty został oczyszczony ze zła, opętany został uwolniony, cudzołożnica nawróciła się jednym Słowem, a umarli powstał na Jego głos.

36. O cokolwiek ludzie prosili, aby mogli Mi uwierzyć i Mnie uznać, dałem im, ponieważ we Mnie była moc, że mogłem dać im wszystko, o co prosili, albowiem w Jezusie był ukryty Duch Boży, aby się objawić i wypełnić Prawo.

37. Gdy Jezus wisiał na krzyżu, nie było ducha, który by nie był wstrząśnięty głosem miłości i sprawiedliwości Tego, który umarł nagi, jak ta Prawda, którą przekazał w Swoim Słowie. Ci, którzy analizowali życie Jezusa, uznali, że ani przed Nim, ani po Nim nie było nikogo, kto dokonałby dzieła podobnego do Niego, ponieważ było to Boskie Dzieło, które przez Jego przykład zbawi ludzkość.

38. Przyszedłem na ofiarę w łagodności, ponieważ wiedziałem, że Moja krew was nawróci i zbawi. Mówiłem z miłością i przebaczałem wam aż do ostatniej chwili, ponieważ przyszedłem, aby przynieść wam wzniosłą naukę i wytyczyć doskonałymi przykładami drogę do wieczności.

39. Ludzkość chciała zmusić Mnie do porzucenia Mojego zamiaru, szukając kruchości ciała, a Ja się nie poddałem. Ludzie chcieli zmusić Mnie do bluźnierstwa przeciw Bogu, ale Ja nie bluźniłem. Im bardziej tłum Mnie obrażał, tym więcej litości i miłości miałem dla nich, a im bardziej ranili Moje ciało, tym więcej krwi płynęło z niego, aby zmarłym dla wiary dać życie.

40. Ta krew jest symbolem miłości, którą wytyczyłem drogę dla ludzkiego ducha. Zostawiłem Moje Słowo wiary i nadziei tym, którzy są spragnieni sprawiedliwości, a skarb Moich objawień ubogim w duchu.

41. Dopiero z biegiem czasu ludzkość zdała sobie sprawę z tego, Kto był na świecie. Wtedy przyjęto Dzieło Jezusa za doskonałe i Boskie oraz uznano jako nadludzkie. Ileż łez skruchy! Ileż wyrzutów sumienia w istotach duchowych!

42. W tym czasie ukazuję się wam duchowo na górze doskonałości i podobnie jak przed oczami tamtych uczniów, mam u boku Mojżesza i Eliasza - jesteśmy trzema posłańcami, którzy wskazali ludziom drogę ducha poprzez wypełnienie Prawa.

43. Mojżesz przedstawił ludzkości Prawo wyryte w kamieniu, Jezus na krzyżu wypełnił swoje Prawo miłości, a Eliaz przyszedł w tym czasie jako Boski promień, aby oświecić każdego ducha Mądrością. Każdy wysłannik miał swój czas, aby sprawić, by ludzkość zrozumiała Boskie orędzie, objawienia i prorocтва.

44. Mojżesz został uratowany z wód, aby stając się dorosłym, wyzwolić swój lud i dać mu Prawo Boże.

45. Słowo stało się człowiekiem, aby swoim przykładem powiedzieć ludzkości: "Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem". Maryja, dziewicza Matka, była błogosławioną drabiną, po której Chrystus zstąpił między ludzi. Maryja, święta i uroczą Matka Jezusa, karmiła w swoim łonie Tego, który później karmił każdego ducha Bożym chlebem Swojego Słowa.

46. Wszystko, co Chrystus wam powiedział, i czego was nauczył przez swoje uczynki, było Prawem, potwierdzającym to Prawo, które otrzymaliście przez Mojżesza. Jednak nie wszystko zostało powiedziane ani nie wszystko zostało objawione. Jeszcze musiał ponownie przyjść Elias, aby wypełnić proroctwa i Moje Słowo oraz przygotować Moje nowe przybycie. W tym celu objawił się on przez ludzki umysł, za pośrednictwem swojego Promienia Światła, aby oświecić duchy, serca oraz umysły i doprowadzić do zrozumienia tego, co już zostało objawione, i aby przygotować ludzi na nowe objawienia i wyjaśnienia, które chciałbym wam powierzyć w tym Słowie.

47. Ci, którzy słyszeli pierwsze objawienia w 1866 r., słyszeli te słowa: "Jam jest Elias, prorok Pierwszego Czasu, prorok z przemienienia na górze Tabor; przygotujcie się, gdyż Siedem Pieczęci zostało wam objawionych i otworzyły się przed wami bramy tajemnicy, abyście mogli ujrzeć drogę waszego zbawienia".

48. W tej chwili, wraz z Mojżeszem i Eliaszem, widzę poprzez duchową wizję tych, którzy rozwinęli ten cenny dar. Niektórzy z was są wystraszeni, inni skruszeni - tak więc stoicie przed tym przemienieniem. Ale to Światło i ta łaska zostaną wylane na cały świat.

49. Mojżeszu spójrz na twój lud. To są ci sami, których prowadziłeś przez pustynię w poszukiwaniu ziemi obiecanej. Rozproszeni i błądzący idą przez ten świat. Podczas gdy niektórzy zrozumieli, że ziemia obiecana jest na Moim łonie i osiąga się ją przez miłość, której uczy Moje Słowo, inni wzięli świat w posiadanie, jakby był ich ostatnim miejscem zamieszkania i jedyną własnością. Nie uwierzyli w Mesjasza ani nie odczuwali obecności Ducha Świętego. Powróć do nich w duchu i jeszcze raz wskaż im drogę do Ziemi obiecanej, do Niebiańskiej Ojczyzny. A jeśli tobie nie uwierzą, niech słońce się zaćmi, a księżyc straci swój blask i niech Ziemia zadrży, ponieważ ten lud ma się obudzić i już nigdy nie zbłądzić!

50. Moja pomocna miłość jest z ludzkością. Za każdym razem o świecie proponuję pokój ludziom, ale oni nie chcieli Mojej miłości. Wywołali wojnę i oddają sprawiedliwość samym sobie, więc chwasty zostaną wycięte, a wszystko, co nieczyste, zostanie obmyte w wodach miłości i odnowienia.

51. Po śmierci nadejdzie zmartwychwstanie do prawdziwego życia; po wojnie zapanuje pokój, a po chaosie Światło zajaśnieje w sumieniach, bo Ja jestem Światłością Świata.

52. Nadejdzie rok 1950 i do tego czasu wielu rzeczników przekaże Moje Słowo. W innych narodach będą Mnie słuchać, ale w ostatnim dniu Mojego objawienia Duchowa Dolina będzie miała na was spojrzenie: duchy mieszkańców ziemi, duchy waszych ojców, patriarchów i sprawiedliwych będą obecne. Błogosławieni, którzy są posłuszni Mojemu Prawu, bo będą sądzeni jak owce Boskiego Pasterza, ale biada nieposłusznym, gdyż będą sądzeni jak kozy!

53. Eliasz, ty jesteś Światłem. W tym czasie, który jest wasz, zostało objawione ludzkości, że nie zostały jej dane trzy prawa, ale tylko jedno wyjaśnione w trzech czasach, które jest skondensowane w dwóch przykazaniach: „Miłujcie Boga ponad wszelkie stworzenie i miłujcie się wzajemnie!” Dzisiaj objawiam się, aby przypomnieć Mojemu ludowi o przeszłych naukach, a także aby ogłosić im Moje nowe objawienia.

54. W tym dniu, kiedy przypomnicie sobie chwilę, w której Eliazs otworzył dla ludzkości Trzecią Epokę, komunikując się za pośrednictwem ludzkiego rozumu, poczujcie miłość swojego Mistrza, odłóżcie na bok waszą gorycz i potwierdźcie swoje kroki na drodze zbawienia.

55. Żyćcie w harmonii z Moimi objawieniami trzech czasów i zamieńcie wiecznie swoją egzystencję w niewyczerpany strumień sprawiedliwości, miłości i mądrości.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 30

1. W naukach, które wam daję, nazwałem was ludem Izraela lub nasieniem Jakuba, a kiedy zaczynacie rozumieć Moje lekcje, zdajecie sobie sprawę, że duchowo należycie do rodu tego dawnego ludu, wybranego spośród narodów Ziemi, aby wypełnić misję przekazywania Moich objawień ludzkości.

2. Nasienie, które powierzyłem Jakubowi, jest w duchu, a nie w materii, jak ludzie błędnie przypuszczają, ponieważ powiadam wam, że gdyby dziedzictwo, które pierwsi patriarchowie pozostawili Izraelowi, było materialne, to i tak dawałoby proroków, wysłanników i światłych. Z drugiej strony widzicie, że ten lud nosi w sobie łańcuchy duchowej i materialnej nędzy, wiedząc, że nie może już dłużej czekać na przyjście Mesjasza, ponieważ zrozumiał, że Ten, który został mu obiecany, był pośród ich ludu i nie został rozpoznany.

3. Duch Izraela jako rodu, zasnął; pogrążony jest w letargu, w śnie, który trwa od wieków i nie może patrzeć na Prawdę, ponieważ żył tylko dla radości świata, mając nadzieję, że tutaj osiągnie swoją ziemię obiecaną, swój sąd i swoją chwałę. Ale nie sądzcie, że jego sen będzie wieczny. Nie, teraz, gdy nędza, ból i upokorzenie jako nowy kielich goryczy zostały wypite przez ten lud, jego duch zaczyna się budzić i odnajdywać drogę poprzez refleksje i przy tym stopniowo odkrywa, że wszystkie proroctwa i znaki, które zapowiadały mu przyjście Mesjasza, zostały wiernie wypełnione w Chrystusie.

4. Jego przebudzenie w najpełniejszej formie nie jest odległe, zbliża się już jego duchowy świt; Najpierw jednak zobaczy, jak materializm ludzkości zostaje zniszczony przez jej dążenie do władzy, samolubstwo i niskie namiętności.

5. Kiedy ten naród przekona się, że królestwo prawdziwego pokoju i łaski nie jest na Ziemi, wtedy będzie szukać Chrystusa, odrzuconego nierozpoznanego, aby Mu powiedzieć: "Nauczycielu, miałeś rację, wolność znajduje się tylko w tych, którzy kochają duchowość, ponieważ my, którzy dążyliśmy do dóbr materialnych, osiągnęliśmy tylko to, że staliśmy się niewolnikami".

6. Kiedy to wyznanie wzniesie się do Mnie z tych serc, sprawię, że pojawią się wśród nich Moi nowi prorocy, którzy pomogą im przygotować się na drogę uduchowienia, będącą dla nich drogą ich wyzwolenia. Nie dziwcie się, że tym, którzy przez wieki stali w miejscu w swoim rozwoju, uda się w krótkim czasie przebyć drogę, którą inni, poprzedzający ich, długo osiągali, a nawet uda im się ich wyprzedzić. Nie zapominajcie, że wielu z nich posiada ducha, zsyłanego na Ziemię w najdawniejszych czasach, i że gdy ich pojednanie zostanie zakończone, ponownie zajmą swoje miejsce wśród wybranych Pańskich, aby nieść Światło swoim braciom ze wszystkich narodów.

7. Kiedy ci, którzy noszą imię Izraela ze względu na swój ród, spotkają się na tej samej drodze z tymi, którzy są nimi za sprawą Ducha, zjednoczą się uznając, że obaj są częścią tego błogosławionego nasienia, zasianego przez proroków, przez patriarchów Pierwszego Czasu, i które zostało podlane krwią Odkupiciela. aby rozkwitnąć w tej Epoce Światła, w której Mnie słuchacie. Teraz macie Mnie w Duchu, choć czasami w to wątpicie mówiąc: „Jak mogę uwierzyć, że Mistrz komunikuje się z nami za pomocą tak niedoskonałego i ubogiego pośrednika?” Ale nie po raz pierwszy wątpicie w Moją obecność wśród was. Także w Drugim Czasie ludzie mówili: "Jak to możliwe, że syn cieśli jest oczekiwanym Mesjaszem?"

8. Dzieci Moje, nie możecie wnikać w Moje wzniosłe zamysły. Jednakże teraz, gdy wyjaśniam wam tajemnice, których nie zrozumieliście, otwórzcie wasze umysły i serca, abyście mogli poznać sens wielu Boskich objawień, na tyle, na ile wasz Pan zechce wam objawić.

9. Gdy w Drugim Czasie wśród Moich uczniów lub wśród tłumów, które szły za Mną, ktoś zapytał, czy kiedyś do was powrócę, nie miałem powodu, aby to przed nimi ukrywać i oświadczyłem im, że Mój powrót nastąpi w czasie wielkich prób dla ludzkości, które poprzedzą wielkie wydarzenia i wstrząsy w różnych dziedzinach waszego życia.

10. Tę obietnicę, którą wam dałem, spełniłem, bo nie zabrakło żadnego z powyższych znaków, ani też nie brakowało żadnego z przepowiedzianych wydarzeń. Niemniej jednak ludzkość, pogrążona w duchowym letargu, sprawiła, że znaki Mojej obecności wśród ludzi przeszły niezauważone.

11. Nikt się Mnie nie spodziewał, zastałem wasze serca zimne, lampę miłości zgaszoną, przespaliście kilka wieków. Tylko nieliczni obudzili się na wezwanie wysłannika Pana, który przyszedł do was, aby oznajmić, że pukam do drzwi waszych serc.

12. Moje pierwsze ogłoszenie miało miejsce pewnej nocy, kiedy ludzkość spała, podobnie jak tej nocy, w której stałem się człowiekiem, aby zamieszkać wśród was. Jeśli niewielu było takich, którzy przyjęli Mnie przy tej okoliczności, to jeszcze mniej było tych, którzy Mi towarzyszyli w Mojej nowej Manifestacji. Ale nie traktujcie Moich słów jako wyrzutu, bo tak nie jest: Ja jestem doskonałą miłością, która daje wam życie na wieki.

13. Przyszedłem wskazać wam drogę, która doprowadzi was do zbawienia pośród tego szerokiego morza niegodziwości; ale od chwili Mojej pierwszej wypowiedzi minęły miesiące, a nawet lata i od tego czasu przybywali wędrowcy, jeden po drugim w poszukiwaniu obecności Mistrza, a dziś nie jest tych mało, którzy są obecni przy Moich objawieniach; teraz tworzą tłumy.

14. Nie sądźcie, że wszyscy, którzy przychodzą Mnie słuchać, są przekonani o tej Prawdzie. Nie, podczas gdy dla jednych to Dzieło jest największą rzeczą, która ożywia ich serca, dla innych jest to coś, czego nie mogą pojąć, więc osądzają, analizują, badają, a nie znajdując prawdy takiej, jakiej pragną, proszą Mnie o dowód, aby mogli uwierzyć, jak to uczynił Tomasz. Wtedy rzekłem do nich: Nie wystawiajcie Mnie na próbę, dam wam dość dowodów Mojej obecności, Mojej Prawdy i Mojej Miłości. Upierają się jednak przy swojej prośbie, mówiąc: "Jeśli w Drugim Czasie, kiedy Mistrz był już w duchu, zmaterializował się przed Tomaszem, aby jego niewierze dać dowód, to dlaczego teraz nie czyni nam, niewierzącym, łaski zmaterializowania się przed nami, choćby tylko na chwilę?"

15. Tak, Moje dzieci, mielibyście rację, prosząc Mnie o dowody, gdyby wasza niedojrzałość odpowiadała rzeczywistości, a wasza niewiedza była prawdziwa. Ale macie w sobie rozwiniętego ducha, który nie potrzebuje materialnych dowodów, aby uwierzyć. To, co musicie zrobić, to zdematerializować się, a wtedy staniecie się świadomi, że jesteście w stanie zrozumieć Moje nowe lekcje, i że nie jest koniecznym, abym zmaterializował Moją Obecność.

16. Uwierzcie we Mnie przez istotę Mojego Słowa, ono jest jasne i nie wprowadzi was w zamieszanie. Przypomnijcie sobie, że już wtedy wam powiedziałem: „Drzewo poznaje się po owocach.” Teraz powiadam wam: Moje Słowo będzie poznane po jego istocie.

17. Ludzie często zastanawiali się, dlaczego nawet po ukrzyżowaniu Jezus pozwolił, aby Magdalena grzesznica Go zobaczyła, a potem odwiedził swoich uczniów, ale nie

wiadomo, czy odwiedził swoją Matkę, na co powiadam wam, że nie było potrzeby ukazywać się Marii w taki sam sposób, w jaki Ja im się objawiłem. Wiąż między Chrystusem a Marią istniała bowiem zawsze, zanim powstał świat.

18. Przez Jezusa objawiłem się ludzkości, aby uratować grzeszników i pozwoliłem, by Mnie widzieli po ukrzyżowaniu, aby ożywić wiarę tych, którzy Mnie potrzebowali. Ale zaprawdę powiadam wam, że Maria, Moja ukochana Matka jako człowiek, nie miała zmyślenia do obmycia ani nie mogło Jej zabraknąć wiary, ponieważ wiedziała, kim jest Chrystus, zanim jeszcze ofiarowała Mu swoje matczyne łono.

19. Nie było potrzeby uczłowieczać Mojego Ducha, aby odwiedzić Tę, która z tą samą czystością i łagodnością, z jaką przyjęła Mnie w swoim łonie, z tą samą czystością i łagodnością oddała Mnie do Królestwa, z którego przyszedłem. Któż mógłby jednak znać formę, w jakiej przemawiałem do Niej w Jej samotności i Boską pieczęcią, którą otaczała Ona Mojego Ducha?

20. Tak odpowiadam tym, którzy postawili Mi to pytanie, często myśląc, że pierwsza wizyta Jezusa musiała być związana z Jego Matką.

21. Jakże odmienna musiała być forma, w jakiej objawiłem się Marii od tej, w której Magdalena i Moi uczniowie dali się odczuć.

22. Maria odczuwała Mnie w swoim duchu. Maria nie opłakiwała Mnie, nie opłakiwała śmierci Jezusa, Jej cierpienie było z powodu całej ludzkości, którą przyjęła u stóp krzyża swego Syna, jako Boski dar od Wiekuistego, i za którą ofiarowała czystość swego ciała i krwi, aby „Słowo“ stało się człowiekiem.

23. A gdy wyprzedziłem niektórych z Moich uczniów na drodze do Emaus, chociaż Mnie ujrzeli, nie rozpoznali swego Mistrza w tym wędrowcu, dopóki nie pozwoliłem im usłyszeć Mego Boskiego Słowa. A gdy Tomasz Mnie ujrział, kazał Mi pokazać ranę w boku, aby się przekonać, że Ten, którego uważał za umarłego, naprawdę żyje. Po to bowiem przyszedłem, aby jednych skłonić do narodzin w wierze, a innych wskrzесиć do wiary.

24. Dzisiaj nie tylko chciałem objawić wam Moje Przesłanie, ale także nauczyć was, w jaki sposób najlepiej możecie je obwieścić.

25. W czasie Mojego głoszenia pomagałem waszemu duchowi w jego rozwoju, usuwając ostre krawędzie, zmiękczając charaktery, budząc uczniów, aby oddali swoje serca miłości wypełniając Moje przykazanie, które wam tak często powtarzałem, gdy do was mówiłem: „Miłujcie się wzajemnie“. I chociaż jeszcze nie nadszedł czas, abyście mogli głosić Moje Słowo, ponieważ nie osiągnęliście należytego przygotowania, pozwoliłem praktykować Moje Boskie Nauczanie wszystkim tym, którzy piją z tego źródła zdrowia, moralności i życia, aby się w nim ćwiczyli wzmacniając się do nadchodzącej walki i przez swoje dobre uczynki zjednali sobie nowe serca, tych, którzy później będą także robotnikami i nowymi siewcami na ziemiach Pańskich.

26. Dzisiaj widzę, że podczas gdy jedni są zbyt nieśmiali i skryci, inni z kolei zachowują się chępliwie. Nie chcę jednak, abyście popadli w którąkolwiek z tych skrajności. Nie chcę, aby strach przed osądami waszych bliźnich skłonił was do ukrywania się, ponieważ to pokazałoby, że brakuje wam zaufania do Mojej Nauki. A jeśli nie macie wiary w moc nasienia, które chcecie przekazać, to jakie będzie żniwo waszego zasiewu?

27. Bójcie się jednak waszego złego zachowania, które zaszkodzi wam w obecności waszych braci, ale dopóki macie czystość w waszym życiu, powinniście stać z godnością głosząc Moje Słowo i oznajmiając Moją Naukę waszym bliźnim.

28. Nie obnoście się swoimi darami i znajomością Prawdy, którą nosicie. Powiadam wam, gdybyście to uczynili, wystawilibyście się na wielkie próby ze strony waszych braci.

29. Nie dałem wam Mego Słowa, abyście głosili na ulicach i placach. Co prawda Jezus to czynił, ale On wiedział jak odpowiedzieć na każde pytanie, i jak poddać próbie tych, którzy zamierzali wystawić Go na próbę.

30. Jesteście mali i słabi, dlatego nie wolno wam przeciwstawiać się gniewowi waszych braci. Nie próbujcie zwracać na siebie uwagi - myślcie, że nie ma w was nic szczególnego. Nie starajcie się też udowadniać ludziom, że wszyscy się mylą, i że tylko wy znacie Prawdę, w ten sposób bowiem nie osiągniecie nic dobrego w swoim zasiewie.

31. Jeśli chcecie rozwijać się duchowo i moralnie, nie osądzajcie wad swoich braci, aby nie popaść w ten sam błąd. Poprawiajcie swoje niedoskonałości, módlcie się pokornie do swojego Mistrza, abyście byli natchnieni Jego łagodnością i pamiętajcie o Jego radzie, abyście nigdy nie rozgłaszali swoich dobrych uczynków, niech wasza lewa ręka nigdy nie wie, co uczyniła prawa.

32. Powiadam wam również, że nie trzeba wychodzić na poszukiwanie ludzi, aby mówić im o Mojej nauce, ponieważ Moje miłosierdzie postawi na waszej drodze tych, którzy potrzebują waszej pomocy. Ale jeśli są chwile, kiedy zgodnie z Moim Prawem odczuwacie potrzebę wykonania dzieła miłosierdzia i nie macie obok siebie nikogo w potrzebie, nie martwcie się ani nie wątpijcie w Moje Słowo. To będzie właśnie godzina, w której będziecie się modlić za waszych nieobecnych braci, a oni otrzymają Moje miłosierdzie, jeśli macie prawdziwą wiarę.

33. Nie dążcie do tego, by wiedzieć więcej niż wasi bracia. Zrozumcie, że wszyscy zdobywacie wiedzę zgodnie z waszym duchowym rozwojem. Gdybym dał wam Moje Światło bez waszych zasług, to byście się wywyższali i zatracilibyście się w swojej próżności, a wasza mądrość byłaby fałszywa.

34. Chcę, abyście byli pokorni; lecz aby być pokornymi przede Mną, musicie to również okazywać przed waszymi bliźnimi.

35. Uczniowie, miłość i mądrość nigdy nie są rozdzielone, jedno jest częścią drugiego. Jak to się dzieje, że są tacy, którzy próbują oddzielić te dwie cnoty? Obie są kluczem, który otwiera bramy sanktuarium umożliwiające wam dojść do pełnego poznania Mojej Nauki.

36. Powiedziałem wam: Czy chcecie mieć wielu przyjaciół? – Więc bądźcie dobrzy, serdeczni, tolerancyjni i miłosierni, ponieważ tylko z pomocą tych cnót wasz duch będzie mógł zajaśnieć na drodze waszych bliźnich, gdyż wszystkie one są bezpośrednim wyrażeniem miłości. Duch bowiem w jego najgłębszej istocie nosi miłość, ponieważ jest on iskrą Bożą, a Bóg jest miłością.

37. Poprzez Moje nauczanie kształtuję was duchowo, abyście mogli uczestniczyć w duchowej uczcie, podczas której będziecie mogli skosztować pokarmów mądrości i doskonałej miłości.

38. Zrozumcie, że waszym przeznaczeniem jest żyć tak, jak was nauczałem. To znaczy w pokorze, w miłości, w duchowości, pozwalając, aby niewyczerpany strumień miłości przepływał przez waszą istotę.

39. W Moim Nauczaniu ukazuję wam szeroki horyzont, i jeśli będziecie żyć w swoim życiu, podobnie jak Ja - bądźcie pewni, że dojdziecie do Mojego Królestwa prawdziwego odpocznienia.

40. Moje dzieło zapewnia wam wieczną błogość w waszym duchu. Czyż nie słyszeliście w swoim sercu słodkiego i harmonijnego głosu, który przemawia do was za każdym razem, gdy czynicie dobro, pocieszacie lub hojnie przebaczacie? Kim jest Ten, który przemawia do was w waszym wnętrzu, nagradzając waszą dobroć? To jest wasz Mistrz, który nie odwraca się od swoich uczniów.

41. Dzięki tym lekcjom daję wam do zrozumienia, że cnoty są jedynymi, które mogą ozdobić waszego ducha. Powiadam wam również, że błędy, wykroczenia i złe uczucia można porównać do łachmanów, którymi czasami okrywacie swojego ducha. Chcę, abyście byli czysti i przystrojeni, ponieważ w łachmanach nędzy nie będziecie mogli zabłysnąć w uniwersalnym pałacu waszego Ojca.

42. Dobre uczynki są krystalicznie czystą wodą, którą oczyszczają się istoty duchowe. Czyńcie z tego użytek!

43. Mówię do was w ten sposób, abyście zrozumieli, że jesteście poza swoim królestwem, i że musicie do niego powrócić, ponieważ Bóg na was czeka.

44. Pragnę uczynić każdego człowieka apostołem, a każdego apostoła nauczycielem, ponieważ kocham was nieskończoną miłością i zanim ktokolwiek z was zginie, wolałbym odczuwać w Moim Duchu cały ból, który istnieje i istniał wśród ludzkości.

45. W swoim sercu mówicie do Mnie: „Mistrzu, aż tak bardzo nas kochasz?” Zaprawdę powiadam wam, że nie możecie jeszcze pojąć Mojej miłości, ale musi wam wystarczyć, abyście wiedzieli, że każde dziecko, które powraca do Boga, jest skarbem, który powraca do Ojca. Muszę zwrócić waszą uwagę na fakt, że wszystko wróci na łono Boga. Wszystkie owoce, które wyrosły z twórczego nasienia, powrócą do jego spichlerza.

46. O umiłowani uczniowie, pracujcie nad sobą, abyście z silną wiarą pragnęli dotrzeć do prawdziwej świątyni zbudowanej w was przez Moje miłosierdzie, bo tam Mnie znajdziecie, a Ja będę wam towarzyszył na waszej drodze rozwoju ku Mnie.

47. Jestem tym, który was prowadzi, ponieważ jestem doskonały. Wiem zawsze, dokąd idę i dokąd was prowadzę. Jestem Dobrym Pasterzem, który troszczy się o was, głaszcze was i kocha w taki sposób, że nie zawahałem się ani chwili, aby wraz z Moją Ofiarą na krzyżu przekazać wam naukę, która doprowadzi was do prawdziwego życia.

48. Ludzie wierzyli, że odbierając życie Jezusowi, zniszczą Moją Naukę, nie wiedząc, że w ten sposób będą uczestniczyć w Moim uwielbieniu.

49. Powróciłem do ludzkości i będę objawiał się w tych miejscach spotkań aż do 1950 roku, poprzez ludzi o niskim intelekcie, przeznaczonych przeze Mnie do tej misji. Dopóki będę się z wami kontaktował w tej formie, będę oczekiwał na przybycie uczonych, którzy będą Mnieypytywać i Mi zaprzeczać.

50. To Słowo, proste i skromne w swojej formie, ale głębokie w znaczeniu, raz jeszcze wprawi w zakłopotanie mądrych w ich pysze i próżności oraz udowodni im, że nikt nie będzie w stanie zgasić nauki Chrystusa i Zbawiciela, ponieważ On jest Życiem.

51. Nikt nie będzie w stanie skończyć ze Mną; odradzam się do nowego życia tak jak zmartwychwstałem w tamtym czasie, po tym, jak lud wyrzucił Mnie ze swojego grona, skazując Mnie na haniebną śmierć. Ale jeśli teraz pojawiając się znowu na tym świecie, to dlatego, że kocham was wszystkich.

52. O mędracy, filozofowie i doktorzy! Poznacie, że Ja jestem waszym Panem, kiedy przyjdziecie Mnie badać, doświadczycie bowiem, jak odpowiadam na wasze złe i pełne

złych intencji pytania, i zamilkniecie na Moje kontra-pytania. A gdy okażecie skrucę i pochylicie się, nie prosząc Mnie o dowody, dam je wam, a te dowody będą pełne miłości i przebaczenia.

53. Jestem Jedynym, który może rozwiązać wasze konflikty, Tym, który naprawdę leczy wasze choroby, pieści dzieci i błogosławi osoby starsze, Tym, który rozmawiając z człowiekiem, pieści go i oświeca jego ducha. Ludzie i wieki przeminą, ale nie Moja Trynitarno-Maryjna praca duchowa. Zaprawdę, powiadam wam: To dzieło, które jest Moim Prawem i Moją Nauką, oświeci ludzkość. Nie wątpcie w Moją mądrość i nie sprzeciwiajcie się więcej Mojej sprawiedliwości. Gdybym przyjął wasze wyzwanie, wystarczyłoby słabe tchnienie Moich sił natury, aby obrócić waszą naukę i teorie w proch lub w nicość. Nie szukajcie Mnie jako Sędziego, szukajcie Mnie jako Ojca, bo Ja Jestem Miłością.

54. O umiłowany narodzie, którego zadaniem jest szerzenie Mojego Słowa wśród dzisiejszej ludzkości, skamieniałej przez swój materializm - nauczcie się ją kochać i miejcie zawsze litość nad tymi, którzy nie rozumieją Moich lekcji nieskończonej miłości.

55. Zamknijcie usta na plotkowanie, wyśmiewanie, osądzanie, czy krytykowanie. Schowajcie do pochwy ten obosieczny miecz, który uderza w prawo i w lewo, gdy nim wymachujecie. Jeśli chcecie walczyć w Imię Moje, pochwyćcie miecz miłości.

56. Zamknijcie usta, aby znowu nie wypowiadały bluźnierstw ani nie przynosiły hańby. Zamiast tego otwórzcie swoje oczy, abyście mogli odkryć zło i odwrócić się od niego. Nie osądzajcie jednak swojej bratniej ludzkości, ponieważ jesteście jej częścią i cierpicie z powodu tych samych słabości. Kiedy wasze usta i wasze serce zostaną obmyte wodami pokuty i dobrych uczynków, zaczniecie głosić Prawdę Mojego Słowa, którą was natchnę.

57. Gdybyście mówili o Mojej nauce bez uprzedniego odrodzenia się i przygotowania, to zamiast obudzić wiarę w sercach, wydalibyście się tylko na pośmiewisko ze strony tych, którzy są świadomi waszych błędów. Jeśli natomiast szyderstwa i krytyka dotrą do waszych serc, po tym, jak czuwaliście i modliliście się, nie będą w stanie was skrzywdzić, ponieważ już zabezpieczyliście się orężem, które wam dałem, a jest nim cierpliwość, miłosierdzie, łagodność i miłość.

58. Bądźcie pokorni, a wtedy ci, którzy was kochają, uczynią to w prawdzie.. Jeśli nie osiągnęliście tego przygotowania ducha i ciała, byłoby dla was lepiej, gdybyście nie przystępowali do głoszenia Mojego Słowa, ponieważ nie będziecie w stanie zasiać Mojego nasienia z czystością, z jaką wam je dałem i zawsze będzie ono zmieszane z waszymi niedoskonałościami. Zanim będziecie siać, musicie przeanalizować i przestudiować Moją Naukę, abyście mogli ją zrozumieć i za nią podążać

59. Jeśli potraficie przyjąć uderzenie w prawy policzek i nadstawicie lewy policzek waszemu przeciwnikowi na znak przebaczenia, miłości i pokory, to możecie ufać, że zaczynacie być Moimi uczniami. Tylko wtedy, gdy między ludźmi pojawi się przebaczenie, ich bratobójcze wojny ustaną i powstanie jedność wśród wszystkich narodów.

60. Tymi naukami chcę uchronić was przed tym, abyście pewnego dnia nie stali się obłudnikami, którzy mówiąc o miłości, miłosierdziu i duchowości, swoimi uczynkami sieją coś przeciwnego. Mówię wam to, ponieważ są wśród was tacy, którzy chodzą i głoszą, że Mnie miłują, a w ich sercach nie ma miłości do braci.

61. Chcę, abyście byli w duchu i w materii szczerzy, abym mógł was nazwać Moimi godnymi dziećmi, bowiem w przeciwnym razie Mój głos dotrze nieprzejednanie do waszego ducha i nazwie was obłudnikami podobnie, jak nazwałem w Drugim Czasie sektę faryzeuszy, którzy byli żywym obrazem grobu-na zewnątrz pobielonego, wypolerowanego i pokrytego kwiatami, ale w środku skrywającego tylko zgniliznę i śmierć.

62. Słucham tych, którzy mówią Mi: „Nauczycielu, uważamy, że bardzo trudno jest nadstawić lewy policzek temu, który zranił nasz prawy, ale mimo to chcielibyśmy być jednymi z Twoich uczniów.“

63. O ludzie! Słyszając Moje Słowa, zawsze przyjmujecie je w ich materialnym sensie, bez zastanowienia się, by je zrozumieć w ich duchowym znaczeniu. Powiadam wam, że jak można zranić was w policzek, tak samo można was zranić w sercu lub w waszej moralnej części lub w duchu. Nie myślcie jednak, że ta próba, o którą was proszę, jest największą, jaką możecie znieść. W tym Trzecim Czasie proszę was o nieco więcej, kiedy pytam was w Moich wykładach: „Gdyby morderca waszego ojca był prześladowany przez ludzką sprawiedliwość i pukał do waszych drzwi, prosząc o ochronę, czy udzielilibyście mu schronienia, nie zdradzając go, na znak przebaczenia?“

64. To jest dowód, o który proszę teraz wszystkich, którzy chcą być uczniami Ducha Świętego w tym Trzecim Czasie.

65. Jeśli wprowadzicie te nauki w życie, zaprawdę powiadam wam, że zasłuzycie na wysoką nagrodę. Nie powinniście jednak oczekiwać nagrody, dopóki jesteście na tym świecie. Po raz kolejny napominam was, abyście nie osądzali czynów swoich bliźnich, bo jaki jest wasz osąd, taki będzie wasz sąd. Zostawcie Mi tę sprawę, sprawiedliwą - czy niesprawiedliwą, znaną - czy nieznaną, a Ja dam waszym bliźnim to, co im się należy, a wam to, co powinniście dostać.

66. Bądźcie pokorni we wszystkich działaniach swojego życia, czujcie się nieświadomi naprzeciw mądrości waszych bliźnich.

67. Błogosławiony, kto się przygotowuje, bo Mnie wysłucha w Prawdzie. Błogosławiony, kto się oczyszcza i przestrzega przykazań swojego Pana, albowiem Mnie ujrzy. „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie.“

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI !

Nauczanie 31

1. Zamknijcie wasze materialne oczy w trakcie tego objawienia i wnieście ducha do waszego Stwórcy, bo to z nim chcę rozmawiać.

2. Obiecałem, że powrócę do was i nie mogłem nie przybyć na to spotkanie z waszym duchem.

3. Miejcie pokój, słuchajcie Mnie uważnie i pozwólcie, aby dłuto Mojego Słowa kształtowało waszego ducha.

4. Przebyliście długą drogę w poszukiwaniu miejsca, które przyniosłoby wam pokój, ale go nie znaleźliście. Kiedy po raz pierwszy przyszliście do tych skromnych miejsc, aby słuchać Mojego Słowa, nie wyobrażaliście sobie, że w nich, tak biednych i niepozornych, znajdziecie pokój, za którym tęskniliście.

5. Pozyskam was dla Siebie miłością, dlatego daję wam Moje pouczenie, które jest źródłem niewyczerpanych błogosławieństw. Zostawię wam to źródło, abyście przyjęli w nim waszych bliznich, podróżnych, wędrowców, z taką samą troskliwością i miłością, z jaką Ja was przyjąłem.

6. Nie samym chlebem żyje człowiek, ale także Moim Słowem. Jest w was głód i pragnienie, które nie są cielesne i dla zdobycia pocieszenia szukacie wody i chleba ducha. Koniecznym było, aby ból was dotknął, żebyście zrozumieli nauki, które dałem wam w Drugim Czasie.

7. Niektórzy pytają Mnie w zakłopotaniu: Panie, czy ludzka miłość jest niedozwolona i obrzydliwa według Ciebie, i czy pochwalasz tylko miłość duchową? Odpowiadam wam: Nie dajcie się zwieść. To prawda, że najwyższa i najczystsza miłość należy do ducha, lecz w materii ciała człowieka umieściłem także serce do miłości na ziemi i dałem człowiekowi zmysły, aby przez nie mógł cieszyć się wszystkim, co go otacza.

8. Powierzyłem życie ludzkie istotom duchowym, aby zamieszkały na Ziemi, i by mogły na niej wypróbować swoją miłość do Boga. W tym celu podzieliłem naturę ludzką na dwie części, z których jedna jest silniejsza, a druga bardziej krucha. Tymi częściami byli mężczyzna i kobieta. Tylko razem mogą być silni i szczęśliwi, dlatego ustanowiłem małżeństwo. Ludzka miłość jest przeze Mnie błogosławiona, gdy jest wywyższona przez miłość ducha.

9. Miłość odczuwana tylko przez ciało jest właściwa istotom nierozumnym, ponieważ brakuje im sumienia, które oświeca życie istot rozumnych. Ze związków pełnych duchowego zrozumienia muszą być wydane dobre owoce i muszą się w nie wcielić duchy Światła.

10. Nadszedł czas, abyście oczyścili swoje nasienie i mogli tworzyć rodzinę silną duchem i ciałem.

11. Zrozumcie Mnie, Moje dzieci, zinterpretujcie właściwie Moją wolę - zbliża się rok 1950. Pamiętajcie, że to ten rok, który ustaliłem jako koniec tego objawienia. Chcę, abyście byli przygotowani w tym dniu, ponieważ tylko ci, którzy to osiągną pozostaną niezłomni na duchowym poziomie dojrzałości. To będą ci, którzy złożą o Mnie prawdziwe Świadectwo.

12. Tylko ci, którzy się uduchowili, będą wiedzieli, jak objawić Moje Dzieło w jego nowej formie głoszenia. W jaki zaś sposób otrzymają inspirację, której będą potrzebować, aby przyjąć Moje myśli i przekazać Moje duchowe przesłania? Poprzez czuwanie i modlitwę.

13. Pragnę, aby wszyscy, a nie tylko nieliczni, osiągnęli ten postęp, aby wasze świadectwo służyło dobru ludzkości. Pamiętajcie, że jeśli jedni z was myślą w jeden sposób, a drudzy inaczej, to spowodujecie tylko zamieszanie wśród waszych bliźnich.

14. Istota tego Słowa nigdy się nie zmieniła od początku jego manifestacji przez Damianę Oviedo. Ale jaki jest rezultat tych słów? Co z nimi zrobiono? Ukryte są zapiski tych Bożych Nauk, które były pierwszymi w tym czasie, kiedy Moje Słowo tak obficie wylało się wśród was. Konieczne jest, aby te lekcje wyszły na jaw, abyście jutro byli świadkami początku tej manifestacji. W ten sposób posiadziecie całą Księgę Mojego Słowa w tym Trzecim Czasie. W ten sposób poznacie datę Mojej pierwszej lekcji, jej treść i datę ostatniej, której udzielę wam w roku 1950, kiedy ten etap się zakończy.

15. Dzisiaj nie przewidujecie chaosu, który zapanuje w ludzkości po ustaniu Mojego Słowa. Czy potraficie sobie wyobrazić, jaką wichurę rozpęta wśród narodów takie wydarzenie? W istotach duchowych zabraknie kontroli i musicie być przygotowani, aby temu przeciwdziałać. Pamiętajcie, że z każdym wiekiem wzrasta wasza odpowiedzialność, bo w każdym nowym czasie, o ludzie, staje się coraz bardziej świadomi Mojego Prawa. Wasze dziedzictwo jest bardzo wielkie i jest nieodzowne, abyście, zanim opuścicie tę Ziemię, zostawili je swoim braciom, którzy go potrzebują.

16. Uwrażliwiajcie wasze serca, abyście pojęli Moje Słowo, bo jeszcze go nie zrozumieliście. Jeśli się nie przygotujecie, to jak przyjmiecie i zrozumiecie Moją Naukę, jeśli jutro powierzę ją wam w natchnieniu?

17. Zjednoczcie się w Prawdzie i w duchu, abyście już nie byli podzieleni nawet w największych próbach. Tylko Jeden Bóg, tylko jedna wola i tylko jedno Słowo były z wami. Dlatego w przyszłości nie może powstać żadne inne Prawo niż to, które wam teraz dałem.

18. Nie słabnijcie, ludzie! Pamiętajcie zawsze o każdej chwili, w której nazwałem was silnymi. Jeśli nie zawiodłem waszej wiary i udowodniłem wam, że istota Mojego Słowa jest niezmienna, dlaczego mielibyście zawieść swoich braci, dając im zły przykład? Nadszedł czas, abyście przygotowywali to, co pozostawicie przyszłym pokoleniom jako dziedzictwo.

19. Wielu mówi do Mnie w głębi swoich serc: „Mistrzu, czy widzisz, że wkrótce staniemy się niewierni? Czy jest to możliwe?” A Ja odpowiadam wam to samo, co powiedziałem Moim apostołom w Drugim Czasie: Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Bo jeśli teraz jesteście tylko uczniami, którzy pragną stać się Moimi apostołami, wasza wytrwałość doprowadzi was do szlachetnego zadośćuczynienia. Nie odejdę, dopóki nie udzielę wam Moich ostatnich lekcji pod koniec 1950 roku.

20. Poczujcie Moją miłość blisko siebie, powierzcie Mi swoje troski, rozmawiajcie ze Mną w pokoju, a zaprawdę powiadam wam, że potem będziecie się czuli wzmocnieni. Dlaczego przychodzicie do Mnie ze strachem, czy myślicie może, że zdradzę was waszym braciom?

21. Słyszę, jak mówicie do Mnie w głębi serca: „Mistrzu, jak mamy być przez Ciebie przyjęci, skoro jesteśmy splamieni naszymi grzechami, a Ty jesteś samą doskonałością?”

22. Odpowiadam wam, ludzkie dzieci: Myślicie, że kiedy przyszedłem was szukać, nie wiedziałem, że jesteście splamieni? Wiedziałem wszystko, nic nie jest Mi nieznane.

Dlatego zwróciłem się do was, aby dać wam Moją Naukę miłości, która wybawi was z każdej pułapki i pomoże wam oczyścić się z wszelkich grzechów.

23. Dlaczego ubodzy, wyrzutowie świata, czują się najbardziej niegodni Mojej miłości? Czyżby dlatego, że słyszeli, iż jestem królem? Jakże powolni jesteście w pojmowaniu Boskich Nauk! Czy nie zrozumieliście, że stając się człowiekiem w Drugim Czasie, dałem wam największą lekcję pokory? Przypomnijcie sobie, jak narodziłem się w Jezusie pośród ubogich, chodząc z nimi po drogach, jak odwiedzałem ich domy i zasiadałem przy ich stole, jak uzdrawiałem ich chore ciała, pieściłem ich dzieci, cierpiałem i płakałem z nimi wszystkimi.

24. Patrzcie, tu jest ten sam Pan, ale dziś przychodzi On w Duchu. Ten król nie ma korony, purpurowej szaty ani berła. Ja mieszkam po prostu w doskonałości i rządę z miłością.

25. Dlaczego miałbym objawiać się w królewskich pałacach, wśród przepychu i ceremonii, jeśli to nie dla Mnie? Zaprawdę, powiadam wam: Ci, którzy wyobrażają Mnie sobie pośród zewnętrznych zbytecznych rzeczy i przepychu, mają błędne pojęcie o tym, czym jest Moja Boskość.

26. Znajdą się tacy, którzy będą się dziwić, że Ja jako Chrystus, przypisałem Mi teraz Boskość i powiedzą: "Jak to się dzieje, że Ty, który kiedyś powiedziałeś, że przyszedłeś tylko po to, aby wypełnić wolę Swego Ojca, teraz mówisz do nas tak, jakbyś był Ojcem we własnej osobie?" A Ja wam odpowiadam: Zrozumcie, że Chrystus przemawiał jako Bóstwo, ponieważ On jest Słowem Bożym i dzisiaj ponownie to Słowo przemawia do was w Duchu. Dlatego powiadam wam, że Ojciec, Słowo i Duch Święty są Jedynym Bogiem.

27. Jesteście stworzeni z materii, w którą umieściłem ducha i obdarzyłem go sumieniem. Czy więc mówicie w związku z tym, że w każdym człowieku mieszkają trzy osoby?

28. Te trzy siły tworzą jeden byt, chociaż każda z jego części przejawia się w inny sposób.

29. Gdy w człowieku panuje doskonała harmonia między trzema naturami, z których jest uformowany, istnieje podobieństwo do harmonii, która istnieje w Bogu; jest w nim bowiem tylko jedna wola, a mianowicie wola osiągnięcia szczytu doskonałości duchowej.

30. Narodzie, już od dawna pouczam was o waszej walce, ale pozostają ze Mną tylko ci, którzy uwolnili się od ambitnych, materialnych celów i widzą swój cel w życiu wyłącznie w poznawaniu duchowych nauk. Również wśród tych, którzy już odeszli w zaświaty, jest wielu, którzy słuchają Mnie ze swojego stopnia rozwoju. Iluż z tych pierwszych nie było w stanie wytrwać i być Mi wiernymi! Nie chcieli czekać, aż pierwsze nasiona przyniosą owoce. Zachwiali się w wierze, zwątpili, nie przewidzieli wielkich rzeczy, które miały się wydarzyć na „ostatnich“, Jednak kiedy powrócą, przyciągnięci okrzykami i radością tego ludu, będą musieli zająć ostatnie miejsce.

31. Niech ta lekcja posłuży tym, którzy dzisiaj, widząc rozmnożenie się nasienia, wciąż wątpią w rozkwit tej Nauki.

32. Zdematerializujcie się, poczynawszy od tego dnia sprowadźcie wasze uwielbienie Boga do najprostszych form, przygotowując się w ten sposób do komunikacji od ducha do Ducha, którą będziecie mieli z waszym Panem. Dzisiaj muszę jeszcze przemawiać do was za pośrednictwem tych ciał, abyście umocnili się w waszej wierze i poczuli, że jestem blisko was, w głębi waszego serca.

33. Wypełnij (twoje zadanie) narodzie, wtedy i Ja ci wypełnię (Moją obietnicę). Złóżcie świadectwo o Mnie, a Ja dam świadectwo o was. Wyzbądźcie się wszelkiego egoizmu, jeśli prawdziwie chcecie należeć do Moich robotników, którzy będą głosić Moje Słowo wśród ludzi. Przestańcie troszczyć się tylko o siebie i zacznijcie martwić się o swoich bliźnich. Chcę, abyście odkryli najwyższą błogość, którą osiąga się poprzez łagodzenie bólu innych.

34. W Moim Słowie Pocieszenia, Światła i Miłości, przynieście waszym bliźnim balsam, który wam powierzyłem.

35. Pewnego dnia zrozumiecie, że mądrość ducha przewyższa naukę umysłu, ponieważ inteligencja człowieka odkrywa tylko to, co objawia jej jego duch. Daję wam tę wskazówkę, albowiem wielu z was powie: "Jak mogę uzdrawiać chorych, jeśli nie znam nauki uzdrawiania?"

36. Miejcie miłosierdzie dla waszych braci, miejcie wiarę, umiejcie się modlić i stańcie się godnymi Mojej łaski poprzez te zasługi, a zaprawdę powiadam wam: Wtedy doświadczycie, jak można czynić cuda.

37. Jeśli pomimo Mojego nauczania, znajdzie się ktoś, kto wątpi, że to Słowo pochodzi od Ojca, niech zapyta Moich robotników - ten lud, który podąża za Mną, a otrzyma tysiące świadectw mówiących mu o prawdziwych cudach, co zadziwiłoby ludzi nauki doświadczających ich.

38. Słuchajcie uważnie: Gdy przestanę wam dawać Moje Słowo, ten lud będzie siewcą Mojego duchowego nasienia. Ale pytam was: Jaka będzie wasza decyzja odnośnie instrukcji, które otrzymaliście ode Mnie? Czy zechcecie wiernie przekazać Moje inspiracje? Nie obiecujcie Mi niczego o tym, co będziecie czynić w tych dniach, ale raczej słuchajcie dalej tej Nauki i pogłębiajcie ją. Dzisiaj jesteście zjednoczeni wokół Mistrza, jutro nie wiecie, ilu z was odwróci się ode Mnie przez nieposłuszeństwo Moim przykazaniom.

39. Nie pozwólcie, aby wasze lata przeminęły niewykorzystane, starajcie się każdego dnia zrobić jeszcze jeden krok naprzód na duchowej ścieżce. Chodźcie pewnym krokiem, nie pozwólcie nikomu iść w pośpiechu tylko po to, by wyprzedzić innych, bo jego potknięcie byłoby bardzo bolesne.

40. Chcę, abyście stali się silni poprzez wasze myśli, przez intuicję i przez uduchowanie waszych dzieł, abyście w swoim życiu nie spowodowali najmniejszego bólu i przygotowywali się do złagodzenia wszystkich cierpień, które pojawiają się na waszej drodze.

41. Ludzie, dałem wam wiele nauk, niektóre z nich są głębsze niż inne. Mówię do wszystkich Moich dzieci, do tych, które idą na przodzie i do „ostatnich.” Jest to konieczne, ponieważ zawsze przybywają nowi uczniowie, pragnący tego Słowa i tak jak uczyniłem to z wami, zacznę od przekazania im najprostszych nauk.

42. Pytam „ostatnich”: Czy sądzicie, że nie posiadacie żadnej duchowej misji? Czy czujecie się nieodpowiedzialni za ludzkość? Jeśli tak myślicie, to jesteście w błędzie, ponieważ wasze dary i wasze zlecenia są tak samo duże, jak tych, których widzicie, mających te, których używam, aby przekazać wam Moją Naukę. Oni także myśleli to samo, co wy, kiedy Mnie po raz pierwszy usłyszeli, i spojrzcie teraz na nich, jakże się mylili!

43. Pozostańcie na tej drodze, bo wkrótce dowiecie się o wszystkim, co posiadacie i jakie zadanie macie do wykonania na Ziemi.

44. Zrozumcie, że Ja, wasz Bóg, nie miałem ani początku, ani nie będę miał końca. Jestem wieczny i w tym czasie objawiam wam wiele tajemnic życia duchowego. Ta wiedza sprawi, że będziecie przestrzegać Prawa w miłości i wierności wobec waszego przeznaczenia.

45. Nadszedł czas, abym objawił wam nowe nauki i wydaje się wam, że Ojciec wraca do swoich dzieci po długiej nieobecności.

46. Dałem wam dar wolnej woli, ponieważ wasz duch został umieszczony na początku długiej drogi, na końcu której znajduje się cel jego oczyszczenia i doskonałości; Aby osiągnąć tę błogość, musicie tam się dostać dzięki zasługom miłości, wiary i wytrwałości.

47. Jakże piękny jest dar wolnej woli i jak źle człowiek go wykorzystał; ale po tym długim doświadczeniu duch powstanie, przezwycięży namiętności świata i weźmie tę błogosławioną wolność tylko po to, aby uwielbić swego Ojca.

48. Kwiaty wyrastają z roślin i ofiarowują Mi swój zapach, to jest ich przeznaczenie, od którego nie mogą odejść, ponieważ brakuje im ducha, a tym samym daru wolności. Ptaki ofiarowują Mi swój śpiew i nic innego nie mogą robić, gdyż po to zostały stworzone i nie mają wolnej woli.

49. Jak wielka będzie wasza zasługa w dniu, w którym będziecie, jak kwiaty lub ptaki, nawet jeśli wasze serce ze względu na wolność woli, chciałoby odciągnąć was swoimi namiętnościami od drogi wypełnienia waszych zadań. Będzie to Czas Ducha, on bowiem zajmie należne mu miejsce, a także będzie to czas ciała, w którym wyzna ono swoją niższość i oboje pozwolą się kierować sumieniu. Harmonia, która wtedy zaistnieje w człowieku, będzie taka sama, jak ta, która się znajduje we wszystkim stworzonym. Moja Obecność będzie nie tylko rozpoznana, ale nawet odczuwana przez ludzkość.

50. Nadchodzi czas, kiedy ludzie złożą Mi prawdziwy hołd, kiedy przestaną palić kadzidło, które ofiarowywali Mi od pierwszych dni, kadzidło, które nie zawsze mówi Mi o czystych uczynkach, lecz często przesiąknięte jest ludzką niegodziwością. Hołdem, który zastąpi kadzidło, będzie wasza miłość, ta, która przyjdzie do Mnie.

51. Wiecie, że zostaliście stworzeni „na obraz i podobieństwo Moje”, a kiedy to mówicie, myślicie o swojej ludzkiej postaci. Powiadam wam, nie tam jest Mój obraz, lecz w waszym duchu, który, aby stać się podobnym do Mnie, musi doskonalić się przez praktykowanie cnót.

52. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, Ja jestem sprawiedliwością i dobrocią, a wszystko to pochodzi z Boskiej miłości. Czy rozumiecie teraz, jacy powinniście być na Mój obraz i podobieństwo?

53. Powodem, dla którego was stworzyłem, była miłość, Boska tęsknota za dzieleniem się z kimś Moją mocą; a powodem obdarzenia was wolną wolą była również miłość. Chciałem czuć się kochany przez Moje dzieci, nie z powodu Prawa, ale przez spontaniczne uczucie, które swobodnie wypłynęłoby z ich ducha.

54. Ludzie, porwani siłą swoich namiętności, tak głęboko pogrążyli się w swoich grzechach, że stracili wszelką nadzieję na zbawienie. Jednak nie ma nikogo, kto nie mógłby być zbawiony. Albowiem duch - gdy się przekona, że ludzkie burze nie ustaną tak długo, dopóki nie posłucha głosu sumienia - powstanie i wypełni Moje Prawo, aż osiągnie cel swojego przeznaczenia, którym nie jest Ziemia, lecz wieczność.

55. Ci, którzy wierzą, że istnienie nie ma sensu i myślą o daremności walki i bólu, nie wiedzą, że życie jest nauczycielem, który kształtuje, a ból jest dżutem, które doskonali.

Nie myślcie, że stworzyłem ból, aby dać wam go w kielichu, nie myślcie, że spowodowałem wasz upadek. Człowiek sam popadł w nieposłuszeństwo i dlatego musi on również podnieść się na nowo o własnych siłach. Nie powinniście myśleć, że sam ból was udoskonali – nie, również przez praktykowanie miłości osiągniecie Mnie, bo Ja jestem miłością.

56. Jeśli stawiam was na długiej i trudnej drodze, pamiętajcie, że wam na niej towarzyszę, nadal was nauczam i pomagam wam w waszym krzyżu. I aby dać wam dowód, że wam pomagam, posunąłem się tak daleko, że stałem się człowiekiem, aby być widzialnym i dotykającym. Ale wy jesteście nierozsądni w swoich osądach, wątpicie, kiedy widzicie Mnie uczłowieczonego i mówicie, że wasze oczy nie są w stanie zobaczyć Boga. Gdy zaś powiem wam, że jestem Duchem, mówicie: „Jak można poznać to, czego nie widać i w to uwierzyć?”

57. Osiągnęliście stopień rozwoju, w którym możecie zrozumieć Mnie w Mojej Boskiej Istocie i poczuć Mnie jako Ducha. Rozwój i reinkarnacja ducha stopniowo przygotowywały was na przyjęcie Moich nowych nauk.

58. Kiedy ciemność, która spowiła ludzkość, rozproszy się, a Światło zajaśnieje w duchach, poczują oni obecność Nowej Epoki, albowiem Eliasza powrócił między ludzi. A ponieważ nie mogli go zobaczyć, było konieczne, aby Jego duch objawił się poprzez ludzki umysł, i aby ukazał się widzącym w symbolu proroka Elizeusza: "ponad chmurami w swoim ognistym rydwanie."

59. Eliasz przybył w tym czasie jako zwiastun, aby przygotować Moje przybycie. Przyszedł jako prorok, aby ogłosić wam nowy czas z jego walkami i próbami, ale także z mądrością jego objawień. Przybywa swoim świetlistym rydwanem, zapraszając was do wstąpienia i wzniesienia się ponad chmury, by doprowadzić was do duchowej ojczyzny, gdzie panuje pokój. Ufajcie Mu jako dobremu pasterzowi, idźcie za nim duchowo, jak lud szedł za Mojżeszem w Pierwszej Epoce. Módlcie się, aby pomógł wam w spełnieniu waszego zadania i jeśli chcecie go naśladować, zróbcie to.

60. Zanim Eliasza został porwany przez rydwan ognia i zanieiony na wyżyny, Elizeusz poprosił go, aby przekazał mu swój dar prorocstwa i swojego ducha, by mógł być takim, jakim na Ziemi był Eliasz; i Eliasz, na dowód, że spełnił życzenie swego ucznia, zostawił mu swój płaszcz. Jednak duch Eliasza i jego dar prorocstwa znajdowały się w Elizeuszu jako oczywisty znak duchowej łączności z ludźmi i reinkarnacji ducha.

61. W każdej epoce przy każdym Bożym objawieniu Eliasz ukazuje się ludziom.

62. Mesjasz jeszcze nie przybył na Ziemię, miał się narodzić jako człowiek, a duch proroka już wcielił się w Jana, nazwanego później Chrzcicielem, aby zwiastować bliskość Królestwa Niebieskiego, którym miała być obecność Słowa wśród ludzi.

63. Kiedy później zostałem przemieniony na górze Tabor, aby ukazać się w Duchu przed niektórymi z Moich uczniów, Eliasz przybył z Mojżeszem, aby zająć miejsce obok swego Pana. W ten sposób dał on do zrozumienia, że w przyszłości powierzony jest mu czas, w którym da on ludziom odczuć swoją obecność, aby obudzić uśpionego ducha ludzi do świetlistego i doskonałego życia.

64. Teraz jest czas powierzony Eliazowi, aby mógł obudzić ludzkość. On jest zwiastunem, który będzie chodził od ludzi do ludzi, od narodu do narodu, od człowieka do człowieka, aby powiedzieć im swoim duchowym głosem, żeby się skupili wewnętrznie,

gdyż obecność Pana jako Ducha Świętego jest z ludźmi, podobnie jak to uczynił Jan w owym czasie nad brzegiem Jordanu, gdy przemawiał do tłumów, by się przygotowali, bo królestwo Boże jest już bliskie.

65. Kiedy Eliasza przygotowuje ludzkość i wyprostuje ścieżki na przyjście Pana, wtedy powróci do Ojca. 66. Gdy to się stanie nie proście go, aby zostawił wam swój płaszcz, jak zostawił go Elizeuszowi, albowiem objawił się duchowo i czasy się zmieniły, więc musicie zapomnieć o symbolach. Jednakże on pozostawi wam dar prorokowania jako dar miłości i jako świadectwo, że był wśród was.

67. Przygotujcie się, uczniowie, uczcie się ode Mnie, abym mógł was posłać między ludzi, byście głosili Moje Objawienie jako Ducha Świętego, mówiąc do nich jak Jan: "Nawróćcie się, bo przybliżyło się Królestwo Niebios".

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 32

1. Przygotujcie się, ponieważ chcę, abyście pojęli znaczenie Mojego Słowa, które wam ofiarowuję w tym Trzecim Czasie.

2. Jesteście jeszcze małymi dziećmi, a powinniście już być dużymi uczniami, ponieważ żyliście w wielu inkarnacjach. Tylko w Pierwszym Czasie powinniście być dziećmi, aby wyrosnąć na młodych ludzi w Drugim Czasie, i aby osiągnąć dojrzałość w Trzecim Czasie.

3.. Zawsze patrzyłem na was jak na małe dzieci. W waszym duchowym dzieciństwie żyliście niewinnie, niedostatecznie rozwinięci w swoich zdolnościach i uczuciach, nie znając początku swojego życia. Wtedy otrzymaliście Moje pierwsze nauki i objawienia. W drugiej epoce powinniście być już młodymi, którzy powinni żyć w pełni duchowej młodości w wysokiej formie. Jednak zastałem was obciążonych, zniewolonych, przywiązanych do obrzędów i tradycji, i gdy zobaczyłem, że nie skorzystaliście z Moich lekcji, przyszedłem, aby pokazać wam Moimi przykładami miłosierdzia i miłości drogę, która zaprowadzi was do ziemi obiecanej, przygotowując was do dzisiejszego etapu nowych nauk, które obiecałem wam dać.

Powiedziałem wam, abyście byli silni, abyście walczyli, by nie popaść w nową niewolę. A co zrobiliście z Moim nauczaniem? Dlaczego zapomnieliście o obietnicy, którą wam dałem, że powrócę do was duchowo? Jestem obecny w Duchu tak, jak wam to obiecałem, a wy Mnie nie rozpoznajecie.

Pytacie, dlaczego nazywam was Izraelem i wymagacie ode Mnie dowodów, abyście mogli uwierzyć. Dlaczego popadliście w bałwochwalstwo i w mistycyzm, myląc praktyki materialne z duchowym uwielbieniem? Widzę, że jesteście zdezorientowani fałszywymi naukami, za pomocą których wasi bliźni zawrócili was ze ścieżki prowadzącej was do waszego wyższego rozwoju.

Narzekacie, ponieważ brakuje wam wolności. Widzę, co wycierpieliście przez kielich goryczy, który opróżniliście. Nie myślcie jednak, że was ukarałem - nie. Zawsze chciałem kierować waszymi krokami, abyście kochali Mnie jak Ojca i czuli Moją Boską opiekę.

4. Wiele wieków upłynęło od dnia, w którym dałem wam Moje Słowo i Moje ostatnie zalecenia przez Jezusa, a dziś ukazuję się przed wami jako Duch Święty, wypełniając Moją obietnicę. Nie przyszedłem, aby się ucłowieczyć, przychodzę w Duchu i tylko ci, którzy są przygotowani, będą Mnie widzieć. Podczas, gdy wy wierzycie w Moje Słowo i podążacie za Mną, inni nie akceptują Mojego Objawienia i zaprzeczają mu. Musiałem dać im wielkie dowody i dzięki nim stopniowo przezwyciężyłem ich niewiarę.

Miłość i cierpliwość, które zawsze wam okazywałem, pozwalają wam zrozumieć, że tylko wasz Ojciec może was kochać i nauczać was w ten sposób. Czuwam nad wami i sprawiam, że wasz krzyż staje się lekki, abyście się nie potknęli. Sprawiam, że odczuwacie Mój pokój, abyście mogli kroczyć swoją ścieżką pełni zaufania do Mnie.

5. Zawsze cierpieliście, ponieważ nie braliście pod uwagę Moich przykładów pokory. Nie patrzeliście na to, jak nisko zstąpiłem, aby uczynić Mnie słyszalnym i zrozumianym przez was. Ale przebaczam wam, bo należycie do pierwszego ludu, do pierwotnych. Żyćcie według Mojego przykładu i sprawcie, by ludzkość Mnie kochała, aby zbliżyła się do Mnie. Ludzie bowiem nie wiedzą już jak Mnie szukać, nie odczuwają Mojej obecności, nie

rozpoznają Moich dobrodziejstw i przypisują Moje cuda przypadkowi. Nie ufają Mi i żyją

beztrosko w swoim wielkim zamieszaniu. Powiedziałem wam, że liść drzewa nie porusza się bez Mojej woli. Wiecie, że rządzę Wszechświatem za pomocą Moich Praw Miłości, i że wszystkie istoty są Mi posłuszne. Tylko człowiek stara się obejść te Prawa, nie chcąc zrobić dobrego użytku ze swojej wolnej woli.

6. Odpocznijcie od zmiennych kolei waszego życia.. Dzisiaj jesteście przygnieci ciężarem waszych cierpień, w waszym duchu jest ból, z waszych oczu płyną łzy z powodu wyrzutów sumienia. Zostaliście źle osądzeni, ponieważ poszliście za Moim dziełem. Ale powiedziałem wam: Jeśli się przygotujecie, będziecie w stanie przezwyciężyć i znieść osady waszych bliźnich z siłą, którą da wam praktykowanie miłości.

7. Nie na próżno wybrałem was jako narzędzia do głoszenia Mojego Słowa, w was pokładam ufność. Powierzam wam trudną misję, którą jest niesienie odkupienia waszym braciom i siostrą poprzez wasz przykład. Ziarno jest w was, jest tym samym jak to, przez które dałem wam życie na początku. Spodziewam się dobrych owoców z waszego zasiewu, będącego owocem waszej pracy i waszych wysiłków. Uczyńcie lekkim krzyż, który niesiecie, wypełniając z miłością misję, którą wam powierzyłem. Wykonajcie swoje dzieło do końca, nie bójcie się śmierci ciała, pamiętajcie, że wasz duch nigdy nie umrze. On pozbędzie się tylko materii cielesnej, która została mu dana jako narzędzie do życia na Ziemi, i która, gdy jej cel zostanie wykonany, odda ziemi swój hołd. Wówczas wasz duch będzie wolny wyruszając ku nieograniczonym horyzontom i wtedy rozpocznie się dla was nowe życie, w którym znajdziecie nagrodę za waszą pracę na tym świecie.

8. Odrzućcie błędne zwyczaje i tradycje. Korzystajcie ze światła zawartego w Moim Nauczaniu, aby wasze wątpliwości zostały rozwiane, a tajemnice mogły zostać wyjaśnione zgodnie z Moją wolą.

9. Ukazuję wam prawdziwe życie ducha, abyście nie żyli w nieuzasadnionych groźbach, i abyście nie wypełniali Mojego Prawa jedynie ze strachu przed karą, o której mówili do was ci, którzy nie wiedzieli jak interpretować Moje Słowo.

Pojmijcie Moje Prawo, nie jest ono skomplikowane ani trudne do zrozumienia. Każdy, kto je zna i podąża za nim, nie będzie zawstydzony ani nie ulegnie fałszywym słowom lub przepowiedniom, błędnym wyobrażeniom, czy błędnym interpretacjom. Moje Prawo jest proste, zawsze wskazuje drogę, którą powinniście podążać. Zaufajcie Mi, Ja jestem drogą, która zaprowadzi was do białego, lśniącego miasta, do Ziemi Obiecanej, która otwiera swe bramy w oczekiwaniu na wasze przybycie.

10. Z radością przekazałem wam dziedzictwo, które należy nie tylko do was, ale do całej ludzkości. Otrzymaliście tak wiele, że waszym obowiązkiem jest oddać część tego bogactwa każdemu, kto o nie poprosi. Zanieście światło waszym braciom, którzy odpokutowują swoje przewinienia w więzieniu, pocieszczcie chorych, namaszczone ich swoją miłością tak, jak Ja to uczyniłem w Drugim Czasie, a zobaczycie, jak wyleje się na nich balsam Mojego miłosierdzia. Dodawajcie otuchy cierpiącym, uczcie ich uległości i dawajcie im nową siłę. W ten sposób użyjecie swoje dary i poczujecie się wzmocnieni.

11. Macie wokół siebie świat cnotliwych duchów, które przychodzą wam z pomocą. Proście z wiarą i szacunkiem, a otrzymacie ich dobrodziejstwa. Wołajcie ich bez żadnego faworyzowania, ponieważ wszyscy zostali przeze Mnie przygotowani w ten sam sposób, wszyscy stali się godni, aby przyjść z pomocą ludzkości w tym czasie. Bierzcie z nich przykład i zjednoczcie się z nimi we wzniosłym celu, jakim jest postęp duchowy. Pozwoliłem, aby ten świat duchowy was nauczał, a w nadchodzącej walce będą oni niezwyciężonymi żołnierzami i waszym bastionem.

12. Moje Prawo nie jest ograniczone, jest nieskończone i możecie je wypełniać na wiele sposobów. Nie wymagam od was, abyście dokonywali doskonałych uczynków, ale musicie studiować i pogłębiać swoją wiedzę na ten temat, aby wprowadzić je w życie.

13. Nie chcę, abyście uważali - te chwile tutaj - za zmarnowane lub niewłaściwie wykorzystane po tak długim słuchaniu Mojego Słowa. Jeśli wytrwacie, uzyskacie uduchowanie, a wtedy staniecie się dla swoich bliźnich jak otwarta księga.

Po 1950 roku osiągniecie wyższy stopień wzniesienia. Będę nadal miał z wami łączność przez inspirację, a ludzie będą odbierać wasze słowa jako wiadomości, które im wysyłam. Wtedy zdacie sobie sprawę, jak mądre i głębokie było Moje Nauczanie.

14. Po 1950 roku, w którym zakończy się Moje głoszenie w tej formie, ludzkość przejdzie przez wielkie próby. Natura zostanie wstrząśnięta, wszystko będzie się chwiało, zapanuje zjawisko rozpadu na wszystkich obszarach. Przygotujcie się i pomóżcie słabym w tym czasie, bo wielu ulegnie w tych próbach.

15. Rok 1950, którego niektórzy się obawiają, a inni za nim tęsknią, wkrótce nadejdzie; Wiele kościołów i sekt myśli o tej dacie i czeka na wydarzenia, które będą miały miejsce w tym czasie, aby osądzić Moje dzieło. Inni będą się zastanawiać, dlaczego na świecie panuje chaos, a wy będziecie mówić do nich w Moje Imię ogłaszając, że po tym chaosie ludzkość osiągnie upragniony pokój.

16. Nie jestem bowiem obojętny na wasze cierpienia, one przychodzą do Mnie i sprawiają Mi ból. Dlaczego uważacie się za obcych żyjąc w tym samym domu, którym jest ten świat i dzielicie się na rasy, klasy i wyznania? Obiecuję wam, że usunę granice i zbliżę wszystkich do siebie. Korony i berła upadną, władza zniknie, a wraz z nią bogactwo, ponieważ nadszedł czas, aby te różnice przestały istnieć.

17. Nadejdzie dzień, kiedy wszyscy posiadziecie Ziemię w równym stopniu. Przejdziecie od jednego bieguna do drugiego i nikt was nie zatrzyma. Obłuda, zła wola, próżność - znikną, aby ustąpić miejsca miłości i harmonii. A ten lament, który wznosi się do Mnie, od wdów, sierot z powodu niedostatku chleba, braku pokoju i radości, zostanie zamieniony w hymn miłości i dziękczynienia, który wydobędzie się ze wszystkich Moich dzieci.

18. Czujecie się pewnie w swoim narodzie, ponieważ cieszycie się pokojem i dobrobytem. Zaprawdę powiadam wam: Nie ufajcie zbyt wiele temu, nie śpijcie, lecz czuwajcie i zdobywajcie zasługi, jeśli chcecie zachować ten pokój.

19. Robotnicy, dotykam was w próbach tak jak kiedyś to uczyniłem z cierpliwym Hiobem, ale nie myślcie, że czynię to z chęci zadawania wam cierpienia – nie; czynię to po to, aby wasz duch został wzmocniony w tym tyglu.

20. Nie próbujcie okazywać się czyści przede Mną, jeśli wasze sumienie oskarża was z powodu waszych win i grzechów. Lepiej będzie, jeśli wyznacie to przed waszym Ojcem i pozwolicie, aby Jego Słowo, jak oczyszczająca rzeka, oczyściło was z wszelkiej zmy. Wtedy poczujecie się godni, by stanąć przed waszymi braćmi, aby nauczać ich prawdy zawartej w Moim nauczaniu.

21. Mój pokój jest w waszym narodzie. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie utracili tej łaski przez swoje złe uczynki. Trzymajcie się mocno Mojego pokoju, skupiajcie się na Mojej mądrości jak na skarbie. Czy nie zauważyliście, jak wojna was prześladowała, puka do waszych drzwi i zastawia sidła, aby was powalić? Ale jeśli umiecie czuwać, nie bójcie się, bo Ja wam pomogę osiągnąć zwycięstwo w waszej walce.

22. Ja jestem Jahwe, który was uwolnił od śmierci we wszystkich czasach. Jestem jedynym Bogiem, który we wszystkich czasach do was przemawiał. Chrystus jest Moim Słowem, które przemówiło do was przez Jezusa mówiąc wam: "Kto zna Syna, ten zna Ojca". A Duch Święty, który dzisiaj do was przemawia, to także Ja, albowiem jest tylko jeden Duch Święty, tylko jedno Słowo, i to jest Moje.

23. Słuchajcie, uczniowie: W Pierwszym Czasie dałem wam Prawo, w Drugim uczyłem was miłości, z jaką powinniście wyklądać te przykazania, a teraz, w tym Trzecim Czasie posyłam wam Światło, abyście mogli przeniknąć sens tego, co zostało wam objawione.

24. Dlaczego więc uparcie odkrywacie trzy bóstwa, w których jest tylko Jeden Boski Duch, który jest Mój?

25. Dałem pierwszym ludziom Prawo, a Mojżeszowi oznajmiłem, że pošlę Mesjasza. Chrystus, w którym dałem wam Moje Słowo, powiedział do was, gdy Jego misja dobiegała końca: „Wracam do Ojca, skąd przyszedłem.“ Powiedział też do was: „Ojciec i Ja jedno jesteśmy.“ A potem obiecał zesłać wam Ducha Prawdy, który przyjdzie, aby wyjaśnić wam tajemnicę Moich Objawień zgodnie z Moją wolą i z waszym rozwojem.

26. Ale któż może rzucić Światło na Moje Arkana i wyjaśnić te tajemnice? Któż może zerwać pieczęcie Księgi Mojej Mądrości, jeśli nie Ja?

27. Zaprawdę powiadam wam, że Duch Święty, którego teraz uważacie za odmiennego od Jahwe i od Chrystusa, jest niczym innym jak Mądrością, którą objawiam waszemu duchowi, abyście pojęli, ujrzeni i odczuli prawdę.

28. Dziś przygotowuję was na przyjęcie Mojego Słowa, aby spadło jak rosa na spragnione rośliny, jak krystalicznie czysta woda, która gasi pragnienie waszego ducha. Przyjmuję was w Mojej Ojcowskiej miłości jako delikatne dzieci.

29. Zaczynacie stawiać pierwsze kroki na suchym lądzie, ale jeśli zatrzymacie się, a później zlekceważycie Moje przykazania, zamkniecie drogi swoim braciom, tym, którzy przyjdą po was pełni pragnienia, aby Mi służyć; tym, którzy się przygotowali i czekają na Mnie. Jeśli nie nauczycie się Mojej lekcji, czego możecie uczyć? Wniknijcie w Moje dzieło i stańcie się oświeceni, abyście mogli Mnie zrozumieć - Jestem Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem wszelkiego nauczania.

30. W tym czasie zwiastuję wam próby, które mają nadejść; Trzy czwarte ziemi zniknie, ból ogarnie wszystkich ludzi, a świat będzie cierpieć wielkie trudności. Ale jeśli się przygotujecie, przez jednego z was zostanie uratowany cały region.

Nauka, którą człowiek osiągnął, nie wystarczy, aby wyleczyć dziwne choroby, które się pojawiają. Wtedy zrozumiecie, że musicie wznieść się ponad to, co ziemskie, aby uzdrowić i naprawić zło. „Izrael“ wyzwoli ludzkość od wielkich nieszczęść, a wy musicie się przygotować, aby wypełnić swoje przeznaczenie. Apostołowie tego czasu będą wędrować z regionu do regionu z "dobrą nowiną", a ich dary będą jak niewyczerpane źródło, które wylewa swoje dobrodziejstwa na wszystkich ludzi.

31. Z każdym cudem, którego im udzielę, podniosą wiarę nowych apostołów, a ich misja będzie wielka. Ale biada im, gdyby się chępli, bo stracą swoje dary.

32. Szanujcie dary udzielone waszym braciom. Uprawiajcie drzewo, które wam powierzyłem, gdyż wszyscy jesteście robotnikami jednej roli. Moja miłość towarzyszy wam wszędzie, znam wasze czyny i myśli. Czuwajcie i módlcie się, ponieważ ludzkość potrzebuje waszej modlitwy dla swojego duchowego rozwoju.

33. Wielu z was wierzy, że wasze cierpienia są sprzeczne z Ojcowskim prawem miłości, ponieważ myślicie: „Jeśli jestem dzieckiem Bożym, jeśli stworzył mnie uniwersalny i wszechmogący Ojciec, dlaczego pozwolił mi upaść, dlaczego nie uczynił mnie posłusznym, dobrym i doskonałym?”

34. Zaprawdę powiadam wam: Nie zastanawialiście nad tym, co myślicie. To, co uważacie za sprzeczność z Moimi prawami, jest właśnie potwierdzeniem Prawa miłości. Abyście mogli to lepiej zrozumieć, słuchajcie: Na boskiej drabinie istnieje nieskończona liczba istot, których duchowa doskonałość pozwala im zajmować różne szczeble w zależności od stopnia rozwoju, jaki osiągnęły. Wasz duch został stworzony z odpowiednimi zdolnościami, aby mógł się rozwijać na tej drabinie doskonałości i osiągnąć cel wyznaczony według wysokich planów Stwórcy.

35. Nie znacie przeznaczenia istot duchowych, ale powiadam wam, że jest ono tak doskonałe, jak wszystko, co stworzyłem.

36. Nie rozumiecie jeszcze darów, które dał wam Ojciec, ale nie obawiajcie się, gdyż później będziecie ich świadomi i zobaczycie jak objawiają się w pełni.

37. Nieskończona liczba istot duchowych, które, podobnie jak wy, zamieszkuje różne mieszkania, jest zjednoczona ze sobą wyższą siłą, którą jest miłość. Zostały one stworzone do walki, do wznoszenia się, a nie do bezruchu. Te, które wypełniły Moje przykazania, stały się wielkie w Bożej miłości. Przypominam wam jednak, że nawet jeśli wasz duch osiągnął wielkość, moc i mądrość, nie stanie się wszechmocny, ponieważ jego zdolności nie są nieskończone tak, jak w Bogu. One jednak wystarczą, aby doprowadzić was na szczyt waszej doskonałości prostą drogą, która została wam wytyczona od pierwszej chwili miłością waszego Stwórcy.

38. Kiedy was stworzyłem, dałem wam dar wolnej woli, abyście z własnej woli mogli Mnie uwielbić miłością i miłosierdziem, które wylewacie na swoich braci i siostry.

39. Duch bez wolnej woli nie byłby godny stworzenia Istoty Najwyższej. Byłaby to istota bezwładna, bez aspiracji do doskonałości.

40. Dzisiaj nadal żyjecie w życiu materialnym z powodu braku braterstwa, ponieważ w sferze duchowej wszystko żyje w doskonałej harmonii.

41. Brak zrozumienia z Bożą miłością powoduje zacofanie ducha, którego można uniknąć tylko poprzez powrót na drogę w ostatecznej pokucie i posłuszeństwie.

42. W waszym obecnym świecie wasi bracia i siostry, którzy uprawiają naukę, nie doprowadzili was na szczyt waszego rozwoju, doprowadzili was do bólu, do otchłani, do pychy. Jednak mimo to nigdy was nie opuściłem, to wy zwlekaliście z odpowiedzią na Moje wezwanie miłości.

43. Ponieważ nadużyliście kochającej i sprawiedliwej wolności, którą dał wam wasz Ojciec, musicie oczyścić się bólem i łzami z plam, które odcisnęliście na swoim duchu. Jednak ten, kto w pokorze naprawi swoje błędy, osiągnie swój rozwój i jego wznoszenie się będzie szybsze niż jego upadek.

44. Od wieków daję wam przykłady i dowody czułości Bożej miłości, które niekiedy potrafiły poruszyć wasze serca sprawiając, że zawołaliście: „Kocham Cię, Panie, podziwiam Cię.” Ale pytam was: Jeśli Mnie kochacie, dlaczego Mnie nie naśladujecie, wprowadzając Moje nauki w życie? Dlaczego odwróciliście się od życia duchowego, opóźniając w ten sposób swój rozwój? Jak śmiecie obwiniać Boga za własne upadki, ból i lekkomyślność?

45. Dzisiaj, kiedy was wzywam, nie wszyscy Mnie słuchacie. Jednak obiecuję wam, że wszyscy Mnie posłuchają, i że żadne z Moich dzieci nie zginie w wieczności Ducha.

46. Niektórzy będą Mnie szukać w odpowiedzi na Moją miłość, inni, przytłoczeni bólem, będą błagać Mnie o miłosierdzie, abym zatrzymał ich kielich goryczy.

47. Rozwijam przesłanie, które przekazałem wam przez Jezusa, a wy nadal nie chcecie porzucić niepewnych ścieżek, na które zbłądziliście.

48. Czy chcecie obwiniać Mnie za wszystko, co nie pochodzi ode Mnie, a co było wasze? Powiedziałem wam, abyście siali miłość, a zamiast tego zasialiście nienawiść. Chcecie tam zbierać miłość?

49. Nauczyłem was żyć prostym, czystym i wzniosłym życiem w pokoju, a wy upieracie się przy nieustannej wojnie nienawiści, materializmu i niezdrowych ambicji.

50. Prawie zawsze prosicie Boga, nie wiedząc, o co prosicie, ale nigdy nie dajecie Bogu tego, o co On prosi dla siebie.

51. Jeśli staliście się tak zarozumiali i zagubieni w Boskich naukach, jak możecie oczekiwać, że Bóg da wam to, o co nie umiecie prosić lub, że będzie rządził wszechświatem zgodnie z waszą ideą lub wolą? Zaprawdę powiadam wam, wszechświat nie istniałby nawet przez sekundę, gdybym pozwolił wam rządzić nim według waszych ludzkich kaprysów.

52. Dałem wam kolejną kroplę podstawowej Boskiej mądrości. Więcej dam wam w nadchodzących lekcjach. Ale nie przyjmujcie Mojej nauki bez dokładnego zastanowienia się nad nią. Ona pomoże wam tylko w tym poczuć Mój blask, który napelni was światłem, abyście mogli lepiej zrozumieć Moje objawienia.

53. Pojmijcie znaczenie tej nauki i zinterpretujcie ją tak, jak nakazuje wam wasze sumienie i wasze serce.

54. Uduchowienie nie występuje ani w tekstach religijnych, ani w naukowych. Ono spoczywa (ukryte) w waszym duchu i byłoby sensownie użyte, gdyby on zawsze wypełniał przykazanie, które mówi wam: "Miłujcie się wzajemnie".

55. Nie twórzcie nowych filozofii ani teorii opartych na tej Nauce, nie budujcie materialnych świątyń, nie twórzcie alegorii ani symboli. Dam wam wszystkie objawienia, które macie w tych czasach otrzymać.

56. Zaprawdę powiadam wam, że nie jesteście jedynymi, którzy będą posiadać prawdę. Duchowieństwo różnych religii, naukowcy, wierzący i niewierzący – wszyscy oni są w swoim pochodzeniu duchowymi stworzeniami Bożymi, które napelną łaską podczas ich podróży przez życie.

57. Pokornie zaproście swoich braci i siostry do studiowania Mojej Nauki miłości, miłosierdzia i duchowego uniesienia. Nie zapominajcie, że żadne z waszych dzieł nie będzie doskonałe, jeśli nie będzie opierało się na miłości do wszystkiego, co widzicie, jak też do tego, co tylko przypuszczacie w chwilach uniesienia.

58. W niewidzialnym jest wiele istnień, przewidujcie je, błogosławcie i kochajcie.

59. Nie twórzcie bałwochwalstwa, fanatyzmu ani hierarchii materialnych. Nie ma większej wielkości niż światło zdobiące ducha, który dzięki swej cnocie osiągnął doskonałość.

60. Ten, kto kocha więcej, jest większy niż ten, kto nazywa siebie poważanym z powodu swojej pozycji lub próżności.

61. Pamiętajcie o Jezusie.

62. Wasze zrozumienie jest jaśniejsze w tych czasach, a Moje Słowo również staje się coraz bardziej zrozumiałe.

63. Moją świątynią jest wasze serce, jej światłem jest Moja miłość. Największą ofiarą, jaką możecie w nim złożyć, jest pokój waszego ducha, jeśli żyjecie czyniąc dobro, błogosławiąc i kochając swoich braci i siostry.

64. Na co przydałyby się wam pieśni, modlitwy i obrzędy, gdybyście ukrywali w sobie tylko niskie namiętności? Pragnę waszej miłości, a nie kadzidła. Mniej łez i więcej światła jest tym, czego chciałbym, aby było w waszym istnieniu.

65. Będziecie musieli odpowiedzieć za wszystko, a im więcej jest waszych złych uczynków, tym więcej energicznych osądów otrzymacie przez was samych, ponieważ Ja was nie osądzam, to jest nieprawdą. To wasz własny duch, w swoim stanie jasności, jest waszym ogromnym oskarżycielem i strasliwym sędzią. Ja natomiast jestem Tym, który broni was przed dzikimi oskarżeniami, Tym, który was rozgrzesza i zbawia, ponieważ Ja jestem Miłością, która oczyszcza i przebacza.

66. Dam wam nowe nauki, abyście mogli pojąć tę lekcję, która jest jeszcze jedną stroną, jaką wam daję, abyście mogli utworzyć "Księgę Prawdziwego Życia".

67. Wypełniajcie Moje Prawo, a dzięki waszym przykładom pokory, miłosierdzia i miłości te małe tłumy będą się mnożyć i będą tak liczne, jak gwiazdy na niebie i piasek morski.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 33

1. Jeszcze raz Mistrz otwiera księgę swoich nauk, aby wyjaśnić wam, sylaba po sylabie, swoją naukę o miłości. Jeśli chcecie Mnie słuchać jako Ojca, mówię wam: Oto stół przygotowany dla was, abyście mogli usiąść i delektować się przysmakami, które z taką miłością dla was przygotowałem.

2. Przychodzę w duchu, aby objawić się Moim uczniom. Nazywacie ten czas czasem światła, ponieważ każdy duch i wszelka materia odczuły Moją duchową obecność.

3. Ja jestem światłem i drogą, jednak nie wszyscy z was zdają sobie sprawę z celu Mojego objawienia się wśród was. Zamiast radować się z Moich Boskich pouczeń i objawień, pozostajecie niewrażliwi na Moje natchnienia, myśląc, że przyszedłem tylko po to, aby zaradzić waszym materialnym potrzebom i cierpieniom, i ograniczacie się do proszenia o chleb, pracę, pieniądze lub zdrowie, nie rozumiejąc, że dodatkowo daję wam wszelkie korzyści materialne.

4. Niektórzy z was przychodzą z sercem pełnym wdzięczności i radości, ponieważ otrzymali jakąś jałmużnę, o którą prosili dla swojego ziemskiego życia, i Ja błogosławię im. Ale zaprawdę powiadam wam, że większe są dary duchowe, które istnieją w waszej istocie, i które pod wpływem Mojej nauki zaczynają przynosić pierwsze owoce. I za to jeszcze Mi nie podziękowaliście.

5. Otwórzcie swoje serce, abyście mogli poczuć w nim wszystko, co wam daję. Widzicie, dlatego mówiłem wam wiele razy że chociaż jestem wśród was, nie odczuliście Mnie.

6. Czy muszę powrócić do dzieł, które nazywacie cudami, jak w Drugim Czasie, aby Mi uwierzono? Czy będę musiał przywrócić wzrok niewidomym, ruchliwość paralitykowi i życie Łazarzowi, aby obudzić waszą wiarę? Zaprawdę powiadam wam, że w tym czasie wielu niewidomych ujrzało światłość, wielu kalekich znowu chodziło, a wielu umarłych zmartwychwstało do życia z łaski.

7. Waszym oczom ukazują się na nowo dwie drogi, te same, które znacie od początku waszej pielgrzymki. Jedna szeroka i kwiecista, druga wąska i usiana cierniami. Wy chcecie iść wąską ścieżką, która jest ścieżką cnoty, nie rezygnując z drugiej, a to jest niemożliwe.

8. Zaprawdę, powiadam wam: Wy nie znacie Mojej drogi i nie poznajecie, że pomimo niezliczonych prób jest na niej pokój, w przeciwieństwie do szerokiej drogi, która przynosząc przyjemności, pozostawia w waszym sercu tylko ból i obrzydzenie.

9. Chcę, aby wasz duch żył wiecznie w Moim pokoju, dlatego objawiam się jemu, aby go w ten sposób pouczać. Nie zapominajcie, że w tym czasie po raz kolejny zawarliście przymierze z waszym Ojcem przed Arką Nowego Przymierza.

10. Moją wolą jest, abyście w czasach cierpienia, które się zbliżają, wytrwali i powstałi, aby przekazać Moją naukę waszym bliźnim. Kiedy szerzycie Moje Słowo i wasze świadectwo wśród ludzkości, nie zniechęcajcie się wątpliwościami waszych braci. Czy wszyscy uwierzyliście, kiedy po raz pierwszy Mnie usłyszeliście? Teraz, gdy posiadacie to ciało jako powłokę, użyjcie go, aby wypełnić swoją misję dla ludzkości. Iluż z tych, którzy zamieszkują przestrzeń duchową, chciałoby pojąć materię ciała, którą uważają za klejnot!

11. Do waszego ducha mówię: „Pozwól prowadzić się przez sumienie” a do waszego ciała: „Daj się prowadzić przez ducha, a wtedy Mój pokój będzie z tobą”. Gdy tak będziecie czynić, to wasz duch będzie czuwał jak panny z przypowieści, z płonąca lampą, czekające na przybycie oblubieńca. Błogosławieni, którzy żyją i czuwają, bo będą przygotowani, aby Mnie przyjąć. A kiedy nadejdzie dla nich ostatnia godzina i zapukają do drzwi Duchowej Doliny, otworzę im je.

12. Jeśli będziecie gorliwie pracować, jutro będziecie ze Mną. Przygotujcie się tymi naukami, abyście mogli powstać na wzór Moich uczniów z Drugiego Czasu i nieść światło waszym braciom, udzielając pociechy strapionym. Obudźcie się z letargu, bo jeśli wy, którzy posiadacie Prawo, nie zrozumiecie Mojego Słowa i nie będziecie o Mnie świadczyć, nadejdą próby. Będziecie pytani, a jeśli nie przyswoiliście sobie Mojej nauki, to co odpowiecie? Wtedy zostaniecie osądzeni i poczujecie strach oraz wyrzuty sumienia, i przypomnieć sobie, jak Mistrz mówił o tym do was z miłością i niestrudzeniem. Jednakże jeśli będziecie studiować Moje Słowo i o nim rozmyślać, będziecie przygotowani, kiedy będziecie musieli mówić o tym objawieniu, a ci, którzy was zrozumieją, powiedzą: "Boski Mistrz naprawdę był z nami".

Jeśli, pomimo waszego spełnienia, zostaniecie źle rozumiani przez swoich braci, nie martwcie się, ponieważ uznaję wasz trud, a gdy zatriumfujecie w wielkich próbach, dam wam najwyższą błogość pokoju.

13. W przyszłości wielu z was poświęci się przekazywaniu ludziom tej nauki i zobaczycie, jak wasza praca przynosi owoce, a Boże nasienie się rozmnaża.

14. Wzywam wszystkich ziemskich pielgrzymów, aby usłyszeli Mój Głos, który zaprasza ich do duchowego wznoszenia się i posiadania życia wiecznego. W tym dniu, kiedy objawia się Słowo Boże, korzystajcie z Jego Słowa i dajcie się przez Nie oświecić, gdyż w poznaniu jest Światłość i wasze zbawienie.

15. Jeśli Moje Prawo uczy was moralności, prawości i porządku we wszystkich aktach waszego życia, dlaczego szukacie niekorzystnych ścieżek, przez które stwarzacie sobie ból? A kiedy odchodzicie w Zaświaty i zostawiacie swoje ciało na Ziemi, płaczecie, ponieważ bardzo kochaliście tę powłokę. Kiedy czujecie, że ciało nie jest już wasze, i że musicie podążać dalej tą ścieżką, aż przyjdziecie do Mnie, wtedy powiem wam: Moje dziecko, co masz Mi do przedstawienia? Czy żyłeś na Ziemi, wypełniając Moje przykazania? Lecz wy, zawstydzeni i zniechęceni, ponieważ nie macie daru miłości do Tego, który was tak bardzo kocha i tak wiele wam dał, uformowaliście łańcuchy, które obciążają waszego ducha, a on, wydając się pozbawiony światła, płacze i lamentuje, nad sobą, ponieważ utracił łaskę. Słyszy tylko głos Ojca, który go wzywa. Ale ponieważ nie rozwinął się i nie czuje się godny, aby przyjść do Niego, zatrzymuje się i czeka. Czas mija a duch pośród swego cierpienia znowu słyszy głos. A ten głos mówi do niego: Obudź się, czy nie wiesz, skąd przyszedłeś i dokąd idziesz? Potem podnosi wzrok, widzi niezmiernie Światło, przed którego wspaniałością czuje się nieszczęśliwy. Rozpoznaje, że zanim został zesłany na Ziemię, już istniał, już był kochany przez Ojca, od którego pochodził głos, który teraz, widząc go w opłakanym stanie, cierpi za niego. Zdaje sobie z tego sprawę, że został wysłany do różnych domów, aby kroczyć ścieżką walki i otrzymać nagrodę za swoje zasługi. A dziecko pyta: Jeśli zanim zostałem posłany na Ziemię, byłem Twoim umiłowanym stworzeniem, dlaczego nie pozostałem niezłomny w cnocie i musiałem upadać, cierpieć i trudzić się, aby do Ciebie powrócić? Głos odpowiedział mu: "Wszystkie duchy zostały poddane prawu ewolucji i w ten sposób Mój Duch Ojca zawsze

je chroni i znajduje upodobanie w dobrych uczynkach dzieci. Posłałem was jednak na Ziemię, abyście uczynili z niej pole bitwy duchowej doskonałości, a nie padół wojny i cierpienia. Powiedziałem wam, że powinniście się rozmnażać, abyście nie byli bezpłodni. Lecz kiedy wracacie do Duchowej Doliny, nie przynosicie ze sobą żadnego żniwa, tylko płaczecie i przychodzicie bez łaski, którą was obdarzyłem. Dlatego posyłam was po raz kolejny i mówię wam: Oczyszćcie się, szukajcie tego, co utraciliście, i pracujcie nad swoim duchowym wzniesieniem.“

Duch powraca na Ziemię, szuka małego i delikatnego ludzkiego ciała, w którym mógłby odpocząć i rozpocząć nową podróż życia. Odnajduje przydzielone mu ciało małego dziecka i używa go, aby zadośćuczynić za swoje winy wobec Mojego Prawa. Duch przychodząc na Ziemię zna przyczynę, wie, że jest tchnieniem Ojca i zna posłannictwo, jakie od Niego ze sobą przynosi.

16. W pierwszych latach życia jest on niewinny i zachowuje swoją czystość, pozostając w kontakcie z duchowym życiem. Potem zaczyna poznawać grzech. Widzi z bliska dumę, pychę, buntowniczość ludzi wobec sprawiedliwych Praw Ojca, a ciało, z natury odporne, zaczyna plamić się złem. Ulegając pokusie, duch zapomina o posłannictwie, które sprowadziło go na Ziemię i powstaje, wykonując dzieła sprzeczne z Prawem. Duch i ciało kosztują zakazanych owoców, a gdy spadną w otchłań, zostają zaskoczeni ostatnią godziną.

Duch znajduje się z powrotem w przestrzeni duchowej, wyczerpany i przygnieciony brzemieniem swojej winy. Wtedy przypomina sobie głos, który kiedyś do niego przemawiał i nadal go woła; a po wylaniu wielu łez, czując się zagubiony, nie wiedząc, kim jest, przypomina sobie, że był w tym miejscu już wcześniej.

Ojciec, który stworzył go z tak wielką miłością, pojawia się na jego drodze, mówiąc do niego: "Kim jesteś, skąd przychodzisz i dokąd idziesz?"

Dziecko rozpoznaje w tym głosie Słowo Tego, który dał mu istnienie, inteligencję i zdolności - Ojca, który zawsze mu przebacza, oczyszcza go, wyprowadza z ciemności i prowadzi do światła. Drży, bo wie, że stoi przed Sędzią i mówi: "Ojcze, moje nieposłuszeństwo i moje winy wobec Ciebie są bardzo wielkie i nie mogę się spodziewać, że będę żył w Twoim królestwie, ponieważ nie mam żadnych zasług, Dzisiaj, kiedy powróciłem do Duchowej Doliny, widzę, że nagromadziłem tylko błędy, które muszę naprawić". Ale kochający Ojciec wskazuje mu drogę raz jeszcze, a on się reinkarnuje, aby znów należeć do ludzkości. Ale teraz duch już bardziej doświadczony, nagina z większą mocą ciało, aby zyskać przewagę i być posłusznym boskim przykazaniom. Zaczyna się walka. Walczy z grzechami, które powodują upadek człowieka i chce skorzystać z danej mu szansy dla jego zbawienia. Walczy od początku do końca, a kiedy siwe włosy lśnią na jego skroni, a ciało, niegdyś mocne i silne, ugina się pod ciężarem lat i traci energię, duch czuje się silny, bardziej rozwinięty i doświadczony. Jakże wielki i odrażający wydaje mu się grzech! Odwraca się od niego i osiąga swój cel. Teraz czeka tylko na chwilę, kiedy Ojciec go wezwie, ponieważ doszedł do wniosku, że prawo Boże jest sprawiedliwe, a wola Boża doskonała, że ten Ojciec żyje, aby dać życie i zbawienie swoim dzieciom.

A kiedy nadszedł dzień ostateczny, poczuł śmierć w swoim ciele i nie czuł bólu. Rozstał się cicho i z szacunkiem, widząc w duchu, jakby miał przed sobą zwierciadło, w którym widział siebie pięknym i promieniującym światłem. Wtedy Głos przemówił do niego i rzekł: «Synu, dokąd idziesz?» A on, który wiedział, kim On jest, zbliżył się do Ojca, pozwolił, by Jego światło ogarnęło Jego istotę, i przemówił w ten sposób: O Stwórco, o Uniwersalna

Miłości, przychodzę do Ciebie, aby odpocząć i dać Ci spełnienie!”

Rachunek został wyrównany, a duch był zdrowy, czysty i wolny od łańcuchów grzechu, i ujrzał przed sobą wielką nagrodę, która na niego czekała.

Potem poczuł, że został złączony ze Światłem Ojca, że jego błogosławieństwo było większe, i ujrzał miejsce pokoju, ziemię świętą, poczuł głęboką ciszę, i odpoczął na łonie Abrahama.

17. Mówię wam o cudach życia duchowego i przedstawiam wam Moją naukę. Czy chcecie spełnić się na Ziemi, aby dotrzeć do Mnie, o ludu Izraela, o ludzkości, córko Moja? Dzięki zasługom wejdziecie do Królestwa Niebieskiego, a poprzez praktykowanie cnót osiągniecie pokój na Ziemi.

18. Inkarnowaliście raz za razem, a w każdej reinkarnacji zwiększaliście swoją winę i obowiązek odkupienia. Nie obwiniajcie Mnie za wasze cierpienia, ponieważ Ja was nie karzę, to wy sami wydajecie wyrok.

19. To ostatni czas, aby naprawić swoje błędy.

20. Wróciłem do was na mocy obietnicy, którą wam dałem. Od najdawniejszych czasów zawarłem z wami przymierze, i poprowadzę was aż do końca. Wy bowiem jesteście ludźmi, którzy przygotowali się do zasiadania przy Moim stole. Ja jestem pokarmem i owocem, chlebem i winem.

21. Niestrudzenie przychodzicie Mnie słuchać, aby ugasić głód i pragnienie sprawiedliwości, jak w Drugim Czasie, kiedy poszli za Mną także ludzie spragnieni miłości. Przekazywałem Moje Słowo w dolinach i w górach, nawet na morzu i na pustyni tłumy szły za Mną. Ich wiara nie знаła znużenia, ich niezłomność była niezachwiana. Wtedy Moje miłosierdzie rozlało się na tych ludzi i ogarnęło ich istotą miłości Mojego Słowa. Matki niosły dzieci na rękach; mężczyźni porzucili swoją pracę, aby Mnie słuchać; starsi, wspierając się na swoich laskach, podążyli za tłumem.

22. Przy jednej z takich okazji Mistrz dokonał cudu z bochenkami chleba i rybami, aby pokazać, że każdy chleb wystarczy, jeśli będzie rozdawany z miłością i bez względu na osobę, ponieważ jednomyślność i braterstwo będą również pokarmem.

23. Sami uczniowie wątpili, czy tak skąpe zaopatrzenie wystarczy, aby nakarmić tak wielki tłum, ale gdy zobaczyli, że cud się dokonał, powiedzieli sobie zawstydzeni: „Zaprawdę, to jest Mesjasz.”

24. Oto znowu jestem w Trzecim Czasie, przychodzę, aby dać wam chleb życia wiecznego, z którego ludzkość będzie spożywać.

25. Przychodzę, aby dać wam to Słowo przez ludzki rozum. Aby w ten sposób się objawić, musiałem poczekać na duchowy i intelektualny rozwój człowieka, aby w tym czasie móc się nim posługiwać. Moja wola się wypełniła i ta tajemnica stanie się jasna dla wszystkich tych, którzy na razie nie rozumieją jej właściwie.

26. Nie bójcie się sądów i szyderstw sekt, czy religii. Są to ci, którzy chociaż mają w swoich rękach księgi prorostw, nie przeanalizowali ich, i dlatego nie wiedzieli jak Mnie oczekiwać. Wy natomiast, którzy nie znaleźcie prorostw mówiących o Moim powrocie jako Ducha Świętego, czekaliście na Mnie. Trzeci Czas już nadszedł, ale ludzkość nie zrozumiała jak prawidłowo interpretować Ewangelie.

27. Jak wiele wspólnot idzie jak owce nie mające pasterza? Ale Ja jestem z wami, i aby dać się rozpoznać, objawiłem się w ubóstwie i w pokorze, jak w Drugim Czasie.

Jeśli ludzkość chce Mnie zidentyfikować poprzez tych, którzy podążają za Mną, będzie w stanie to zrobić: chorzy, cierpiący, upokorzeni, utrudzeni, głodni i spragnieni sprawiedliwości, umarli dla wiary - to ci, którzy idą za Mną.

28. Niech się nikt nie dziwi, że nie pojawiłem się w tym czasie na łonie jakiegoś kościoła, tak samo jak nie wyszedłem z żadnej religii w Drugim Czasie.

29. Nie znalaziono Mnie tam, gdzie istnieje próżność, materializm i bałwochwalstwo; Pragnę objawić się na łonie największej prostoty i skromności, gdzie nie ma obrzędów, które sprawiają, że zapominacie o istocie Mojego Prawa. Nie dziwcie się więc, widząc Mnie otoczonego przez potrzebujących, niewykształconych i grzeszników. gdyż włożyłem w nich Moje miłosierdzie, przemieniając ich w istoty pożyteczne, dając im dary, aby nawrócili wielu; a przez nich - którymi wy jesteście - dałem jawne dowody Mojej mocy.

A jeśli jeszcze wątpicie, nie obawiajcie się, "bo nikt nie jest prorokiem w swojej ojczyźnie". Jutro przyjdą cudzoziemcy i uwierzą wam, albo udacie się do nieznanych krajów i przyjmą was, bo nie wszyscy w was wątpią. Są też tacy, którzy idą za wami i polegają na waszej miłości i uczynności, służących w ten sposób jako bodziec i zachęta do żmudnego wspinania się po drodze. Co stanie się z tymi, którzy idą za wami znajdując w was siłę, jeśli się zachwiejecie? Kiedy czujecie się słabi, szukajcie Mnie, a Ja was wzmocnię. Jeśli odczuwacie ból, nie myślcie, że was ukarałem, ale wykorzystajcie tę próbę dla swojego rozwoju.

30. Jeśli tylko tego chcecie, będziecie czysti. Jaką miałoby to zasługę, gdybym to Ja was oczyścił? Każdy powinien zadośćuczynić za pogwałcenie Mojego Prawa, to jest zasługa. Albowiem wtedy będziecie wiedzieli, jak unikać upadków i błędów w przyszłości, ponieważ ból będzie wam o tym przypominał.

31. Jeśli istnieje szczerza skrucha między popełnionym wykroczeniem a jego naturalnymi konsekwencjami, ból was nie dosięgnie, ponieważ wtedy będziecie już wystarczająco silni, aby znieść tę próbę z poddaniem.

Świat opróżnia bardzo gorzki kielich, a Ja nigdy go nie karałem. Ale po swoim bólu przyjdzie do Mnie, do tego, który go wzywa. Wtedy ci, którzy byli niewdzięczni, będą umieli dziękować Temu, który wlał w ich życie tylko dobre rzeczy.

32. Do tej pory to nie ludzka miłość zwyciężała na świecie. Jest tak, jak było od początku ludzkości, przemoc - która panuje - zwycięża. Ten, kto miłował, padł ofiarą niegodziwości.

33. Zło rozszerzyło swoje królestwo i stało się silne na Ziemi. I właśnie w tym czasie przychodzę, aby przeciwstawić się tym mocom Moim orężem, aby królestwo miłości i sprawiedliwości zostało ustanowione między ludźmi. Zanim to nastąpi, będę walczył. Aby bowiem dać wam pokój ducha Mego, muszę toczyć wojnę i usunąć wszelkie zło.

34. Dzień sądu jest już wśród was, żywi i umarli słyszą w tym czasie głos sumienia.

35. Ten świat nie jest wiecznym mieszkaniem dla waszego ducha. Gdyby tak było, nie widzielibyście, jak umiera wasze ciało, które tak bardzo kochacie. Nie widzielibyście, jak życie waszych rodziców - tych, którzy dali wam istnienie - zgasło. Wszystko jest nietrwałe i nic nie jest stabilne na tym świecie. Gdyby wszystko tutaj było szczęściem i przyjemnością, nigdy nie pamiętalibyście o swoim duchu, nie myślibyście o innych, ani nie pamiętalibyście o Mnie.

36. Ścieżka cierpienia, którą przebył wasz duch, była bardzo długa i nie chcę, abyście przeszli większe cierpienia niż te, które już doświadczyliście; Powróćcie do Mnie w

poszukiwaniu pokoju, szukajcie waszej doskonałości, a Ja uczynię was nauczycielami, którzy nauczają i ratują zagubionych w ciemnościach niewiedzy.

37. Mężowie, którzy płakaliście nad Moimi słowami przebaczenia, dlaczego na was nie przyszedł jeszcze sąd, mimo że wasza prawica splamiona jest krwią waszego brata? Nie lękajcie się, gdyż wasza prawdziwa skrucha będzie, jak płaszcz, który was chroni, a Moje przebaczenie będzie, jak krystalicznie czysta woda, która wzmocni was w waszym zadośćuczynieniu. Ale biada temu, kto zabił i nie wyrównał swego rachunku. Biada temu, kto oszukiwał, zhańbił lub nie spełnił obowiązku wobec swoich rodziców! Wtedy bowiem życie i ból będą ich sądzić jako mądrzy sędziowie i uczyć ich jak nauczyciel.

38. Dzisiaj przyszedźcie do Mnie, pokonując wszelkie przeszkody i chcecie ponownie usłyszeć Moje Słowo, ponieważ pragniecie stać się Moimi uczniami i dlatego przychodzicie, aby słuchać i studiować Moją Boską Naukę.

39. Wiecie, że aby się odrodzić i znaleźć siłę, by przezwyciężyć swoje namiętności, nie ma nic lepszego niż Moje Słowo, które oświeca waszego ducha i budzi w was prawdziwą miłość do waszej duchowej czystości.

40. Jest to czas, w którym Moje Słowo jest przedstawiane bardziej szczegółowo, abyście nie byli nieświadomi tego, co wam objawiam. Ale jeśli czasami mówię do was w sensie przenośnym, to po to, abyście mogli lepiej zapamiętać Moje lekcje.

41. Ja jestem łodzią zbawczą, która pojawiła się w zasięgu tonącego rozbitka. Ci, którzy zostali przeniesieni na brzeg w bezpieczne miejsce, gdzie panuje pokój, czują się w obowiązku czynić to samo swoim bliźnim, gdy grozi im zatracenie.

42. Nie wystarczyło łodzi i wielu rozbitków prosi o pomoc. Zobaczcie, jak ludzkość zatracą się w występkach, w przewrotności i zbrodni. Spójrzcie na ludzi oddających się życiu w materializmie i samolubstwie. Kobiety przyzwyczały się do grzechu, który panuje wszędzie, tracą swoją cnotę i delikatność. Dom, który jest świątynią człowieka, zostaje zbezczeszczony, ponieważ znika z niego światło, ciepło i spokój.

43. Przychodzę na tę planetę i szukam na niej ducha człowieka, który jest świątynią Boga, i rozpalam w nim wiarę, mówiąc mu o nowym świecie, świecie pokoju, do którego może dotrzeć przez moralne odrodzenie i braterstwo. Niektórzy czują, że ich serca biją mocniej i czynią boski ideał swoim własnym. Inni skarżą się na przeszkody i trudności jako wymówki, by nie podążać za Mną. Brakuje im wiary i nie rozumieją, że ci, którzy odchodzą od swojego przeznaczenia, będą musieli wielokrotnie docierać do tego samego punktu, aż przejdą całą drogę.

44. Nie mówię wam, abyście odwrócili się od swoich materialnych obowiązków lub od zdrowych przyjemności serca i zmysłów. Proszę was tylko, abyście wyrzekli się tego, co zatrąwa waszego ducha i sprawia, że wasze ciało choruje.

45. Ci, którzy żyją zgodnie z Prawem, postępują zgodnie z nakazami sumienia. Ten, kto odsuwa się od dozwolonych zaspokojeń, aby zanurzyć się w zakazanych przyjemnościach, nawet w chwilach największej przyjemności, zastanawia się, dlaczego nie jest szczęśliwy i nie znajduje spokoju. Albowiem od przyjemności do przyjemności pogrąża się coraz głębiej i głębiej, aż gubi się w otchłani, nie znajdując prawdziwego zadowolenia dla swojego serca i ducha.

46. Niektórzy muszą poddać się i opróżnić do ostatniej kropli kielich, w którym szukali przyjemności, nie znajdując jej, aby mogli usłyszeć głos Tego, który odwiecznie zaprasza ich na ucztę życia wiecznego.

47. Przyjmuję ofiarę Moich uczniów. Eliasz przygotował was i wstawił się u Mnie, abyście byli godni słuchać Mojego Słowa i umieli wykorzystać jego znaczenie. Obiecuję, że każdy, kto szuka Mnie w swoim ucisku, zostanie pocieszony.

48. Jest to czas Ducha Świętego, w którym komunikuję się z człowiekiem. Spośród tych, którzy Mnie słyszeli, niektórzy zaczynają Mnie rozpoznawać, a inni już Mnie kochają. Kiedy ten czas Mojego przekazu przeminie, ludzkość będzie wiedziała, kto przyszedł, rozpozna Eliasza jako zwiastuna pełnego łaski i mocy oraz Mistrza, który zstąpił z miłości do ludzkości.

49. Umiłowani uczniowie, weźcie Mnie za przykład, abyście mogli wkrótce osiągnąć kres waszego zadośćuczynienia, kiedy Eliasz, pasterz, który prowadził was przez wieki, przedstawi Mi was.

50. Nie chcę, aby duchy, kiedy odrywają się od tej Ziemi, czuły się samotne lub zagubione w bezmiarze Duchowej Doliny, która czeka na każdego. Dlatego Eliasz przemawia do was i przygotowuje was do tego przejścia, a wy macie zaznajomić waszych braci i siostry z tym Duchem, który jest pasterzem i pośrednikiem między człowiekiem a jego Stwórcą.

51. Przechodźcie przez okres surowości i sądu, wszyscy zbieracie teraz owoce waszej pracy. Ten czas musiał nadejść, tak było napisane. Ostrzegałem was, abyście się modlili i czynili pokutę, ale zastałem was śpiących, nie pamiętających Moich Słów. Ja jednak czuwam nad wami i przyszedłem raz jeszcze, aby przynieść wam Moją naukę, która ukazuje wam bardzo szerokie horyzonty. Jeśli jesteście w stanie ją pojąć, będziecie odważni i będziecie mieli silną wolę. A kiedy to światło przeniknie waszego ducha, idźcie do innych i pomóżcie im uwolnić się z letargu. Miejcie miłosierdzie dla tych, którzy grzeszą z powodu niewiedzy i wskażcie im drogę, która doprowadzi ich do zbawienia.

52. Tych, którzy wczoraj byli niemowlętami, zamieniam w uczniów i przybliżam uczniów do siebie. Umieściłem was wszystkich na jednej drabinie do nieba i uczestniczyłem w waszych cierpieniach. Dociera do Mnie ból ludzkości, Eliasz walczy o duchowe zjednoczenie ludzi. Nowa Wieża Babel rozrosła się w arogancji i sporach, ale Ja wznoszę naprzeciw niej Wieżę Izraela na fundamentach pokory i miłości. Walka będzie wielka, ale w końcu cnota pokona grzech i zostanie przywrócony pokój. Wtedy ci, którzy byli słabi, będą mocni; ślepi otworzą swoje oczy i nastąpi prawdziwe przebudzenie ducha, aby wkroczył w życie ewolucji.

53. Złoto i władza, których człowiek tak pożąda, nie dadzą spokoju jego duchowi ani pociechy na łożu boleści, tylko zatwardzą jego serce. Ileż to razy przedstawiałem bogatym obrazy bólu, aby wystawić na próbę ich uczucia, ale oni byli obojętni na sieroty, nędzę i ból swoich bliźnich, nie rozumiejąc, że uczyniłem ich jedynie zarządcami dóbr materialnych tylko po to, aby mogli je rozdzielać sprawiedliwie i z miłością.

54. Jest wiele istot, które czekają na miłosierną rękę, która je uzdrowi, na słowo pocieszenia lub przykład, który ich odkupi. Duch łaknie miłości, szczerości i sprawiedliwości, a ty, Izraelu, możesz dawać, ponieważ dałem ci obfitość dóbr duchowych, które powinieneś rozdzielić.

55. Nie wszystkie czasy będą dla was spokojne. Dlatego dzisiaj, gdy macie jeszcze swobodę działania, powinniście pilnie pracować i przygotowywać swoich braci z innych narodów poprzez modlitwę. Wiecie już, że dla ducha nie ma odległości, dlatego też w dniu,

w którym Moja nauka zostanie przekazana przez Moich posłańców, oni się nie potkną, lecz znajdą przyjaciół, braci i siostry, którzy zrozumieją ich misję i udzielą im wsparcia oraz ciepła.

56. Tego, komu powierzone jest to orędzie i kto żyje we wspólnocie ze Mną, natchnę doskonałymi uczynkami i objawię Mojego Ducha w jego słowach.

57. Wielu z was odczuło pogardę ludzkości z powodu waszego podążania za Mistrzem. Inni zostali odrzuceni w domu swoich rodziców, a jeszcze inni zostali odepchnięci przez swoją żonę lub męża. Pamiętajcie jednak, że widzę wszystko, i że wasze poświęcenie zostanie obficie wynagrodzone.

58. Nie macie widzieć wrogów, lecz braci we wszystkich, którzy was otaczają.. Nie wymagajcie dla nikogo kary, bądźcie wyrozumiali, abyście mogli dać przykład przebaczenia, i aby w waszym duchu nie powstały wyrzuty sumienia. Zamknijcie wasze usta i pozwólcie Mi rozstrzygnąć waszą sprawę.

59. Uzdrawiajcie chorych, przywróćcie rozsądek tym, którzy zbłądzili. Odpędźcie duchy, które zaciemniają umysł i sprawcie, aby obaj odzyskali światło, które utracili.

60. Módlcie się za narody, ponieważ nad wami będę czuwał. Zanieście Moje Słowo do wszystkich serc. Podziękujcie Mi potem za dobrodziejstwa, które otrzymaliście, bo wtedy rozpoznacie, że żaden liść drzewa nie porusza się bez Mojej woli.

61. Zaprawdę, powiadam wam, że ci, którzy najbardziej oddalili się ode Mnie, zdają sobie sprawę, że jest to czas sądu, ponieważ mają przeczucia i niepokoje.

62. Mój głos, jak trąba, przywołuje i budzi duchy. Gdyby jednak ludzkość zadała sobie trud studiowania i zgłębiania prorocत्व Pierwszego i Drugiego Czasu, to nic z tego, co dzieje się teraz, nie mogłoby ich zaskoczyć ani zdezorientować, ponieważ wszystko zostało już przepowiedziane.

63. Moje wczorajsze Słowo spełnia się dzisiaj; prędszej bowiem królewska gwiazda przestanie świecić, niż by się to nie miało wypełnić.

64. Znoście gorycz, jaką sprawia wam wojna narodów, nie wołajcie o sąd nad nimi, bo ich kielich cierpienia jest już wystarczająco gorzki. Bądźcie miłosierni w waszych osądach, myślach i modlitwach.

65. Ci, którzy cieszą się jeszcze pokojem, mają obowiązek modlić się, aby pomóc duchowo tym, którzy cierpią z powodu trudów i nieszczęść wojny.

66. Jeśli zamiast litości czujecie gniew lub pogardę wobec tych, którzy powodują tak wiele cierpienia ludzkości, zaprawdę powiadam wam, że pozbawiacie się wszelkiego duchowego wniesienia i wszelkiego zrozumienia.

67. Niech Mój głos znajdzie echo w waszych sercach, wprowadzajcie Moje Słowo w życie. To będzie sposób, w jaki Moja Doktryna zyska siłę na Ziemi. Ona jest światłem, które przeciwstawi się ideom, które zrodziły się z chorej i zepsutej ludzkości.

68. Całą sprawiedliwość, wszelką wielkość i całe światło, jakich ludzie mogą pragnąć dla rozwoju swojego ducha, można znaleźć w Mojej doktrynie. Aby jednak człowiek mógł zatrzymać się i przeanalizować Moją Naukę oraz zainteresować się jej treścią, będzie musiał najpierw uświadomić sobie jej pierwociny w postaci odnowy i cnót Moich uczniów.

69. Obiecuję, że odkryję przed wami wielkie tajemnice, kiedy będziecie żyć w pokoju, bo wtedy Moje Światło będzie mogło zajaśnieć w waszej istocie.

70. Wy wszyscy chcielibyście należeć do tych, którzy świadczą o Mojej Prawdzie i być na drodze dla ludzkości jak latarnia morska dla żeglarzy lub jak gwiazda dla pielgrzyma.

71. Dzisiaj macie Mnie pośród was za pośrednictwem tego przekazu. Skorzystajcie z Mojego pobytu i zamieńcie się z uczniów w apostołów, abyście mogli godnie głosić Moje Słowo, gdy przestanę mówić.

72. Studiujcie, czuwajcie i módlcie się, siejcie miłość i miłosierdzie wśród waszych braci i sióstr, abym mógł powiedzieć ludzkości poprzez wasze uczynki: "Miłujcie się wzajemnie".

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 34

1. Umiłowani ludzie, nie czekajcie na lepsze czasy, aby objawić to przesłanie ludzkości, ponieważ nie nadejdzie inny czas bardziej odpowiedni niż ten.

2. Otwórzcie oczy na rzeczywistość i nie śnijcie więcej o marnościach tego świata. Zrozumcie, że waszą misją jest szerzenie Mojej Nauki na drogach Ziemi.

3. Tutaj, pośród tłumów, odkrywam przyszłych posłańców, nowych apostołów, robotników, którzy będą musieli być niestrudzeni w wypełnianiu swojej misji.

4. Jedni pójdą na wschód, innych pošlę na zachód, a różnica języków nie będzie przeszkodą w szerzeniu Mojego Słowa.

5. Miecz światła, miłości i sprawiedliwości, który znajduje się w Mojej Nauce, utoruje ścieżki, zniszczy mury ignorancji i zatrze granice. Wszystko będzie przygotowane do zjednoczenia narodów.

6. Na początku walki niektórzy przyjmą z radością Trynitarno - Maryjną naukę, podczas gdy inni, widząc w niej zagrożenie dla ziemskiej władzy i jej błędnych interpretacji, odrzucą ją i będą was prześladować; ale zaprawdę powiadam wam, że będzie tak, jakby chcieli dłonią przeszkodzić słońcu w świeceniu.

7. Muszę was ostrzec, że ktokolwiek odrzuci to Słowo, odrzuci Mnie, a kto je przyjmie, przyjmie Mnie. Albowiem w jego duchowym znaczeniu, w którym obecny jest Mój Duch, objawiłem się w tym czasie ludziom. Dlatego powiadam wam: Ktokolwiek przyjmie Moje Słowo, rozpozna Mój Głos, otworzy Mi drzwi swojego serca i będzie miał Mnie w sobie.

8. Moja sprawiedliwość zaoferowała wam wspaniałą sposobność do zadośćuczynienia i uregulowania waszych win. Nie zmarnujcie ani jednego dnia waszego życia, który wam powierzyłem.

9. Jesteście „synem marnotrawnym“, który powrócił skruszony do domu swego ojca, a Ja przyjąłem was z miłością, abyście odzyskali swoje dziedzictwo.

10. Wiem, którzy z tych przychodzących do Mnie z płaczem, są prawdziwie skruszeni; ci, którzy płaczą z powodu swojej winy łzami szczerzej pokuty i proszą Mnie o sposobność zadośćuczynienia. Płaczą, gdyż zranili swego Ojca, nie płaczą z powodu siebie.

Z drugiej strony są też inni, którzy zdają się żałować, że Mnie skrzywdzili i płaczą, obiecują, a nawet przysięgają, że nigdy więcej nie zgrzeszą. Ale w tym samym czasie, gdy obiecują, proszą Mnie o nowe ziemskie dobra. Są to ci, którzy wkrótce znowu odejdą z domu swego Ojca.

11. Gdy uda im się otrzymać ode Mnie to, czego szukali, roztrwonią to. Jeśli tego nie otrzymają, będą bluźnić przeciwko Mnie. Sądzą, że w niskości tej drogi są tylko ciernie i nie wiedzą, że ta droga, którą sami wybrali, jest najbardziej niepewna, najbardziej wyboista i najbardziej niebezpieczna. Myślą, że oddając się całkowicie przyjemnościom tego świata, będą w stanie pomnożyć swoje bogactwo, a tym samym zmniejszyć swoje kłopoty, nie zdając sobie sprawy, że odrzucając słodki ciężar duchowego krzyża, zrzucili na swoje barki ogromny ciężar materialny, pod którego ciężarem będą ostatecznie obciążeni.

12. Jakże niewielu jest tych, którzy pragną żyć w rajach pokoju, światła i harmonii, wypełniając z miłością prawa Boże.

13. Ludzkość przebyła bardzo długą drogę i nadal woli jeść zakazane owoce, które tylko przynoszą cierpienia i rozczarowania w ich życiu. Zakazane owoce to te, które będąc dobre, ponieważ Bóg je stworzył, mogą stać się szkodliwe dla człowieka, jeśli on nie przygotował się odpowiednio lub, gdy spożywa je w nadmiarze.

14. Mężczyzna i kobieta przyjmują owoc życia bez przygotowania nie będąc świadomi swojej odpowiedzialności wobec Stwórcy, kiedy powodują, że nowe istoty stają się ludźmi na Ziemi.

15. Uczony odcina lekceważącą ręką owoc z drzewa poznania bez wysłuchania uprzednio głosu swego sumienia, przez które przemawia do niego Moje Prawo, aby mu powiedzieć, że wszystkie owoce z drzewa mądrości są dobre i każdy, kto je bierze, powinien to czynić tylko dla dobra swoich bliźnich.

16. Te dwa przykłady, które wam podałem, pokazują wam, dlaczego ludzkość nie zna ani miłości, ani pokoju tego wewnętrznego raju, który człowiek, powinien zawsze mieć w swoim sercu poprzez swoje posłuszeństwo wobec Prawa.

17. Aby pomóc wam je odnaleźć, przyszedłem pouczyć grzeszników, nieposłuszných, niewdzięcznych i pysznych, abyście zrozumieli, że jesteście obdarzeni duchem, że macie sumienie, że potraficie doskonale rozumować i odróżniać to, co dobre, a co złe, i aby wskazać wam drogę, która poprowadzi was do raju pokoju, mądrości, nieskończonej miłości, nieśmiertelności, chwały i wieczności.

18. Mówię do was, którzy zgrzeszyliście, gdyż sprawiedliwi żyją już w duchowym raju, a pozostałe istoty, które nie posiadają ducha, a w związku z tym także i sumienia, rozkoszują się swoim rajem, którym jest natura, gdzie żyją w doskonałym posłuszeństwie i harmonii z całym stworzeniem.

19. Dzisiaj oświecam ścieżkę waszej ewolucji, na końcu której spotkacie Mnie. Nie przychodzę, aby was zmuszać, ale ostrzegam was, że jeśli zlekceważycie to wezwanie, wkrótce zaczniecie z własnej woli szukać drogi zbawienia, ale wtedy będziecie uciekać od okropności waszego bestialstwa, waszej zuchwałości i waszej pychy.

20. Nie przychodzę do was z surowością. To wy sami jesteście tymi, którzy swoim występkom wymierzają karę, na jaką zasługują.

21. Ludzie, zostawiam w waszych sercach znaczenie Mojego Słowa, abyście byli duchowo posileni, ponieważ wasze serce jest jak kwiat, a jego zapach jest esencją miłości, którą w nim złożyłem. Nie pozwólcie, aby ten kwiat uschnął, ponieważ niebawem straci swój zapach. Wrażliwe są kwiaty w waszych ogrodach, ale bardziej wrażliwe jest wasze serce, a jeszcze wrażliwsza jest jego boska istota.

22. Po 1950 roku nie będziecie już otrzymywać Mojego Słowa przez te organy komunikacji, które nazwaliście rzecznikami lub pośrednikami głosu. Jedni odejdą z tej Ziemi do Duchowej Doliny, inni zostaną, aby otrzymać pierwsze inspiracje - znaki poprzedzające komunikację od ducha do ducha.

23. Kiedy ta komunikacja zacznie się rozwijać między wami, zaczniecie w prawdzie analizować i pojmować naukę, którą teraz otrzymujecie, a jednocześnie będziecie wiedzieli, jak oddzielić znaczenie Mojego Słowa od wszelkich niedoskonałości, które rzecznik wmieszały do Mojego Słowa.

24. A teraz pytam was: Czy zadowala was to, że jesteście ubodzy na ziemi, ale bogaci w duchu? A może wolicie przyjemności tego świata od wiedzy o życiu wiecznym? Błogosławię was, ponieważ w swoim sercu mówicie Mi: "Panie, nic nie może się równać z chwałą słuchania Twojego Słowa.

25. W tym czasie daję wam nowe Objawienie: Trzeci Testament. Wielu było świadkami tej manifestacji, ale zaprawdę powiadam wam, że to nie wy zrozumiecie pełne znaczenie tego, co wam objawiłem ani też nie docenicie znaczenia tego przesłania.

26. Wiele razy dawałem wam naukę, a wy interpretowaliście ją błędnie, ponieważ jesteście zmaterializowani, i chociaż mówiłem wam o wiedzy duchowej, nadawaliście jej materialne znaczenie.

Nadejdą inne, bardziej rozwinięte duchowo pokolenia, które studiując nauki zawarte w tych objawieniach, będą drzeć z duchowych emocji. Innym razem będą rozkoszować się łagodnym pokojem Mojego Słowa, a przy innych okazjach będą zdumieni tym, co znajdą w Moim Nauczaniu Miłości. Wtedy powiedzą: Jak to możliwe, że obecni wówczas świadkowie tego Słowa nie byli świadomi jego znaczenia, jego wielkości i światła?

Nie będzie to pierwszy raz, kiedy tak się dzieje; nawet w Drugim Czasie, kiedy przemawiałem do ludzkich serc, nie rozumieli Mnie, ponieważ żyli i myśleli tylko o świecie, i o ziemskich rzeczach.

27. Kiedy ciało, które służyło Mi za powłokę w Drugim Czasie, pogrążyło się w agonii i wypowiedziałem ostatnie słowa z krzyża, wśród Moich ostatnich zdań było jedno, które nie zostało zrozumiane ani w tym momencie, ani długo potem: "Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?"

28. Z powodu tych słów wielu zwątpiło. Inni byli zdezorientowani myśląc, że to bojaźń, wahanie, chwila słabości. Nie wzięli jednak pod uwagę, że to nie było ostatnie zdanie, lecz że po nim wypowiedziałem inne, które objawiło pełnię mocy i jasności: "Ojcze, w Twoje ręce powierzam Ducha mego" oraz "Wszystko się dokonało."

29. Teraz, gdy powróciłem, aby rzucić światło na wasze zamieszanie i rozświecić to, co nazwaliście tajemnicami, mówię wam: Kiedy wisiałem na krzyżu, agonía była długa i krwawa, a ciało Jezusa, nieskończenie bardziej wrażliwe niż ciało wszystkich innych ludzi, znosiło długą agonię, a śmierć nie nadchodziła. Jezus wypełnił swoją misję na świecie, wypowiedział już ostatnie słowo i udzielił ostatniej nauki. Wtedy to umęczone ciało, to rozdarte ciało, kiedy poczuło oddzielenie od ducha, zapytało Pana w bólu: "Ojcze, Ojcze! Czemuś mnie opuścił?" Była to pokorna i pełna cierpienia skarga zranionego baranka do swojego Pasterza. Był to dowód na to, że Chrystus, Słowo, naprawdę stał się człowiekiem w Jezusie, i że Jego cierpienie było prawdziwe.

30. Czy możecie przypisać te słowa Chrystusowi, który jest na wieki zjednoczony z Ojcem? Teraz już wiecie, że był to jęk ciała Jezusa, rozdartego przez ludzką ślepotę. Lecz gdy pieszczota Pańska spoczęła na tym umęczonym ciełe, Jezus mówił dalej, a Jego słowa brzmiały: "Ojcze, w Twoje ręce powierzam Ducha mego". "Wszystko się spełniło".

31. Kiedy będziecie mówić w ten sposób do Mnie, ludzkości? Kiedy wydadcie z siebie tę pokorną skargę, która nie jest wyrzutem, zwątpieniem, czy brakiem wiary, ale dowodem miłości do Ojca, którym dacie Mu do zrozumienia, że pragniecie poczuć Go blisko w ostatniej godzinie? Rozmyślajcie nad każdym z Moich zdań, bo Ja jestem Prawdą, która została wam obiecana.

32. Teraz, gdy was nauczam, posłużyłem się ludźmi niewykształconymi i nieświadomymi, ponieważ naukowcy i mędrcy zaparli się Mnie. Szukałem także grzeszników, aby ich nawrócić i posłać, żeby dawali świadectwo o Mojej prawdzie. Te Moje dzieci, dla których się objawiam, muszą stać się godnymi tej łaski, budząc się w świetle nauki, którą mają głosić, aby mogły w pełni poznać swoją misję i wiedzieć, że tylko dając przykład, i pokazując dobre uczynki, uwierzą im ich bliźni.

33. Ten czas nauczania będzie sprzyjał przygotowaniu tłumów.

34. Moja nauka jest czystą i krystaliczną wodą rzeki życia, dzięki której się oczyścicie i dokonacie przemiany, która uczyni was godnymi miana uczniów Ducha Świętego. Przygotujcie wasze serca na Moje Słowo, a zaprawdę powiadam wam: Z niego wykiełkuje dobre nasienie. Kształćcie swojego ducha i umysł słuchając Mnie, a wasze czyny, słowa i myśli będą promieniować Moją Prawdą.

35. Prawdą jest, że nie tylko wy będziecie dawać o Mnie świadectwo, ponieważ całe Stworzenie jest żywym dowodem Mojej Prawdy, ale w tym dziele macie misję do wypełnienia i dług do spłacenia wobec samych siebie, ponieważ zaprawdę powiadam wam, że nie jesteście Mi nic winni, tylko sobie.

36. Jeśli nie złożycie świadectwa o waszym Panu, Ja to zrobię, ale będziecie gorzko płakać, ponieważ nie byliście z Mistrzem w godzinie walki.

37. Czy chcecie wiedzieć, w jaki sposób sprawić, by wasze świadectwo zostało uznane za prawdziwe? Bądźcie wierni sobie, nigdy nie mówcie, że posiadacie to, czego nie macie ani nie próbujcie ujawniać tego, czego nie otrzymaliście. Nauczajcie tylko tego, co wiecie, świadczcie tylko o tym, co widzieliście. Jeśli was o coś zapytają, na co nie możecie odpowiedzieć, milczcie, ale nigdy nie kłamcie. Jeszcze raz powiadam wam: niech wasze «tak» będzie zawsze «tak», a wasze «nie» zawsze będzie «nie», wtedy będziecie wierni prawdzie.

Nie przysięgajcie, bo ten, kto mówi prawdę, nie potrzebuje przysięg, aby zyskać wiarę, gdyż w swoich uczynkach niesie światło. Niech przysięga ten, kto był fałszywy i ten, kto, gdy nadejdzie chwila, kiedy będzie potrzebował wiarygodności, będzie musiał się powołać na imię Boga dla poparcia swoich słów. Nie przysięgajcie na Boga ani na Maryję, ani na rodziców waszych, ani na własne życie. Jeszcze raz wam powiadam wam, że wasze czyny będą świadczyły o waszych słowach, a potem obydwa będą świadczyć o Mnie.

38. Jeśli mówicie prawdę i ktoś wam wierzy, błogosławieni ci, którzy wam wierzą. Jeśli zapierają się was, krzywdzą was lub z was szyczą z powodu mówienia prawdy, zostawcie tę sprawę Mnie, bo sprawa prawdy jest Moja. Wtedy będę was bronił. Nie próbujcie ukrywać prawdy pod zasłoną kłamstw, gdyż wasz sąd będzie wielki. Czyż nie słyszeliście o tej wielkiej świątyni w Jerozolimie, do której ludzie wstępowali przez wiele stuleci w poszukiwaniu siły i mądrości? Była ona wielka tak długo, dopóki jej łono było jakby przystanią pokoju dla duchów. Jednak, gdy przeniknęła tam obłuda, kłamstwo i chciwość, rozdarła się jej zasłona i odtąd nie pozostał z niej kamień na kamieniu.

39. Jeszcze raz wam mówię, abyście zaczęli być uczciwi wobec siebie, nie próbowali oszukiwać samych siebie, to znaczy zaczęli kochać prawdę. Zbliża się chwila, kiedy upadną wielkie głowy świata, kiedy narody odczują Mój Boski Sąd. Ileż wrzawy zapanuje wtedy między ludźmi! Świat kłamstw, błędów i niesprawiedliwości zniknie, a na jego miejscu zostanie ustanowione Królestwo Boże, które jest sprawiedliwością i światłem. Dla wielu ludzkich dzieł będzie to koniec, ale dla czasu uduchowienia będzie to początek.

40. Świat, który zniknie, będzie światem niegodziwości, który stworzyliście, w którym silni uciskają słabych, z którego zniknęła nawet niewinność dzieci, w którym rodzice nie znają swoich dzieci, a dzieci nie znają swoich rodziców. Ten świat, w którym najświętsze zasady i instytucje zostały zbezczeszczone przez ludzi, i w którym ludzie zabijają się nawzajem, zamiast kochać się jak bracia.

41. Aby ta nowa wieża Babel zniknęła, jej zepsucie musi zostać wyrwane z korzeniami jak chwasty. Ból będzie wielki; ale w tym kielichu cierpienia nieczyści zostaną oczyszczeni, a ślepi otworzą oczy, śmierć zatrzyma bieg wielu ludzi na Ziemi, ale nie po to, aby ich zniszczyć, ale by przywrócić ich do prawdziwego życia.

42. Nic nie pozostanie ze złych uczynków ludzkości. Jednak sprawię, że na gruzach waszej przeszłości wyłoni się nowy świat jako wielkie królestwo, w którym ludzkość jak jedna wielka rodzina będzie żyć w pokoju, kochając, czując i myśląc według Mojego Prawa Miłości.

43. Nowe pokolenia zaludnią Ziemię i będą zbierać zarówno duchowo, jak i materialnie owoce doświadczeń i rozwoju, które pozostawili po sobie ich przodkowie, bo z całej przeszłości wybiorą dobre owoce.

44. Ponad niedoskonałymi kultami Mojej Boskości wzniesie się prawdziwie duchowe uwielbienie Boga, podobnie jak nowa nauka wzniesie się ponad materialistyczną wiedzę współczesnych ludzi w służbie braterstwa, dobrobytu i pokoju.

45. Podział ludzi zniknie i tak, jak w swojej niezgodzie oddalili się od siebie, tworząc języki i dialekty dla każdego ludu, tak gdy na Ziemi zacznie jaśnieć harmonia, wszyscy poczują potrzebę porozumiewania się jednym językiem. Zaprawdę powiadam wam, że wzajemna miłość ułatwi im to dzieło, albowiem będzie ona oparta na przykazaniu, które wam mówi: "Miłujcie się wzajemnie."

46. Jak to możliwe, że gatunek ludzki nie rozumie się wzajemnie, skoro nawet zwierzęta tego samego gatunku rozumieją się wzajemnie, nawet jeśli jedne pochodzą z jednego regionu, a inne z drugiego?

47. Zjednoczcie się w miłości, pod natchnieniem waszego Ojca, a On, który jest Alfą i Omegą całego Stworzenia, zainspiruje was uniwersalnym językiem.

48. Pokrzepcie się, pokrzepcie się Moim Słowem, ono jest ponad podziałem waszych języków, poza waszym początkiem i waszym końcem. Ale jeśli dziwicie się tak szczegółowym i niewyczerpanym sposobem, w jaki do was przemawiałem przez usta Moich rzeczników, wiedźcie, że to była tylko iskra Mojego Boskiego Światła, którą wysłałem do ich umysłów.

49. Pytacie Mnie: "Panie, skoro nas wybrałeś, abyśmy byli świadkami tego objawienia, dlaczego nie wyłączyłeś nas z cierpienia i nieszczęść na Ziemi?" Na co Ja wam odpowiadam, że trzeba, nawet jeśli jest to niewiele, opróżnić kielich cierpienia, który piją wasi bracia, abyście mogli zrozumieć ich cierpienia.

50. Jeśli wam powiedziałem, że w tym czasie wszystko, co uczyniła pycha i niegodziwość ludzi, zostanie zniszczone, czy nie sądzicie, że jest w was również coś, co należy zniszczyć, odciąć lub odpokutować?

51. Jesteście ułaskawieni, ale jednocześnie bardzo dotknięci próbami. Ale gdy ból utrzymuje was w gotowości, pamiętajcie, że to tylko kropla gorzkiego napoju, który piją inni ludzie. Kiedy czujecie ból, wasze serce jest poruszone do modlitwy i w tym intuicyjnie rozpoznajecie jedno z zadań, które ten lud przyniósł na Ziemię.

52. Módlcie się w myślach, Moje dzieci, o światłość, o pokój i braterstwo, a te modlitwy nie zginą w przestrzeni, ale utrzymają swoją siłę w duchowości i skierują ją do serc tych, za których się modliliście. Moje Słowo nie może stać się dla was czymś pospolitym. Przyjdźcie z taką samą pokorą i pobożnością jak w pierwszych dniach, aby wasza modlitwa mogła być odczuwana przez waszych braci. Albowiem nadejdzie dzień, w którym poczujecie, że cała wasza istota jest wstrząśnięta i ten dzień będzie tym, w którym będę mówił do was po raz ostatni w tej formie.

53. Jak myślicie, dlaczego wezwałem was w tym czasie, wy, rzesze ludzi? Czy tylko po to, by wyleczyć was z chorób, czy też po to, by przywrócić wam utracony spokój? Nie, ludzie. Jeśli przyszedłem, aby was podnieść do prawdziwego życia, aby rozpałcić wiarę w waszych sercach, aby przywrócić uśmiech na waszych twarzach i siłę waszym ciałom, to dlatego, że chciałem was w ten sposób przygotować, abyście mogli powstać do walki. Widzę jednak, że wielu myśli o sobie, przychodząc na Mój wykład tylko po to, by szukać spokoju swojego ducha, nie chcąc nic wiedzieć o zadaniu, które na nich czeka. Inni, gdy już otrzymają to, czego pragnęli, odwracają się, nie interesując się studiowaniem i zrozumieniem znaczenia Mojej Nauki.

54. Wszyscy zostaliście powołani do udziału w tym dziele i dlatego wylałem Moje Słowo na ten lud, aby zachował w swoich sercach choćby jedno z Moich Słów.

55. Moje Nauczanie mówi wam, że jeśli nie rozpowszechnicie Mojego Słowa wśród ludzkości, kamienie przemówią, aby zaświadczyć o Mojej Prawdzie i o czasach, w których żyjecie, ale nie czekajcie, aż kamienie zaczną mówić, ponieważ uczynią to, potrząsając Ziemią, poruszając morzami lub wyrывая się z kraterów wulkanów.

56. Lepiej będzie, jeśli przygotujecie się na czas, gdy ten świat zostanie spustoszony przez zarazy, nieznane choroby i wszelkiego rodzaju nieszczęścia, abyście wy, rozproszeni po wszystkich drogach Ziemi, mogli przynieść Moje łaskawe i wzmacniające Słowo do serc i dotarli, jak słaby powiew wiatru do tych, którzy zostali poturbowani przez huragany.

57. Odłóżcie na bok swoje lenistwo i wykorzystajcie cenny czas, którym się dzisiaj cieszyacie, ponieważ nie wiecie, czy w nadchodzących czasach będziecie mieli spokój, aby móc studiować i analizować Moje Słowo.

58. Módlcie się jak dobrzy uczniowie i napełniajcie swoje serca szlachetnymi celami. Nie zapominajcie, że nie czynię wśród was żadnych różnic na rasy, klasy, czy wyznanie, abyście gdziekolwiek się udacie, czuli się jak w swojej ojczyźnie i uważali każdego, kogo spotkacie, bez względu na to do jakiej rasy należy, za tego, kim naprawdę jest, za waszego brata.

59. Przyniosłem wam to Słowo i sprawiłem, że usłyszeliście je w waszym języku, ale daję wam misję, abyście później przetłumaczyli je na inne języki, aby wszyscy je poznali.

60. W ten sposób zaczniecie budować prawdziwą wieżę Izraela, tę, która duchowo jednoczy wszystkie narody w jedno, tę, która jednoczy wszystkich ludzi w tym Boskim, niezmiennym i wiecznym Prawie, które poznaliście na świecie z ust Jezusa, kiedy wam powiedział: "Miłujcie się wzajemnie".

61. Badajcie Moje Słowo, dopóki nie będziecie pewni jego czystości i prawdy. Tylko w ten sposób będziecie w stanie odważnie kroczyć swoją ścieżką i pozostać niewzruszeni w obliczu inwazji materialistycznych idei, które zagrażają waszemu duchowi.

Materializm bowiem jest śmiercią, jest ciemnością, jest jarzmem i trucizną dla ducha. Nigdy nie zamieniajcie światła ani wolności waszego ducha na ziemski chleb lub ubogie dobra materialne.

62. Zaprawdę powiadam wam: Ktokolwiek ufa Mojemu Prawu i wytrwa w wierze do końca, nigdy nie zabraknie mu materialnego pożywienia, a w chwilach jego łączności z Moim Duchem zawsze otrzyma chleb życia wiecznego dzięki Mojej nieskończonej miłości.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI !

Nauczanie 35

1. Błogosławieni, którzy z pokorą i wiarą proszą Mnie o postęp swego ducha, albowiem oni otrzymają to, o co proszą swego Ojca.

2. Błogosławieni, którzy umieją czekać, bo Moja miłosierna pomoc dojdzie do ich rąk we właściwym momencie.

3. Uczcie się prosić, a także mieć nadzieję, wiedząc, że nic nie umyka Mojej miłości. Ufajcie, że Moja wola objawi się w każdej waszej potrzebie i próbie.

4. Dziecko ma prawo prosić swojego Ojca o to, co jest zgodne z Jego prawem sprawiedliwości i miłości, a Ojciec z kolei ma obowiązek zatroszczyć się o dziecko.

5. Powiadam wam, że ci, którzy są posłuszni Mojej woli tu na Ziemi, będą cieszyć się Moją miłością, gdy znajdą się w duchu.

6. Gdy przygniecie was ciężar krzyża, wezwijcie swojego Cyrenejczyka, a natychmiast przyjdę wam z pomocą.

7. Módlcie się w chwilach próby krótką, ale czystą i szczerą modlitwą, a poczujecie się pocieszeni; a kiedy dojdziecie do harmonii z waszym Panem, będę mógł wam powiedzieć, że Moja wola jest waszą i wasza wola jest Moją.

8. Módlcie się nie tylko wtedy, gdy przechodzicie przez jakąś bolesną próbę, módlcie się także wtedy, gdy jesteście spokojni, bo wtedy wasze serce i umysł będą w stanie zatroszczyć się o innych. Nie módlcie się też tylko za tych, którzy wyświadczyli wam dobro albo za tych, którzy nie wyrządzili wam żadnej krzywdy, bo chociaż jest to zasługa, nie jest ona tak wielka, jak wstawianie się za tymi, którzy w jakiś sposób was dotknęli.

9. Pamiętajcie, że Ja, wasz Mistrz, byłem Cyrenejczykiem i Odkupicielem tego samego ludu, który wołał przed Piłatem: „Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go!” Także i wy możecie pomóc waszym braciom i siostrą nieść z pokorą ich krzyż poprzez modlitwy, myśli, słowa, a także w formie materialnej. W ten sposób będziecie w stanie sprawić, że zadośćuczynienie tych, którzy są obciążeni ciężarem swojego bólu lub walki, stanie się bardziej znośnym.

10. To jest dla was sprzyjający czas, aby być miłosiernym. Dlatego módlcie się, proście i pracujcie; pola są żyzne i czekają na was.

11. Proście o pokój dla narodów, przyciągajcie go waszymi modlitwami. Wysyłajcie uzdrawiający balsam przez wasze myśli i przekazujcie światło umysłom waszych braci. Zaprawdę, powiadam wam: Wasze prośby nigdy nie będą ignorowane i niewysłuchiwane przez waszego Ojca.

12. Bądźcie gotowi, bo wielu zaprzeczy, że komunikowałem się z wami przez ludzki rozum. Ale wy im powiedzcie, że to nie pierwszy raz, kiedy tak się dzieje, że Bóg przemawiał przez człowieka w Trzech Czasach, że od początku czasu wszystkie proroctwa, natchnienia i objawienia dane ludzkości, które prowadziły ludzi wszystkich czasów, były boskimi głosami, przekazywanymi za pośrednictwem ludzi.

13. Ci, którzy zaprzeczają, sprzeciwiają się lub oburzają się wobec waszych świadectw, robią to, ponieważ nie wiedzą, czym jest duchowa manifestacja, nawet jeśli nazywają siebie uczonymi na Ziemi.

14. Moją wolą jest, aby poprzez ten lud, który był świadkiem Mojej komunikacji w tej formie, ludzkość uświadomiła sobie, że człowiek, od samego początku był przeznaczony do komunikowania się ze swoim Niebiańskim Ojcem, do służenia jako Jego rzecznik na tej planecie, i że jeśli w przeszłości przypadki ludzi, przez których usta przemawiał Pan, były pojedyncze, teraz żyjecie w czasach, kiedy ludzkość, z pokolenia na pokolenie, osiągać będzie większą doskonałość i jasność podczas komunikowania się z Ojcem od ducha do ducha.

15. Ogłoście, że w owym czasie ludzie będą się konsultować o wszystko ze swoim Panem, aby czynić swoje dzieła na świecie zgodnie z przykazaniami Bożego Prawa. Ojciec rodziny będzie mówił do swoich dzieci słowami, które Pan włoży mu w jego usta. Nauczyciele będą nauczać pod wpływem wyższej inspiracji; rządzący będą umieli przekazywać wolę Bożą swoim ludom. Sędziowie będą posłuszni głosowi swego sumienia, które jest światłem Wszechwiedzącego, i dlatego tylko On jest zdolny sądzić doskonale. Lekarze będą przede wszystkim ufać Bożej mocy, a ich słowo i uzdrawiająca siła będą pochodzić od Pana. Naukowcy rozumieją jak trudne zadanie przynieśli na Ziemię, a poprzez swoje duchowe przygotowanie otrzymają boskie natchnienie. Wreszcie, wszyscy ci, którzy przynieśli światu misję prowadzenia istot duchowych na ścieżkę rozwoju, będą wiedzieli, jak wznieść się, aby otrzymać Moje Objawienia i zanieść je do serc ludzi ze światłem i z czystością, z jaką je przyjęli.

16. Mówię wam o czasie, który ma nadejść, i że musicie ogłaszać i prorokować z pewnością, że to się stanie. Gdyby jednak wasi bracia naśmiewali się z waszego proroctwa, nie obawiajcie się, również apostoł Jan, gdy oznajmił to, co otrzymał w rozmowie z Ojcem, został wyśmiany, a nawet uznany za obłąkanego. Przyszedł jednak czas na spełnienie się tego wszystkiego, co dla jednych wydawało się niemożliwe, a dla innych dziwne i niezrozumiałe.

17. Czas, w którym dzisiaj żyjecie, jest dokładnie tym, w którym wypełnia się wszystko to, co powiedziałem ustami tego widzącego, proroka i rzecznika Mistrza.

18. Z powodu swojej duchowej wizji ten apostoł miłości i prawdy był prześladowany, dręczony i wygnany. Nie zabrakło mu jednak Mojej ochrony przed jego prześladowcami i katami, dlatego mówię wam, abyście się nie lękali. Jeśli z tego powodu wezmą was do więzienia, wypuszczę was na wolność. Jeśli odmówią wam pracy lub chleba, będę was wspierał. Jeśli zaczną was poniżać lub oczerniać, wywyższę was i oddam wam sprawiedliwość, a jeśli zostanieie skazani na śmierć, wskrzeszę was do prawdziwego życia.

19. Dlatego stale wam mówię, abyście przygotowywali się przez modlitwę, abyście mogli szerzyć to proroctwo i przekazywać to świadectwo swoim braciom z sercem pełnym łagodności, odwagi, wiary i miłości.

20. Wszystko, co uczynicie w imię Moje w ramach tego przygotowania, przyniesie dobre owoce i zobaczycie, jak spełnia się wszystko, czego pragnęliście.

21. Tak, jak wypełniłem wszystkie Moje obietnice dane ludziom w minionych czasach, tak też wypełnię je dla was.

22. Żyjecie w czasach udręki, w których ludzie oczyszczają się, opróżniając swój kielich cierpienia do dna. Ale ci, którzy badali proroctwa, wiedzieli już, że wkrótce nadejdzie czas, kiedy wszędzie wybuchną wojny, ponieważ narody nie rozumieją się nawzajem.

23. Dziwne choroby i epidemie jeszcze nie pojawiły się wśród ludzkości, dezorientując naukowców; a kiedy ból osiągnie u ludzi szczyt, nadal będą mieli siłę, by wołać: "Kara Boża!" Ale Ja nie karzę, to wy karzecie samych siebie, odchodząc od praw, które rządzą waszym duchem i ciałem.

24. Kto uwolnił i sprowokował siły natury, jeśli nie nierozsądek człowieka? Kto sprzeciwił się Moim prawom? Arogancja naukowców!. Lecz zaprawdę powiadam wam, to cierpienie posłuży do wykorzenia chwastów, które wyrosły w sercach ludzkości.

25. Pola będą pokryte trupami, zginą również niewinni. Jedni zginą od ognia, inni z głodu, a jeszcze inni z powodu wojny. Ziemia zadrży, siły natury zostaną wstrząśnięte, góry wypływają swoją lawę, a morza będą wzburzone.

26. Pozwolę ludziom posunąć swoje zepsucie do granic, na ile pozwala im ich wolna wola, aby przerażeni własnym dziełem, odczuli prawdziwą skrucę w swoim duchu.

27. Wy, pokorni uczniowie, ludzie, którzy odczuwacie miłość do braci i siostr, nawet jeśli jesteście pełni niedoskonałości, przeciwdziałajcie wpływowi namiętności rozpętanych przez wojnę, myślami o pokoju, modlitwami nasycenymi duchowym światłem, słowami braterstwa i dziełami zawierającymi prawdę i miłość. Musicie być przygotowani, bo pod koniec wojny, kiedy ten spór się skończy, tłumy przybędą z daleka w poszukiwaniu balsamu dla ciała i ducha.

28. "Nie opuszczaj nas, gdy nadejdzie ta godzina, o Mistrzu" – mówią do Mnie ci ludzie. Na co odpowiadam, że nie mogę was opuścić, ponieważ jestem obecny w całym stworzeniu.

29. Będę przemawiał do ludzi poprzez siły natury, z mórz wynurzy się Mój głos, a z jednego końca tej planety na drugi, duchy poczną się dotknąć światłem Tego, który jest jedynym, który z prawdziwą czułością może wam powiedzieć: "Miłujcie się wzajemnie".

30. To przykazanie stanie się dla wielu ich sędzią, inni odczuwają je w swoich sercach jak otwartą ranę, a dla niektórych będzie jak stróż, który nie pozwoli im spać ze względu na jego wypełnienie.

31. Widzicie teraz, że nie będę w stanie was opuścić, jak powiedział kiedyś jeden z Moich proroków: Bo w tym czasie Mój Duch będzie wylany na wszelkie ciało i na każdego ducha.

32. Dokądkolwiek pójdziecie, Ja pójdę przed wami. Gdziekolwiek będziecie Mnie szukać, tam Mnie znajdziecie. Dokądkolwiek zwróćcie swój wzrok, ujrzycie Mnie. Lecz Ja nie chcę wam oznajmiać w tym dniu poprzez Moje Słowo tylko goryczy i znaków wielkich ucisków. Jeśli mówię wam o tym wszystkim, to po to, abyście czuwalili i modlili się, abyście nie byli zaskoczeni próbami w chwili, gdy na was przyjdą.

33. Tak, jak zapowiedziałem wam wojnę i katastrofy, które czekają ludzkość, tak też wam mówię, że nadejdzie dzień, kiedy wszystkie narody Ziemi będą cieszyć się pokojem, kiedy ludzie będą się wzajemnie miłować we Mnie, a ich życie, ich praca, ich dzieła na świecie będą przyjemnym uwielbieniem, które wzniesie się do Mnie jak wonne kadzidło.

34. Pytacie Mnie: "Panie, kiedy przyjdzie ten czas?" A Ja wam odpowiadam: Wtedy, gdy ludzkość oczyści się poprzez ból, poprzez pokutę, odnowę i praktykowanie dobra.

35. Kiedy duch ludzkości wypełni przymierze, które zawarł ze swoim Ojcem, Ja z kolei wypełnię do końca Moje obietnice, otworzę Mój skarbiec i wyleję jego zawartość w mądrości, pokoju i objawieniach na Moje dzieci.

36. Mój narodzie, dopóki chodzisz po tym świecie, czuwaj i módl się. Przygotuj się duchowo i cieleśnie, gdyż wkrótce wyślę cię na drogi, abys głośił Moją Prawdę.

37. Przygotuj ducha swego przez praktykowanie modlitwy, miłości i pokory, których uczę cię Moja nauka, a także przygotuj swoje ciało, usuwając z niego wady i złe nawyki, naginając je do tego stopnia, aż uczynisz je doskonałym współpracownikiem ducha. Kiedy już się przygotujesz, doświadczysz jasności, z jaką ścieżka wyłania się przed tobą. Dlatego mówię wam, że życie ducha, od jego odejścia z boskiego łona do powrotu, jest drabiną rozwoju.

38. Ojciec, kształtując was, umieścił was na pierwszym szczeblu tej drabiny, abyście podążając tą drogą, mieli możliwość prawdziwego poznania i zrozumienia swojego Stwórcy. Jakże niewielu jednak rozpoczęło drogę wznoszenia się od pierwszego kroku! Większość zjednoczyła się w swoim nieposłuszeństwie, w swoim buncie; nadużywając daru wolności i ignorując głos sumienia, pozwoliła zdominować się materii, aby stworzyć swoimi wibracjami siłę złą, wykopując przepaść, do której poprzez swoje wpływy pociągnęła swoich braci, którzy rozpoczęli krwawą walkę między ich słabościami i zepsuciem, a pragnieniem ich wznoszenia się i czystości.

39. Jakże inne byłoby życie, które prowadzilibyście na Ziemi, gdybyście wytrwali w dobroci i sprawiedliwości, ponieważ w nim zebralibyście owoce Mojej miłości. Nie jesteście jednak zgubieni ani nie wypędziłem was z Mojego Królestwa, czego dowodem jest to, że kiedy przyszedłem do was, uczłowieczając Moją Obecność, zstąpiłem do świata, który stworzyliście z tak wieloma błędami i niedoskonałościami.

40. Tutaj, na tym świecie, aby pokazać wam, że was kocham, pomimo waszych uchybień i niewdzięczności, oddałem wam Moją krew i Moje ciało.

41. Moje niezmiennie Prawo, które dałem wam w pierwszych czasach, napomnienia proroków do dobra, Moje nauczanie i każde z Moich Orędzi są duchowym światłem, które człowiek otrzymał przez sumienie. A wasz duch połączyłby się z Moim, gdyby pozostał w Prawie i w czystości od początku swojego rozwoju.

42. Pożądliwość ludzi, ich ignoracja, brak duchowego wzniesienia i cierpienia spowodowane ich występkami, sprawiły, że Ojciec zstąpił na Ziemię, aby przyjść im z pomocą, i aby wskazać im ponownie prawdziwą drogę, dając im poznać księgę mądrości, którą wzgardzili dla przyjemności świata.

43. Minęło wiele wieków i wiele razy ludzie musieli powrócić na świat, ale nadal nie rozumieją znaczenia Mojego Prawa ani natury własnego ducha.

44. Nadal objawiam się ludziom w sposób ludzki, chociaż mówię wam również, że to, co objawiam w tym czasie, to nauka, która podniesie ducha do poziomu, z którego do was mówię, z którego rozpoznacie i będziecie mogli naprawić każdy błąd, odbudowując to, co zostało zniszczone, aby odzyskać to, co utraciliście.

45. W Moim Boskim zasiewie nie ginie ani jedno ziarno, chociaż upadki ludzi opóźniły ich duchowy rozkwit i zaowocowanie.

46. W tym czasie ziemia jest przekopywana z wielkim bólem dla ludzkości, ale jest to konieczne, abym znalazł Moje nasienie, by móc je oddzielić od kąkol.

47. Co było przyczyną waszego grzechu i waszego nieposłuszeństwa wobec Mojego Prawa?

48. Słuchajcie uczniowie: Zanim zostaliście powołani do życia, Ja już istniałem, a wasz duch był ukryty w Moim Duchu. Nie chciałem jednak, abyście odziedziczyli Moje królestwo, nie zasłużywszy na nie. Nie chciałem, żebyście posiedli to, co istnieje, nie wiedząc, kto was stworzył, a także nie chciałem, żebyście odchodzili bez celu, bez przeznaczenia i bez ideału.

49. Dlatego dałem wam sumienie, aby wam służyło za przewodnika. Dałem wam wolną wolę, aby wasze dzieła miały prawdziwą wartość przede Mną. Dałem wam ducha, aby zawsze tęsknił za wzniesieniem się do pełni światła i czystości. Dałem wam ciało, abyście poprzez serce mieli wrażliwość na dobro i piękno, i aby służyło wam jako tygiel, nieustanna próba, a także jako narzędzie do przebywania w świecie materialnym. Ziemia była szkołą dla waszego ducha; nigdy na niej nie brakowało obecności Boskiego Mistrza. Życie ludzkie było księgą głębokiej mądrości dla inkarnowanego ducha.

50. Kiedy przestrzeń została po raz pierwszy rozświetlona obecnością duchów, poczuły się one niezdecydowane, ponieważ jeszcze zataczały się i jękały jak małe dzieci, nie mając ani rozwoju, ani siły, aby przebywać w miejscach wysokiego uduchowienia. Poczuli potrzebę wsparcia, punkt podparcia, aby poczuć się silnymi; i tak otrzymali materię i materialny świat, by w ich nowym stanie zdobywać doświadczenia i poznanie.

51. Nie zdaliście sobie jeszcze sprawy z misji, którą musicie wypełnić w tym czasie wśród ludzkości. Sprawię jednak, że poprzez Moje Słowo poznacie waszą walkę i sposób, w jaki będziecie mogli osiągnąć swój cel.

52. Wasz mózg jest mały i sam z siebie nie jest w stanie pojąć wartości darów przez was posiadanych ani znaczenia dzieła, które Ojciec ma do wykonania wśród ludzkości za pośrednictwem tego ludu.

53. Moja mądra i potężna wola toruje drogi, którymi pójdą Moi posłańcy, Moi uczniowie, Moi prorocy z dobrą nowiną o objawieniu się Mojego Słowa, aby jednocześnie przygotować drogi, którymi wielkie karawany waszych braci, nazywanych cudzoziemcami, dotrą na łono waszego narodu.

54. Te tłumy przybędą na pozór w poszukiwaniu chleba dla ciała i pokoju dla serca. Wiem jednak, że ich duch będzie dążył do spełnienia się Mojej obietnicy, która jest przechowywana w głębi każdego ducha.

55. Z dalekich regionów i narodów zobaczycie swoich braci przybywających w poszukiwaniu wyzwolenia dla ich ducha. Z tej starożytnej Palestyny przybędą też tłumnie, jak wtedy, gdy plemiona Izraela przechodziły przez pustynię.

56. Ich pielgrzymka była długa i bolesna, odkąd odrzucili ze swego łona Tego, który przyszedł, aby ofiarować im swoje królestwo jako nowe dziedzictwo. Ale już zbliżają się do oazy, gdzie odpoczną i będą rozważać Moje Słowo, aby później, umocnieni przez uznanie Mojego Prawa, kontynuować drogę, która ukaże im ich dawno zapomniany rozwój. Wtedy usłyszycie, jak wielu powie, że wasz naród jest nową ziemią obiecaną, nowym Jeruzalem. Wówczas powiecie, im, że ziemia obiecana jest poza tym światem, i że aby do niej dotrzeć, trzeba uczynić to w duchu, przemierzwszy wielką pustynię prób tego czasu. Powiecie im również, że ten naród jest tylko oazą na środku pustyni. Ale musicie zrozumieć, ludzie, że oaza musi dawać cień strudzonym podróżnikom, którzy się w niej schronią, a także oferować krystalicznie czystą i świeżą wodę spieczonym z pragnienia wargom.

57. Co jest tym cieniem i tą wodą, o których wam mówię? To Moja nauka, Mój ludu, Moje boskie wychowanie w miłości. A w kim złożyłem to bogactwo łask i błogosławieństw? W was, ludzie, abyście coraz bardziej uwalniali swoje serca z wszelkiego egoizmu i ukazywali je jak czyste zwierciadło w każdym z waszych dzieł.

58. Czyż wasz duch i serce nie byłyby przepełnione radością, gdyby dzięki waszej miłości udało się nawrócić na Trynitarno-Maryjną duchową naukę tych ludzi, którzy są tak przywiązani do swoich tradycji i pozostali w duchowej stagnacji? Czyż nie byłoby radości wśród was, gdyby stary Izrael został nawrócony przez wstawiennictwo nowego Izraela, to znaczy, gdyby ten pierwszy zyskał łaskę przez drugiego? Jak dotąd nic nie przekonało narodu żydowskiego, że musi zerwać ze starymi tradycjami, aby osiągnąć swój moralny i duchowy rozwój. Są to ludzie, którzy wierzą, że wypełniają prawa Jehowy i Mojżesza, ale w rzeczywistości nadal czczą swojego złotego cielca.

Bliski jest czas, kiedy ten błądzący lud, rozproszony po całym świecie, przestanie patrzeć na ziemię i wzniesie oczy ku niebu, szukając Tego, który od początku był im obiecany jako ich Odkupiciel, a którego się wyrzekli i skazali na śmierć, gdyż uważali Go za ubogiego i nie znaleźli w Nim nic dobrego.

59. Teraz nadchodzi godzina, kiedy ten krzyż, który został Mi dany przez sąd, staje się miarą sprawiedliwości dla każdej z tych istot duchowych, aż w końcu ich usta zawołają: "Jezus był Mesjaszem".

60. Oni, w swoim duchowym ubóstwie, w swojej nędzy i w swoim bólu, będą Mnie szukać i będą zdziwieni, gdy zobaczą, że Ten, który w ich oczach nie posiadał niczego na świecie, posiada wszystko, i że te skarby i to królestwo, o którym tak często im mówił, były prawdą, i zrozumieją, że nic na świecie, żaden skarb, żaden przepych nie może się równać z pokojem ducha.

61. Jeśli tamten lud odwrócił się ode Mnie, będę nadal na nich czekał. Albowiem ludzie mogą złamać swoje słowo, a nawet ich przymierza, ale Ja jestem niezmienny i nigdy nie złamię Moich obietnic.

62. Gdyby mu powiedziano, że będę jego Zbawicielem, zbawię go. Gdyby mu powiedziano, że zaprowadzę go do Mojego Królestwa, to zaprowadzę go do Mojego Królestwa.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 36

1. W obliczu czułości Mojego Słowa głęboka skrusza ogarnia ducha, który zboczył ze ścieżki rozwoju. Pełna miłości łagodność Moich Słów sprawia, że człowiek płacze, ponieważ przypuszcza, że jego grzechy nie zasługują na przebaczenie.

2. Pocieszam tych, którzy szczerze żałują, przebaczam im ich przewinienia i pomagam im naprawić wyrządzone zło. Wiedźcie, że ten, kto się nie nawróci, nie przyjdzie do Mnie, bo tylko przez pokutę może nastąpić odrodzenie, poprawa i oczyszczenie. Powinniście również wiedzieć, że tylko oczyszczone duchy mogą przyjść do Mojej obecności. Jakże moglibyście prawdziwie zadośćuczynić, gdybyście nie znali ogromu swoich przewinień? Musiałem przyjść do ludzi, aby dać im do zrozumienia, co to znaczy przed Bożą Sprawiedliwością: odebrać życie bliźniemu, zniszczyć wiarę, zwieść ducha, zdradzić serce, zbezczęścić niewinność, zhańbić, odebrać bliźniemu to, co do niego należy, kłamać, upokarzać i wiele innych niedoskonałości, które zostały przez was zignorowane, ponieważ przyzwyczailiście się do tego wszystkiego. Jednakże przyszło Moje Słowo Miłości i w jego istocie znaleźliście obecność doskonałej sprawiedliwości, która poprzez wasze sumienie sprawiła, że rozpoznaliście każdy z waszych złych uczynków, przeanalizowaliście swoje myśli i przypomnieliście sobie o waszym duchowym spełnieniu, o którym już zapomnieliście.

3. Dopiero wtedy zdaliście sobie sprawę z wielkości waszych występków, zakresu waszych błędów, które wcześniej wydawały się wam nieważne i dopiero wtedy oceniliście intensywność wielu cierpień i bólu, który spowodowaliście. Wówczas poczuliście się zawstydzeni, czuliście, że patrzę na całą waszą nagość i na wszystkie wasze plamy. Dlatego, kiedy usłyszeliście Moje Słowo pełne czułości, pokoju i czystości, poczuliście się przez chwilę niegodni Mojej Miłości. Ale potem usłyszeliście, że przyszedłem was szukać, a wasze serce obmywając się łzami na dowód, że okazujecie skruszę, że chcecie się oczyścić i Mi służyć, rozpoczęło drogę waszej duchowej ewolucji.

4. Jest rzeczą niemożliwą, aby jedno z Moich dzieci całkowicie zapomniało o Mnie, ponieważ nosi w swoim duchu sumienie, będące światłem Mojego Ducha, dzięki któremu prędzej czy później musi Mnie rozpoznać.

5. Niektórym łatwo jest wnikać w znaczenie Mojego Słowa i odnaleźć w nim światło; lecz dla innych Moje Słowo jest zagadką.

6. Powiadam wam, że nie wszyscy w tym czasie są w stanie zrozumieć duchowość Mojego przesłania. Ci, którzy tego nie uczynią, będą musieli poczekać na nowe czasy, aby ich duch otworzył oczy na światło Moich objawień.

7. Nigdy nie przychodziłem do ludzi owiany tajemnicą. Kiedy przemawiałem do was w przerośni, aby objawić wam to, co boskie lub przedstawić w jakiś materialny sposób to, co wieczne, to po to, abyście mogli Mnie zrozumieć. Ale jeśli ludzie przestają oddawać cześć postaciom, przedmiotom lub symbolom, zamiast szukać znaczenia tych Nauk, to jest rzeczą naturalną, że stoją w bezruchu przez wieki i widzą we wszystkim tajemnicę.

8. Od czasu pobytu Izraela w Egipcie, kiedy Moja krew została przedstawiona jako krew baranka, byli ludzie, którzy żyli tylko tradycjami i obrzędami, nie rozumiejąc, że ta ofiara była obrazem krwi, którą Chrystus przyjdzie przelać, aby dać wam duchowe życie.

Inni, wierząc, że karmią się Moim ciałem, jedzą materialny chleb, nie chcąc zrozumieć,

że kiedy dałem Moim uczniom chleb podczas Wieczerzy Pańskiej, to po to, aby zrozumieli, że ktokolwiek przyjmie znaczenie Mojego Słowa jako pokarm, będzie przeze Mnie karmiony.

9. Jakże niewielu jest tych, którzy naprawdę wiedzą, jak zrozumieć Moje Boskie Nauki, a ci nieliczni są tymi, którzy analizują je w duchu. Pamiętajcie jednak, że nie dałem wam od razu Boskiego Objawienia, ale je wam wyjaśniam krok po kroku, w każdej z Moich lekcji.

10. Jeśli czasami popadliście w dezorientację poprzez błędne interpretacje, które nagromadziliście, jest rzeczą naturalną, że teraz nie rozumiecie jasno lub nie dokonujecie właściwej analizy duchowego nauczania Trzeciego Czasu.

11. Konieczne jest, abyście zaczęli burzyć wasze bożki, niszczyć wasze stare błędy i porządkować swoje myśli, abyście mogli uświadomić sobie, że Ojciec zawsze mówił do was przez Ducha Świętego; i chociaż często posługiwał się materialnymi obrazami, aby was nauczać, zawsze odnosił się do duchowego życia.

12. Obudźcie się ze snu, ludzie, niech wasz duch bada Moje Słowo, bo zaprawdę powiadam wam: Jeśli dobrze przestudiujecie jedną z Moich lekcji i zrozumiecie ją, przenikniecie do duchowego rdzenia Moich Objawień.

13. Przypomnijcie sobie lekcję, w której powiedziałem wam: "Proście, a będzie wam dane". Dzisiaj powiadam wam: Uczcie się prosić.

14. Jeśli mówię wam teraz, że musicie nauczyć się prosić, to dlatego, że wcześniej wasza prośba była niekompletna i samolubna. Pamiętaliście tylko, aby prosić dla siebie lub swoich bliskich. Moją dzisiejszą lekcją chcę teraz wam powiedzieć, że musicie nauczyć się odczuwać cierpienia innych. Przeżywajcie i odczuwajcie ból oraz cierpienia waszych bliźnich, nieszczęścia, które dotyczą waszych braci i siostry. Musicie nauczyć się rozumieć tych, którzy noszą w sobie ukrytą ranę i odczuwać cierpienia tych, których nie możecie widzieć, ponieważ są daleko. Do tych ostatnich musicie zaliczyć tych, którzy zamieszkują inne ludy i narody, tych, którzy mieszkają w innych światach lub w zaświatach. Nie bójcie się, jeśli pewnego dnia zapomnicie o sobie i będziecie pamiętać tylko o innych, gdyż nic nie straciecie. Wiedźcie, że ci, którzy modlą się za innych, modlą się za siebie.

15. Ileż radości dajecie Mojemu Duchowi, kiedy widzę, że wznosicie swoje myśli w poszukiwaniu waszego Ojca. Sprawiam, że odczuwacie Moją obecność i zalewam was pokojem. Szukajcie Mnie, mówcie do Mnie, nie przejmujcie się, że wasze myśli są niezdarne, aby wyrazić swoją prośbę, będę wiedział, jak je zrozumieć. Mówcie do Mnie z ufnością, z jaką rozmawia się z Ojcem. Powierzcie Mi swoje skargi tak, jak byście to czynili ze swoim najlepszym przyjacielem.

Pytajcie Mnie o to, czego nie wiecie, o wszystko, co jest wam nieznane, a Ja przemówię do was Słowem Mistrza. Ale módlcie się, abyście w tej błogosławionej chwili, kiedy wasz duch wzniesie się do Mnie, mogli otrzymać światło, siłę, błogosławieństwo i pokój, którymi obdarza was wasz Ojciec.

16. Wiele objawień, które możecie otrzymać poprzez modlitwę, mam jeszcze w zanadrzu dla ducha w przyszłości. Doskonalcie się w tej manifestacji, a osiągniecie doskonałość w swoich prośbach, to znaczy - nauczycie się prosić.

17. Kiedy wasz duch pojawi się w duchowej Dolinie, aby zdać sprawę ze swojego pobytu i swoich czynów na Ziemi, to, o co będę was najbardziej pytał, będzie dotyczyło

wszystkiego, o co prosiliście oraz co zrobiliście dla swoich braci. Wtedy przypomnicie sobie Moje dzisiejsze Słowa.

18. Koniec jednej epoki i początek drugiej spowodował ten kryzys i chaos, którego doświadczacie. To samo dzieje się z ciężko chorą osobą, kiedy zbliża się powrót do zdrowia: wydaje się, że nadeszła śmierć.

19. Im większy będzie ten kryzys wśród ludzkości, tym większe będzie jej uzdrowienie. Zaprawdę, powiadam wam: Tak będzie, i mówię wam to od tysięcy lat. Teraz musicie się uzbroić, umocnić w wierze i przygotować do walki.

20. Wam, którzy często słuchacie tego Słowa, mówię: Czuwajcie i módlcie się, bo zbliża się czas wielkiego ucisku dla wszystkich, czas, w którym cała ich moc, ich złoto i ich mądrość nie pomogą ludziom, aby złagodzić ciężar Bożej Sprawiedliwości. W owych dniach będziecie świadkami wydarzeń, które wydarzą się absurdalne i nielogiczne dla pysznych i dla tych, którzy uważają się za wielkich, albowiem stanie się, że naukowcy zwrócą się do tych, których uważali za nieświadomych, a bogaci i potężni będą szukać potrzebujących, ponieważ w nich będzie więcej zrozumienia i spokoju, więcej miłości bliźniego i duchowych bogactw w obliczu prób.

21. Niektórzy mówią do Mnie w sercu: "Mistrzu, nie musiałem czekać na te chwile cierpienia, które zapowiadasz, ponieważ całe moje życie było bolesnymi próbami". Na co Ja wam powiadam: Błogosławieni jesteście, którzy zostaliście zahartowani w cierpieniu, bo gdy nadejdą owe dni, nie będziecie już płakać, ale będziecie umieli dodawać odwagi i pociechy tym, którzy nie zaznali tego ucisku.

22. Zaprawdę, powiadam wam, jeśli większość ludzi pije dzisiaj kielich cierpienia, to dlatego, że żołnierz hartuje się tylko w walce, i mówię wam, że zbliża się ostateczna walka, wielka bitwa. W takich chwilach nie zamykajcie oczu ani uszu na ból waszych braci i sióstr, ani nie próbujcie ukrywać się przed śmiercią. Zaprawdę powiadam wam, że tam, gdzie ludzie małej wiary lub bez wiary widzą koniec, tam będzie początek; tam, gdzie myślą, że widzą śmierć, tam będzie życie. Albowiem Ja będę obecny, aby okryć was Moją miłością i pomóc wam wejść do tego świata, który macie przywrócić.

23. Przyszedłem was ostrzec przed wszystkim, aby nic was nie zaskoczyło. Szukajcie sposobów, aby ostrzec innych i zachęcić ich do przygotowania, do modlitwy, do poprawy i do czuwania.

24. Pamiętajcie: Ja jestem Słowem Ojca i boskie znaczenie, które otrzymujecie w tym Słowie, jest światłem tego Ducha Stwórcy i w każdym z was pozostawiłem część Mojego Ducha. Ale kiedy widzicie ubóstwo otaczające tłumy, które teraz Mnie słuchają i skromność sali, w której się gromadzicie, pytacie Mnie w duchu: "Mistrzu, dlaczego nie wybrałeś w tym czasie na Swoje Objawienie jednej z tych wielkich świątyń lub kościołów, gdzie byłoby można ofiarować Ci bogate ołtarze i uroczyste ceremonie godne Ciebie?"

25. Odpowiadam tym sercom, które myślą w ten sposób o swoim Mistrzu: To nie ludzie przywieźli Mnie do tego ubóstwa, to Ja sam wybrałem dla Mojej manifestacji skromne miejsce na ubogim przedmieściu waszego miasta, aby dać wam do zrozumienia, że ani materialny hołd, ani zewnętrzne ofiary są tym, czego od was oczekuję, ale wręcz przeciwnie: Właśnie powróciłem, aby po raz kolejny głosić pokorę, abyście mogli odnaleźć w niej duchowość.

26. Unikam wszystkiego, co jest marnością i ludzkim przepychem, bo tylko to, co duchowe, to, co szlachetne i wzniosłe, to, co czyste i wieczne, dociera do Mojego Ducha.

Pamiętajcie, że powiedziałem kobiecie z Samarii: "Bóg jest Duchem i musicie Go czcić w duchu i w prawdzie". Szukajcie Mnie w nieskończoności, w czystości, a tam Mnie znajdziecie.

27. Spośród materialnych ofiar, które ludzkość Mi składa, przyjmuję tylko dobre intencje, jeśli są one naprawdę dobre. Dar bowiem nie zawsze wyraża hojną i szlachetną intencję. Jakże często ludzie składają Mi swoje ofiary, aby ukryć swoje złe uczynki lub żądać ode Mnie czegoś w zamian. Dlatego powiadam wam, że pokoju ducha nie da się kupić, że wasze ciemne plamy nie zostaną zmyte przez materialne bogactwo, nawet gdybyście ofiarowali Mi największy skarb.

28. Skrucha, żal z powodu obrażenia Mnie, odrodzenie, poprawa, zadośćuczynienie za popełnione winy, a wszystko to z pokorą, której was nauczyłem - tak - wtedy ludzie składają Mi prawdziwe ofiary serca, ducha i myśli, które są nieskończenie miłsze waszemu Ojcu niż kadzidło, kwiaty i świece.

29. Dlaczego ofiarujecie Mi to, co dla was stworzyłem? Dlaczego ofiarujecie Mi kwiaty, jeśli one nie są waszym dziełem? Jeśli natomiast ofiarujecie Mi uczynki miłości, miłosierdzia, przebaczenia, sprawiedliwości i pomocy bliźniemu swemu, ten hołd będzie z pewnością duchowy i wzniesie się do Ojca jak pieśń, jak pocałunek, który dzieci posyłają z Ziemi swemu Panu.

30. Moje objawienie się przez ludzki umysł jest jasne i proste, podobnie też sposób, w jaki się wyrażam. A jednak sprawia, że drżycie i pojmujecie przeszłość, którą wasz duch już zna i sprawia, że wyraźnie widzicie wydarzenia, które należą do przyszłości. Dlatego słuchając Mnie jesteście pełni zachwytu, ponieważ nikt nie umie czytać w sercach tak, jak ten Mistrz.

31. Pochodzicie z różnych regionów, aby schronić się w dobroczynnym cieniu rozłożystego drzewa, które zaprasza wszystkich wędrowców do ochłodzenia się pod jego liśćmi. Ale powiadam wam, że bliski jest czas, kiedy ludzie z dalekich krajów przybędą do tego narodu.

32. Intuicja i przeczucie będą tymi, które poprowadzą ich do was. Przyjdą szukać waszego świadectwa i waszego pokoju. Dla wielu z nich wystarczy jedno Słowo z tych, których was uczam, aby zabrać się do wypełnienia swojego zadania jako prawdziwi apostołowie spirytualizmu.

33. Biada temu ludowi, jeśli nie jest przygotowany na przyjęcie cudzoziemca swoim miłującym sercem, gdyż z jego miast ani jeden kamień nie pozostanie na drugim, jak to się stało z Jerozolimą.

34. Czyż nie uświadomiliście sobie, że wasze oczyszczenie czyni was godnymi przyjęcia Mojego Nauczania i macie się nim dzielić z tymi, którzy przychodzą pukając do waszych drzwi? Czyż nie wpoiliście sobie, że chcecie, abyście byli łodzią ratunkową w tym czasie burz, wojen i namiętności, która spokojnie przepływa wśród fal zła, ratując waszych bliźnich?

35. Błogosławiony, kto się przygotowuje, gdyż będzie Mnie słuchał od ducha do ducha.

36. Módlcie się za waszych braci w tym narodzie, w którym mieszkacie, aby byli cierpliwi w próbach i osiągnęli swoje oczyszczenie. Ten lud przyniósł ze sobą na Ziemię wielkie duchowe przeznaczenie, i aby je wypełnić, konieczne jest, aby byli czysti, przygotowani i czujni.

37. Pojmijcie, że nie wolno wam mieszać tego, co bezużyteczne, z nauczaniem Mojej Nauki. Musicie ją oznajmiać z taką samą czystością, z jaką ją ode Mnie otrzymaliście. Rozpowszechniajcie Moje Nauczanie za pomocą przykładów i świadectw w regionach, wioskach i prowincjach, a zapewniam, że wasi bliźni będą również przez nie wzmocnieni. Ten lud musi się zwielokrotnić, przygotowywać i żyć duchowo, ponieważ swoimi uczynkami stanie się obrońcą tej Prawdy.

38. Zdobywajcie zasługi, o ludzie, a przez te zasługi ci, którzy przyjmą was jutro w swoim domu lub ci, których będziecie musieli przyjąć w swoim, będą mogli otrzymać tę łaskę.

39. Nauczcie ich analizować i rozumieć, że dzisiaj przyszedłem w Duchu, aby objawić się poprzez nieumiejętne i grzeszne ciała. Nikomu nie wolno widzieć Boga w tym ludzkim ciele! Niech słuchają Słowa, bo w nim jest Boska istota, ta, która pochodzi od Mojego Ducha. To Słowo jest „Słowem“, a Słowem jestem Ja, Ten, który przemawia do was z nieskończoności.

40. Słowo jest miłością i mądrością objawioną w Słowie. Słuchajcie tego głosu, tłumy, i nie bądźcie obojętni, bo jesteście w sanktuarium Mojej Boskości. Musicie się odnowić. Jeśli nie oczyścicie swojego umysłu, nie będziecie w stanie zrozumieć Mojego Nauczania.

41. Błogosławieni, którzy starają się wypełniać Moje Prawo, gdyż wkrótce zajaśnieje w nich światło mądrości.

42. Błogosławiony ten, kto dąży do doskonałości swego ducha, ponieważ został natchniony najwyższym ideałem, jaki może osiągnąć dziecko Boże.

43. Ja poleruję wasze serca, gdyż z nich wytrysną wody życia dla spragnionych.

44. Gdy nadejdzie godzina wykonania waszego zadania, nie działajcie według waszej woli i strzeżcie się, aby nie dodawać waszych niedoskonałych idei do Mojego Słowa lub do Mojego Dzieła, ponieważ popadlibyście w profanację i zepsucie wymazując wasze dobre uczynki z księgi Prawdziwego Życia.

45. Uzbrójcie się w Moją Prawdę wchodząc do domów. Sprawcie, aby Moje Słowo było wysłuchane, a nastanie pokój.

46. Czasami zostaniecie uznani za posłańców lub robotników nauki Ducha Trynitarno-Maryjnego. Z drugiej strony będą chwile, kiedy zostaniecie wyrzuceni na ulicę, oczernieni lub oskarżeni o to, że jesteście oszustami. Ale nie bójcie się, bo jeśli was osądzą, przyjdzie i na nich chwila sądu. A jeśli nie zdołali otworzyć oczu na prawdę, gdy do nich przemawialiście, kiedy znajdują się pod Moim sądem, przypomną sobie wasze słowa i poznają światłość.

47. Kiedy duch jakiegoś wielkiego grzesznika odrywa się od tego materialnego życia, aby wejść do duchowej Doliny, ze zdziwieniem odkrywa, że piekło, tak jak je sobie wyobrażał, nie istnieje, i że ogień, o którym mu mówiono w minionych czasach, jest niczym innym jak duchowym skutkiem jego dzieł, gdy staje przed nieubłagany sędzią, którym jest jego sumienie.

48. Ten wieczny sąd, ta jasność, która wschodzi pośród ciemności otaczającej grzesznika, pali mocniej niż najgorętszy ogień, jaki możecie sobie wyobrazić. Nie jest to jednak męka przygotowana z góry jako kara dla tego, który Mnie obraził – nie - ta męka pochodzi ze świadomości popełnionych grzechów, z żalu, z powodu obrazy Tego, który dał mu istnienie, z powodu złego wykorzystania swojego czasu i wszystkich dobrych rzeczy, które otrzymał od swego Pana.

49. Czy myślicie, że powinienem ukarać tych, którzy Mnie obrazili swoimi grzechami, skoro wiem, że grzech bardziej rani tego, kto go popełnia? Czyż nie widzicie, że to sam grzesznik wyrządza sobie zło, i że Ja nie zamierzam powiększać jego karą nieszczęścia, które sam na siebie sprowadził? Pozwalam mu tylko spojrzeć na siebie, usłyszeć nieubłagany głos swojego sumienia, zadać sobie pytanie i odpowiedzieć sobie; odzyskać duchową pamięć, którą utracił przez materię i przypomnieć sobie swoje pochodzenie, swoje przeznaczenie i swoje obietnice. I tam, w tym sądzie, musi doświadczyć działania „ognia“, który wykorzeni jego zło, który przetopi go na nowo jak złoto w tyglu, aby usunąć z niego to, co szkodliwe, bezużyteczne i wszystko, co nie jest duchowe.

50. Kiedy duch zatrzymuje się, aby usłyszeć głos i osąd swego sumienia, zaprawdę powiadam wam: W tej godzinie jest w Mojej obecności.

51. Ta chwila ciszy, pokoju i jasności nie dociera do wszystkich duchów w tym samym czasie. Niektóre szybko zaczynają sprawdzać samych siebie oszczędzając sobie w ten sposób wiele cierpień. Albowiem, gdy tylko przebudzą się do rzeczywistości i rozpoznają swoje błędy, przygotowują się i przystępują do odpokutowania swoich złych uczynków aż do końca. Inne, które są zaślepione, czy to przez występki, czy przez jakąś urazę, czy przez to, że wiodły grzeszne życie, potrzebują dużo czasu, aby wydostać się ze swoich złudzeń. Jeszcze inne, które są niezadowolone sądząc, że zostały wyrwane z ziemi zbyt wcześnie, kiedy wszystko się jeszcze do nich uśmiechało, przeklinają i bluźnią, opóźniając w ten sposób możliwość uwolnienia się od swojego zagubienia, a takich przypadków, o których wie tylko Moja Mądrość, jest wiele.

52. Nie ma też żadnych miejsc, które zostały przeze Mnie stworzone specjalnie po to, aby odpokutowywać wykroczenia popełnione przez Moje dzieci. Powiadam wam, że nie ma świata, w którym nie umieściłem Moich cudów i błogosławieństw.

53. Czy nie mówicie, że ten świat, w którym mieszkacie, jest padołem łez, to znaczy doliną pokuty? A kto uczynił z niego padoł łez, Bóg czy ludzie? Ukształtowałem go na podobieństwo niebiańskiego raju, zasiewając w nim cuda i udogodnienia, myśląc o rzeczach nawet najmniejszych i najbłahszych, aby was uszczęśliwić. A jednak w świecie tak uformowanym dla dobrobytu i postępu, dla radości i duchowego rozwoju ludzie cierpią, płaczą, rozpaczają i są zagubieni.

54. Jednakże powiadam wam jeszcze raz, że nie stworzyłem tego świata dla ludzkiego bólu; światy są tym, co ich mieszkańcy z nich robią. Zobaczcie, jak bardzo człowiek zniekształcił prawdę przez swoje błędne interpretacje, jak zupełnie inaczej zinterpretował symboliczny sens, za pomocą którego zostało mu objawione życie duchowe.

55. Nie ma ani ciemności, ani ognia, ani łańcuchów w nieskończenie wielkiej Duchowej Dolinie.

56. Wyrzuty sumienia i udręka, które pochodzą z braku wiedzy, cierpienia z powodu braku uduchowienia, aby cieszyć się tym życiem, to i jeszcze więcej jest obecne w zadośćuczynieniu duchów, które przybywają do progów duchowego życia skalane lub nieprzygotowane.

Uświadomcie sobie, że nie mogę traktować grzechu, niedoskonałości, czy ludzkiej przewrotności za obrazę wyrządzoną Ojcu wiedząc, że ludzie wyrządzają zło samym sobie.

57. Ani Ziemia nie jest skalana; jest tak dobra i czysta, jak wtedy, gdy wyszła z rąk swojego Ojca. Dlatego nie będę was prosił, abyście przywrócili jej czystość, ponieważ nie

odeszła od swojego przeznaczenia, aby być matką, schronieniem i domem dla ludzi.

Z drugiej strony będę prosił ludzi o pokutę, nawrócenie się, o odrodzenie, o oczyszczenie ducha i ciała; jednym słowem, aby powrócili do pierwotnej czystości. A ponadto, aby mieli w swoim duchu światło zdobyte przez duchowy rozwój, walkę i praktykowanie cnót.

58. Zatrzymajcie się na tej stronie, uczniowie i nie rozpoczynajcie nauczania tej księgi, dopóki nie wryjecie jej w swoim umyśle i nad nią długo się zastanowicie. Zaprawdę, powiadam wam, będzie ona wam służyć w tym życiu i ułatwi wam drogę w życiu, które na was czeka.

59. Dałem wam Naukę w częściach, przez czasy i wieki. Dzisiaj wydaje się wam, że to, czego was obecnie nauczam, będzie końcem, ponieważ waszym intelektem nie możecie sobie wyobrazić większej doskonałości w duchowym nauczaniu. Nie jest to jednak Moje ostatnie Słowo, tak samo jak nie jest to ostatnie pouczenie dane przez ludzki organ umysłu. I abyście już o tym nie myśleli, mówię wam teraz, że nigdy nie otrzymacie Mojego ostatniego nauczania. Albowiem jestem Wiecznym Słowem i jest dla Mnie rzeczą naturalną, że mówię do was wiecznie i oświecam was na wieczność. Nie mam bowiem ani początku ani końca.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 37

1. We wszystkich wiekach istnieli wśród ludzkości ludzie o wielkim duchowym świetle, ludzie, którzy oświecali ścieżki rozwoju swoich bliźnich.

2. Skąd te istoty przybyły na Ziemię? Czy jest to najbliższy świat, w którym mieszkają ci, którzy muszą powrócić na tę planetę? Nie, ludu Mój, powiadam wam, że z wiedzy i dobroci istot można wyciągnąć wnioski na temat świata, z którego one przyszły.

3. Stopnie duchowego wzniesienia są nieskończoną drabiną w wieczności. Jednakże ta droga do doskonałości składa się z siedmiu etapów i ich odbicie znajduje się w życiu ludzkim, które również dzieli się na siedem etapów rozwoju.

4. Wszystkie części człowieka muszą się rozwijać i przejść ewolucję, aby osiągnąć światło, które muszą mieć, by osiągnąć prawdziwe uduchowienie.

5. Jego ciało, jego umysł, jego moralność, jego duch i cała jego istota muszą przejść przez tych siedem wielkich nauk, przez tych siedem prób, z których wyjdzie oczyszczony, pełen światła, pogody ducha, siły, wiedzy i doświadczenia. Wtedy zrozumiecie, że w waszym duchu jest królestwo Boże.

6. Posłuszeństwo woli Bożej, wrażliwość, aby wiedzieć, jak interpretować duchowe natchnienie, komunikacja z Ojcem i ze światem duchowym poprzez myśli, to postępy w waszej ewolucji, które nowy czas ma dla was w zanadrzu.

7. Ludzkość miała już epoki, w których żyła dla ziemskich przyjemności; inne, w których dążyła do władzy, panowania i przemijających bogactw; znów inne, w których rozwinęła pewne zmysły poszukując piękna wszystkiego, co ją otaczało; jeszcze inne, w których przeniknęła ścieżki religii w pragnieniu pokoju ducha; i jeszcze inne, w których chciała uczynić tę Ziemię swoim królestwem, to życie swoją wiecznością, a materię swoim bogiem.

8. Teraz jest decydujący czas dla życia człowieka i gdybyście przyjrzeni się uważnie, odkrylibyście gigantyczną walkę, wielką bitwę we wszystkich dziedzinach, we wszystkich elementach, siłach natury i mocach.

9. To koniec etapu, ludzkości. Nie wiecie jednak, w którym momencie rozpocznie się nowy czas. To tylko Ja wam powiem, Ja, Baranek, który rozwiązuje pieczęcie. Nadal żyjecie w czasach szóstego objawienia, w którym wydarzenia następują po sobie, wypełniając proroctwa.

10. Ileż religii, ileż sekt i doktryn padnie pod mieczem światła Mojej Prawdy i jak wiele nauk oraz teorii zostanie pogrzebanych w zapomnieniu, gdy zaświta nowy dzień i w serca wkroczy cisza i pokój, a wśród ludzi zapanuje prawdziwa modlitwa i uduchowienie.

11. To nie religie będą się jednoczyć, bo ich różnice im na to nie pozwalają. Będą to ludzie, którzy połączą się w Prawie miłości, sprawiedliwości i prawdy, pochodzącym od samego Boga.

12. Ta ludzkość, obojętna na wszelkie boskie natchnienie, nie zdaje sobie sprawy, że stoi u progu czasu najważniejszego dla swojego ducha. Jednak obudzi się ze swojego letargu, gdy pomyśli o wciąż niespełnionych przepowiedniach, dotyczących Mojej obecności wśród ludzi. Albowiem wszyscy będziecie musieli być przebudzeni, kiedy Siódma Pieczęć zostanie otwarta, aby dać wam swoje Światło.

13. Na razie Moim Słowem przygotowuję ten lud, aby zainspirowany prawdą, mógł wyruszyć i nauczać swoich bliźnich lekcji miłości płynących z Mojej Nauki.

14. Karmijcie się tylko prawdą i odrzućcie wszystko, co nie zawiera czystości, a wtedy wyłonią się z was dzieci światłości.

15. Pozwólcie dzieciom dostrzec w was duchowe uniesienie, aby mogły mieć bezpieczną ścieżkę do podążania w tym życiu.

16. Czuwajcie nad wszystkimi dziećmi, którym wasze serce może ofiarować uczucie miłości, myśli pełne czułości, a wyświadczycie im miłosierdzie. Uczcie miłości do wszystkich ludzi swoimi uczynkami.

17. Będę czuwał nad tymi wszystkimi, nad którymi wy nie możecie czuwać, i nie pozwolę, aby złe nasiona, które ludzie sieją w tym czasie, zanieczyściły i zdeorientowały te duchy.

18. To Ja wysyłam duchy, aby inkarnowały zgodnie z prawem ewolucji i zaprawdę powiadam wam, że wpływy tego świata nie zmieniają Moich Boskich planów. bo ponad wszelką ambitną pogonią za władzą Moja wola się wypełni.

19. Każda ludzka istota przynosi zadanie na Ziemię; jej przeznaczenie wyznacza Ojciec i jej duch namaszczonej Moją miłością. Na próżno ludzie odprawiają ceremonie i namaszczają maluczkich. Zaprawdę, powiadam wam, że w żadnym cielesnym wieku woda nie oczyści ducha z jego występków przeciwko Mojemu Prawu. A jeśli Ja posyłam ducha oczyszczonego z wszelkiego grzechu, to z jakiej zmaży duchowni religii oczyszczają go przez chrzest?

20. Nadszedł czas, abyście zrozumieli, że pochodzenie człowieka nie jest grzechem, ale że jego narodziny są wynikiem wypełnienia naturalnego prawa - prawa, które wypełnia nie tylko człowiek, ale także wszystkie stworzenia tworzące naturę. Zrozumcie, że powiedziałem wam „człowiek”, a nie jego duch. Człowiek ma Moją moc tworzenia istot podobnych do niego, ale duchy pochodzą tylko ode Mnie.

21. Wzrost i rozmnażanie się jest uniwersalnym prawem. Podobnie gwiazdy wyłoniły się z innych większych gwiazd w chwili, gdy nasienie się rozmnożyło i Ja nigdy nie powiedziałem, że przez ten fakt zgrzeszyły lub obraziły Stwórcę. Dlaczego wypełniając to boskie przykazanie, mielibyście być sądzeni jako grzesznicy? Zrozumcie, że wypełnianie Prawa nigdy nie może zbezcześcić człowieka.

22. Tym, co kała człowieka i odciąga ducha od drogi rozwoju, są nikczemne namiętności, rozwiązłość, występki, pożydlwość, ponieważ wszystkie one są sprzeczne z prawem.

23. Studiujcie i badajcie, aż znajdziecie Prawdę. Wtedy przestaniecie nazywać grzechem przykazania Stwórcy życia i uświęćcie istnienie waszych dzieci przykładem waszych dobrych uczynków.

24. Kiedy przypominacie sobie, jak powiedziałem, że pochodzę z nieskończoności, wasza pierś wzdycha ze smutkiem, myśląc o odległości, jaka dzieli was od waszego Ojca. Wtedy wytężacie swoje zmysły, aby wznieść się do Mnie - a przez nie waszego ducha - do miejsca, które sobie wyobrażacie, że jest siedzibą Najwyższego. Czasami jesteście zadowoleni ze swojej modlitwy, ale są chwile, kiedy nie jesteście usatysfakcjonowani, ponieważ macie wrażenie, że nie byliście w stanie dotrzeć do miejsca, w którym mieszka Boży Duch.

25. Słuchajcie, uczniowie: Nigdy nie będziecie w stanie zmierzyć waszym umysłem tej nieskończoności, o której do was mówię. Ta Nieskończoność mówi wam o czułości, o świetle, o czystości, o mądrości, o miłości i doskonałości, ponieważ wszystko to nie ma początku ani końca, gdyż są to atrybuty Boga.

26. Po wyjaśnieniu tego, zrozumcie, kiedy mówię wam w Moim Słowie o Mojej miłości, która stała się mężczyzną i o Mojej czułości, która stała się kobietą.

27. Nie mam określonego ani ograniczonego miejsca, w którym przebywam w nieskończoności, ponieważ Moja Obecność jest we wszystkim, co istnieje, zarówno w tym, co boskie, jak i w tym, co duchowe, czy w tym, co materialne. Nie możecie powiedzieć o Mnie, w którym kierunku leży Moje królestwo; a kiedy podniesiecie swój wzrok na wyżyny, wskazując na niebo, czyńcie to tylko jako coś symbolicznego, ponieważ wasza planeta obraca się nieustannie i w każdym ruchu przedstawia wam nowe niebiosy i nowe wyżyny.

28. Tym wszystkim chcę wam powiedzieć, że między wami a Mną nie ma dystansu, i że jedyną rzeczą, która was ode Mnie oddziela, są wasze niedozwolone uczynki, które stawiacie między Moim doskonałym Prawem a waszym duchem.

29. Im większa jest wasza czystość, im wyższe są wasze dzieła i im bardziej wytrwała jest wasza wiara, tym bliżej, intymniej i bardziej dostępnym waszym modlitwom będziecie Mnie odczuwać.

30. Podobnie, im bardziej oddalacie się od tego, co dobre, od tego, co sprawiedliwe, od tego, co dozwolone i im bardziej oddajecie się materializmowi ciemnego i samolubnego życia, tym bardziej będziecie odczuwać Mnie coraz dalej od siebie. Im bardziej wasze serce odwraca się od wypełnienia Mojego Prawa, tym bardziej stanie się nieczułe na Moją Boską Obecność.

31. Zrozumcie, dlaczego ogłaszam w tym czasie Moje Słowo w tej formie i przygotowuję was na komunikację od ducha do ducha.

32. Wy, wierząc, że jestem nieskończenie odległy, nie wiedzieliście, jak do Mnie przyjść. Przyszedłem do was, abyście odczuli Moją Boską Obecność, i aby wam udowodnić, że między Ojcem a Jego dziećmi nie ma żadnych przestrzeni ani odległości, które by ich dzieliły.

33. Zrozumcie także, że była to łaska, której udzielił wam wasz Ojciec, gdy objawiłem się poprzez wasz umysł, skracając w ten sposób duchowy dystans, który was ode Mnie oddziela, co jest kolejnym dowodem Jego miłosierdzia wobec waszej małości i braku uduchowienia.

34. Z tego powodu ten czas łaski Mojego przekazu przez umysł tych rzeczników będzie krótki, ponieważ nie jest to dar, który zdobyliście poprzez wasze uduchowanie i zasługi, aby mógł być częścią waszych duchowych osiągnięć. Powtarzam wam, że była to łaska, której wam udzieliłem, i że po zakończeniu roku 1950 położę kres tej formie manifestacji, oczekując, że dzięki waszym zasługom odczujecie Mnie jeszcze bliżej siebie w komunikacji od ducha do ducha.

35. Ta nowa komunikacja będzie głęboko duchowa, prosta, naturalna, czysta i doskonała. Będzie to oznaczało początek końca wszelkiego niedoskonałego, bałwochwalczego, fanatycznego, ciemnego kultu i otworzy sanktuarium waszej istoty, aby Mój Duch mógł w nim zamieszkać na wieczność.

36. Nie będzie żadnej zewnętrznej ekstazy, żadnego mistycyzmu, żadnej ostentacji, będzie tylko czystość, szacunek i prawda - jednym słowem: uduchowanie.

37. Pomyślcie o wszystkich cudach, jakie może wam przynieść wypełnienie tej obietnicy i przygotujcie się, aby zacząć czynić chwalebne dzieła, by zdobyć tę łaskę, którą Ja dla was zachowałem, i która stanie się częścią waszego życia tak, że nie będzie już jak teraz wyznaczonej daty na jej wypełnienie. Albowiem będąc czymś zasadniczo Boskim, musi pozostać z wami wiecznie. Wtedy zrozumiecie, na czym polega przyjsie Królestwa Niebieskiego do ludzkości.

38. A teraz powiadam wam: Pracujcie na Ziemi, ale czyńcie to z wiarą, z prawdziwą miłością do waszych bliźnich, a nie zabraknie wam środków do życia.

39. Jeśli ptaki, które ani nie przędą, ani nie sieją, nigdy nie są pozbawione schronienia ani pożywienia, dlaczego miałoby wam brakować Mojej opieki, skoro jesteście umiłowani? Abyście zginęli z głodu lub z zimna, wasza niegodziwość i niewdzięczność musiałyby was doprowadzić do odrzucenia Moich dobrodziejstw.

40. Ja jestem życiem, ciepłem i światłem. Ja jestem chlebem i krystalicznie czystą wodą, i przyszedłem po raz kolejny, aby wskrzesić do życia umarłych, i obudzić do życia w świetle tych, którzy żyją w ciemności.

41. Dawno temu prorokowano, że każde oko Mnie ujrzy, a Ja jestem obecny i gotowy, aby pozwolić ludzkości widzieć Moją Prawdę.

42. Czego brakuje ludziom, aby mogli Mnie zobaczyć, poczuć i zrozumieć? – Uduchowienia. Uduchowienie uwrażliwia człowieka, zarówno w jego duchu, jak i w jego ciele; kiedy się oczyści i z jego serca wzniesie się do Mnie prawdziwa modlitwa, po raz pierwszy poczuje Mnie przy sobie, dostrzeże Moją czułość, poczuje się skąpany w Mojej nieskończonej miłości i zawoła: „Ujrzałem Pana, poczułem Go w moim sercu.”

43. Gdybym znalazł na Ziemi sprawiedliwego człowieka, posłużyłbym się nim jako narzędziem, aby przez niego udzielać wam pouczeń i przykładów, lecz zaprawdę powiadam wam: Nie znalazłem ani jednego sprawiedliwego na całej kuli ziemskiej.

44. Gdzie są sprawiedliwi Pierwszego i Drugiego Czasu, abyście mogli przeanalizować ich cnotę, ich wierność i gorliwość w wypełnianiu Mojego Prawa, ich wiarę i ich męstwo? Żyją w sferze duchowej i chociaż pracują dla was, wy ich ani nie widzicie, ani nie czujecie, ponieważ wasza materialna natura jest nadal grubą zasłoną, która nie pozwala wam zobaczyć tego, co duchowe.

45. Jesteście jak rozbitkowie, smagani dzikimi falami namiętności, spowici cieniem bardzo długiej nocy. W samym środku tej burzy pojawiłem się, a Moja pomocna miłość była jak latarnia morska, która oświeśla drogę prowadzącą was do portu zbawienia.

46. Ale czy myślicie, że przyszedłem, aby dać waszemu duchowi dar patrzenia poza to, co materialne? Nie, ludzie, nie daję wam nowego daru ani nowej zdolności, nosicie wszystko od waszego początku w sobie. Ale musicie zrozumieć, że tylko to, co rozwinęliście i używaliście, zajaśniało w waszej istocie. Natomiast to, o czym zapomnieliście, co zaniedbaliście lub czego nie uznaliście, choć jest utajone, drzemie w was jako uspiąca zdolność. Albowiem to, co daję, nigdy wam nie odbieram.

47. Wiele ukrytych zdolności drzemie w waszej istocie oczekając, że Mój głos je obudzi. Ale teraz nadszedł czas zmartwychwstania, kiedy wszyscy usłyszycie ten sam głos, który Łazarz słyszał poza tym życiem, kiedy powiedziałem do niego: "Wstań i chodź."

48. Błogosławiony ten, kto potrafił oczekiwać Mojego przybycia, gdyż jego przebudzenie będzie pełne, a jego uduchowienie pozwoli mu rozpoznać wszystko, co zawiera Nowe Przesłanie.

49. Pracujcie z miłością, zarówno materialnie, jak i duchowo, a będziecie mieli Mój pokój. Nauczcie się być wytrwałymi, aż w końcu zbierzecie owoce waszych poświęceń i zmagañ.

50. Kochajcie, abyście mogli osiągnąć swój duchowy rozwój. Pytam bowiem was, ludzie: Co uczyniliście ze swoim duchem? A wy istoty duchowe: Co zrobiłyście z ciałem, które wam powierzyłem? Żadne z was nie będzie w stanie Mi odpowiedzieć, ponieważ jesteście bardzo dalecy od uświadomienia sobie powagi waszych występków i słabości. Tylko Ja mogę osądzić wasze dzieła i dlatego zsyłam wam ten promień światła, abyście oświeceni przez wasze sumienie, ujrzeli siebie w zwierciadle Mojej Prawdy.

51. Czy zapomnieliście, że wasz duch podlega prawu ewolucji, od którego nie możecie uciec? Co się stało z pierwotną esencją, którą umieściłem w waszym sercu, a która jest nasieniem miłości, życia i wyższego rozwoju? Nie rozumiecie już tych słów; wydaje się wam, że mówię do was w nieznanym wam języku.

52. Miłość była celem, dla którego zostaliście stworzeni. Miłować swojego Ojca, a w Nim całe wasze rodzeństwo, takie jest prawo i to jest dokładnie to, o czym zapomnieliście i wymazaliście ze swojego ducha.

53. Na każdym kroku życie sprawia, że czujecie i płacicie intensywnym bólem za swoje przewinienia, ale zamiast zatrzymać się, aby zastanowić się i ponownie rozważyć swoje czyny, pozwalacie, aby wasze serce stawało się twardsze i bardziej zatrute.

54. Nie chcieliście słuchać głosów, które przysły do was, aby zatrzymać was w waszym szalonym biegu, i doszliście na skraj otchłani, gdzie zaraz spadniecie, pociągając za sobą swoich braci.

55. Któż z was może sobie wyobrazić, jak głęboka jest ta otchłań, którą z taką nienawiścią i zepsuciem rozdarliście? - Nikt, nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie ciemności i cierpienia nagromadzonych przez wieki, tysiąclecia i eony w tym ogromnym kielichu goryczy.

56. Pytam ludzi obecnych czasów, którzy uważają się za najbardziej zaawansowanych w całej historii tego świata: Czy nie znaleźliście sposobu, przy wszystkich waszych talentach, na zaprowadzenie pokoju, zdobycie władzy i osiągnięcie dobrobytu bez zabijania, niszczenia i zniewalania waszych bliźnich? Czy wierzycie, że wasz postęp jest prawdziwy i autentyczny, kiedy moralnie tarzacie się w błocie, a duchowo błakacie się w ciemnościach? Nie zwalczam nauki, ponieważ Ja sam dałem ją człowiekowi; to, co potępiam, to cel, dla którego czasami jej używacie.

57. Chcę, abyście byli wielcy w zrozumieniu i mądrzy w naukach, którymi was otoczyłem; ale we wszystkich waszych krokach w życiu miejcie zawsze swoje sumienie jako światło ostrzegawcze. Wtedy nie tylko zobaczycie, jak rozwijają się umiejętności w waszym duchu, ale także doznacie, jak zdrowie i siła przenikają do waszego ciała..

58. Przypomnijcie sobie, jak wam powiedziałem: "Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym Słowem Bożym", czym chciałem was nauczyć, że w waszej istocie jest coś, czego nie będziecie mogli zaspokoić jedynie tym, co posiadacie na tym świecie, lecz aby to zadowolić, będziecie musieli szukać tego, co istnieje poza materią, to znaczy tego, co znajduje się tylko w doskonałej sferze, z której pochodzi Duch: Bóg.

59. Ani przez chwilę nie brakowało wam Mojego Światła. Ale wy jesteście, jak zimne kamienne płyty przykrywające groby, które czasami się nagrzewają, by zaraz znów ostygnać.

60. Moja moc i Moja cierpliwość są niewyczerpane, i jeśli chcecie, abym dał wam jeszcze jeden dowód miłości na skraju otchłani, udzielę go wam. Muszę wam jednak powiedzieć, że w tej nieskończonej miłości, którą po raz kolejny zamierzam wam pokazać, będzie obecna Moja mądra i nieubłagana sprawiedliwość.

61. Aby sobie pomóc, musicie mieć do Mnie zaufanie; ale bądźcie czujni i przygotowani do walki. Bądźcie wojownikami, ale nie z tych, którzy niszczą życie swoich bliźnich, lecz z tych, którzy budują z miłością, moralnością, pokojem i dobrymi uczynkami.

62. Nie pozwólcie, aby potrzeby lub ucisk zepchnęły was z powrotem do materialnego stylu życia. Wręcz przeciwnie, powstańcie pełni uduchowienia w obliczu pokus i prób. Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli potraficie korzystać z tych prób i zmiennych kolei życia, dzięki nim będziecie mogli wznieść się do wyższego życia, stając się odważnymi, szlachetnymi, gorliwymi uczniami miłości waszego Ojca.

63. Mężczyznom i kobietom, którzy jako ojcowie i matki są obecni przy Moim Nauczaniu, mówię, aby uzbroili się w odwagę, światło i pokój, ponieważ wielkie wydarzenia nadchodzą na Ziemię i oni muszą spokojnie wytrwać na swoich stanowiskach.

64. Zawsze szukajcie tego, co daje waszym dzieciom poczucie honoru i wytrzymałości, a także trzymajcie ich ścieżki z dala od błędów, które mogłyby być dla nich przeszkodą.

65. Nie zapomniałem o obietnicach, które Mi daliście, że odejdziecie od materializmu i powrócicie na drogę duchową, która jest Prawem miłości i miłosierdzia, i jest zawsze oświecana światłem waszego sumienia.

66. Jest rzeczą konieczną, kiedy wasze kroki na tej ścieżce staną się bezpieczne, abyście zapomnieli o sobie i skupili uwagę na potrzebach waszych braci.

67. Wtedy zobaczycie, że we wszystkim tym, co ominęliście obojętnie, był kielich goryczy, rana lub ciężki krzyż.

68. Ileż jest serc, które w milczeniu płaczą nad swoimi cierpieniami, a nikt tego nie zauważa! Ileż goryczy kryje się za uśmiechem, którego nie potraficie zinterpretować! Ale Ja, który odczuwam każdą udrękę i każdy ból, który czytam w sercach, mówię wam: Przygotujcie się, abyście mogli rozwinąć swoją intuicję i umieli czytać w waszych bliźnich, ponieważ serca nie zawsze przed wami się otworzą, aby pokazać wam swój ból.

69. Z powodu tych ukrytych skarg, tego wewnętrznego płaczu, tego smutku, który nie objawia się na twarzach cierpiących, trzeba przeniknąć do serc, co można osiągnąć tylko poprzez uduchowanie, które sprawia, że rozkwita w was miłość bliźniego.

70. Och, gdybyście tylko wiedzieli, że jest wiele rzeczy, które możecie dać i zrobić pomimo całego waszego ubóstwa! Ale wciąż jesteście tak zmateralizowani, iż wielu z was wierzy, że tylko pieniędzmi możecie czynić dobre dzieła. Dlatego musiałem przyjść do was, aby wam powiedzieć, że nie jest właściwe, abyście płakali z bólu, głodu i nieszczęścia, nie zdając sobie sprawy, że jesteście przygnieceni ciężarem skarbu, który niesiecie ze sobą, nie będąc tego świadomi.

71. Nie, ludzie, to nie tylko ciężar waszych grzechów was przytłacza. Chodzi o to, że wasze ciało coraz bardziej osłabiane przez namiętności i zmagania tego życia, nie jest w stanie oprzeć się sile władzy swojego własnego ducha, który walczy o uwolnienie swojej materii od jej słabości.

72. Przypomnijcie sobie noc, w której urodziłem się jako człowiek. Było zimno i ciemno, ale nie tak zimno, jak w sercu ludzkości w tym czasie. Podczas gdy tej nocy Mój Duch był

przepelniony radością, ponieważ przyszedłem zamieszkać wśród ludzi, oni, niewrażliwi na Moją obecność, głęboko spali, nie wiedząc, że Obiecany przyszedł. Wtedy zaczęła się Moja gehenna.

73. Słoma, która służyła za kołyskę dla nowo narodzonego dziecka i ciepło skromnych zwierząt były jedynym tym, co było do dyspozycji tej rodziny w momencie Mojego przybycia.

74. Sądziecie, że natura jest niewrażliwa na boskie objawienia, ale jest to ludzki błąd, ponieważ oprócz was, wszystko, co stworzone, od największego do najmniejszego, podlega Mojemu Prawu, od którego nie może odstąpić. Tylko człowiek, który został ukształtowany inaczej niż wszystkie stworzenia, ponieważ ma ducha, sumienie i wolną wolę, pozostaje niewrażliwy na Moją Boskość.

75. Dlaczego zatwardziliście swoje serca do tego stopnia, że nie czujecie obecności waszego Ojca ani nie słyszycie Jego głosu? Z powodu waszej wolnej woli. Teraz nie przyszedłem jako człowiek, a jednak poczułem chłód bezdusznego serca, z jakim ludzkość Mnie przyjęła.

76. Nie myślcie, że tylko ten punkt na Ziemi, gdzie słyhać to Słowo, jest jedynym miejscem, gdzie znajduję się z Moimi dziećmi. Albowiem zaprawdę powiadam wam, że Moje objawienie w różnych formach ma zasięg ogólnoswiatowy.

77. Elias, który objawił się wśród was jako zwiastun Mojej komunikacji przez ludzki umysł, nie przybył tylko do tego kraju, w którym mieszkacie. Chodził z jednego miejsca na na ziemi do drugiego, ogłaszając nadejście nowego czasu oraz zbliżanie się Królestwa Niebieskiego.

78. Ze wszystkich stron podniosły się głosy oznajmiające Moje przybycie, drżąca przyroda poruszyła ziemią; nauka zdumiała się w obliczu nowych objawień; świat duchowy rzucił się na ludzi; a jednak ludzkość pozostała głucha na te wezwania, zwiastuny nowej epoki.

79. Powódź Boskiego światła spadła na ludzi, aby wyprowadzić ich z ciemności. Lecz ci samolubni i zmaterializowani, dalecy od dążenia do doskonałości ducha, do moralnej poprawy swego życia na ziemi, używali to światło, aby tworzyć sobie trony i chwałę, wygody i przyjemności dla ciała, jak również, kiedy uznali to za konieczne, aby wynaleźć broń, żeby zniszczyć życie swoich bliźnich. Ich oczy zostały zaślepione intensywnością Mojego światła, a ich próżność stała się ich zgubą. Jednakże powiadam wam, że właśnie dzięki temu światłu odnajdą prawdę, odkryją drogę i się uratują.

80. Ci, którzy potrafili przyjąć to światło w swoich umysłach i uznali je jako Boskie Przesłanie, sprawili, że ich sumienie kieruje ich krokami i służy jako wytyczna dla ich dzieł. Albowiem oni mieli przecucie, że "Pan powrócił i jest z ludźmi."

81. Przedstawiciele różnych sekt i religii nie chcieli Mnie powitać, ich serca, ich godność i ich fałszywa wielkość uniemożliwiają im przyjęcie Mnie w Duchu. Dlatego w tym czasie na całej ziemi powstały grupy, bractwa i zgromadzenia tych, którzy odczuwają obecność nowego czasu, tych, którzy szukają samotności, aby modlić się i otrzymywać inspiracje Pana.

82. Wy, Moje dzieci, jesteście jednym z tych tłumów, który został uformowany w świetle Bożego natchnienia, chociaż muszę wam powiedzieć, że macie to natchnienie przemienione w ludzkie słowo, dzięki łasce. Dlatego musicie dużo czuwać, modlić się i analizować, aby nie paść ofiarą błędów ani nie odejść od celu tej duchowej nauki.

83. Co może was zepsuć po drodze? Próżność, ludu Mój.

84. Zaprawdę powiadam wam, to natchnienie zatriumfuje wśród pokornych, wśród miłosiernych i wśród tych, którzy tęsknią za prawdą, sprawiedliwością i pokojem.

85. Pokój i siła, które zyskacie w modlitwie, sprawią, że będziecie pilni i nieustrudzeni, aby siać dobro, podnosić na duchu upadłych, rozpalać wiarę i być błogosławieństwem oraz pocieszeniem dla wszystkich narodów Ziemi.

POKÒJ MÒJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 38

1. Przyjmuję „ostatnich“ i wylewam na nich to samo światło, które dałem „pierwszym“, aby powstał i głosili Moją naukę.

2. Krótki jest czas, w którym będziecie jeszcze słyszeć Moje Słowo, gdyż zapowiedziałem wam, że w 1950 roku przestanę do was mówić i po tym czasie Mój głos nie będzie więcej rozbrzmiewał poprzez ludzki umysł. Ten, kto to usłyszał i uwierzył, będzie usatysfakcjonowany i silny, ale jeśli ktoś to słuchał i zwątpił, będzie zdezorientowany. Z drugiej strony wielu, którzy nigdy Mnie nie słyszeli, będzie szukać Moich uczniów, aby zapytać ich o to, czego nauczyl się od Mistrza.

3. Szukajcie światła, a ten, kto je posiada, niech pomoże znaleźć je wszystkim tym, którzy chodzą w ciemności. Albowiem dla tych, którzy noszą w sobie mętną wyobraźnię w tym życiu, kiedy wejdą do duchowej Doliny, ich zamieszanie będzie jeszcze większe. Dlatego we wszystkich trzech czasach pomagałem wszystkim Moim dzieciom, pokazując im drogę, którą powinni dążyć w górę poprzez rozwój swojego ducha.

4. Z życia duchowego objawiłem wam wszystko, co stopniowo jesteście w stanie pojąć. Dzisiaj pokażę wam jeszcze głębszą stronę tej wiedzy.

5. To jest czas, o którym wam prorokowałem, że ujrzy Mnie każde oko. Każdy duch Mnie usłyszy, a kiedy ludzkość zrozumie tę naukę, ludzie nie będą już popadać w bałwochwalstwo, czy fanatyzm, ponieważ nauczą się wznosić swojego ducha ku Mnie z prostotą i czystością, jakie daje uduchowanie.

6. Duch ludzkości budzi się powoli, słysząc w głosie swego sumienia echo niebiańskiego dzwonu. Jest to duch Eliasza, jest to głos tego niewidzialnego wysłannika tego czasu, który woła na pustyni, który jak pasterz wzywa z miłością swoje owce, aby pokornie weszły do owczarni pokoju, czekającej na nie.

7. Kto uważa za dziwne, że opuszczam Moje królestwo, aby szukać grzeszników, ten tak naprawdę Mnie nie zna. Zostawiam sprawiedliwych, gdyż są bezpieczni i posiadają wszystko. Przychodzę do wydziedziczonych, zagubionych i skalanych, bo oni są także Moimi dziećmi, które kocham jako sprawiedliwe i ponieważ chcę je przyprowadzić do Mojej ojczyzny, aby mogli cieszyć się swoim Ojcem.

8. Gdyby Ojciec miłował tylko sprawiedliwych, a wzgardzał grzesznikami, czy wasze sumienie uważałoby, że Ojciec postępuje sprawiedliwie?

9. Uczę was jak powinniście zmywać wasze plamy i usprawiedliwiać się przede Mną, czyniąc dobro waszym braciom i siostram, i praktykując miłość w różnych jej formach. Dzisiaj możecie pokazać dalej to, czego się nauczyliście. Możecie też odwiedzać chorych i namaszczać ich swoją miłością w Moje Imię, bo w waszej wierze znajdziecie moc uzdrawiania, a wasze miłosierdzie będzie najlepszym balsamem. Niech nikt nie wątpi, czy ma ten dar, czy nie, aby to zrobić.

10. Nie bójcie się czynić miłosierdzia uważając siebie za ubogich. W Drugim Czasie, kiedy Jezus był ze swoimi uczniami, opowiedział im tę przypowieść: "Pewien celnik wszedł do świątyni i zostawił monetę jako jałmużnę, a następnie dobrze ubrany faryzeusz włożył siedem monet, upuszczając je jedna po drugiej, aby można było obserwować jego uczynek i wszyscy mogli zobaczyć, że jego dar był wielki. Później pewna chora i biedna

kobieta uklękła, aby się pomodlić, a potem włożyła dwie monety o małej wartości, które były wszystkim, co posiadała. Jezus rzekł do swoich uczniów: Oto ten, który sądził, że daje więcej, dał mniej; zaś ta kobieta, która dała mniej, dała więcej, ponieważ oddała wszystko, co posiadała, a wraz z tym także chleb, który miała spożywać tego dnia.“

11. Wam, którzy Mnie słuchacie, daję do zrozumienia, jak wiele nosicie w sobie, abyście nigdy nie czuli się potrzebujący w obliczu tych, którzy naprawdę są w potrzebie.

12. Należycie do tych, o których kiedyś mówiono, że żyją w czasach Ducha Świętego. Jest to epoka światła, w której każdy duch ma otworzyć swoje oczy na Prawdę. Mój sierp zaczął już wyniszczać chwasty z korzeniem. Nie dziwcie się, że przyszedłem, kiedy świat jest uwikłany w wojny; tak to było przewidziane.

13. Poprzez naukowość zobaczyli ludzie tak wiele światła, że zostali zaślepieni. Ale kiedy ta ślepota się skończy, dzięki Mojemu miłosierdziu poznają prawdziwą drogę i na niej spotkają się ze Mną, uwalniając i ratując zagubionych tak, jak czyni to pasterz z zagubionymi owcami.

14. W tym czasie nie stałem się człowiekiem pośród was, przyszedłem tylko jako Światłość, którą wysyłam z Mojego królestwa do waszego ducha. Z nieskończoności inspiruję was, aby jutro wasz duch wzniósł się do Mnie w swojej modlitwie.

15. Dzisiaj musicie się upewnić, że wasz duch został oczyszczony poprzez przygotowanie i odczuć duchowo Moją obecność wśród was. Bądźcie uduchowieni, abyście wiedzieli jak otrzymać to, o co prosicie, a co nigdy nie będzie dla Mnie zbyt wiele. Nie zapominajcie o potrzebach waszego ducha, który jest obciążony wymaganiami waszego ciała. Zrozumcie, że tym, czego najbardziej wam brakuje, jest boska nauka, a teraz, gdy ona obficie spływa w tej formie, szukajcie jej, zgłębiajcie ją i wprowadzajcie w życie z uczynkami miłości wobec waszych braci i sióstr.

16. Chcę w was widzieć zrozumienie dla Mojej nauki i poprawę w waszym życiu, abyście to dzieło, które wam objawiłem, strzegli jak klejnot o niezmiernej wartości, abyście nie stali się próżni ze względu na posiadanie tej łaski ani nie odmawiali jej nikomu w potrzebie, a tym bardziej, abyście nie czerpali z niej korzyści materialnych.

17. Zaprawdę powiadam wam, świątynia Szóstej Pieczęci nigdy nie będzie targowiskiem ani jaskinią grabieżców. To sanktuarium, które znajduje się w sferze duchowej, ma otwarte drzwi dla wszystkich Moich dzieci. Tam grzesznik znajdzie zbawienie, znikną uczucia nienawiści, pragnienie zemsty i złe skłonności.

18. Jesteście obecnie przygotowywani do głoszenia tej Dobrej Nowiny z prawdziwą wiarą i odwagą. Pragnę również, aby wasza interpretacja Mojego Słowa była poprawna, aby wasze czyny były czyste. Nie chcę, żeby wśród Moich uczniów byli fanatycy, purytanie, czy entuzjaści; chcę, aby uniesienie waszego ducha było wewnętrzne, a wszystkie wasze zewnętrzne działania były proste i naturalne. A gdy ten lud rozmnoży się jak gwiazdy na niebie i jak piasek morski, niech będą prawdziwymi uczniami Mojej duchowej nauki, aby byli wyrazicielami Słowa, które usłyszeli i byli tymi, którzy swoimi uczynkami świadczą o prawdzie Mojej nauki.

19. Nie bójcie się czasu, kiedy będziecie musieli mówić. Nie wątpijcie ani we Mnie, ani w siebie samych. Powiedziałem wam, że w godzinie próby nie powinniście myśleć o tym, co powiecie, gdyż wasza wiara i wasze duchowe uniesienie wystarczą, aby Moje Boskie Światło przemówiło przez wasze usta. Jeśli ludzie poproszą was o wyjaśnienie lub uzasadnienie inspiracji, którą otrzymaliście, sprawię również, że zrozumiecie prawdę

Moich objawień, abyście mogli wyjaśnić ją swoim bliźnim. Wśród posłańców będą Moi prorocy z misją przebudzenia ludności. Nie powinni jednak robić tego, co uczynił prorok Jonasz, który udał się do pogańskiego i grzesznego miasta, aby je ostrzec zapowiadając jego mieszkańcom nieszczęścia, cierpienia, plagi i choroby, jeśli się nie odnowią. Kiedy nadszedł czas wypełnienia się jego proroctwa, ku swemu wielkiemu zdziwieniu stwierdził, że jego słowa się nie spełniły, gdyż zamiast przepowiedzianych przez niego nieszczęść, ludzie cieszyli się pokojem, zdrowiem i dobrobytem. Wtedy zawstydzony prorok usunął się w odosobnienie i tam zwracając się do swego Pana, rzekł do Niego: „Czemuż się nie wypełniło słowo, które włożyłeś w moje usta? Oto, zamiast być uważanym przez tych ludzi za Twego proroka, myślą oni, że jestem oszustem”. Wtedy jednak usłyszał głos Ojca, który mu odpowiedział: "Posłałem cię, abyś oznajmił próby, które się staną, jeśli te tłumy będą głuche na Moje Słowo, lecz oni posłuchali ciebie, okazali skruchę i nawrócili się. Obalili swoich fałszywych bogów i uklękli, aby Mnie czcić, płacząc z powodu swoich win i oczekując z lękiem Mojego sądu.“

20. „Widziałem, że są przygotowani i zamiast udręk zesłałem im radość i pokój. Czy myślisz, że tylko po to, aby wypełnić twoje słowa tak, jak je rozumiesz, powinienem skrzywdzić tysiące? Jeśli ty nie masz współczucia dla jednego z nich – Ja współczuję im wszystkim! Słowo, które dla nich przekazałeś, było po to, aby się odnowili i w ten sposób uniknęli udręk. Oni okazali skruchę i dlatego widzisz ich w pełni radości i wiary w prawdziwego Boga.“

21. Pamiętajcie o tych lekcjach, uczniowie, gdyż są to przykłady, które przydadzą się wam na waszej drodze. Są w was dary jasnowidzenia, proroczych snów i intuicji, abyście zawsze mogli widzieć swoją drogę oświeconą i mogli ostrzegać waszych bliźnich.

22. Waszym zadaniem jest ostrzeganie, budzenie, głoszenie. Bądźcie jednak świadomi, że jeśli wasi bracia i siostry będą się modlić, będą w stanie zmienić bieg wydarzeń. Ale nie powinniście czuć się rozczarowani ani z tego powodu tracić wiary. Wasze przeznaczenie ogranicza się do zapobiegania cierpienia i czynienia pokoju. Jeśli dzięki swoim darom osiągniecie ten rezultat, możecie być zadowoleni. Módlcie się o pokój dla ludzkości; stwórzcie razem sanktuarium, w którym wasi bracia i siostry mogliby znaleźć zbawienie, pokój i inspirację.

23. Pójdźcie i jedzcie z tego chleba, który jest Moim Słowem, abym karmiąc waszego ducha Moją łaską, mógł ugasić Moje pragnienie miłości wśród was. Ilekroć kochaliście swojego bliźniego, kochaliście Mnie. Gdy przebaczyliście swoim wrogom, zostaliście pojednani ze Mną i złożyliście na ołtarzu waszej wiary ofiarę waszych zasług - ofiarę zawsze miłą Mojej Boskości.

24. Słuchajcie: Ja jestem Tym, który ukształtował was „na swój obraz i podobieństwo.“ Jestem jedynym Bogiem, nikt nie istniał przede Mną. Mój Duch nie został stworzony, jestem wieczny, zawsze byłem i zawsze będę.

25. Objawiłem wam Moje istnienie i Trójkę, która jest we Mnie. Tę Trójkę, którą rozpoznajecie w Ojcu, którym jest Jehowa, który dał wam Prawo w Pierwszym Czasie; w „Słowie“, które przez Jezusa uczyło was miłości w Drugim Czasie, i który w Duchu Świętym napełnia was światłem i mądrością oraz wyjaśnia wam wszystkie objawienia w tym Trzecim Czasie, w którym wyzwala On wibracje we wszystkich duchach i objawia się wśród was poprzez ludzki umysł.

26. Ojciec zapowiadał przez usta swoich proroków przyjście Chrystusa, a Jezus zapowiadał objawienie się Ducha Świętego, Ducha Prawdy. Są to trzy fazy objawień, w

których ukazałem się ludzkości: jako Prawo, Miłość i Mądrość – trzy rodzaje objawień i jeden Bóg, trzy moce i jedna wola, jedna miłość.

27. Jeśli Ojciec jest wieczny, to i Syn jest wieczny, ponieważ Słowo Boże, które przemawiało w Jezusie, zawsze było w Ojcu. Duch Święty jest wieczny, ponieważ jest mądrością Bożą, która zawsze była w Nim. Jeśli więc stworzyłem człowieka „na swój obraz i podobieństwo,” to znaczy, że w nim jest obraz tej Trójcy, gdyż w nim umieściłem trzy zasadnicze elementy, a mianowicie: ciało, ducha i sumienie. Jest to istota utworzona z trzech składników: materialny - ciało, duchowy - duch i boski - sumienie.

28. W najbardziej wzniosłym miejscu waszego ducha jaśniej iskra Mojej boskiej inteligencji, którą jest wasze sumienie, tak że naprawdę jesteście dziećmi Mojego Ducha.

29. Chciałem podzielić się z wami radością bycia Ojcem i dlatego uczyniłem was rodzicami ludzi, abyście mogli dać kształt takim istotom do was podobnym, i w które wcielił się duchy wysłane ode Mnie. Skoro w Bogu i Wieczności jest miłość macierzyńska, chciałem, aby w życiu człowieka była istota, która ją ucieleśnia, a tą istotą jest kobieta.

30. Na początku życia istota ludzka została podzielona na dwie części, tworząc w ten sposób dwie płci: jedna - męczyzna, druga – kobieta; w nim siła, inteligencja, godność; w niej czułość, wdzięk, piękno. Jedna, to ziarno; druga, to żyzna gleba. Są to dwie istoty, które tylko zjednoczone mogą czuć się kompletne, doskonałe i szczęśliwe. W swojej harmonii tworzą jedno „ciało“, jedną wolę i jeden ideał.

31. Ten związek, gdy jest inspirowany sumieniem i miłością, nazywa się małżeństwem.

32. Prawo małżeńskie zstąpiło jako światło, które przemawiało przez sumienie tych „pierwszych“, aby poznali, że związek mężczyzny i kobiety oznacza przymierze ze Stwórcą. Owocem tego związku był syn, w którym płynęła krew jego rodziców na dowód, że to, co jest złączone przed Bogiem, nie może być rozwiązane na ziemi.

33. Szczęście, które odczuwają ojciec i matka, gdy przychodzi na świat dziecko, jest podobne do tego, którego doświadczył Stwórca, gdy stał się Ojcem, dając życie swoim umiłowanym dzieciom. Kiedy przez Mojżesza dałem wam Prawa, abyście wiedzieli, jak wybrać sobie towarzyszkę i nie pożądać żony waszego bliźniego, stało się tak dlatego, ponieważ ludzie zbłądzili na ścieżkach cudzołóstwa i namiętności, z powodu swojej wolnej woli.

34. Z biegiem czasu przyszedłem na świat w Jezusie i wywyższyłem małżeństwo, a tym samym ludzką moralność i cnotę, poprzez Moje dobrotliwe Nauczanie, które jest zawsze Prawem Miłości. Mówiłem w przypowieściach, aby Moje Słowo było niezapomniane i uczyniłem małżeństwo świętą instytucją.

35. Teraz, gdy znów jestem wśród was, pytam was, mężczyźni i kobiety: Co zrobiliście z małżeństwem? Jakże niewielu potrafi odpowiedzieć w zadowalający sposób! Moja święta instytucja została zbezczeszczona, z tego źródła życia wypływa śmierć i ból.

Na bieli kartki tego Prawa znajdują się plamy hańby oraz ślady mężczyzny i kobiety. Owoc, który powinien być słodki, jest gorzki, a kielich, który piją ludzie jest pełen żółci.

36. Odstępujecie od Moich Praw, a kiedy się potykacie, pytacie samych siebie z niepokojem, dlaczego jest tak wiele bólu? – Ponieważ żądza ciała zawsze ignorowała głos sumienia. Teraz pytam was: Dlaczego nie macie pokoju, skoro dałem wam wszystko, co jest wam potrzebne do szczęścia?

37. Rozpostarłem niebieski płaszcz na firmamencie, abyście pod nim budowali swoje „gniazda miłości“, abyście tam, z dala od pokus i uwikłań świata, mogli żyć z prostotą ptaków; albowiem w prostocie i szczerej modlitwie można odczuć pokój Mojego królestwa i objawienie wielu tajemnic.

38. Mężczyźni, jeśli towarzyszka, którą sobie wybraliście, jest jak jałowa ziemia, która nie wydała wam owocu, to wyruszacie na poszukiwanie nowej ziemi, zapominając, że musicie pogodzić się ze swoim przeznaczeniem i obowiązkiem waszej pokuty. Dlaczego obwiniecie los za próby i cierpienia, które spotykają was w waszym małżeństwie, skoro sami wybraliście tę drogę?

39. Każdy, kto jednoczony się w małżeństwie przed Moją Boskością, nawet jeśli jego związek nie jest potwierdzony przez duchownego, zawiera ze Mną pakt, umowę zapisaną w księdze Bożej, w której zawarte są wszystkie losy.

40. Kto może stamtąd wymazać te dwa splecione ze sobą imiona? Któż na świecie może rozwiązać to, co zostało złączone w Moim Prawie?

41. Gdybym was rozdzielił, zniszczyłbym Moje własne dzieło. Skoro prosiliście Mnie, abym zjednoczył was na ziemi, a Ja wam to dałem - dlaczego potem nie dotrzymujecie swoich ślubów i zaprzeczacie swoim przysięgom? Czyż nie jest to kpina z Mojego Prawa i Mojego Imienia?

42. Do was, nieplodne kobiety, mówi Mistrz: Bardzo pragnęłyście i prosiłyście, aby wasze łono stało się źródłem życia, i miałyście nadzieję, że pewnego wieczoru lub pewnego ranka, usłyszycie w waszym wnętrzu bicie czułego serca. Jednak dni i noce mijały i tylko szloch wrywał się z waszych piersi, bo żadne dziecko nie zapukało do waszych bram.

43. Ilu z was, którzy Mnie słuchają, i którzy zostali okradzeni z wszelkiej nadziei przez naukowość, będzie musiało wydać owoc, abyście uwierzyli w Moją moc i wielu mogło Mnie rozpoznać dzięki temu cudowi. Obserwujcie i uzbrojcie się w cierpliwość. Nie zapominajcie o Moich słowach!

44. Ojcowie rodzin, unikajcie błędów i złych przykładów. Nie proszę was o doskonałość, tylko o miłość i troskę dla waszych dzieci. Przygotujcie się duchowo i fizycznie, gdyż w Zaświatach wielkie legiony duchów czekają na moment, aby inkarnować wśród was.

45. Pragnę nowej ludzkości, która będzie wzrastać i pomnażać się nie tylko pod względem liczby, ale także cnót, aby ludzie mogli ujrzeć obiecane miasto, które jest w pobliżu, a jej dzieci mogły zamieszkać w Nowym Jeruzalem.

46. Chcę, aby Ziemia była wypełniona ludźmi dobrej woli, którzy są owocami miłości.

47. Zniszczcie Sodomę i Gomorę tego czasu, nie pozwólcie, aby wasze serca przyzwyczały się do ich grzechów ani nie naśladujcie ich mieszkańców.

48. W ten sposób przygotowuję was w Trzecim Czasie, ponieważ tłumy, które wam zapowiedziałem, przyjdą.

49. Niech każdy z was przyjmie rolę, która mu się należy i wysłucha Mojego pouczenia w **przypowieści**:

50. "Był przed Bogiem Duch pełen światła, czystości i niewinności, który rzekł do swego Pana: Ojcze, powiedz mi, jaka jest moja misja, bo pragnę Ci służyć. I rzekł do niego Pan czule: Bądź cierpliwy, zjednoczę mężczyznę i kobietę na świecie, a z ich związku narodzi

się syn, w którego się wcielisz, abyś jako syn człowieczy mógł zdobywać doświadczenia w próbach świata i odczuwać z bliska czułość matki i kochającą pomoc ojca.

51. Duch radował się i czekał. W międzyczasie Pan zjednoczył mężczyznę z kobietą więzami miłości i w ten sposób posłał ich na drogę życia.

52. W łonie kobiety wykiełkowała nowa, żywa istota, a następnie Bóg posłał tego ducha, aby wcielił się w to ciało i w dziewiątym miesiącu ujrzał światło świata. Jego matka promieniała szczęściem, a ojciec patrzył na niego z dumą. Ten syn był dziełem ich obojga, był owocem ich miłości. Kobieta czuła się silna, a mężczyzna czuł się trochę jak jego stwórca. Oboje poświęcili się pielęgnowaniu tego czułego serca.

53. Duch, który ożywił syna, jaśniał, gdy widział słodkie spojrzenie matki i poważną, a jednocześnie czułą twarz ojca.

54. Czas mijał, a ojciec odsunął się w swojej życiowej walce od gniazda miłości blakając się po krętych ścieżkach, aż zgubił drogę, pozostawiając w ciernistych krzakach strzępy swojej szaty, jedząc trujące owoce i pozbawiając płatków kwiaty, które znalazł na swojej drodze. Kiedy poczuł się chory i przygnębiony, przypominał sobie o bliskich, których opuścił. Próbował odszukać ich i wrócić, ale brakowało mu sił. W końcu zebrał wszystkie siły i wlokąc się oraz zataczając się po drodze, dotarł do bram swojego domu. Żona przyjęła go z otwartymi ramionami, ze łzami w oczach, syn był chory i umierający.

55. Gdy ojciec ujrzał umierającego syna, błagał Boże Miłosierdzie o jego uzdrowienie, rozpaczliwie rwąc sobie włosy z głowy i bluźniąc. Jednakże duch syna oderwał się od jego ciała i poszedł w zaświaty. Rodzice byli zdruzgotani i obarczali się nawzajem odpowiedzialnością za nieszczęście, które ich dotknęło: on - za to, że odszedł; ona - za to, że nie wiedziała, jak go powstrzymać.

56. Kiedy duch ten stanął przed obliczem Stwórcy, rzekł do Niego: Ojcze, dlaczego zabrałeś mnie z ramion tej słodkiej matki, którą moje odejście pozostawiło w szlochu i rozpacz? Na to odpowiedział Pan: Czekaj, bądź cierpliwy, bo powrócisz znowu do tego samego łona, gdy oni uznają swoje winy i zrozumieją Moje Prawo.

57. Mężczyzna i kobieta nadal żyli razem w osamotnieniu, pokutując wewnętrznie za swoje występki, kiedy po raz kolejny zostali zaskoczeni zapowiedzią nowego dziecka. Bóg pozwolił, aby duch powrócił do tego samego łona, mówiąc do niego: Bądź w tym ciebie, które przygotowuje się do życia i odnów się w tym łonie.

58. Rodzice, którzy myśleli, że stracili pierworodnego syna, nie wiedzieli, że znowu do nich powrócił. Pustkę pozostawioną przez pierwszego syna wypełnił drugi. Radość i pokój powróciły na łono tego domu, matka znów się uśmiechała, a także ojciec był zadowolony.

59. Teraz mężczyzna bał się oddalić od swojej rodziny i starał się otoczyć ich miłością, pozostając blisko nich. Czas jednak sprawił, że zapomniał o swoich przeszłych doświadczeniach i pod wpływem złych przyjaciół popadł w nałóg i pokusy. Kobieta czyniła mu wyrzuty i zaczęła się od niego oddalać; dom zamienił się w pole bitwy. Wkrótce mężczyzna padł pokonany, chory i osłabiony, podczas gdy kobieta, zostawiwszy dziecko samo w kołysce, poszła szukać chleba dla niewinnego dziecka i pożywienia dla swego towarzysza, który nie wiedział jak ją kochać i chronić. Cierpiała upokorzenia i oszczerstwa, znosiła niebezpieczeństwa i przeciwstawiała się pragnieniom niegodziwych mężczyzn i w ten sposób zaopatrywała swoich bliskich w chleb powszedni.

60. Bóg zlitował się nad duchem niewinnego dziecka i zanim jeszcze otworzył jego oczy na światło rozumu, wezwał je ponownie do siebie. A gdy duch przyszedł do swego Pana, rzekł do Niego z bólem: Ojcze, po raz kolejny wyrwałeś mnie z ramion tych, których kocham. Zobacz, jak ciężki jest mój los! Teraz proszę Cię, pozwól mi pozostać na zawsze albo na ich łonie, albo na zawsze na Twoim, ale nie każ mi już chodzić tam i z powrotem, jestem zmęczony.

61. Kiedy mężczyzna obudził się z apatii, ujrzał nowy obraz bólu; żona płakała niepokieszona u wezglowia łóżka, gdzie leżał martwy drugi syn. Mężczyzna chciał odebrać sobie życie, ale żona go od tego powstrzymała mówiąc: Nie targaj się na swoje życie, zatrzymaj swoją rękę; uświadom sobie, że to my sami jesteśmy przyczyną tego, że Bóg zabrał nasze dzieci. Mężczyzna uspokoił się, rozpoznając, że w tych słowach jest ziarno prawdy. Dni mijały przynosząc ukojenie tym sercom, wspominającym z bólem swoje dzieci, które odeszły, które były radością tego domu, pogrążonego odtąd w pustce.

62. Wtedy duch zapytał swojego Pana: Ojcze, czy zamierzasz znowu mnie odesłać z powrotem na Ziemię? Znowu - odpowiedział Pan - i tak często jak to konieczne, aż te serca się wypolerują.

Kiedy duch się ponownie inkarnował, jego ciało było chore, ponieważ jego matka była chora, jak również jego ojciec. Z prośbą o ulgę podniósł się ten duch z łoża boleści do ojca. Tym razem nie ujrzał światła dziennego, a na ustach rodziców nie było uśmiechu, tylko łzy. Matka płakała od rana do wieczora przy kołysce dziecka, podczas gdy ojciec pełen wyrzutów sumienia czuł, jak jego serce przeszywa ból na widok, że jego syn odziedziczył jego własne ułomności.

63. Pobyt ducha w tym chorym ciele był krótki, powrócił ponownie do obecności Pana.

64. Samotność znów ogarnęła małżonków, ale ból zjednoczył ich jak nigdy dotąd; ich serca kochały się nawzajem i obiecali sobie być razem do końca życia. Mężczyzna wywiązywał się ze swoich obowiązków, a ona zaopiekowała się mężem i oboje zostali uzdrowieni ze swoich dolegliwości.

65. Nie wierzyli, że Bóg da im kolejnego syna, ale okazało się, że gdy Pan ujrzał, jak w tych istotach rozkwitło cielesne i duchowe zdrowie, zesłał im tego ducha jako nagrodę za samozaparcie kobiety i poprawę mężczyzny i z łona niewiasty wyrosło małe ciało, pachnące jak pączek kwiatu. który wypełnił ten dom szczęściem i spokojem.

66. Mężczyzna i kobieta podziękowali swemu Panu na kolanach, płacząc ze szczęścia, podczas gdy ten cierpliwy i posłuszny duch uśmiechnął się przez syna, mówiąc do Boga: Panie, nie oddzielaj mnie już więcej od moich rodziców. W moim domu jest pokój, w ich sercach jest miłość, w mojej kołysce jest ciepło, w piersi mojej matki jest mleko i miód. a na stole jest chleb. Mój ojciec pieści mnie, a w swoich rękach ma narzędzia do pracy. Pobłogosław nas. A Pan, radując się w swoim Duchu, pobłogosławił ich i pozostawił zjednoczonych w jednym ciele, w jednym sercu i w jednej woli.“ **(Koniec przypowieści)**

67. Dzisiaj powiadam wam: Pijcie z tego wina, z Mojej nauki i radujcie się, bo gdy spotykacie się z waszym Ojcem, w domu Pańskim będzie uczta.

68. Ilu z was obudzi się do nowego życia, gdy usłyszysz Moje Słowo w tym czasie. Byliście martwi dla wiary, podczas gdy ziemscy lekarze pozbawili niektórych z was wszelkiej nadziei, a kapłani odmówili innym udziału w Wieczery Pańskiej.

69. Otworzyliście swoje serca, kiedy odczuliście, że Moje Słowo uzdrawia chorych, z miłością przebacza grzesznikowi, i że Mistrz ofiarowuje wszystkim chleb życia wiecznego.

70. Widzieliście na swojej drodze przez życie rzeki zepsucia, bagna i jałowe ziemie, których nikt nie był w stanie użyć.

71. Przeżyliście, jak pola, które kiedyś były urodzajne i dawały światu obfite owoce pokoju i szczęścia, dziś zamieniły się w pola krwi, zniszczenia i śmierci.

72. Było koniecznym, aby Ojciec zbliżył się do swoich dzieci. Ja jestem rosą, która w ciszy nocy zstępuje na pola i spada na korony kwiatów, ale kwiaty, które zwiędły, serca, które straciły nadzieję, nie wiedzą jak odczuwać Moją miłość.

73. Uczniowie, poznajcie, że Moim nauczaniem obudziłem w waszych sercach uczucie miłosierdzia, abyście utożsamiali się z cierpieniami ludzi i nie pozostawali obojętni na ich konflikty, próby i tragedie.

74. Zjednoczcie się w myślach i módlcie się za swoich braci i siostry. Wysłucham waszego błagania i wynagrodzę wasze prośby. Wciąż jesteście zbyt słabi, aby zapomnieć własne cierpienia lub zmartwienia i myśleć o innych. Powiadam wam: Przyjmijcie te próby z odwagą i ufajcie waszemu Panu, ponieważ one nie zejdą z waszej drogi ani nie rozłyną się z powodu waszego buntu lub odmowy. Z drugiej strony, poprzez duchowe wzniesienie, wiarę, ufność, przezwycięzycie najstraszliwsze próby. Każde żądło, każda przepaść, które pokonacie, pozostawi promyk światła w waszym duchu. Ten, kto potrafi zachować spokój, poczuje, że chwile bólu, które innym wydawałyby się wieczne, stają się coraz krótsze.

75. To życie jest waszą drogą krzyżową, na której czasami upadacie, ale również czujecie, że nie jesteście sami ze swoim krzyżem, ponieważ niewidzialny i kochający Cyrenejczyk podnosi was za każdym razem, gdy upadacie przytłoczeni ciężarem swojego losu. Kiedy wilk zbliżył się do was, odpędziłem go. Gdy niewierzący i szpiegzy wdarli się na łono waszych zgromadzeń, aby znaleźć błędy i oskarżyć was o nie, okryłem was Moim płaszczem czułości i zamknąłem ich usta. Kiedy ludzie wystawiali was na próbę swoimi pytaniami, wcześniej włożyłem głos Ducha Świętego w wasze usta, ponieważ nie przygotowaliście się jeszcze, aby przekonać ich Słowami światła.

76. Nie obwiniam was, ale szukajcie w dobroci Mego Słowa nadziei, napomnienia, a nawet sądu. Co by się z wami stało, gdybym przyszedł schlebiać wam w waszej niedoskonałości i wywyższyć was w waszych grzechach? Czyż nie to właśnie czynią ludzie księżtom tego świata? Zawsze dodawałem wam otuchy, kiedy widziałem, jak gorliwie dążycie do duchowego postępu, kiedy odwiedzaliście chorych, nie sprawdzając godziny, ani nie zwracając uwagi na to, czy pogoda nie jest niesprzyjająca; a kiedy staliście przed sędziami, zachowywaliście spokój i świadczyliście o Mnie słowami prawdy.

77. W ten sposób nauczyliście się, że serca są ziemią, którą musicie uprawiać, i że im bardziej rozległe są pola, tym większe muszą być wasze wysiłki, i że tego, co zasialiście nie wolno już wam opuścić.

78. Wśród was są tacy, którzy pójdą do innych narodów w poszukiwaniu nowych ziem do zasiania. Dałem wam uniwersalny język, dzięki któremu będziecie mogli się nawzajem porozumiewać. Nie jest to wybrany język, którym posługują się ludzkie usta, ale ten, który wyraża duch przez miłość.

79. Dla innych nie będzie konieczne podejmowanie tych długich podróży, wystarczy, że przygotowują się do dawania miłosierdzia tym, którzy są im najbliżsi, a także do rzucania światła na bezcielesne duchy, które są niespokojne. Biada temu, kto zamknie swe drzwi na wezwanie tych potrzebujących legionów, bo oni w swoim utrapieniu nie będą umieli przebaczyć!

80. Pilny uczeń błogosławi Mnie na każdym kroku, ponieważ odczuwa lekkość swojego krzyża i cieszy się, że może Mi służyć; leniwy zaś czuje się pozbawiony wolności i jest przygnieciony bardzo ciężkim brzemieniem. Nikogo nie zakuwam w kajdany i z nikogo nie czynię niewolnika - wręcz przeciwnie - daję wam prawdziwą wolność, aby ani więzienie, ani śmierć nie mogły was zakuć w kajdany, lecz abyście tam, gdzie wielu uważało się za zgubionych, wasz duch wzniósł się na nieskończony poziom rozwoju.

81. Uczniowie, czy jesteście gotowi przebaczyć tym, którzy wykroczyli przeciwko wam? Kim są wasi wrogowie? Zaprawdę powiadam wam: Nie wolno wam nazywać waszych braci wrogami! Nie posyłam was przeciwko ludziom, ale przeciwko ich grzechowi i ich niewiedzy.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 39

1. Ja jestem pokojem, który zstępuje do was, gdyż na świecie widzę tylko chaos.
2. Czuwajcie i módlcie się, czyńcie dobro, a przez praktykowanie miłosierdzia udaremnicie wojny.
3. Drzewo nauki tak, jak je uprawiali ludzie, rodzi ludzkości gorzkie owoce, ale dam wam teraz krystalicznie czystą wodę miłości, abyście mogli je nawodnić i doświadczyć jak różne będą owoce, które wyda to samo drzewo.
4. Zanim odkryjecie w Moim nauczaniu tajemnicę pielęgnacji drzewa nauki, będzie ono smagane przez silne huragany, które spowodują, że wszystkie jego złe owoce odpadną i na koniec je oczyszczą.
5. Po tej wichurze zaczniecie widzieć stopniowo nowe światło jaśniejące w waszym duchu, co będzie odzwierciedlone na wszystkich ścieżkach waszego życia.
6. Żyjecie w czasie sądu, przypomnijcie sobie, ile razy wam mówiłem, że sierp Mojej Boskiej sprawiedliwości niestrudzenie ścina chwasty.
7. Moją sprawiedliwość odczuje zarówno naukowość, jak i religie, czy ludzie władzy. Nic nie pozostanie niezbadane przez Moje spojrzenie i niezważone na Mojej wadze. Od początku ludzkości grzech był skazany na śmierć i Moje Słowo musi się wypełnić.
8. Wy ludzie, kiedy widzicie znaki tych wydarzeń na Ziemi, powstańcie w modlitwie do Mnie, zjednoczcie się z waszą rodziną w jednej myśli i poślijcie waszego ducha jako posłańca Mojej miłości do waszych braci i siostr potrzebujących pokoju.
9. Nie wątpcie w moc modlitwy; jeśli bowiem nie wierzycie w praktykowanie miłości bliźniego, nie będziecie mogli nic dać swoim braciom.
10. Czyż nie nauczałem was, że nawet uwolnione żywioły mogą usłyszeć waszą modlitwę i zostać prześlagnane? Jeśli są posłuszne Mojemu głosowi, dlaczego nie miałyby być posłuszne głosowi dzieci Pana, skoro już się przygotowały?
11. Już w czasie, gdy byłem z wami na świecie, uczyłem was modlitwy, abyście w chwilach próby umieli komunikować się z waszym Ojcem i czerpiąc od Niego siłę, wypełniali swoją misję miłości i miłosierdzia wśród ludzkości.
12. Modlitwa jest łaską, którą Bóg dał człowiekowi, aby służyła jako drabina do (duchowego) wzniesienia się, jako broń do obrony, jako księga do pouczania siebie, i jako balsam do uzdrowienia go od wszelkiej choroby.
13. Prawdziwa modlitwa zniknęła z Ziemi, ludzie już się nie modlą, a kiedy próbują to czynić, zamiast mówić do Mnie swoim duchem, czynią to ustami, używając próżnych słów, obrzędów i sztuki udawania. Jak mają ludzie widzieć cuda, jeśli posługują się formami i praktykami, których Jezus nie nauczał?
14. Jest konieczne, aby prawdziwa modlitwa powróciła między ludzi i Ja jestem tym, który was od nowa jej nauczy.
15. Błogosławiony ten, kto inspiruje innych swoją miłością i służy im jako stopień do wzniesienia się ku Mnie, bo kiedy otworzy oczy, aby spojrzeć na siebie, ujrzy siebie blisko swojego Ojca.

16. Nie pytajcie, co macie czynić, aby wiedzieć, czy wypełniliście swoje zadanie, bo Moje Prawo mówi, abyście się wzajemnie miłowali. Zrozumcie, że każdy dzień waszego życia daje wam możliwość praktykowania tego boskiego przykazania.

17. Każdy na swój sposób może wypełnić misję miłości. Ten, kto prowadzi duchowe istoty, ten, kto naucza, ten, kto jest naukowcem, ten, który rządzi, ten, kto jest ojcem rodziny - wszyscy możecie służyć swoim bliźnim, zainspirowani Moim najwyższym przykazaniem, które wam mówi: "Miłujcie się wzajemnie".

18. Wszystko będzie czyste, wszystko zostanie odnowione, aby nowe pokolenia znalazły Ziemię przygotowaną do wypełnienia ich wielkiej duchowej misji.

19. Nie wybierajcie sobie, kogo macie kochać, ale kochajcie wszystkich bez różnicy. Miłość duchowa nie może czynić żadnych wyróżnień.

20. Miłość, której was uczę, wykracza ponad miłość do waszych bliskich, ponad miłość do waszego kraju i do was samych.

21. Nie lękajcie się, że nie będziecie mogli być użyteczni w tym dziele miłości, myśląc o waszym materialnym ubóstwie. Uduchowijcie się, a nie będziecie potrzebowali dóbr ziemi, aby móc czynić dobro waszym bliźnim. Spójrzcie, jak wybrałem Moich robotników z tego ludu ubogich i prostych umysłów, czyniąc ich doradcami, lekarzami i powiernikami tych, którzy cierpią, i którzy przychodzą do nich w pragnieniu pociechy i pokoju.

22. Z ich miłości wypłynął niewyczerpany balsam uzdrowienia, z ich wcześniej ocieężałych ust wyłoniło się słowo światła, które poucza, odnawia, wewnętrznie porusza i przekonuje. A co ci robotnicy myśleli, że mają w swoich sercach, zanim objawiłem im ich dziedzictwo? - Nic, czuli się jak wyrzutkowie niezdolni do miłości bliźniego i kierowania sobą.

23. Patrzcie jak przed skromnością tych robotników pojawiają się bogaci prosząc o pomoc; lekarze, aby zapytać ich o swoje nierozwiązane problemy; a ci, którzy zostali wyszkoleni w dziedzinie wiedzy teologicznej lub filozoficznej, przychodzą uczyć się pierwszej lekcji. Czyż nie jesteście zdumieni tym cudem, który dokonał się wśród was?

W takim razie rozumiesz już narodzię, i ty ludzkości to zrozumiesz. Potęga i bogactwo Ziemi nie wystarczą, aby wam przynieść pokój, aby uczynić was użytecznymi dla siebie nawzajem, udzielając sobie nawzajem pomocy materialnej, jeśli nie nauczycie się kochać.

24. Kiedy w waszym duchu jest miłość i sprawicie, że wasi bliźni to odczują, wtedy zobaczycie jak urzeczywistniają się cuda. Zaczynajcie praktykować cnotę – wy, którzy pozostaliście bezduszni lub dalecy od miłosierdzia, miłości, dobroci, które są istotą życia duchowego. A jeśli ktoś przyjdzie do waszych drzwi przytłoczony pragnieniem, zmęczeniem i głodem, posadźcie go przy waszym stole, nie zastanawiając się, czy w koszyku jest wystarczająco dużo chleba. Zapytajcie swoje serce, czy czynicie to ze szczerą miłością, z prawdziwym uczuciem, gdy zapraszacie wędrowca do swojego stołu. Jeśli tak, to zobaczycie, jak chleb się rozmnoży, wszyscy będą nasyceni, a w sercu wędrowca zapłonie płomień wiary, aby Mi podziękować i pobłogosławić Mnie. W swoim życiu będzie czynił to samo, co wy mu uczyniliście, ponieważ daliście mu lekcję miłości, która jest dostępna dla najbardziej ograniczonego umysłu.

25. Bądźcie pokorni, pamiętajcie, że Ja, wasz Bóg, urodziłem się w pokorze, a później okryłem swoje ciało skromną szatą. Dlaczego zawsze marzycie o dobrym stroju, a nawet tęsknicie za królewskimi szatami?

26. Wasze królestwo też nie jest z tego świata. To życie jest jak pole bitwy, na które idziecie, żeby zdobywać zasługi, aby następnie zwycięsko wejść na podbitą ziemię i tam otrzymać swoją nagrodę.

27. Nigdy nie zostawiajcie krzyża na środku drogi, nie porzucajcie swojego zadania, bo byłoby to tak, jakbyście w bitwie rzucili broń uciekając tchórzliwie przed walką i wyrzekając się triumfu, który czekał na waszego ducha.

28. Ja jestem doskonałą drogą, w Moim ziemskim życiu zostawiłem wam Moim przykładem "Księgę Prawdziwego Życia", przez studiowanie której nauczycie się walczyć, aby wygrać we wszystkich bitwach. Mój miecz miłości walczył nieustannie ze złem i ignorancją ludzkości. Moja broń nie była mordercza, nie przyniosłem wam śmierci, ale życie wieczne. Moja łagodność doprowadziła tych, którzy Mi złorzeczyli, do zwątpienia i zamieszania, Moje pełne miłości przebaczenie pokonało zatwardziałość ich serc, Moja śmierć jako człowieka obudziła ich do życia w łasce. Czy nie pamiętacie, że obiecany Mesjasz został ogłoszony jako niezwyciężony wojownik?

29. Nadszedł czas, aby miłość, przebaczenie i pokora wypłynęły z ludzkich serc jako prawdziwa broń, która przeciwstawia się nienawiści, i pysze. Tak długo, jak nienawiść spotyka się z nienawiścią, a pycha potyka się o pychę, narody będą się nawzajem niszczyły i nie będzie pokoju w ich sercach.

30. Ludzkość nie chciała zrozumieć, że swoje szczęście i postęp może znaleźć tylko w pokoju, i goniła za swoimi ideałami władzy, i fałszywej wielkości, przelewając krew swoich bliźnich, odbierając życie i niszcząc wiarę ludzi.

31. Człowiek ze swoją dumną nauką rzuca wyzwanie Mojemu Prawu, a Ja powiadam wam, że po raz kolejny będę walczył przeciwko jego grzechowi. Jednak człowiek nie znajdzie we Mnie pysznego i aroganckiego sędziego - bo to są ludzkie błędy - ani nie odczuje na sobie ciężaru zemsty; albowiem niższe namiętności są właściwe tylko dla waszej niedoskonałości. On spotka nieubłaganego Sędziego i Mistrza, który nauczy go wielkiej doktryny miłości.

32. Nie wszyscy chcecie wojen ani nie żywcie nienawiści lub dumy wobec niewinnych, którzy mają dobrą wolę i wiarę. Dam znaki, gdy wybuchną wojny, abyście czuwali i modlili się. Przez waszą modlitwę i czuwanie będziecie nietykalni przez morderczą broń.

33. Ze wschodu na zachód powstaną narody i będą walczyć ze sobą, a z północy na południe również wyruszą, aby wszyscy się spotkali na drodze krzyżowej. Poprzez to starcie powstanie ogromny stos ognia, na którym spłonie nienawiść, zgaśnie duma i zostaną zniszczone chwasty.

34. Konieczne jest, aby nowe pokolenia znalazły czystą ziemię, aby pokój i miłość mogły rozkwiatać. Ale zanim to nastąpi, wszelki ślad zbrodni Kaina, którego dziedzictwo ludzkość wciąż nosi w sobie, zniknie.

35. Czy wy, którzy jesteście pod duchowym wpływem Moich lekcji, czy znajdujecie w całym tym bólu, który nadchodzi, boską karę lub zemstę? Nie - odpowiecie Mi - to jest owoc, który wyhodowaliśmy, i który teraz będziemy zbierać.

36. Zawsze współczuję Moim dzieciom, ponieważ jesteście zbyt małe, aby zrozumieć całe zło, które sobie wyrządzacie. Dlatego zbliżam się do was i materializując Moje Słowo, posyłam wam Moich posłańców, aby was upominać i ostrzegać przed waszą złą drogą. Ale kiedy zwracaliście uwagę na Moje wezwania? Nigdy - i to jest powód, dla którego ludzkość cierpi.

37. Umiłowani ludzie, nie bądźcie tylko widzami w obliczu chaosu, który ujrzycie. Będziecie bowiem musieli zdać Mi sprawę odnośnie pokoju i siły, którą otrzymaliście.

38. Ten pokój i ta siła są po to, żebyście się modlili, aby wasz umysł nie został zmacony, i abyście byli pilni i niestrudzeni w czynieniu dobra, rozpalaniu wiary i szerzeniu pociechy wśród ludzkości.

39. Umiłowani uczniowie, rozpowszechniajcie Moją naukę wśród waszych bliźnich. Nakazuję wam mówić otwarcie tak, jak was uczyłem. Przystudiujcie uważnie wszystkie części tego dzieła, bo zaprawdę powiadam wam, że jutro będziecie przepytывani przez waszych braci. Wiem, że przyjdą zapytać was, jakie macie pojęcie o Trójcy Bożej, o Boskości Chrystusa i o czystości Maryi, więc musicie być silni, aby wyjść z tych prób.

40. O Trójcy Świętej powiecie im, że to nie są żadne trzy różne osoby, które istnieją w Bogu, ale jeden Duch Boży, który objawił się ludzkości w trzech różnych fazach rozwoju. Jednak ci, w swojej niezdolności dotarcia do podstaw prawdy, wierzą, że widzą trzy bóstwa tam, gdzie jest tylko jeden Duch. Kiedy więc słyszycie imię „Jehowy“, myślcie o Bogu jako o Ojcu i o Sędzim. Kiedy myślcie o Chrystusie, patrzcie na Niego jako na Boga, jako na Nauczyciela, jako na Miłość, a kiedy próbujecie pojąć, skąd pochodzi Duch Święty, zrozumcie, że to nikt inny, jak Bóg objawiający swoją Mądrość uczniom, którzy zrobili największe postępy.

41. Gdybym znalazł ludzkość pierwszych czasów tak rozwiniętą duchowo, jak dzisiaj, objawiłbym się przed nią jako Ojciec, jako Mistrz i jako Duch Święty, a wtedy ludzie nie widzieliby trzech bogów tam, gdzie jest tylko jeden. Nie mieli jednak zdolności interpretowania Moich nauk i byłiby zdezorientowani, a także zboczyliby z Mojej ścieżki, aby nadal tworzyć dostępnych i małych bogów, zgodnie ze swoją wyobraźnią.

42. Teraz znacie przyczynę, dla której Ojciec objawiał się etapami, a także znacie pomyłkę ludzi odnośnie pojęcia „Trójca Święta.”

43. W Moim Boskim Duchu istnieje nieskończona liczba form reprezentacji i właściwości. Ponieważ jednak w ciągu trzech epok ukazywałem się w trzech głównych przymiotach, nazwałem was Trynitarianami; a teraz rozpoznajecie Mnie w tych trzech objawieniach i wiecie, jak połączyć je w jedno, widząc w tym Jednego Boga, który może objawić się dziś jako Sędzia, jutro jako Mistrz, a później jako Ojciec nieskończonej mądrości i dobroci.

44. Nie próbujcie już więcej nadawać Mi materialnej formy w waszej wyobraźni, nie ma bowiem żadnej formy w Moim Duchu tak, jak nie ma formy inteligencja, miłość, czy mądrość.

45. Mówię wam to, bo wielu wyobraża sobie Mnie w postaci starego człowieka, gdy myślą o Ojcu. Ja nie jestem starcem, gdyż jestem poza czasem, Mój Duch nie ma wieku.

46. Kiedy myślcie o Chrystusie, natychmiast tworzycie w swoim umyśle cielesny obraz Jezusa. Ja jednak powiadam wam, że Chrystus - Boska Miłość, zrodzona w ciele, Moje wcielone „Słowo“ - gdy tylko opuścił cielesną powłokę, połączył się z Moim Duchem, z którego wyszedł.

47. Zaś kiedy mówicie o Duchu Świętym, posługujecie się symbolem gołębic, aby wyobrazić Go sobie w jakiejś formie. Jednakże powiadam wam, że czas symboli się skończył i dlatego kiedy jesteście pod wpływem Ducha Świętego, odczuwacie Go jako natchnienie, jako światło w waszym duchu, jako jasność, która usuwa niepewność, tajemnice i ciemności.

48. Jeśli powiem wam, że Chrystus jest miłością Ojca, zrozumcie, że Chrystus jest boski. Cóż jest takiego dziwnego w tym, że Bóg uczynił Swoją Miłość człowiekiem, aby objawić ją światu, któremu brakuje uduchowienia? Czyż nie jest to dowód doskonałej Ojcowskiej miłości danej tym, którzy nie mogąc pójść do Ojca, są przez Niego szukani?

49. Chcę wam więc uświadomić, że Chrystus nie jest mniejszy ode Mnie, ani że On idzie za Mną, ponieważ jeśli On jest Miłością, to ta miłość nie przychodzi ani po, ani przed żadną inną mocą, jest zjednoczona i połączona ze wszystkimi (zasadniczymi, boskimi siłami), tworząc Absolut, Boskość, Doskonałość.

50. A co chcecie, abym wam powiedział o Maryi, która została posłana przez Pana na Ziemię, aby służyć jako Matka Jezusowi, w którego ciele miało się zmanifestować „Słowo?”

51. Zaprawdę powiadam wam, że Ona była inkarnowaną Bożą czułością. Dlatego, gdy usłyszała w swojej izdebce słowa Pańskiego posłańca, zapowiadające jej, że w swoim łonie pocznie Mesjasza, nie było w jej sercu żadnych wątpliwości ani buntu, gdyż wiedziała, że jest to wola Boża. Była wzorem pokory i wiary, jej praca była cicha i wzniosła. Dlatego była jedyną osobą będącą w stanie wypełnić to niebiańskie przesłanie i przyjąć to wzniosłe postanowienie bez pychy.

52. Jezus spędził swoje dzieciństwo i młodość u boku Maryi, a na Jej kolanach i u Jej boku cieszył się Jej macierzyńską miłością. Boża czułość, wcielona w kobietę, osładzała pierwsze lata życia Zbawiciela na świecie, aby - gdy nadejdzie czas – musiał wypić tyle gorzkości.

53. Jak to możliwe, aby niektórzy sądzili, że Maryji, w której łonie ukształtowało się ciało Jezusa, i u boku której żył Mistrz, może brakować duchowego wywyższenia, czystości i świętości?

54. Kto Mnie kocha, musi najpierw pokochać wszystko, co Moje, wszystko, co Ja kocham.

55. Powinniście głosić te nauki miłości i miłosierdzia waszym braciom i siostram. Musicie wiedzieć, że nie jest konieczne, aby cała ludzkość słuchała Mnie w formie, w jakiej wam się objawiam. Wystarczy, że ten lud jest obecny i słucha tych nauk, aby potem mógł być Moim świadkiem i posłańcem wśród swoich braci.

56. Gdyby ta forma komunikacji była najwyższą, jaką ludzie mogliby osiągnąć, wówczas rozpowszechniłaby się na całej Ziemi, a raz ustanowiona, nie miałaby końca; Ponieważ jednak to porozumiewanie się przez ludzkiego rzecznika jest tylko przygotowaniem do doskonałego komunikowania się od ducha do ducha, dałem mu upływ czasu, wyznaczając moment jego zakończenia, którym będzie rok 1950.

57. Te rzesze ludzi, które rok po roku uczęszczały na nauki swojego Mistrza, są przeznaczone do szerzenia tego przesłania wśród ludzkości po tym, jak przestaną słuchać Mojego Słowa.

58. Nie powinniście zaczynać nauczać przed Moim odejściem, ponieważ konieczne jest, abyście wysłuchali Moich ostatnich nauk, które będą najgłębsze, a więc te, które uczynią was silnymi i przygotowanymi do walki.

59. Wszyscy - począwszy od najstarszych zgromadzeń, a skończywszy na tych, którzy zaczynają spotykać się w najnowszych okręgach - usłyszeli ode Mnie, że ta komunikacja ustanie z końcem 1950 roku, że jest Moją Boską wolą, aby tak się stało, i aby ludzie w żaden sposób nie sprzeciwiali się nakazowi Ojca.

60. Byłoby uporem dążyć do tego, aby nakłaniać Mnie do jeszcze dłuższego zatrzymania się wśród was. Oznaczałoby to wobec Ojca podważenie Jego doskonałości i Jego sprawiedliwości, i byłoby zaprzeczeniem, że to Ja, Niezmienny, przemówiłem do was.

61. Chociaż w tej chwili nikt nie czuje się na siłach do popełnienia tej profanacji, mówię wam o tym, ponieważ wiem, że w decydujących chwilach, w gorzkiej i smutnej godzinie Mojego pożegnania, nie zabraknie zdrajcy przy Moim stole, słabego, który odrzuci od siebie chleb karmiący go przez długi czas, i który wystawi Mnie na pośmiewisko i pogardę ludzkości fałszywym pocałunkiem miłości.

62. Jak myślicie, kto objawi się w tych umysłach, kiedy skończy się czas Mojej komunikacji ? Czy chcecie uczynić Mnie współwinnym waszego nieposłuszeństwa?

63. Pamiętajcie, że wasze nieposłuszeństwo spowodowałoby później zamieszanie wśród ludzkości. Gdyby profanacja na taką skalę wznieciła chaos wśród tłumów, nikt nie uwierzyłby w Moje objawienie się jako Duch Święty, wszyscy straciliby wiarę.

64. Już teraz mówię wam, że po ustalonym przeze Mnie czasie, ci, którzy chcą, aby uwierzono, że nadal objawiam się poprzez ich pośrednictwo, zostaną odrzuceni i nazwani oszustami, a ten, który się przez ich umysł komunikuje, będzie nazwany „fałszywym Chrystusem“. Zaś widzący, którzy przyłączyli się do tego oszustwa, będą nazwani „fałszywymi prorokami.“

65. Ludzie, umacniajcie się we wszystkim, co wam dzisiaj mówię, abyście umieli wytrwać w godzinie próby, zjednoczeni z Moim Prawem, szanując Moją wolę, gdyż swoim postępowaniem dacie największe świadectwo wiary, że to Słowo jest najwyższą prawdą. Ktokolwiek postąpi odwrotnie, zaprze się Mnie.

66. Błogosławieni ci, którzy pozostają wierni Mojemu Słowu, bo gdy nadejdzie czas, posłużę się nimi jako posłańcami i świadkami tego Boskiego Orędzia przekazanego przeze Mnie poprzez ludzki umysł, które pozostawiam ludzkości jako wstępną lekcję prawdziwej komunikacji od ducha do ducha z waszym Ojcem.

67. Dzisiaj szukam waszego ducha, ponieważ świat duchowy tęskni za jego obecnością.

68. Nie byliście w stanie się wznieść, ponieważ każda wasza niedoskonałość jest ogniwem w łańcuchu, który wiąże was z ziemskimi dobrami, uniemożliwiając wam wibrowanie w regionach odpowiadających duchowi.

69. Jak myślicie, na co zapracujecie dla siebie po tym życiu? Czy sądzicie, że wasz duch może pewnym krokiem wejść w świat, w którym tylko uduchowienie jest jego światłem i wsparciem?

70. Posłuchajcie tego Słowa, przeanalizujcie je, a zrozumiecie, że pomoże wam ono uwolnić się od wszelkiej bezużyteczności, ponieważ te wpływy nie dają wolności waszemu duchowi.

71. Tutaj, w Mojej obecności, oczyśćcie swojego ducha z wszelkich nieczystości i uwolnijcie go. Nie lękajcie się, bo nie wyjawicie Mi żadnej tajemnicy, znam was lepiej niż wy sami. Wyznajcie Mi w swoim wnętrzu, będę wiedział lepiej niż ktokolwiek inny, jak was zrozumieć i wybaczę wam pogwałcenie Prawa i waszą winę, ponieważ jestem Jedynym, który może was osądzić. Lecz gdy już pojednacie się z waszym Ojcem i usłyszycie w swojej istocie hymn tryumfu, który intonuje wasz duch, usiądźcie w pokoju przy Moim stole, jedzcie i pijcie pokarmy Ducha, które zawarte są w sednie Mojego Słowa.

72. Kiedy wstaniecie od stołu, aby powrócić do swoich codziennych zadań, nie zapominajcie, że na wszystkich waszych drogach jest obecne Moje Prawo, i że Moje spojrzenie was widzi. Chcę wam przez to powiedzieć, że nie tylko wtedy macie się przygotować w duchu i w myślach, kiedy wchodzicie do sal zgromadzeń, aby słuchać Mojego Słowa, lecz wasza obawa przed zranieniem Mnie, którą okazujecie w tych miejscach, powinna wam towarzyszyć wszędzie i w każdym czasie.

73. Macie Moje Słowo w swoim sumieniu, aby prosić je o radę, kiedy krocycie ścieżką wypełnienia swojej misji.

74. Wszystkim, którzy Mnie słuchają, daję to samo Słowo, nie daję więcej ubogim z powodu, że są w potrzebie i nie daję mniej bogatym. Zaprawdę powiadam wam, w duchu wszyscy jesteście w potrzebie.

75. Kocham was wszystkich jednakowo, nie robię żadnych różnic klasowych, rasowych, językowych, czy wyznaniowych, a także różnicy w płci. Mówię w imieniu Ducha, to jego szukam, jego przyszedłem nauczać, aby go poprowadzić światłem Mojego Nauczania do "ziemi obiecanej".

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 40

1. Wasz Ojciec przygotował wszystko, aby „Słowo” Boże zamieszkało wśród ludzi i wskazało im drogę ich zadośćuczynienia przez wzniosłe przykłady Jego miłości.

2. Najpierw natchnął proroków, którzy mieli ogłosić, w jaki sposób Mesjasz przyjdzie na świat, jakie będzie Jego dzieło, Jego cierpienia i Jego śmierć jako człowieka tak, że gdy Chrystus pojawi się na Ziemi, ten, który zna proroctwa, pozna Go natychmiast.

3. Setki lat przed Moim przybyciem w Jezusie, prorok Izajasz powiedział: Dlatego Pan da wam ten znak: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna, któremu nadane będzie imię Emmanuel” (co znaczy: «Bóg z nami»). Tym proroctwem, między innymi, zapowiedział Moje przyjście.

4. Dawid, na wiele wieków przed Moim przyjściem, śpiewał psalmy, pełne smutku i proroczego sensu, o cierpieniach Mesjasza podczas ukrzyżowania. W tych psalmach mówi on o jednym z Moich siedmiu słów na krzyżu, zapowiada pogardę, z jaką tłumy miały Mnie poprowadzić na ukrzyżowanie; wyrażanie szyderstw ludzi, gdy słyszeli jak mówię, że Ojciec jest we Mnie; opuszczenie, jakiego miało doświadczyć Moje ciało w obliczu ludzkiej niewdzięczności; wszystkie męki, którym miałem być poddany, a nawet sposób, w jaki rzucali losy o Moją szatę.

5. Każdy z Moich proroków zwiastował Moje przyjście, przygotowywał drogi i dawał dokładne znaki, aby gdy nadejdzie dzień, nikt nie był zdezorientowany.

6. W Nazarecie żył kwiat czystości i czułości, dziewczica z imieniem Maryja, którą właśnie zapowiedział prorok Izajasz, że z Jej łona wyjdzie owoc prawdziwego życia. Duchowy posłaniec Pana przybył do Niej, aby ogłosić Jej misję, która sprowadziła Ją na Ziemię, mówiąc: "Bądź pozdrowiona, najbardziej umiłowana, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami."

7. Nadeszła godzina objawienia tajemnicy Bożej i wszystko, co zostało przepowiedziane o obecności Mesjasza, Zbawiciela i Odkupiciela, miało się natychmiast wypełnić. Ale jakże mało było serc wrażliwych na Moją Obecność. Jakże niewiele było duchów przygotowanych do rozpoznania Królestwa Niebieskiego w świetle Mojej Prawdy.

8. Większość ludzi, zmateralizowana przez swoje ambicje, podporządkowując wszystko swojej ludzkiej wiedzy i doświadczeniu, próbowała sprawdzić duchowość za pomocą swojej materialistycznej wiedzy, popadając w dezorientację przez to, co niepojęte, i w końcu zaprzeczyła o Mnie.

9. Niewielu było takich, którzy Mnie kochali i podążali za Mną, a także wielu, którzy Mnie nie znali.

10. Ci, którzy Mnie kochali, byli tymi, którzy rozpoznali Moją obecność poprzez duchową wrażliwość i wiarę - dary przewyższające ludzki rozum, naukę i inteligencję.

11. Na każdym kroku obserwowano Mnie. Wszystkie Moje czyny i słowa były oceniane ze złymi intencjami, najczęściej byli oni (krytycy) zdezorientowani w obliczu Moich dzieł i dowodów, ponieważ ich umysły nie były w stanie pojąć tego, co tylko może zrozumieć duch.

12. Gdy się modliłem, mówili: "Po co się modli, skoro mówi, że jest pełen mocy i mądrości? Czego może potrzebować i prosić?" A kiedy się nie modliłem, mówili, że nie wypełniam ich religijnych nakazów.

13. Kiedy widzieli, że nie przyjmowałem żadnego pokarmu do ust, podczas gdy Moi uczniowie jedli, sądzili, że jestem poza prawami ustanowionymi przez Boga; a kiedy zobaczyli, że się odżywiam, pytali się: „Dlaczego musi On jeść, aby żyć, skoro twierdził, że jest życiem?” Nie rozumieli, że przyszedłem na świat, aby objawić ludziom jak powinna żyć ludzkość po długotrwałym oczyszczeniu, aby mogło z niej wyrosnąć uduchowione pokolenie, które będzie ponad ludzką nędzę, ponad koniecznymi potrzebami ciała i ponad namiętnościami cielesnych zmysłów.

14. Minęło wiele wieków od czasu, gdy oświeciłem ludzi Moją Obecnością, a kiedy próbowali zrozumieć prawdę o poczęciu Maryi, o Mojej ludzkiej naturze i Mojej duchowej istocie, ich zdeorientowane umysły nie były w stanie tego pojąć, a ich zatrute serca nie pojęły tej prawdy.

15. Ten umysł i to serce, uwolnione na chwilę od swojej ciemności, pozwolą swemu duchowi uciec w rejony światła, gdzie poczuje się on oświecony wyższą jasnością, która nie będzie jasnością ani jego rozsądku, ani jego nauki.

16. Wtedy, poprzez swojego już rozwiniętego ducha, poznają prawdę, której ich małe i ograniczone umysły nie mogły im objawić.

17. Albowiem gdyby ludzie mogli odczuwać i pojmować całą miłość, jaką Mój Duch wylewa na nich poprzez naturę, wszyscy byliby dobrzy. Ale niektórzy są ignorantami, a inni niewdzięcznikami.

18. Drżą tylko wtedy, gdy żywioły objawiają Moją sprawiedliwość, ale nie dlatego, że rozumieją, iż przemawia do nich głos Mojej Sprawiedliwości, lecz dlatego, że boją się o swoje życie lub o swoje ziemskie dobra.

19. Od początku ludzkości aż do dnia dzisiejszego, Moja sprawiedliwość daje się odczuć istotom ludzkim za pośrednictwem sił natury, ponieważ w brutalności dawnych czasów i w materializmie czasu obecnego byli oni (i są) tylko wrażliwi na materialne nieszczęścia.

20. Jak długo jeszcze będą ludzie musieli się rozwijać, aby zrozumieć Moją miłość i poczuć Moją obecność poprzez sumienie? Kiedy ludzie usłyszą Mój głos, który im doradza i wypełniają Moje Prawo, będzie to dla nich znakiem, że czasy materializmu dla nich dobiegły końca.

21. Na razie będą musieli jeszcze być dotknięci przez siły natury na wiele sposobów, dopóki nie przekonają się, że istnieją siły wyższe, wobec których materializm człowieka jest bardzo mały.

22. Ziemia zadrży, woda obmyje ludzkość, a ogień ją oczyści.

23. Wszystkie elementy i siły natury na Ziemi, dadzą o sobie znać tam, gdzie istoty ludzkie nie umiały żyć w harmonii z otaczającym ich życiem.

24. Natura nie dąży w ten sposób do zniszczenia tych, którzy ją beszczeszczą, dąży jedynie do harmonii między człowiekiem a wszystkimi stworzeniami.

25. Jeśli jej sprawiedliwość coraz bardziej się objawia, to dlatego, ponieważ wzrosły również wykroczenia ludzi i brak harmonii wobec praw także się powiększył.

26. Powiedziałem wam, że liść drzewa nie porusza się bez Mojej woli, a teraz mówię wam, że żaden element natury nie jest posłuszny żadnej innej woli niż Moja.

27. Powiadam wam również, że natura może być dla ludzi, czym chcą: matką hojnie obdarzającą błogosławieństwami, pieśszczotami i pokarmem lub spieczoną pustynią, gdzie

panuje głód i pragnienie; nauczycielem mądrych i nieskończonych objawień na temat życia, dobroci, miłości i wieczności lub nieubłagany sędzią w obliczu profanacji, nieposłuszeństwa i błędów ludzi.

28. Głos Mojego Ojca rzekł do pierwszych istot ludzkich, błogosławiąc ich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, uczynicie ją sobie poddaną, i panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi stworzeniami, które poruszają się po ziemi”.

29. Tak, ludzkości, stworzyłem człowieka, aby był panem i miał władzę w powietrzu, w wodach, na całej ziemi i w naturalnych królestwach stworzenia. Ale powiedziałem: „panem”, ludzie bowiem - mniemając że rządzą ziemią za pomocą swojej nauki - są niewolnikami. Chociaż wierzą, że opanowali siły natury, stają się ofiarami swojej niedojrzałości, lekkomyślności i niewiedzy.

30. Ludzka moc i nauka wtargnęły na ziemię, na morza i w przestrzeń, ale ich moc i siła nie są w harmonii z mocą i siłą natury, która jako wyraz Bożej miłości jest życiem, mądrością, harmonią i doskonałością. W dziełach ludzkich, w ich nauce i w ich mocy przejawia się tylko pycha, egoizm, próżność, i niegodziwość.

31. Wkrótce siły natury obudzą ludzkość. Ludzie porzucą materializm poprzez kielich cierpienia, aby ujrzeć światło prawdy, które wskaże im drogę, na której powinni byli osiągnąć mądrość i prawdziwą moc.

32. Nigdy nie będzie za późno na pokutę, na naprawienie błędu lub na odrodzenie grzesznika. Drzwi Mojego Królestwa będą zawsze otwarte, czekając na dziecko, które w końcu, po wielu wędrówkach z własnej woli, otworzy oczy na światło i zrozumie, że nie ma doskonalszej i cudowniejszej wolności niż wolność ducha, który umie wypełniać wolę swego Ojca.

33. Nieskończona wolność w miłości, dobroci, sprawiedliwości i w doskonałości.

34. Aby wypełnić Moje Prawo, musicie się modlić, wznosząc zawsze waszego ducha do waszego Ojca.

35. Widziałem, że wy, aby się modlić, wolicie samotność i ciszę, i dobrze robicie, że tak czynicie, gdy szukacie natchnienia w modlitwie lub gdy chcecie Mi podziękować. Ale mówię wam również, abyście modlili się w każdej sytuacji, w jakiej się znajdziecie, abyście wiedzieli, jak wzywać Mojej pomocy w najtrudniejszych chwilach waszego życia. nie tracąc przy tym spokoju, opanowania, wiary w Moją obecność i zaufania do was.

36. Modlitwa może być długa lub krótka, w zależności od potrzeb. Możecie, jeśli chcecie, spędzać całe godziny na tej duchowej rozkoszy, jeśli wasze ciało się nie męczy lub żaden inny obowiązek nie wymaga waszej uwagi. I może być tak krótka, nawet ograniczona do sekundy, jeśli jesteście poddani jakiejś próbie, która nagle was zaskoczyła.

37. To nie są słowa, którymi wasz umysł próbuje ułożyć modlitwę, która do Mnie dociera, ale miłość, wiara lub przeciwności, na skutek których stajecie przede Mną. Dlatego mówię wam, że będą przypadki, w których wasza modlitwa będzie trwała tylko chwilę, ponieważ nie będzie czasu na formułowanie myśli, zwrotów, czy idei, do których jesteście przyzwyczajeni.

38. Wszędzie możecie Mnie wezwać, ponieważ dla Mnie miejsce jest obojętne, gdyż tym czego szukam, jest wasz duch.

39. Jeśli lubicie modlić się pod gołym niebem lub jeśli odczuwacie większe skupienie w tych miejscach zgromadzeń, lub jeśli wolicie swoją sypialnię, róbcie to tam, gdzie czujecie się najbliżej swojego Ojca. Ale nie zapominajcie, że dla Mnie, który jestem wszędzie, miejsce komunikowania się z waszym duchem jest obojętne.

40. Nie zawsze modlicie się z takim samym skupieniem, więc nie zawsze doświadczacie tego samego pokoju, czy inspiracji.

41. Są chwile, kiedy udaje się wam zainspirować siebie i wznieść swoje myśli; są też i inne, w czasie których pozostajecie całkowicie obojętni. Jakże więc chcecie otrzymywać Moje objawienia zawsze w ten sam sposób? Musicie wychowywać swój umysł, a nawet ciało, aby współpracowały z duchem w chwilach modlitwy.

42. Duch jest zawsze gotowy do komunikowania się ze Mną, ale wymaga dobrego usposobienia ciała, aby móc w tych chwilach wznieść się i uwolnić od wszystkiego, co go otacza w jego ziemskim życiu.

43. Starajcie się osiągnąć prawdziwą modlitwę; ci, którzy umieją się modlić, noszą w sobie klucz do pokoju, do zdrowia, do nadziei, do siły duchowej i do życia wiecznego.

44. Niewidzialna tarcza Mojego Prawa będzie chroniła ich przed zasadzkami i niebezpieczeństwami. W ich ustach będą nosić niewidzialny miecz, aby powalić wszystkich przeciwników, którzy staną na ich drodze. Latarnia oświeci ich kierunek pośród burz; cud zawsze będzie dla nich dostępny, ilekroć będą go potrzebowali, czy to dla siebie, czy dla dobra swoich braci.

45. Módlcie się, praktykujcie ten wzniosły dar ducha, gdyż to będzie ta moc, która poruszy życie ludzi przyszłości - tych, którzy (już) w ciele osiągną łączność (ich) ducha z (Moim) Duchem.

46. Ojcowie rodzin pozwolą na to, by modlitwa dawała im inspiracje do prowadzenia swoich dzieci.

47. Chorzy otrzymają zdrowie w trakcie modlitwy; rządzący rozwiążą swoje wielkie problemy, szukając światła w modlitwie, a naukowiec również otrzyma objawienia poprzez dar modlitwy.

48. Szukajcie tego świata duchowego światła, ćwiczcie się w modlitwie ducha, udoskonalajcie tę formę tak daleko, jak tylko możecie i przekazujcie tę wiedzę swoim dzieciom, ufając, że pójdą krok dalej niż wy poszliście. Aby pomóc wam w waszych modlitwach, wyjaśniam wam Moje Nauczanie w prosty sposób i rozjaśniam objawienia, które dałem wam w przeszłości. Czy wiecie, dlaczego możecie (teraz) lepiej rozumieć Moje Słowo? - Ponieważ wasz duch się rozwinął.

49. Wkrótce będziecie mówili ludziom o Mojej nauce, dając przy tym dowód, że zrozumieliście naukę którą głosicie, popierając swoje słowa swoimi dobrymi uczynkami. Zaprawdę powiadam wam, nawet najbardziej oporni przekonają się o prawdziwości tej doktryny dzięki waszemu przykładowi.

50. Tylko jeden z Moich uczniów, który rozwinął swoje dary duchowe i umocnił swoje serce w praktykowaniu miłości, wytrzymał wszystkie próby, na które ludzie zechcieli go wystawić. Kiedy bowiem udało mu się wyrazić Moje Słowo zgodnie z jego znaczeniem i w prawdzie, przemienił swoje serce w niewyczerpane źródło miłości i miłosierdzia w stosunku do bliźnich. – co oznacza, że modlił się. i że jest na drodze uduchowienia dzięki swoim cnотom. Ten uczeń jest gotów nieść o Mnie świadectwo.

51. Teraz, gdy zostało jeszcze kilka lat do końca Mojego objawienia w tej formie, zachowajcie Moje Słowo w waszych sercach i uczcie się ode Mnie. Jeśli uczynicie to na ścieżce waszej walki, będziecie wiedzieli, kiedy należy rozmawiać ze swoimi braćmi, a kiedy milczeć.

52. Musicie mieć absolutną ufność w Moją Boską pomoc i niezachwianą wiarę w to, co zamierzacie uczynić lub przekazać. Będzie to miało dobry skutek, ponieważ wypełniacie Moje Prawo.

53. Od tej ufności i wiary będzie zależała skuteczność waszych słów i czynów.

54. Nie zawsze będziecie w stanie mówić, ale przy wszystkich okazjach musicie dowieść rozwoju darów swojego ducha.

55. Przygotujcie się, wtedy wystarczy wasza obecność w chwili próby, aby zajaśniało światło w umysłach, nawałnica zamieniła się w pokój, a wasza duchowa modlitwa uczyniła cud, że płaszczy miłosierdzia i czułości objawi się nad tymi, za których się modlicie.

56. Niech wasz dobry wpływ panuje nad tym, co duchowe i nad tym, co materialne. Nie wolno wam ograniczać się tylko do walki z elementami widzialnymi, ale także z niewidzialnymi.

57. Jeśli światło Mojego Ducha oświeciło naukowca, aby odkrył przyczynę zła w ciele, które nazywacie chorobami, tak samo oświeci również was, abyście odkryli waszym duchowym odczuciem, źródło wszelkiego zła, które gnębi ludzkie życie – zarówno to, które zaćmiewa ducha, jak i to, które zaślepia umysł lub dręczy serce.

58. Istnieją siły niewidzialne dla ludzkiego oka i niedostrzegalne dla nauki o człowieku, które nieustannie wpływają na wasze życie.

59. Są dobre i są złe, jedne dają wam zdrowie, a drugie powodują w was chorobę; są jasne i ciemne.

60. Skąd się biorą te siły? Z ducha - uczniowie - z umysłu i z uczuć.

61. Każdy duch, wcielony lub bezcielesny, wysyła podczas myślenia vibracje; każde uczucie wywiera wpływ. Możecie być pewni, że świat jest pełen tych vibracji.

62. Teraz będziecie mogli łatwo zrozumieć, że tam, gdzie ktoś myśli i żyje w dobroci, muszą być zbawienne moce i wpływy; zaś tam, gdzie żyje się poza prawami i regułami, które charakteryzują dobro, sprawiedliwość i miłość, muszą być siły zła.

63. Obie wypełniają przestrzeń i walczą ze sobą; wpływają na życie uczuciowe ludzi, a jeśli oni są w stanie rozróżnić, akceptują dobre inspiracje, a odrzucają złe wpływy. Jeśli jednak są słabi i niewyszkoleni do czynienia dobra, nie będą mogli oprzeć się tym vibracjom i grozi im niebezpieczeństwo, że staną się niewolnikami zła i poddadzą się jego dominacji.

64. Vibracje te pochodzą zarówno od inkarnowanych istot duchowych, jak i od istot bezcielesnych, ponieważ zarówno na Ziemi, jak i w życiu przyszłym, istnieją dobre duchy i duchy obłąkane.

65. W tym czasie wpływ zła jest większy niż wpływy dobra. Dlatego dominującą siłą w ludzkości jest zło, z którego wywodzi się samolubstwo, kłamstwo, pożądlivość, pycha, chęć wyrządzenia krzywdy, zniszczenie i wszystkie nikczemne namiętności. Z tej zaburzonej równowagi moralnej powstają choroby, które dręczą człowieka.

66. Ludzie nie mają bronii do walki z tymi siłami. Zostali pokonani i wzięci w niewolę w otchłani życia bez duchowego światła, bez zdrowej radości, bez dążeń do dobra.

67. Właśnie teraz, gdy człowiek wierzy, że jest u szczytu wiedzy, nie wie, że jest w otchłani.

68. Ja, który znam wasz początek i waszą przyszłość w wieczności, dałem ludziom od najdawniejszych czasów broń, którą mogli walczyć z siłami zła. Lecz oni nią wzgardzili, woląc walkę zła ze złem, w której nikt nie zwycięża, ponieważ wszyscy wyjdą z tego pokonani.

69. Jest napisane, że zło nie przemoże, co oznacza, że na końcu czasów zatriumfuje dobro.

70. Jeśli zapytacie Mnie, w jaką broń wyposażylem ludzkość do walki z siłami lub wpływami zła, wtedy odpowiem wam, że była to modlitwa, wytrwałość w Prawie, wiara w Moje Słowo i wzajemna miłość.

71. Teraz musiałem dać się poznać duchowo tej ludzkości, aby wyjaśnić jej słowo w słowo pochodzenie dobra i zła oraz sposób walki o zwycięstwo w wielkiej bitwie Trzeciego Czasu.

72. Przychodzę, aby uczynić was czujnymi, uwrażliwiając waszego ducha, abyście nauczyli się przyjmować całe dobro, które do was przychodzi oraz odrzucać zło i je zwalczać.

73. Niech nikt nie szydzi z tego, co mówię, bo przez swoje szyderstwo ujawni swoją ogromną ignorancję.

74. Wiecie, że wszyscy wysłannicy, których mieliście, pionierzy duchowego lub naukowego objawienia, byli wyśmiewani, a jednak jakiś czas później, ludzkość musiała zaakceptować ich objawienia, przekonana o prawdzie, którą głosili.

75. Czy starożytny człowiek wiedział jak doszło do rozprzestrzenienia się jakiejś choroby lub jaka była przyczyna rozprzestrzeniania się epidemii? Nie, nie wiedzieli o tym i z tej ignorancji zrodziły się przesady, i tajemnicze kultury.

Nadszedł jednak dzień, w którym inteligencja człowieka, oświecona światłem Stwórcy, odkryła przyczynę jego fizycznych chorób i zaczęła walczyć o znalezienie sposobu na odzyskanie zdrowia. Wtedy to, co było ukryte i niewidzialne dla naukowca, stało się dla niego zrozumiałe, dzięki czemu ludzkość zdobyła wiedzę, której nie posiadali ludzie dawnych czasów.

76. W ten sam sposób poznają oni w końcu pochodzenie i wpływ sił dobra, i zła na ludzi; a kiedy ta wiedza stanie się powszechnie znana, nie będzie już nikogo, kto usłysawszy tę naukę, zwątpi w prawdziwość Mojej Doktryny.

77. Przychodzę, aby was oświecić światłem tej nauki, abyście znaleźli w swoim duchu dary, którymi ludzkość gardziła od najdawniejszych czasów, aby wasz duch budząc się z letargu oświecony światłem sumienia, umiał odrzucić siły zła i osiągnąć pełny rozwój duchowej ewolucji. Tak, jak zakaźnik choroby dociera do was w skażonym powietrzu, tak złe duchowe wpływy przychodzą niewidzialnie i cicho dezorientując wasz umysł, i sprawiając, że wasz duch słabnie.

78. Tylko modlitwa może dać wam wewnętrzną intuicję i wrażliwość, siłę i inspirację, aby umocnić was w codziennej i nieustannej walce ze złem.

79. Mówiłem wam o siłach i wpływach zła, czy wspomnieliście wam o jakimś duchu? Czy może nazwałem go po imieniu? Nie - powiecie Mi. Ale muszę wam w tym czasie wyjaśnić, że nie ma ducha, który byłby źródłem zła lub, że nim jest.

80. Starożytne wierzenia, obrazy, figury i symboliczne imiona, za pomocą których ludzie minionych czasów przedstawiali zło, nadając mu ludzką postać i przypisując mu duchową egzystencję - wierzenia, które dotarły do obecnych pokoleń - muszą zniknąć. Albowiem nie zdając sobie z tego sprawy, stworzyliście nimi zabobonne mity i kultury, niegodne duchowego rozwoju, jaki człowiek osiągnął w tym czasie.

81. Zrozumcie, że zło powstało z człowieka, z jego słabości, i że w miarę jak wzrasta liczba ludności, a także jej niedoskonałości i grzechy, wzrasta też siła, czyli wpływ zła. Siła ta, utworzona przez myśli, idee, uczucia i namiętności, zaczęła wywierać wpływ na ludzi, na skutek czego oni zaczęli wierzyć, że jest to duch, który z pewnością jest ucieleśnieniem zła, nie zdając sobie z tego sprawy, że ta moc powstała przez ich niedoskonałości.

82. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 41

1. We wszystkich wiekach mówiłem wam o życiu wiecznym, które istnieje poza tym, co materialne. Obiecałem wam, że wszyscy będziecie się tym cieszyć, ale objawiłem wam również, że musicie zadośćuczynić za zło, które wyrządziliście, aby wasz duch mógł się rozwijać.

2. Aby wam pomóc, powiedziałem wam: Czyńcie dobre uczynki na ziemi, aby ziarno, które zasiejecie, przyniosło dobre owoce, a żniwo przyjmę Ja, który jestem Drogą i Życiem.

3. Widziałem, że ludzkość jest krnąbrna, że się zmaterializowała, i dlatego musiałem przekazać jej Moje Nauczanie, aby zrozumiała, jaka jest droga, którą musi podążać, aby osiągnąć prawdziwe życie i rozpałić w niej nadzieję dotarcia do Mnie.

4. Droga do doskonałości jest długa i bez Mojej Boskiej pomocy nie moglibyście tam dotrzeć. Życie duchowe w Zaświatach jest dla człowieka tajemnicą, ale studiujcie Moją naukę, praktykujcie to, czego uczy was jej znaczenie, a kiedy przekroczycie próg prawdziwego życia, nie będziecie zaskoczeni ani zaniepokojeni.

5. We wczesnych dniach ludzkości jej duchowy rozwój był tak niski, że jej wiedza co do istnienia ducha po śmierci fizycznej i wiedza o jego ostatecznym przeznaczeniu spowodowały, że duch opuszczając cielesną powłokę, zapadał w głęboki sen, z którego powoli się budził. Ale kiedy Chrystus stał się człowiekiem w Jezusie, aby przekazać swoją naukę wszystkim istotom duchowym, jak tylko wypełnił swoją misję wśród ludzi, wysłał Swoje Światło do wielkiej rzeszy istot, które czekały na Jego przyjsię od początku świata, aby uwolnić się od swojego zagubienia i móc wznieść się do Stwórcy.

6. Tylko Chrystus mógł rozświecić te ciemności, tylko Jego głos mógł obudzić te śpiące duchy do ich rozwoju. Kiedy Chrystus umarł jako człowiek, Duch Boży zaniósł Światło do światów duchowych, a nawet do grobów, z których wyszły duchy, które spały snem śmierci blisko swoich ciał. Istoty te błękały się tej nocy po świecie, ukazując się ludzkim oczom jako świadectwo, że Odkupiciel jest życiem dla wszystkich istot, i że duch jest nieśmiertelny.

7. Tylko Jezus mógł wskazać im drogę na szczyt góry prawdziwego życia. Kto w Niego wierzy, świadczy o Jego dziele i postępuje zgodnie z Jego nauką, nie będzie stał w miejscu.

8. Uczniowie, nie czujcie się lepsi od waszych bliźnich z powodu słuchania tych objawień, które oświecają waszą drogę. Droga, którą musicie przebyć, jest tak długa, iż musicie zrozumieć, że stawiacie na niej dopiero pierwsze kroki. Jeśli odsłaniam wam niektóre tajemnice z Zaświatów, to po to, abyście odtąd znali drogę i przygotowywali się, aby się na niej nie zgubić ani nie potknąć. Uświadomcie sobie, że tak, jak na tym świecie jest wiele ścieżek, na których człowiek może zbłądzić, tak samo istnieją ścieżki w rozległej duchowej Dolinie, które mogą zmylić ducha, jeśli nie czuwał i się nie modlił.

9. Pozwólcie, aby „życiodajna krew” Mojej Miłości dała wam życie; pamiętajcie, że wam powiedziałem: „Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami”, musicie wydawać owoce, które przyniosą chwałę drzewu, z którego pochodzicie.

10. Musicie cierpliwie analizować Moje Słowo, abyście jutro wiedzieli, jak je wyjaśnić waszym bliźnim, i abyście potrafili praktykować je zgodnie z prawdą, którą zawiera. Kiedy

człowiek osiągnie doskonałość, której uczy go Moje Prawo? - Gdy wypełni pierwsze przykazanie. Albowiem do tej pory ludzkość kochała wszystkie dobra świata bardziej niż swojego Stwórcę. Mimo to ludzie, kiedy wysyłają do Mnie swoje modlitwy, twierdzą, że Mnie kochają, a kiedy doświadczają bólu z powodu swoich grzechów, pytają Mnie: „Panie, dlaczego Mnie karzesz, skoro tak bardzo Cię Kocham?” Ale potem, gdy usunąłem z ich drogi cierni, który ich zranił, zapominają Tego, który tak bardzo ich kocha.

Przypowieść:

11. Posłuchajcie: "Dwóch mężczyzn modliło się w synagodze. Jeden z nich był przyodziany we wspaniałe, odświętne szaty, zaś drugi był prawie nagi. Pierwszy dziękował Stwórcy za to, że wierzył, iż wszystko, co miał, posiadał dzięki swoim własnym zasługom i uważał, że ten, który stał obok niego, dlatego był biedny, nagi i głodny, gdyż zbierał żniwo tego, co zasiał swoim grzechem.

12. Biedak czuł się niegodny przebywania w obecności swojego Pana i prosił o przebaczenie oraz siłę, aby wypełnić swoją pokutę.

13. Mocarz dziękował, ponieważ sądził, że jeśli jego ciało jest przyozdobione, to jego duch musi być jeszcze bardziej.

14. Czas mijał i śmierć dosięgnęła ich obu. Bogacz był opłakiwany przez swoich, jego pogrzeb był uroczysty i miał wspaniałą grobowiec. Jego duch odłączył się od ciała, a kiedy wszedł do duchowej Doliny, był zaniepokojony, ponieważ jego materializm nie pozwalał mu się wznieść. Gdziekolwiek skierował swoje kroki, potykał się i wszystko wokół niego zdawało się być pogrążone w ciemności.

Biedak, który był bezdomnym, czując się wyczerpany, usiadł pod drzewem i z westchnieniem odszedł z tego życia. Nikt go nie opłakiwał, nikt mu nie towarzyszył w tej godzinie, nie miał pochówku, ponieważ jego ciało stało się pożywką dla drapieżnych ptaków. Jego duch również poszedł w Zaświaty z wiarą, z jaką żył na świecie, z wiarą w przyszłość. Wszedł do „Doliny Duchów” i nikt nie odmówił mu dostępu. Zaczął poruszać się w stronę światła, a kiedy do niego doszedł, poczuł się ubrany i przystrojony, a szaty te miały świetlisty połysk. Duch ten miał właśnie odpocząć po długiej podróży życia, gdy ujrzał przed sobą swego Ojca, który z miłością wręczył mu nagrodę, jaką zdobył swoimi uczynkami wiary i pobożności.

15. Ten, który był potężny, wciąż zmagał się ze swoim zamieszaniem, czasami zapominając, kim jest, czasami płacząc i pytając gdzie jest, gdzie jest jego ciało, i gdzie zostawił swoje skarby. Później przypomniał sobie swego Pana i rzekł do Niego: Ja jestem tym, który przyszedł do świątyni, aby pokazać swoje szaty oraz swoją moc i powiedzieć Ci jak się cieszę, iż dałeś mi tak wiele. Dlaczego mnie teraz nie rozpoznajesz i mnie nie wołasz? Wtedy usłyszał głos mówiący do niego: Na Ziemi byłeś zainteresowany tylko chwałą za twoje ludzkie próżności, byłeś wyniosły, upokarzałeś biednych i czułeś wstręt do trędowatego. Nic z tego, co zgromadziłeś na świecie, nie może ci pomóc w tym życiu tutaj, dlatego jesteś teraz najbardziej potrzebującym z potrzebujących.“

16. Duch ten, daleki od przyjęcia i uznania sprawiedliwości Bożej, i od rozpoczęcia w pokorze swojej pokuty, bluźnił przeciwko swemu Panu nazywając Go niesprawiedliwym, i oddalając się od Niego. Coraz bardziej dręczony gniewem, spotkał na swojej drodze legion istot, które zmierzały w kierunku Ziemi, aby wyrządzać krzywdę ludzkości; sprzymierzył się z nimi, siejąc na swojej drodze próżność, materializm, samolubstwo i pychę. Stopniowo jednak odczuwał wstręt i znużenie z powodu wyrządzania tak wielkiego zła, więc zatrzymał się na chwilę, by się zastanowić: minęły wieki, wielu padło jego ofiarą,

bo wszystkich, na których miał wpływ, poprowadził na zatracenie. Czuł się samotny, ale w swojej samotności usłyszał głos, który przemawiał do niego z wnętrza jego istoty. Było to jego sumienie, któremu w końcu udało się zostać wysłuchanym. Osądził samego siebie i zdał sobie sprawę, że jest bardzo mały w porównaniu ze stworzeniem. Potem w pokorze, gdy jego pycha została pokonana, szukał swego Pana i w modlitwie mówił do Niego prosząc o przebaczenie za swoje winy; a głos Ojca rzekł do niego: „Przebaczam ci, ale idź szukać tego głodnego, którego osądziłeś w synagodze.“

Kiedy był gotów wykonać to zadanie, podniósł oczy i uświadomił sobie, że ten, którego widział nieszczęśliwego na świecie, odziany był w olśniewająco białą szatę i poświęcił się służbie dla swego Pana, oświetlając drogę zagubionym duchom. Wtedy on, który był dumny, ale już się nawrócił, rzekł do swego brata: "Pomóż mi wypełnić moje duchowe zadośćuczynienie". Drugi, pełen współczucia i miłości, nie czując wstrętu do nieczystości, którą tamten nosił w swoim duchu, pomógł mu w oczyszczeniu.“

(Koniec przypowieści)

17. Za pomocą tej przypowieści ułatwiam wam zrozumienie tego, co może was spotkać poza waszym ludzkim życiem, abyście mieli wyobrażenie o próbach, jakie mogą spaść na tych wszystkich, którzy nie przygotowują się swoimi uczynkami miłości na wejście do Duchowej Doliny.

18. Chcę wam uświadomić, że z ducha tych wszystkich, którzy bez fanatyzmu prowadzą zdrowe i sprawiedliwe życie duchowe, wypłyną dobre przykłady, jak błyski światła, które oświecą zarówno drogę inkarnowanego ducha, jak również drogę tego, który mieszka w niewidzialnym.

19. Przed Chrystusem nikt nie był w stanie rozpaść światła w istotach duchowych, które żyły w ciemnościach grzechu.

20. Byłem pierwszym, który wkroczył w światy zamieszkania, aby przynieść tam światło i w ten sposób nauczyć Moich uczniów, aby czynili to samo swoim bliźnim. Albowiem Baranek był jedynym, który mógł rozwiązać pieczęcie strzegące "Wielkiej księgi prawdziwego życia i prawdziwej mądrości".

21. Głos, który słyszycie, jest głosem Szóstej Pieczęci i nie był słyszany we wszystkich narodach tylko dlatego, że ludzie nie byli przygotowani; byli bowiem zbyt dumni na głos Mojego wołania, całkowicie pozostawiając to biednym, głodnym i nagim, aby Mnie słuchali.

22. Dziś mówię wam: Umieście przebaczać i umieście wyciągać rękę, gdy zostaniecie o to poproszeni.

23. Podążajcie śladami pokory i cierpliwości Eliasza; on ma zadanie oczyścić duchy i przyprowadzić je do Mnie. On pracował niestrudzenie i ofiarowuje Mi czysty, wrażliwy i przygotowany lud, aby mógł słuchać Mojego Słowa. Przywiódł was na górę nowego Syjonu, abyście mogli słyszeć Mój głos i słysząc Mnie byli głęboko poruszeni. Nie wątpcie, gdy teraz przekazuję wam Moje instrukcje za pośrednictwem ludzi. Zawsze was zaskakiwałem i wystawiałem waszą wiarę na próbę. Wkroczyliście w nowy okres czasu i musicie wspiąć się na kolejny stopień na ścieżce ewolucji ducha.

24. Błogosławieni, którzy poświęcają swoje cielesne powłoki, aby doskonalic swego ducha. Błogosławieni, którzy z pokorą i cierpliwością dźwigają swój krzyż. Gdy zobaczę, że jesteście przygotowani, postawię was przed tłumem, abyście go prowadzili; a jeśli wytrwacie w cnocie, pycha nie przeniknie waszych serc, nie będziecie czuli się panami, lecz sługami, a te tłumy będą się mnożyć. Ale biada tym, którzy błędnie interpretują Moje

przykazania i prowadzą swoich braci w otchłań, zamiast skłonić ich do wspinania się na górę ich rozwoju! Ileż będą musieli walczyć, aby bronić się przed swoimi wrogami i jak często ich serca zostaną skruszone w tej bitwie! Jednak wy, w swoim posłuszeństwie pamiętajcie, że wkrótce zdobędziecie szczyt góry, gdzie wszelkie cierpienia zostaną nagrodzone Moim błogosławieństwem.

25. Wkrótce na Ziemię przyjdą obiecane pokolenia, które osiągną wielkie postępy na ścieżce duchowego rozwoju. Oni będą interpretować Moje Słowo lepiej niż wy i będą je rozpowszechniać wśród wszystkich narodów. Te nowe istoty ludzkie, które dzisiaj wyposażam, będą komunikować się ze Mną od ducha do ducha i będą dawać dowód swego pełnomocnictwa wśród bliźnich.

26. Umiłowany narodzie, jeśli się przygotujesz, natchnę cię prawami i dziełami, które zadziwią ludzkość. Twój oświecony umysł odkryje w naturze i w twoim duchu wszystko, co jest wielkie i doskonałe. Wtedy będziecie w pełni świadomi swoich zdolności, a wasze dzieła wobec waszych bliźnich będą wielkie w miłości i miłosierdziu.

27. Bądźcie dobrymi robotnikami w ogrodzie waszego Pana; wyrrywajcie chwasty, dbajcie o rośliny, a gdy zobaczycie jak kwitną, radujcie się i ofiarujcie Mi swoją pracę. Pamiętajcie, że jeśli powierzam wam misję dawania życia roślinom, nie wolno wam sprawiać bólu ani krzywdzić tych stworzeń. Mówię wam o waszych bliźnich, o ich wrażliwych sercach, abyście zawsze czuwali nad nimi z miłością tak, jak was nauczałem.

28. Zrozumcie, że nie jest niemożliwe przestrzeganie Moich Praw; musicie się tylko modlić i być napełnieni mocną wolą, miłością do waszego Ojca, pomocą i miłością do waszych braci, a Ja wyleję na was Moją moc. Nie chcę, żebyście stali się ofiarą. Kochajcie, bądźcie cnotliwi, a spocznie na was Moje upodobanie.

29. Nie obwiniajcie Mnie za swoje uchybienia. Dałem wam sumienie, abyście kierowali się jego światłem. Jest ono nieugiętym sędzią, który zawsze wskazywał wam drogę dobra i ostrzegał was, abyście nie ulegali pokusie. Otoczyłem was również istotami, które pomagają wam zrozumieć wasze zadanie i nabyć cnoty pokory oraz łagodności.

30. Wy, którzy z miłością przygotowujecie się do słuchania Mojego Nauczania, nie chcecie opuścić żadnej z Moich lekcji i w swoich sercach prosicie Mnie, abym pozwolił wam wysłuchać każde Moje Słowo w tym czasie. Nadal będziecie dziedzicami tej łaski; ale musicie zrozumieć, że kiedy mówię wam: "Proście, a będzie wam dane"- musicie wnieść się w modlitwie, aby prosić o to, co jest dobre dla waszego ducha. Bowiem niektórzy proszą tylko dla swojego ziemskiego życia. Ale Ja wysłuchuję was według Mojej woli, a nie według waszej. Co by się z wami stało, gdybym zawsze spełniał wasze pragnienia? Jak często uporczywie prosiliście o coś, wierząc, że jest to dla waszego dobra, a czekając na to o zmierzchu i o świcie, nie widzieliście spełnienia tego! Ale kiedy czas minął, zdaliście sobie sprawę, że się myliliście, i że Ojciec miał rację.

Jednakże upartym, niezadowolonym, wymagającym, dano to, czego żądali, aby bolesne i niekorzystne konsekwencje skłoniły ich do pokornego uznania prawdy. Zarówno jednym jak i drugim zesłałem doświadczenia dla ich własnego dobra; podczas gdy jedni uczą się poprzez miłość, inni czynią to poprzez ból.

31. Jestem wypełniony radością widząc was przychodzących na Moje nauczanie i przy waszym wzniesieniu, czuję w Moim Duchu pieszczotę dziecka. Ojciec, pragnąc być kochanym przez tych, którzy są daleko od Jego królestwa, zbliżył się do was, aby przyjąć wasz pocałunek.

Ale tak długo, jak ludzkość nie da się uratować, będą niektórzy widzieć Mnie czekającego na nich dzień po dniu, stulecie po stuleciu, a inni będą przypuszczać, że z powodu braku ich miłości wiszę na krzyżu.

32. Wy jesteście jednymi z nich, ale gdy usłyszeliście Moje Słowo, zrozumieliście, że zamiast was potępiać, przebaczyłem wam. Widząc wasze zgorzkniałe usta, osłodziłem je Moim Słowem. Widziałem was wyczerpanych próbami życia i dałem wam Moją siłę.

33. Ten, który czuje swoje ciało osłabione bólem, zastanawia się, czy go nie nadużył i skruszony pyta Mnie, jak odzyskać swoją vitalność, aby kontynuować walkę. Na to odpowiadam mu: Wniknij w głębię Mojego Słowa, które jest Prawem, a w jego przykazaniach i doktrynach każdy znajdzie naukę, której potrzebuje.

34. Nie odchodźcie, dopóki nie zjecie wszystkich owoców z tego stołu, a jeśli po tym nie poczujecie się zaspokojeni, możecie udać się na poszukiwanie innych pokarmów. Ale jeśli chcecie pojąć Moją Prawdę, przygotujcie się i nie wątpcie w Moją obecność tylko dlatego, że nie otrzymaliście tego, o co Mnie prosiliście. Zaprawdę powiadam wam, w ukryciu Mojego Ducha spoczywają wasze dobra, oczekując chwili waszego przygotowania, aby być w waszym duchu.

35. Jedni pozostają mocni na tej drodze, inni chwieją się w każdej chwili, ponieważ słuchają słów swoich braci, którzy wprowadzają ich w pokusę do porzucenia tej doktryny.

36. Mistrz mówi wam: Zostańcie jeszcze kilka „świtów“, by przyjąć Moją naukę i zwracajcie uwagę na to, co słyszycie ode Mnie, abyście mogli przynajmniej zaczerpnąć światła dla waszego ducha, ponieważ jesteście jeszcze ślepi. Wiem, że będziecie musieli powrócić do Mnie, i że będziecie apostołami tego dzieła.

37. Ten, kto Mnie raz usłyszał, nosi w swoim sercu ranę miłości, która nigdy się nie zamknie.

38. Iluż z tych, którzy znaleźli tu pokój, nie zdając sobie z tego sprawy, będzie musiało go (znowu) utracić, aby powrócić do Mnie, ponieważ przekonają się, że pokoju nie można kupić za materialne dobra, gdyż jest to skarb pochodzący od Boga.

39. Pokój uciekł od ludzi, i aby go odnaleźć, będą musieli wznieść się do Mnie. Dziś możni stracili swoją siłę, królowie drżą przed swoimi zbuntowanymi poddanymi, panowie stali się sługami. Ci, którzy uważali się za wolnych, są związani Moją sprawiedliwością, a naukowcy są zdeorientowani.

40. Uświadomcie sobie, że za wszystkie skarby i moce ludzkie nie jesteście w stanie nabyć atomu pokoju, i że dar uzdrawiania odszedł również od lekarzy, którzy przy całej swojej wiedzy, nie będą w stanie otrzymać ani jednej kropli Mojego balsamu, dopóki ich serca nie uwolnią się od egoizmu.

41. Umiłowani uczniowie, nie wątpcie w łaskę, którą wam powierzyłem, ani nie wstydzcie się z powodu ubóstwa waszego ubioru, ani z powodu niskiego stanowiska, jakie zajmujecie wśród waszych braci. Nie lękajcie się widząc, że jesteście jednymi z ostatnich w waszych miejscach pracy. Nie czujcie się upokorzeni, bądźcie zadowoleni i godni: myślcie, że - jeśli jesteście cieleśnie podporządkowani waszym braciom - wasz duch jest ponad nimi. Możecie nawet stać się niewolnikami na tym świecie, ale wasz duch został uwolniony przez Moje Światło, aby zamieszkać w nieskończoności i wieczności. Duch, który jest w prawdzie Moim sługą, zna pokój i prawdziwą wolność.

42. Musicie wypełnić swoje zadanie wśród ludzkości. Poprowadzę was, abyście przynieśli światło swoim braciom i siostram, nie czując się niezdolnymi do wypełnienia

swojego przeznaczenia; nikomu bowiem nie wyznaczyłem zadania, które jest niemożliwe do wykonania. Wystarczy Mi, jeśli modlicie się szczerze i zawsze jesteście przygotowani.

43. Mądrość zdobywa się przez modlitwę; jest ona kluczem, który otwiera Boskie Tajemnice i jest językiem, którym duch dziecka rozmawia ze swoim Panem.

44. Ileż cudów i ileż miłosierdzia będziecie w stanie rozłaczać na waszej drodze, gdy przygotujecie się tak, jak was nauczyłem! Nie będziecie potrzebowali ani naukowych, ani filozoficznych książek, aby osiąść wiedzę lub nauczać. Wystarczy wam, że będziecie studiować i zgłębiać nauki, które dałem wam w trzech czasach.

45. Jeśli jesteście biedni, nigdy nie będziecie wyrzutkami. Walczcie, jak wszyscy inni, o ziemski chleb, ale nie zamęczajcie się więcej niż to konieczne, nie poświęcajcie swojego ciała w wysiłku do zdobywania i gromadzenia dóbr ziemskich. Podzielcie swój czas tak, abyście mogli poświęcić kilka chwil na rozwój swojego ducha.

46. Jeśli potępiam nieograniczony materializm człowieka, to nie radzę wam również dążyć tylko do tego, co duchowe. Dopóki jesteście na tym świecie i macie materialne ciało, musicie pogodzić potrzeby ciała z potrzebami ducha na tyle, na ile pozwala wam na to wasz rozwój w waszym życiu. Oddajcie Bogu to, co należy do Boga, a światu to, co należy do świata.

47. Przyodziejcie swoje ciało i chrońcie je przed surowością pogody, zaś swego ducha przyodziejcie w światło. Zadbajcie o chleb dla waszego ciała i tak, jak się staracie o to, aby był on w dobrym smaku i zawierał substancje, które was podtrzymują, tak też zapewnijcie swojemu duchowi pokarm prawdziwego życia.

48. Jeśli ciało przeważa, duch cierpi; jeśli duch przeważa, cierpi ciało. Ale zaprawdę powiadam wam: wynika to z faktu, że nie ma harmonii między tymi dwoma komponentami. Jest ona wtedy obecna, gdy te dwie rzeczy tworzą jedno „ciało“ i jedną wolę.

Nie zadowalajcie się mniemaniem, że poprzez >modlenie się< wypełniacie swoją misję. Proszę was tylko o pięć minut modlitwy, abyście resztę swojego czasu poświęcali walce o materialne życie i wypełnianiu w nim obowiązków waszego ducha, siejąc ziarno miłości i miłosierdzia swoimi dobrymi uczynkami wśród waszych bliźnich. Moje Słowo was przygotowuje; nie mógłbym wysłać was jako słabych, abyście podnosili upadłych i nie posłałbym was jako chorych, abyście pocieszali strapionych.

49. Uczniowie, o co prosicie Mnie dla tych, którzy stawiają przeszkody na waszej drodze, aby was powalić? Proście, aby przebaczenie było z nimi. Błogosławię nawet tych, którzy sprawiają, że cierpicie z Mojego powodu.

50. Żyćcie w pokoju w waszych domach; uczynicie z nich sanktuarium, aby niewidzialne, zdeorientowane istoty, błakające się w Duchowej Dolinie, wchodząc do waszego jestestwa, znalazły w waszej istocie światło i pokój, którego szukają, aby móc się wznieść w Zaświaty.

51. Co stałoby się z tymi istotami, gdyby zobaczyły tylko kłótnie w waszym domu? Co stanie się z tymi potrzebującymi ludźmi?

52. Weźcie pochodnię, zapalcie ją i nie pozwólcie, aby zgasło jej światło, którym jest miłość do waszych bliźnich oraz wiara w miłosierdzie waszego Ojca; wtedy Mój pokój będzie w waszych domach. Przygotujcie w tym celu wasze serca, oczyśćcie waszego ducha przez pokutę i odrodzenie, abyście mogli przyjąć sens Mojego Słowa i być przez nie wzmocnieni. Znajduję się wśród was głosząc w Moim Słowie Moją naukę, abyście odczuli

Moją obecność i dali o Mnie świadectwo. Daję wam jeszcze jedną sposobność, abyście wysłuchali Mojej lekcji, ponieważ chcę, abyście wypełniając Moje przykazania poszli właściwą drogą, aż znajdziecie ziemię obiecaną, bezpieczny grund, gdzie będziecie mogli odpocząć od pielgrzymki, zdobywając wysoką nagrodę ofiarowaną przez waszego Ojca.

53. Musicie zrozumieć Moje Słowo, abyście go nie wyrzucili jak to czyni dumne dziecko, gdy gardzi proponowanym jemu chlebem. To Słowo chce was uratować, aby odwrócić was od waszych fałszywych zwyczajów, od fanatyzmu i zamieszania, w które pogrążyły was religie. Jeśli nie pojmujecie Mojego Słowa lub nie chcecie go słuchać i studiować, odrzucacie Mnie i nie poznacie końcowego celu Mojego Objawienia w Trzecim Czasie. Gdy nadejdzie wyznaczona data jego zakończenia, poczujecie wtedy pustkę w swoich sercach, a rozpoznając, że była to łaska, której nie umieliście docenić, będziecie Mnie wzywać. Jednak Moje Słowo nie będzie już słyszane za pośrednictwem ludzkiego umysłu.

Wtedy spadnie na was brzemię waszego braku zrozumienia i nie zaznacie spokoju. Czy chcecie wypić ten gorzki kielich? - Będę patrzył na was z bólem i czekał na dzień waszego powrotu. Dajcie się uwolnić waszemu duchowi i przyjdź do Mnie. Uduchowijcie się, abyście mogli wejść na ścieżkę wzniesienia i postępu ku prawdziwemu życiu.

54. Bądźcie sprawiedliwi we wszystkich swoich czynach, a gdy strofujecie swoich braci, nie bądźcie ani sędzią, ani katem. Nie chwytajcie za bat, aby karcić bliźniego.

55. W Drugim Czasie, gdy Jezus wjechał do Jerozolimy, zobaczył, że świątynia, miejsce poświęcone modlitwie i nabożeństwu, została zamieniona w targowisko, i Mistrz gorliwie wypędził stamtąd tych, którzy ją w ten sposób bezczęścili, mówiąc do nich: "Dom Ojca Mego nie jest miejscem handlu". Byli oni mniej winni niż ci, którym powierzono kierowanie duchami ludzi w wypełnianiu Prawa Bożego. Kapłani zamienili świątynię w miejsce, w którym panowały zaszczyty oraz splendor i to panowanie zostało zniszczone.

56. Dzisiaj nie wziąłem bata, aby ukarać tych, którzy bezczeszczą Moje Prawo. Pozwoliłem jednak, aby konsekwencje ich własnych występków były odczuwalne przez ludzi, aby poznali jak interpretować ich znaczenie i zrozumieli, że Moje Prawo jest nieugięte i niezmiennie. Wskazałem człowiekowi drogę, prostą drogę, a jeśli z niej zboczy, narazi się na bezwzględność sprawiedliwego Prawa, ponieważ w nim objawia się Moja miłość.

57. Z zapalem wskazujcie swoim dzieciom drogę; uczcie je przestrzegać praw ducha i materii; a jeśli je naruszają, poprawcie ich, bo wy, jako rodzice, reprezentujecie Mnie na Ziemi. Przypomnijcie sobie wtedy Jezusa, który przepelniony świętym gniewem udzielił kupcom jerozolimskim lekcji po wsze czasy, broniąc Boskiej sprawy niezmiennych Praw.

58. Ludzie proszą Mnie o spokojny byt, ponieważ mają w nim dar pokoju, który osiąga się poprzez wypełnianie swoich obowiązków. Jednakże pytam was: Czy jest absolutnie koniecznym cierpieć najpierw z powodu wojny, aby mieć pokój? Patrzcie jak dobre nasienie zostało zmiecione przez niegodziwość! Jeden naród niszczy drugi; ci, którzy dziś są silni, jutro zostaną unicestwieni.

Ale lud Izraela wstawia się za ludzkością w tych chwilach i mówi do Mnie: „Mistrzu, modliłem się, lecz nie dałeś mi tego, o co prosiłem.” Czy wiesz narodie jak wiele cierpień złagodziłeś i jak wiele nadziei wzbudziła twoja modlitwa w tych stworzeniach? To nie Ja decyduję, czy jest pokój na świecie, lecz człowiek, jeśli nawróci swoje serce do miłości i pokory.

59. Jakże wielka jest ignorancja, jaką przedstawia Mi ludzkość! Ani uczeni, ani niewykształceni nie wypełnili Moich Praw, i chociaż Ja jako Mistrz jestem pośród nich, nie dali posłuchu Moim lekcjom. Jeśli wasze występki przyniosą wam śmierć, przyjmijcie Moje Słowo jako chleb życia wiecznego. Żyćcie przebudzeni działając w Mojej nauce i miłujcie swoich bliźnich.

60. To nauczanie jest jak nowy dzień, który oświeca drogę ludzkości. Widzieliście epokę znikającą jak zachodzące słońce i świt nowego dnia, w którym ujrzyście ogromne światła oświecające ludzi podczas wielkiego przebudzenia. Widzieliście rozpętane namiętności, grzech przynoszący gorzkie i bolesne owoce, zło wdzierające się do domów i narodów, niesprawiedliwość panującą nad ludźmi. Ale przychodzę, aby zatrzymać to przesycenie, nie po to, aby osądzać świat, lecz aby go nakierować na właściwą drogę. I nie przypisujcie Mi bólu, który Mi przedstawiacie, a który sami sobie stworzyliście. Stworzyłem was, abyście mogli żyć, zdobywać doświadczenia i wzrastać dzięki waszym zasługom. Mimo wszystko kocham was, i dlatego wasz ból dosięga Mnie, więc przyszedłem jako Pocieszyciel i Mistrz, aby zwrócić wam to, co utraciliście i ogłosić wam, że królestwo pokoju zbliża się do was i musicie się przygotować, aby je osiągnąć. Ludzkość się zmieni i dobro będzie w sercach ludzi.

61. Od zarania dziejów przemawiałem do was na wiele sposobów, abyście Mnie zrozumieli, a w szczególności do was, którzy byliście Moimi powiernikami, Moimi rzecznikami i heroldami, którzy nieśliście Moje Orędzia innym narodom. Dzisiaj mówię wam, abyście cierpliwie kontynuowali waszą misję, abyście nie ustawali w obliczu niedowierzania i niezrozumienia waszych bliźnich. Podczas, gdy wy uwierzyliście i potwierdziliście Moje objawienie jako Boski Duch w tym czasie, inni nie są jeszcze gotowi na przyjęcie tej wiadomości; mimo to nie wypierajcie się ich ani nie rozpaczajcie: Czego wy nie możecie dokonać, Ja zrobię i przedstawię Moje dzieło światu oraz wypełnię Moją obietnicę.

62. Wybrałem ten naród i cieszę się, że Moi robotnicy wyszli z niego, aby rozsiewać ziarno. Przygotowuję was, abyście byli nauczycielami, lecz nie sędziami waszych braci. Nie zapominajcie, że zostawiłem was wśród waszych braci jako sługi, a nie jako panów. Kiedy to Słowo będzie znane waszym braciom i będzie przez nich poszukiwane, powiem im:

63. Przyjdźcie do Mnie, wędrowcy, mam wodę gaszącą pragnienie, które pali waszego ducha. Widzę was ubogich w duchu i materii, ale chcę wam dać więcej niż to, o co Mnie prosicie. Ofiarowuję wam królestwo pokoju - to samo, które zaofiarowałem pierwszym stworzeniom, które posłałem na ten świat. Nie jest to woda ze źródeł ani przemijający pokój, który trwa tylko przez chwilę, lecz wieczna łaska i wieczny pokój, prawda i światłość.

64. Przynoszę wszystkim przebaczenie i ulgę, zarówno tym, którzy Mnie kochają, jak i tym, którym jestem obojętny. Nie przeklinam tego, który Mnie zranił, raczej mu błogosławię, bo wiem, że pewnego dnia on Mnie pokocha.

65. Nie powinniście pożądać ziemskich przyjemności; to, co dziś jest – jutro już nie istnieje. Szukajcie i pracujcie dla życia wiecznego - tego życia, z którego nikt nie wraca, ponieważ jest ono najwyższą prawdą. Dojdziecie do niego drogą Mojego nauczania. Przyjdźcie, wypełniając Moje przykazanie, które dałem wam we wszystkich czasach: "Miłujcie się wzajemnie".

66. Jakże bardzo lubi wasz Ojciec rozmawiać ze swoimi dziećmi! Po tym czasie, w którym dałem wam Moje Słowo przez pośrednictwo człowieka, nauczycie się szukać Mnie w nieskończoności, a wasz kontakt będzie czystszy i bardziej spójny, to będzie dialog od Ducha do ducha.

67. Jakąż radość widzę w Moich dzieciach, ponieważ Mnie znowu usłyszały i jakże Mnie rozpoznają, i za Mną idą! Powtarzam wam raz jeszcze, Moje dzieci: „Miłujcie się wzajemnie“ jak was zawsze nauczałem.

68. Wezwałem was, aby was uczynić wielkimi w duchu, a nie panami świata.

69. Jeśli zostaniecie upokorzeni z powodu Mojego dzieła, będę was chwalił, jeśli będziecie cierpieć utrapienia, pocieszę was.

POKÒJ MÒJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 42

1. Usuwam z waszej drogi przeszkody, które mogą utrudniać waszą pracę na Moich polach, ponieważ to wy jesteście wybrani do wypełnienia tej misji, macie oznajmić ludzkości prawdę Mojego Nauczania. Bądźcie mocni! Widziałem bowiem, że brakuje wam wiary, że pozwalacie się ogarnąć zniechęceniu i nie podnosicie się stanowczo z waszych upadków. Znowu wąpicie tak jak robiliście to w Drugim Czasie, i aby uwierzyć, prosicie Mnie o materialne dowody, których nie mogę wam dać. Nie bądźcie jak uczeni w Piśmie i kapłani, którzy mając w ręku święte pisma myśleli, że Moje przybycie do ludzi tamtych czasów odbędzie się w całkiem określonej formie, a kiedy zobaczyli, że wypełnienie Mojej misji odbywa się w innej formie objawienia niż ta, której oczekiwali, zwątpili. Cuda, których się domagali nie zostały spełnione, albowiem droga została już przeze Mnie wytyczona i wszystko zostało wypełnione, jak było napisane od wieków.

2. Wąpicie, ponieważ wasze serce nie jest przygotowane. Nie znaliście Moich prorocत्व i bardzo niewiele przeanalizowało i zrozumiało Moje Objawienia w całej ich prawdzie. Ale nawet, jeśli wasze serce było nieświadome, duch przeczuwał, że będę musiał przyjść do was jeszcze raz, a dzisiaj Moje Słowo, jak delikatne dłuto, formuje was i udowadnia wam prawdziwość Moich Objawień. Zaprawdę powiadam wam, że nie wolno wam wystawiać waszego Ojca na próbę. Módlcie się i oddajcie się głębokiej medytacji. Nadszedł czas, abyście powrócili do Mnie, zbliżyli się do waszego Stwórcy i znów się z Nim zjednoczyli.

3. Pamiętajcie, że gdy płakaliście na Ziemi, to nie Ja byłem tym, który powodował wasze cierpienie. Nie cieszyłem się z waszej pokuty ani nie byłem obojętny na wasz ból. Chciałem tylko ukształtować i wznieść waszego ducha. Zawsze was kochałem i zawsze wam przebaczałem.

4. Wniknijcie w sens Mojego Słowa i odkryjcie wszystko, co chcę wam przekazać przez usta rzecznika. Ale szukajcie Mnie nie tylko przez słuchanie jego przekazów. Nauczyłem was doskonałej modlitwy, abyście mogli osiągnąć dialog z waszym Ojcem od ducha do Ducha, dzięki któremu będziecie mogli mówić do Mnie w języku odpowiadającym duchowi i otrzymywać Moje mądre i pełne miłości odpowiedzi.

5. Dlaczego ignorujecie Moje dzieło uduchowienia i ignorujecie głos sumienia, który w was do was przemawia? Dlaczego wierzycie tylko ludzkim słowom i osądom oraz pozwalacie, aby duch, który żyje w swoim czasie, usychał jak kwiaty w palącym słońcu, gdy brakuje im nawodnienia?

6. Dzieci skontaktują się ze Mną, otrzymają Moje Objawienia i zaskoczą was swoimi postępami. One będą was nauczać Mojej nauki o miłości, a ich przekonania będą niewzruszone. Ale nie czujcie się tym upokorzeni! Jeśli wewnątrz swojego domu zobaczycie, że wykazują oznaki usposobienia duchowego, nakierujcie ich kroki. Pozwólcie im radować się i popadać w zachwyt na widok wysokich regionów, w których mieszkają sprawiedliwi; i będą czuli się blisko Mnie podczas swego pochwycenia, zapominając o swoim bólu.

7. Czyż nie widzicie cierpliwości, a także troski waszego Ojca w obliczu powolnego budzenia się Jego dzieci? Moja miłość prowadzi was do pokoju, próby wskazują ludzkości wąską drogę, która prowadzi do Mnie. Na tej drodze musicie się wszyscy znowu zjednoczyć ze swoim Stwórcą.

8. Wśród was znajdują się „robotnicy”, którzy kochają ludzkość i walczą, żeby jej przynieść światłość. Dzisiaj przychodzą pełni wiary, aby złożyć we Mnie owoc swojej pracy. To jest to dziecko, które wysłuchało Mojego wykładu, które podjęło część pracy należącej do niego, i które dzisiaj przedstawia Mi pierwociny swojego duchowego zasiewu. Jego modlitwa jest błaganiem o pokój dla jego bliźnich. Nie wystarcza mu radość z tego, że w jego narodzie panuje pokój; skargi ludzi, których nie zna, ale o których wie, że cierpią, przychodzą do niego. Ze wzruszonym duchem wstawia się za swoimi braćmi i siostrami, a Ja mu mówię: Pokój nadejdzie, gdy próba pozostawi swoje ziarno w sercach tych, którzy dziś cierpią, i gdy ból oczyści ich ducha.

9. Słuchając Mojego Słowa, myślicie, że w chwilach radości, kiedy wznosicie się do Mnie, aby być bliżej Mnie, wielu waszych braci i siostr pada na polach bitwy, że wiele matek widziało, jak ich synowie odchodzą, a ich serca są rozdarte bólem, że wiele dzieci opuszczonych przez rodziców płacze i wszyscy cierpią z bólu. Powiadam wam: Nie wiecie, w jaki czas wkroczyliście; gdyż jest to czas zadośćuczynienia i ciężkich prób.

Wy, jako Moi uczniowie, czujecie się zobowiązani do modlitwy, aby pokój i pocieszenie zstąpiły na waszych braci i siostry. Pytam was jednak, czy umieliście korzystać z pokoju, którym was obdarzyłem?

10. Dlaczego ojcowie narzekają, kiedy czują, że rodzina jest ciężkim krzyżem, który noszą na swoich barkach, i dlaczego inni są chorzy na duchu, mimo że jestem tak blisko nich? – Dlatego, gdyż brakuje im wiary oraz zaufania do Mnie i nie byli w stanie się odnowić.

11. Ludu Izraela nie grzesz, a raczej ratuj grzeszników i oświeć tych, którzy błądzą; a jeśli chcecie zachować wasz pokój, pracujcie dla nich, szanujcie swoich rodziców i uważajcie się wszyscy za braci i siostry. Miłujcie się wzajemnie!

12. Ilekroć się do Mnie zbliżacie, czujecie, że Moja miłość wzmacnia waszego ducha i wasze ciało. Wiecie też, że kiedy się oddalacie, odchodzi od was pokój, a wasz duch pograża się w smutku. Wasze sumienie zawsze mówi wam z całą prawdą, czy jesteście na drodze Prawa, czy też od niego zboczyliście. Ja jestem Prawem i zawsze inspiruję was, abyście go przestrzegali.

13. Kiedy uparcie chcecie rozkoszować się zakazanymi przyjemnościami, pozwalam wam wiedzieć i rozumieć przez wasze własne doświadczenie, że ten kielich zawsze sprawi wam ból. Po upadku dostrzegacie swój błąd i powracacie do Mnie prosząc, aby ten ból służył waszemu zadośćuczynieniu.

14. Uczcie się, abyście mogli przygotowywać serca, które pragną poznać Moje Słowo, i abyście mogli mówić bez lęku. Jeśli egoizm zagnieździ się w waszym sercu, nie będziecie w stanie nic dać. Pamiętajcie o miłości i miłosierdziu, z jakimi mówię do wszystkich Moich dzieci i z taką samą miłością oddajcie się waszym braciom i siostram.

15. Zbliża się czas, kiedy poślę was do krajów i narodów, abyście nieśli Moje Światło. Ale musicie się przygotować poprzez studiowanie i zgłębianie Mojego Nauczania, dając świadectwo waszym braciom i siostram o zawartych w nim prawdach, wraz z waszymi uczynkami miłości i miłosierdzia. Nie chcę, żebyście potem płakali z powodu czasu, który zmarnowaliście nie wiedząc jak skorzystać z Mojego nauczania, albowiem przyjdą wielkie próby. Wielu będzie ubolewać, że Mnie nie słyszeli i Mi nie uwierzyli, a niektórzy będą już „w duchu” w roku 1950.

16. Niektóre z Moich dzieci płaczą słysząc Moje Słowo; niechby te łzy posłużyły do obmycia tych, którzy się skalali.

17. Wy, którzy Mnie słuchacie, czynicie Moją wolę tak, jak czyniliście to w Pierwszym i Drugim Czasie, ponieważ jesteście tymi samymi duchami, które rozwijały się raz za razem, a kiedy osiągniecie kres waszej pokuty, przyjdziecie do Mnie, aby nigdy więcej nie wcielić się na tym świecie. Wiele razy mówiłem wam, że gdybym przyszedł w ciebie w tym czasie, aby dać wam Moje Słowo tak, jak to uczyniłem w Drugim Czasie, jeszcze raz byłbym poprowadzony na mękę. Ta lekcja minęła, a dziś przychodzę, aby dać wam lekcję, która odpowiada temu czasowi. Zrozumcie, że sposób, w jaki się objawiam, komunikując się za pośrednictwem ludzkiego umysłu, jest kolejnym dowodem Mojej miłości do was. Ci, którzy Mi służą, niosą ciężki krzyż i z tego powodu, że idą za Mną, będą cierpieć, będą niezrozumiani i wyszydzani. Jednakże będę chronił ich ducha, a później, kiedy zakończą swoją misję, dam im odpoczynek i pokój.

18. Dzisiaj prosicie Mnie o swoje ciało, a Ja wam powiadam: Proście lepiej dla waszego ducha, gdyż resztę wam dołożę.

19. Pamiętajcie, że jesteście na ziemi tylko przemijającymi ludźmi, że podczas swojej długiej podróży doświadczyliście bólu i potknęliście się o grzech i po tym, jak upadliście nie znajdując pomocnej dłoni, która by was podniosła, przypomnieliście sobie, że w Zaświatach jest dobry Ojciec, który jest gotów dać wam wszystko, czego potrzebujecie, i że w Nim znajdziecie uzdrowienie od swojego zła - nie tylko tego, które sprawia, że wasze ciało jest chore, ale także tego, które napastuje waszego ducha, jak bolesne brzemię, które was przytłacza.

20. O umiłowane dzieci! Nie chcieliście wznieść swojego ducha, nie chcieliście dać mu niezbędnego czasu na przemyślenie i wypełnienie jego obowiązków. Zastanówcie się, ile darów jest w was; niczego wam nie brakuje, abyście dotarli na szczyt góry, gdzie czeka na was wasz Ojciec, aby dać wam waszą nagrodę. Wszyscy jesteście oświeceni i przygotowani w celu poznania objawień tego czasu. Jeśli się uduchowiecie, będziecie mogli działać nie tylko na tym świecie, ale pozwolę wam przenieść się do innych regionów, gdzie mieszkają wasi bracia i tam, jako dobrzy robotnicy, będziecie siać ziarno miłości, i miłosierdzia, które powierzył wam wasz Ojciec.

21. Nie zadawałajcie się pierwszą lekcją, którą otrzymaliście. Idźcie naprzód, szukajcie Mojego Słowa, rozeznajcie jego duchowy sens, abyście mogli przekonywująco mówić do swoich braci; Nie lękajcie się sądu ani szyderstw ze strony ludzi. O jaką winę mogą was oskarżyć, jeśli macie prawość w sercu i okazujecie sprawiedliwość we wszystkich swoich uczynkach?

22. Z radością przyjmuję niewinne i dobre serca, które błagają Mnie o pomoc - tych, którzy szukają Mnie jako lekarza nad lekarzami. Również z radością obserwuję, że zapominacie o swoich cierpieniach, aby przedstawić Mi swoich potrzebujących bliźnich, których przemieniliście dzięki Mojej nauce. Błogosławię tych, którzy ulżyli w cierpieniu i dzielili ból, i daję im siłę, aby wypełnili Moje przykazanie, które wam mówi: Miłujcie się wzajemnie.

23. Widziałem, jak niektóre z Moich dzieci we Mnie wątpią i nie pozwalają swojemu duchowi rozwinąć jego darów; a kiedy zaszła potrzeba, aby mówić ludziom o Mojej Nauce, milczały nie biorąc sobie do serca tego, co powiedziałem, iż będę mówił przez wszystkich, którzy są przygotowani, a jeśli ich nie ma, będę przemawiał przez siły natury Mojego stworzenia.

24. Moim dzieciom, które są na Ziemi, nie znając swego wzniosłego przeznaczenia, mówię: Kiedy zamierzacie wypełnić swoją misję? Jeśli dzisiaj śpicie, to jutro obudzicie się w Zaświatach i będziecie płakać z powodu straconego czasu. Będziecie Mnie prosić, abym pozwolił wam powrócić na Ziemię, lecz wtedy wasze zadośćuczynienie będzie bardzo bolesne.

25. Kiedy słyszycie, że Mistrz was ostrzega, i kiedy oceniacie wasze czyny w świetle swojego sumienia, dostrzegacie, że ziarno, które wam dałem, nie rozmnożyło się; więc pytam was: Jak zamierzacie wykształcić nowych uczniów, którzy przyjdą szukać tego dziedzictwa, jeśli nie potraficie świadczyć swoimi uczynkami o nauce, którą wam przekazałem?

26. Pierwszego dnia 1939 roku oznajmiłem wam zbliżającą się wojnę; doświadczyliście namacalnie zniszczenia i chaosu, w jakie pogrążyło się wiele narodów. Byliście świadkami kolejnych wydarzeń wojennych, lecz wciąż nie zdawaliście sobie sprawy z czasu, w którym żyjecie. W nadchodzących latach będziecie świadkami wielkiego podziału między narodami.

27. Silni zmierzają się z silnymi i w tej bitwie stracą swoją moc, i się ugną. W międzyczasie wiele istot duchowych straci swoje ciała i pójdzie do Duchowej Doliny z przerażeniem i bólem, że nie przygotowały się na powrót do Mnie. Ale na swojej drodze spotkają Eliasza, który wskaże im drogę do pokuty (za ich winę).

28. Dzisiaj ogłaszam wam, że zbliża się czas, kiedy wielkie duchy przyjdą na Ziemię, aby działać na rzecz pokoju i wyższego rozwoju ludzkości. Przygotujcie drogę tym pokoleniom.

29. Błogosławieni, którzy słysząc Moje Słowo uwierzyli, ale i powiem wam dalej: Błogosławieni, którzy - nie słysząc Mnie – wierzą i mają świątynię w swoim sercu, którzy kochają swoich bliźnich i wstawiają się za nimi, a ich wiara jest jak płonący płomień, który oświećla drogę ich pokuty, ponieważ ujrzą Mnie przez swoją wiarę.

30. Dzisiaj stoicie przy źródle łaski, aby ugasić swoje pragnienie i pamiętacie Moje słowa, w których powiedziałem wam: "Kto pije tę wodę, już nigdy pragnąć nie będzie." Waszym pragnieniem jest w tym czasie światło, prawda i pokój. Znacicie tylko ból oraz fałsz i szukacie balsamu, który uleczy wasze rany, i ożywi waszą nadzieję: Oto jestem, przyjmuję wasze serca, i pocieszam je. Z utęsknieniem oczekujecie dni, kiedy dam wam Moje Słowo i powiecie Mi: „Ojcze, dopiero w tej chwili mój duch znajduje ukojenie i wznosząc się do Ciebie zapominam o tym, co należy do świata, i czuję, że pokój Twojego Ducha wypełnia moją istotę.“

31. Błogosławieni jesteście wy, którzy rozpoznaliście, że jest to czas łaski, w którym Moje wskazówki poprowadzą was i pomogą dokonać zadośćuczynienia. Jeśli będziecie umieli Mnie słuchać i przestrzegać Moich praw, nie będzie żadnej ludzkiej siły, która mogłaby was zranić i poczujecie się przez Ojca pieścić, i prowadzeni.

32. Pomimo tego, że Mnie wcześniej nie szukaliście, wiecie dziś, że godzina waszego przebudzenia do Mojej Prawdy została wyznaczona, i że was oczekiwałem, aby oznajmić wam o waszym dziedzictwie. Teraz, gdy otrzymaliście Moje dobrodziejstwa, z wdzięcznością prosicie Mnie, abym pozwolił wam być Moimi robotnikami i Ja na to pozwalam, gdyż po to posłałem was na Ziemię, abyście poznali Dobrą Nowinę i rozpowszechnili ją wśród ludzi. Aby jednak osiągnąć poznanie i rozwój duchowych darów, którymi zostaliście obdarzeni, musicie najpierw walczyć ze swoim materializmem,

z waszym grzechem i ze słabościami. A gdy wtedy poczujecie, że się przygotowaliście, i że oczyściliście się przez waszą pokutę, zanieście swoją miłość do waszych bliźnich jako klejnot o nieocenionej wartości.

33. Nie przyszlście na Ziemię, aby złożyć hołd światu, wasze spełnienie jest wyższe, czeka na was zadanie bycia uczniami waszego Ojca. Ale kiedy walczyliście o szerzenie Mojej Nauki i wasze stopy są poranione przez osty, a wasze odzienie podarte jest z powodu długiej podróży, to przyjdźcie do Mnie. Nie wstydźcie się przybyć nadzy, bez butów i bez podróżnych zapasów. Albowiem, jeśli rozdzieliliście wszystko między swoich bliźnich, oddam wam to, co im zostawiliście i obdarzę was łaskami za miłość i dobrodziejstwa, jakie im okazaliście.

34. Czekają was wielka walka, w której wypełnienie waszego zadania nie sprawi waszemu duchowi żadnego zmęczenia; albowiem pomoże wam Dobry Pasterz i świat duchowy. Jeśli Mnie miłujecie, jeśli macie wiarę, praca będzie dla was łatwa. Przewycięzę niewiarę upartych duchów i one będą was słuchać. Inni nie poznają tego światła w obecnym wcieleniu, ponieważ już wam oznajmiłem, że nie wszyscy, którzy są dzisiaj inkarnowani, poznają światło tej nauki Trzeciego Czasu. Wielu będzie musiało udać się do Duchowej Doliny i stamtąd będą patrzeć na to dzieło miłości, i uwierzą w nie. Ci, którzy Mnie słyszeli, lecz nie zrozumieli Mojego Słowa ani nie rozpoznali Mojej woli, będą działać „w duchu” i w ten sposób wypełnią swoją misję.

35. Mimo że Moja nauka jest jasna, nie wszyscy z was ją przeanalizowali lub zrozumieli. Nie żywiliście się tym owocem, który wam ofiarowałem w tym czasie. Powiedziałem wam, że każde drzewo poznaje się po jego owocach, a „smak” Mojego Słowa jest słodki, zaś jego znaczenie ożywia ducha; jednakże wy nie chcieliście poznać jego prawdy.

36. Byliście kruchymi łodziami pośród wzburzonego morza i często pozwalaliście, aby wasza wiara zgasła. Nie czujecie Mnie chociaż już wiecie, że jestem blisko was i wiele razy mówiłem wam, że wasze rzęsy są bardziej oddalone od waszych oczu niż mój Duch od was.

37. Bądźcie czujni, bo wilk w owczej skórze zawsze czyha, aby was przechytrzyć. Kiedy już podejmiecie decyzję, aby dzielić się tą Bożą miłością i miłosierdziem ze swoimi braćmi, pojawi się pokusa, która sprawi, że zmienicie swój zamiar.

38. Jeśli przeżyjecie, że wasi bracia, którzy uznawają inną naukę, wytykają wam błędy i pouczają was, bądźcie pokorni, słuchajcie ich słów, albowiem Moje natchnienie spływa na każdego, kto się przygotowuje, a wy nie wiecie, czy Moją wolą jest użyć ich, aby was skorygować. Ze wszystkich klas społecznych wybrałem Moich uczniów - takich, którzy błagali, aby przynieść do ich ust codzienny chleb; ale są też inni, prowadzący wygodne życie, których również powołałem. Jednak nie pojmując skarbu, jaki otrzymali, wstydzą się należeć do tego ludu.

39. Przebaczam wam wasze grzechy nawet, jeśli zgrzeszyliście będąc świadomi, że popełniacie wykroczenie i zawsze wskazuję wam drogę, którą macie do Mnie dotrzeć. Czy dziecko może pokazać się Ojcu ze skalanym duchem i bez dobrych uczynków? Jego sumienie powie mu, że może przyjść do Mnie dopiero po wypełnieniu swojego zadania.

40. Zrozumcie, że każda przemijająca chwila skraca czas, w którym dam wam Moje Słowo. Wykorzystajcie ją, abyście jutro nie płakali z powodu nauki, którą przegapiliście.

41. Weźcie pod uwagę, że będziecie musieli wypełnić misję niesienia Dobrej Nowiny otaczającym was osobom tak, jak na waszej drodze był ktoś, kto was powołał. Któż może zapomnieć tego, który mówił wam o Moim Słowie i przyprowadził was do Mnie? Czy nie chcecie, aby ktoś wspominał was z miłością i wdzięcznością?

42. Bądźcie wytrwali w dobroci, niech wasze serce oczyszcza się w cnocie, a wtedy zobaczycie, jak rozwijają się wasze duchowe dary. Nie wycofujcie się, bo w przeciwnym razie poczujecie się tak, jakby te dary was opuszczały.

43. Nadszedł czas, abyście nie tylko prosili, ale umieli prosić, abyście nie mówili: „Ojcie, o wiele się modliłem, ale nic nie otrzymałem.”

44. Nie zapominajcie, że mam wam więcej do dania, niż możecie ode Mnie prosić, i że kiedy prosicie Ojca, aby wam dał, proszę was, abyście umieli otrzymywać.

45. Bądźcie Moimi dobrymi uczniami, tymi, którzy podchodzą do swoich zadań z prawdziwą miłością i prawdziwą wiarą. Jeśli wczoraj kroczyliście niepewnymi i zakazanymi ścieżkami, dziś musicie kroczyć ścieżką Mojego Prawa. Jeśli przedtem w swoim zaćmieniu podnosiliście rękę, aby zranić bliźniego, teraz postarajcie się, aby ta sama ręka nauczyła się pieścić z czułością. Jeśli wczoraj zasialiście ziarno nienawiści lub złej woli na swojej drodze życia, to teraz stańcie się siewcami ziarna pokoju i braterstwa.

46. Zaprawdę powiadam wam, że ktokolwiek pamięta o waszych wczorajszych uczynkach i widzi, że teraz przemieniacie się w Moich uczniów, będzie musiał uznać, że w głębi waszej wiary jest prawda i nie będziecie musieli wiele mówić, aby przekonać tych, których staracie się pouczać, ponieważ wasze uczynki będą najlepszym świadectwem, jaki dajecie waszym braciom.

47. Matkom mówię: Nauczcie dzieci stawiać pierwsze kroki, zarówno w materialnym, jak i w duchowym. Ułatwcie im drogę, aby Mnie odnalazły, pokochały i się (duchowo) wzniosły. Bądźcie świadome, że w każdym nowym pokoleniu, które dorasta wśród was, duchowy postęp, jaki osiągnie, będzie coraz wyższy. Korzystajcie z intuicji, aby je prowadzić i nie dawajcie im złych przykładów ani głuchych owoców dla (duchowego) pożywienia.

48. Nie chcę, żeby te nowe pokolenia potknęły się lub zbłądziły z waszej winy. Nie chcę widzieć jak płaczą z braku miłości wśród swoich bliskich.

49. Dzisiaj, widząc waszego ducha pokornym, daję mu Moje nowe przykazania. W poprzednich czasach wszyscy marzyliście o władzy, bogactwie, świetności świata i o przyjemnościach. Wołaliście wtedy przeciwko Jezusowi: „Ukrzyżuj Go!”, bo Chrystus głosił pokorę i nauczał was wyrzeczenia się wszystkiego, co niepotrzebne. Dzisiaj zadowalacie się odrobiną spokoju, kawałkiem chleba i bezpiecznym dachem. Życie, ze swoimi lekcjami, uczyniło was pokornymi i dzięki temu wasz duch zdołał się uwolnić.

50. Dopóki człowiek będzie miał pozorny pokój, jaki daje mu świat, i wierzy, że wszystko jest jego własnością, nie zbliży się do Mnie. Gdy jednak ludzkość osiągnie prawdziwe uduchowienie, posiadzie wszystko, a jej orzeźwienie i rozkosz będą głębokie i prawdziwe tak, jak Ojciec cieszy się ze wszystkiego, co stworzył mając w tym upodobanie.

51. Moja Ojcowska miłość patrzy na was, ludu Izraela, i osądza wasze uczynki. Sąd Boży osiągnął już wszystkich ludzi i nikt nie może przed nim uciec.

52. Chciałem tylko pokoju i dobrobytu dla Moich dzieci, ale one szukały bólu oczyszczenia, lecz Moje Prawo nie toleruje niedoskonałości, dlatego też każdy, kto się skałał, musi się oczyścić, a każdy, kto zboczył z drogi, będzie musiał na nią powrócić.

Patrzycie z tego kraju na wicher, który smaga i niszczy narody na swojej drodze, i nie jesteście wstrząśnięci ani nie docenicie pokoju, którym się cieszyacie, ani nie uznajecie przywilejów, którymi was obdarzyłem. Będąc niezadowoleni z Mojej woli, uważacie wasze doświadczenia za niesprawiedliwe i zwracacie się przeciwko Mnie.

Czekam, aż przejdziecie przez ten świat, abyście mogli osądzić swoje życie. Wtedy będziecie nieprzejednanymi sędziami swojego ducha i zobaczycie we Mnie jedynie Ojca, który przebacza, błogosławi, i kocha.

53. Jesteście zmęczeni z powodu swojego ciągłego nieposłuszeństwa, wynikiem czego płaczecie. Spaliście przez długi czas i wasze przebudzenie będzie gorzkie. Obiecałem ludzkości, że wysłę armię złożoną ze 144 000 istot, które zostaną rozsiane po całym świecie, i ona czeka na to, wiedząc, że każdy z tych żołnierzy jest posłańcem, tłumaczem Moich przykazań.

54. Po tym, jak Ziemia zostanie dotknięta od jednego bieguna do drugiego, a każdy naród, każda instytucja i każdy dom zostaną osądzone aż do swoich korzeni, i po tym gdy ludzkość zmyje wszelką plamę, pójdziecie przygotowani w Moim imieniu, aby zanieść Moją naukę waszym bliźnim.

55. Ja, Ojciec, płakałem nad tą ludzkością, widząc jak osiągnęła najwyższe wyżyny zepsucia, rozmyślnie ignorując Moje słowa i kalając Moje Prawa. Jednak zbliża się godzina jej rozmyślań i w tym dniu wyleję na nią wszystko, co dla niej zachowałem, gdyż jest Moją umiłowaną córką.

56. Ci, którzy wierzą we Mnie, rozpoznają Mnie szybciej niż ci, którzy wątpią. Ileż to razy pukalem do waszych serc, a wy ani nie słyszeliście, ani nie czuliście Mojej obecności. Przychodzę po to, aby wam powiedzieć, abyście się poprawili i weszli oczyszczeni w ten czas światła i łaski. A jeśli posiadacie Moje nasienie – siejcie je i zamieńcie suche pola w urodzajne, przy czym niech wasza modlitwa będzie owocnym nawadnianiem.

57. Miłujcie się wzajemnie i żyjcie w pokoju w swoim domu. Widziałem bowiem, że z pięciu (osób), które tworzą rodzinę, dwie są przeciwko trzem, a trzy przeciwko dwóm.

58. Kiedy oddzielicie się od istot, które były ciałem z waszego ciała, a następnie znajdziecie się w Duchowej Dolinie, nie zapominajcie o nich, połączcie się z nimi poprzez modlitwę i pomagajcie im zachęcając do pracy, i podnosząc ich na duchu. Pamiętajcie o tym, jak krótkie jest na Ziemi wasze życie. Dlatego wykorzystajcie swoje zdolności i siły, dokonując wielkich dzieł, które was odkupią i przyniosą wam zbawienie.

59. Daję wam chleb ducha, wy szukacie chleba materialnego; ale tak jak goriwie szukacie spokoju i dobrego, cielesnego samopoczucia, tak też szukajcie postępu duchowego.

Wasz krzyż nie jest ciężki. Jeśli pokazałem wam jak wspinać się na górę Kalwarii, niosąc krzyż trudów, cierpień i grzechów całej ludzkości, dlaczego wy, którym powierzyłem tylko małą grupę, nie możecie wspiąć się na nią? Ale jeśli ugniecie się pod jego ciężarem, macie Mnie jako niosącego krzyż i nie pozwolę wam upaść.

60. Ten ból, od którego tak bardzo uciekacie, jest niewyczerpanym źródłem oczyszczenia i odnowy dla ducha. Sami wiele razy doświadczyliście, że po próbie odczuwacie ulgę, oczyszczenie i spokój ze swoim sumieniem.

61. To Słowo podniesie na duchu mieszkańców tych narodów, którzy są dziś wyczerpani cierpieniem. Ale powiadam wam, że wkrótce bardzo szybko znajdą Mnie z otwartymi ramionami jak na krzyżu, czekającego, by ich kochająco objąć i wprowadzić do Mojego Królestwa Pokoju.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 43

1. Dlaczego odczuwacie strach w swoich sercach, gdy przychodzę do was jako Jehowa? Jeśli jestem waszym Ojcem, jestem miłością, jestem Tym, który daje wam powszedni chleb, jestem Tym, który prowadzi waszego ducha i pomaga mu podnieść się z upadków.

2. Daję wam siłę w tych chwilach próby, kiedy zgiełk wojny wstrząsa stworzone królestwa natury. Nie lękajcie się, starajcie się, aby wzmogło się wasze wzniesienie i zapał, abyście coraz bardziej przybliżali się do bólu waszych braci – tych, którzy są uciskani przez bratobójcze wojny, abyście mogli z nimi dzielić kielich gorzkości, żeby modlitwa, którą wznosicie w ciszy, była wezwaniem do pokoju, jedności i dobrej woli między ludźmi.

3. Wasi synowie zostaną wezwani do chwycenia za broń; pozwólcie im odejść, nie zginą. Już dzisiaj czynię ich nosicielami Mojej łaski i będą szerzyć światło Mojej nauki wśród swoich bliźnich.

4. Chcę, abyście pomimo całego zła, jakie wyrządziła wojna, nie postrzegali mieszkańców tych ludów jako wrogów, abyście jutro mogli widzieć w nich braci.

5. Dzisiaj ludzie zjednoczyli się, aby rozpętać wojnę. Narody rzuciły się na narody, zacierając granice i mieszając języki. To nie wzajemna miłość doprowadziła do zjednoczenia, ale nienawiść wywołana bratobójczą wojną. Lecz Ja, który jestem mocą, udowodnię wam, że wykorzystując wasze błędy, mogę was zjednoczyć. Albowiem na końcu tej walki, serca zostaną oczyszczone przez ból, w myślach pojawi się światło, a ludzie będą o krok od osiągnięcia pokoju.

6. Błogosławieni, którzy walczyli i pracowali na rzecz pokoju. Błogosławieni, którzy uwierzyli Mojemu Głosowi i wyruszyli w drogę, aby szerzyć Moje Światło i Moją Prawdę.

7. Mój Duch jest poruszony bólem ludzkości, jej płacz słychać w niebiosach i zaprawdę powiadam wam: Mój ból jako Ojca zamieni się w rosę łaski i zstąpi na Moje dzieci.

8. Opróżniajcie ten kielich cierpienia z cierpliwością i łagodnością, bo wasz płacz zamieni się w radość.

9. Gdyby w tej chwili Ojciec zapytał was, czy wypełniliście swoją misję na ziemi, czy nosicie w swoich rękach złote kłosa waszej pracy, czy miłowaliście się nawzajem, i czy sobie nawzajem przebaczyliście, musielibyście Mi odpowiedzieć, że nic z tego nie uczyniliście. Czy myślicie więc, że dzięki waszym zasługom staliście się godni słuchania Mojego Słowa? Nie, mówi Mi wasz duch.

10. O ludzie, wieki minęły, a wy wciąż duchowo śpicie. Obudźcie się i zdajcie sobie sprawę, że nie zrobiliście właściwego użytku z życia, którym cieszyliście się na tej Ziemi.

11. Mój Głos obudził was miłością i dobrocią; ale nie traktujcie tego Słowa jako kołysanki, aby jeszcze bardziej zasnąć, ponieważ w jego znaczeniu obecny jest Sędzia, który osądza każde wasze działanie.

12. Nie bądźcie wśród tych, którzy czekają aż dotknie ich Moja sprawiedliwość, aby mogli uwierzyć i się przebudzić.

13. Nie mówcie także, że naprawdę Mnie kochacie. Czekajcie, ponieważ gdy to się stanie, to nie wasze usta będą to publicznie głosić - to będą wasze dzieła. Nie afiszujcie

się ze swoją uczciwością, a jednocześnie nie próbujcie ukrywać swoich wad, bo w ten sposób naśladowalibyście obłudnych faryzeuszy.

14. Oto nadal przychodzę jako Mistrz i jako Ojciec, bo gdybym przyszedł tylko jako Sędzia, nie byłoby miejsca, w którym moglibyście się ukryć, gdyż dokądkolwiek byście poszli, Moja sprawiedliwość będzie tam obecna.

15. Gdy przyjdziecie do Mojej Obecności, będziecie musieli zdać sprawę ze Słowa, które usłyszeliście, i które ujrzyście zapisane w swoim sumieniu.

16. Czy nie czujecie jak niestrudzony duch Eliasza oświeca waszą drogę, usuwa z niej przeszkody, i wspiera was łaską swojego miłosierdzia, gdy czujecie się zmęczeni? Szukajcie Go, wzywajcie Go w swoich modlitwach, a odczujecie Jego obecność bardzo blisko. Albowiem On jest pasterzem istot duchowych w tym Trzecim Czasie, prowadzącym was bezpośrednio do bram Ziemi Obiecanej, którą jest „Niebiańska owczarnia.“

17. Niech wasz duch napełni się radością, wiedząc, że słyszeliście głos Mojej Boskości w trzech epokach, ponieważ po raz kolejny będziecie Moimi świadkami. Dlatego przygotowuję was i błogosławię wasze usta, aby jutro wypłynęły z nich słowa życia dla tłumów, które przyjdą.

18. Wasza wiara została rozpalona i umocniona przez cuda, którymi was obdarzyłem, a które uznaliście za niemożliwe. Albowiem Ja jestem drogą, dobrą ścieżką, którą zawsze wam wskazywałem. Gdy się nią idzie, doświadcza się niebezpieczeństw, pokus i zasadzek. Ale żeby wam pomóc, dałem wam światło sumienia jako pochodnię, która wam wskazuje drogę i kierunek. Poza tym dałem wam duchową istotę jako przewodnika i obrońcę na całe wasze życie. Czy myślicie, że jeśli będziecie prawidłowo korzystali z tej łaski, możecie zablądzić na ścieżce życia? Czy jest pośród Moich dzieci jedno, które słysząc to Słowo, nie odczuwa radości w swoim duchu? Zaprawdę powiadam wam: Raduję się, gdy słyszę wasz duchowy głos, gdy wznosicie się w modlitwie.

19. Obudźcie swoją duchową wrażliwość, abyście mogli cieszyć się blaskiem Mojego objawienia, które pozostaje niezauważone przez waszego ducha z powodu braku uniesienia. Radujcie się wizją zaświatów tak, jak czasami jesteście zdumieni widokiem natury, podziwiając jej harmonię, piękno oraz doskonałość i odkrywacie, że żadna istota nie może żyć bez drugiej, albowiem wszystkie one żyją, ponieważ są zjednoczone przez prawo harmonii.

Tak samo jest w Zaświatach. Powiedziałem wam, że tak długo jak istnieją duchy, które znajdują się poza ścieżką ewolucji, nie będzie ani pokoju, ani doskonałej harmonii, ponieważ to tak, jakby niektóre gwiazdy w kosmosie znajdowały się poza swoimi orbitami. Co by się stało z pozostałymi? Czy całość nie straciłaby równowagi?

20. Gdyby ludzie wypełniali przykazania Mojego Prawa i harmonizowali swoją materialną naturę z duchową, ich życie byłoby przyjemniejsze, ścieżka życia byłaby bez trudności, a praca lekka. Żadna choroba by ich nie nękała ani nie starzełoby się przedwcześnie.

21. Przed stworzeniem materii byli już istotami duchowymi. Wyszli ze Mnie niewinni. Aby jednak wiedzieli, z kogo się narodzili, jakie jest ich przeznaczenie i kim oni sami są, dałem im słyszeć Mój Głos, mówiąc: „Oto wasz Bóg! Ja jestem waszym Ojcem, Ja jestem Duchem miłości. Chociaż wyłoniłście się ze Mnie, musicie rozwijać ducha miłości i go zrozumieć. Żyćcie, postępujcie, poznawajcie i trwajcie ustawicznie w dobroci, aby ten Głos, który usłyszeliście, był na zawsze światłem dla waszego ducha; on jest waszym

sumieniem i poprowadzi was z powrotem do Mnie - już nie jako nowo narodzone dzieci, lecz jako istoty rozwinięte w cnocie, doświadczeniu i we wszystkich zdolnościach, które wam dałem. Wtedy Mnie pokochacie, prawdziwie Mnie rozpoznacie i będziecie w harmonii ze wszystkim, co istnieje.“

22. Są istoty, które nigdy nie mieszkały na Ziemi; ale jeśli ci, którzy zbłądzili i doświadczyli wielkiego bólu na tym świecie, uważają to za niesprawiedliwe, że niektórzy zamieszkują „Dolinę Łez“, podczas gdy inni blisko Ojca, nigdy nie zaznali bólu, wtedy powiadam wam: Chociaż niektórzy nie przyszli na Ziemię, pomagali swoją miłością w Zaświatach swoim braciom w ich pokucie.

23. Dzisiaj istoty, które zamieszkują różne doliny, żyją duchowo na dystans, ale nie umieściłem odległości między miłością braci. Gdybyście tylko wiedzieli jak blisko jesteście ze sobą! To człowiek swoim materializmem zerwał więzy, które łączyły go ze wszystkimi braćmi, a im bardziej ludzkość upadała, tym większy był jej podział i dysharmonia. Nie tylko oddaliła się od tego, co duchowe, ale nawet w swoim własnym świecie podzieliła się na królestwa, ludy i narody, popadając w swoim egoizmie w coraz większą izolację.

24. Dlatego zgasiło światło waszej wiary i uległo dezorientacji wewnętrzne poznanie życia wiecznego.

25. Dzisiaj, kiedy ukochana osoba żegna się z wami, aby udać się do dalekiego kraju, żegnacie ją ze łzami, bo wiecie, że jeśli odejdzie jako dziecko, być może wróci jako nastolatek, a jeśli jest młoda, powróci jako stara. Ale zawsze macie nadzieję jej powrotu, aby ją uścisnąć, wiedząc, że choć jest daleko, jest na tym świecie. Jednak kiedy ta osoba odchodzi w zaświaty i widzicie, że jej bezwładne i zimne ciało pozostaje w ziemi, wtedy wasze serce czuje się rozdarte, ponieważ straciliście nadzieję na zobaczenie jej ponownie zapominając, że duch przeżywa ciało, i że będziecie z nią ponownie blisko związani, gdy oboje znowu odnajdziecie się na swojej wznoszącej się ścieżce rozwoju.

26. Było koniecznym, aby Bóg stał się człowiekiem w Jezusie i zamieszkał wśród ludzi, abyście przypomnieli sobie zapomniane nauki. Uczył was nowych lekcji i oznajmił, że da wam nowe objawienia, gdy nadejdzie czas.

27. Trzeba było, aby Chrystus, Boski Mistrz przyszedł i nauczył was prawdy, gdyż ludzkość traciła już swoje ziarno uduchowienia, szukając w tym życiu swojej rozkoszy, swojej wieczności i swojego szczęścia, zapominając o istnieniu, które nieubłagane na nią czekało.

28. Ci, którzy nie cieszyli się radościami i bogactwem w tym życiu, którzy wylewali tylko łzy, przeklinali je i nazywali niesprawiedliwym, ci - w swoich pogmatwanych rozmyślaniach - nazwali swój los niekorzystnym i chybionym. Jednakże Chrystus przyszedł ponownie, przynosząc wam światło. Przywrócił ducha zmarłemu, gdy ten przebywał już w innym świecie; uwolnił opętanego i przez wszystkie te manifestacje dał światu dowód, że życie duchowe istnieje, i jest prawdziwym życiem. Nawet po Swoim ukrzyżowaniu ukazał się w Duchu, zarówno wierzącym jak i niewierzącym, jako dowód prawdy głoszonej przez Jego Słowo.

29. Dlaczego zapominacie i uważacie za zmarłych tych, którzy odeszli z tego świata, kiedy oni czują, walczą i żyją? Dlatego powiadam wam, że oni są żywymi, a wy jesteście umarłymi. Wkrótce będziecie opłakiwać brak waszej wiary tak, jak w Drugim Czasie, kiedy po śmierci Jezusa mówiliście: „To był Chrystus, którego zabiliśmy; On był Wysłannikiem Jahwe i przyszedł, aby zbawić nas od naszych grzechów. On był prawdziwym życiem, które wskrzesiło umarłych i trzeciego dnia wstąpiło do nieba“.

30. Teraz, gdy powróciłem do was w Duchu, widziecie Mnie spowitego tajemnicą, chociaż ukazuję się wam w największej prostocie; i żeby znaleźć wiarę, musiałem zmaterializować Moje objawienie i dać wam wszystko, o co prosicie. Wtedy ludzie uwierzyli, bo patrzyli na Mnie, jedni wzrokiem duchowym, drudzy wiarą, jeszcze inni w świetle swojego sumienia.

31. Moje Światło oświeca was w tym czasie, abyście mogli usłyszeć głos, który wzywa was z wieczności.

32. Na nowo połączę więzy, które łączyły was z waszym Ojcem i światem duchowym, a które zerwaliście, abyście odczuli, że wszyscy żyjecie w harmonii, i że nie ma żadnych odległości. Lecz kiedy ludzie zwiążą swe życie więzami miłości? - Gdy powrócą na drogę Mojego Prawa, gdzie mieszka sprawiedliwość; kiedy wypełnią Moje przykazanie, które mówi wam: "Miłujcie się wzajemnie".

33. Pojmijcie uczniowie, że ci, którzy odeszli z tego świata nie umarli. Błogosławieni, którzy żegnają się z ciałem, które złożyli w ziemi i nie odwiedzają go już, aby powiedzieć mu o swoich utrapieniach, ponieważ już przestało istnieć i ich nie słyszy.

34. Kiedy ciało umiera, jest jak kwiat, który zostaje ścięty, a następnie więdnie; zaś jego zapach jest jak duch, który się uwalnia i zalewa otoczenie swoją esencją.

35. Swego czasu powiedziałem wam: „Niech umarli grzebią swoich umarłych“. Dzisiaj powiadam wam: Wskrzeszajcie jednych i drugich do nowego życia.

36. Powiedzcie im, że podczas gdy ciało rozkłada się w ziemi, duch oczyszcza się w zaświatach. Śmierć jest odpoczynkiem dla ciała i wyzwoleniem dla ducha; lecz nikt nie powinien próbować uwolnić się z własnej woli, to znaczy poza wyznaczoną przeze Mnie godziną. Nie wiercie, że jesteście zbawieni dlatego, bo w ostatniej godzinie macie przy łóżku spowiednika, który pomoże wam duchowo; również nie wiercie, że w tej godzinie dotrzecie do Mnie przez swoją pokutę – w przekonaniu, że osiągnęliście koniec waszego rozwoju. Uczcie się w swoim życiu kochać, przebaczać i błogosławić oraz doprowadzić do oczyszczenia waszego ducha poprzez uczynki miłości i miłosierdzia wobec waszych braci.

37. Wypełniajcie Moje Prawo na Ziemi jako ludzie dobrej woli, a pokój zagości w waszych sercach. Gdy wasz duch oddzieli się od tego świata i przeniknie do świata duchowego, otworzy swoje oczy i będzie zachwycony widząc to życie, które oczekuje po powrocie wszystkie istoty duchowe, aby je odkupić i otoczyć miłością oraz światłem.

38. Aby jednak osiągnąć zbawienie, musicie wyruszyć z zamiarem, aby wypełnić swoją misję. Przynoszę wam duchowe bogactwa o niezmierzonej wartości, bo jesteście dziedzicami Mojej łaski. Jeśli weźmiecie swój krzyż z miłością i będziecie kroczyć cierpliwie swoją drogą, w ostatnim dniu będziecie ze Mną i wejdziecie do prawdziwego życia znajdując ukojenie i pokój, których tak bardzo szukaliście.

39. Wziąłem teraz za sługi prostych ludzi (z niewielkim wykształceniem), aby wam dowieść, że to Słowo, które słyszycie, nie pochodzi od okultysty ani naukowca, ponieważ z natury jesteście niewierzącymi. Dlatego na waszych oczach wybrałem wasze rodzeństwo, rodziców lub dzieci, aby uczynić ich Moimi nosicielami głosu, który jest pobłogosławiony Moją duchową inspiracją. Ale powiadam wam, że musicie studiować Moje Słowo w jego duchowym sensie, gdyż nadejdzie dzień, kiedy powstaną mężczyźni i kobiety, którzy używając Mojego Imienia, będą mówić do was słowa pozornego światła, a wtedy nie wolno wam dać się im zwieść.

40. Czuwajcie i módlcie się. Jestem spojrzeniem, które bada i zna cierpienia, które są w każdym sercu.

41. Jesteście przygnębieni i przestraszeni, ponieważ religie wskazują na was i ganią wasze czyny. Nie lękajcie się, otrzyście łzy i przyjmijcie pocieszenie:

42. Błogosławieni, którzy w swoim ucisku, w milczeniu szukają kontaktu ze Mną, ponieważ Ja ich wzmocnię. Nie są przeze Mnie opuszczeni – przeciwnie - szukałem ich, aby obdarzyć ich Bożą łaską. Eliasza prowadzi was w Trzecim Czasie i w miarę postępów na ścieżce rozwoju, poczujecie się bliżej Mnie.

43. Posłuchajcie Mojej **przypowieści** na ten dzień:

44. "Na jednej drodze stał starzec o skromnej i czcigodnej powierzchowności, który nie miał ze sobą ani laski, ani sakwy. Na swojej drodze spotkał trzech młodych wędrowców, których serca były radosne, a z ich gardeł wydobywały się słodkie pieśni. Starzec podszedł do pierwszego z nich i rzekł do niego: „Wędrowcu, jestem głodny, jestem spragniony i jestem skąpo ubrany, podaruj mi trochę z tego, co nosisz w swojej sakwie i daj mi jedną ze swoich szat.” Młodzieniec przeszukał swoją sakwę, ale nie znalazł ani chleba, ani wody, i nie chciał się rozstać ze swoimi szatami. „Idź do mojego brata”, powiedział do niego, „on będzie mógł ci dać to, czego potrzebujesz; nie mam ci nic do zaoferowania.”

45. Starzec podszedł do drugiego i zapytał go w ten sam sposób, a ten przeszukał swoją sakwę, a w niej nie było ani jedzenia, ani wody, aby ugasić pragnienie. „Idź do trzeciego,” rzecze on do niego: „on da ci to, czego ja ci dać nie mogłem.” Trzeci szukał na tą samą prośbę i jego odpowiedź była taka sama: „Nie mam ci nic do dania.” Wtedy starzec odczuł lęk; pragnienie oraz głód ogarnęły go jeszcze bardziej i widząc, że sakwy młodych są puste, mówi do nich: „Jak chcecie iść dalej tą drogą, którą przeszedłem, nie wiedząc, co was czeka? Droga jest długa i usiana ostami oraz cierniami. Pola są jałowe, nie ma drzew, aby znaleźć cień; nie ma owoców, słońce jest paląco gorące i nie ma ani rzek, ani źródeł, które mogłyby ochłodzić wędrowca.

46. Wędrowcy wysłuchali starca i odpowiedzieli: To nie ma znaczenia, pójdziemy dalej, jesteśmy młodzi i silni, czujemy się pełni energii i jesteśmy w stanie przyjąć zmienne koleje życia. Z drwiącym uśmiechem chcieli opuścić starca, ale on rzekł do nich: Czekajcie, radzę wam najpierw poszukać czegoś do jedzenia, zebrać do sakwy wszystko, co jest potrzebne w podróży, abyście mogli przebyć tę drogę bez utraty życia.

Wysłuchawszy starca, oni odpowiedzieli: Jeśli jesteś wyczerpany, nagi i głodny, to dlatego, że jesteś stary, wysiłek cię przemęczył. Widziałeś wiele wschodów słońca, a włosy na twojej głowie stały się białe jak śnieg - dlatego jesteś zniechęcony. My jesteśmy młodzi i nie boimy się życia.

47. Wtedy starzec rzekł do nich: Ja też kiedyś byłem młody i silny, śpiewałem też na drogach, miałem energię w ciele, ale czas mnie nauczył i dał mi doświadczenie. Chcę wam pokazać, przez co trzeba przejść. I prowadząc ich na szczyt jednej góry, pokazał im świat.

Stamtąd widzieli wichury wznoszące się po ich prawej i po lewej stronie, smagające narody i powodujące w nich zniszczenie. Wody mórz wdzierały się do krajów, a ludzie ginęli pod naporem rozpętanych żywiołów. Młodzi mężczyźni zapytali starca: Co my mamy wspólnego z tymi wydarzeniami? A starzec odpowiedział im: To, co teraz widzicie i co was zaskakuje, będziecie musieli przeżyć, idąc tymi ścieżkami. - Jednak tamci wątpili. Jeszcze raz powiedział do nich: „Spójrzcie tam!” I pokazał im kierunek wschodni. Tam ujrzeli

narody walczące ze sobą w okrutnej wojnie. Widzieli płaczące matki i synów, którzy oddawali życie na polu bitwy, wzywając w ostatniej godzinie swoich bliskich. Widzieli kobiety pogrążone w żałobie, oplakujące stratę mężów lub synów, ujrzeli głodujące i nagie dzieci.

Później przed ich oczami jasny duch rozpostarł swój płaszcz, niczym śnieg nad spustoszoną ziemią i z niej wydobył się lament rozdzierający serce; a tam, gdzie ten duch się pojawił, życie ludzkie zostało skoszone, jak trawa na polach, gdy nadchodzi czas żniwa. A młodzieńcy zapytali: Co to wszystko znaczy? - „Pokazuję wam czasy, które nadejdą”, odpowiedział starzec, - Czasy, które będziecie przeżywać.

48. W końcu starzec przytrzymał ich, aby patrzyli, a oni ujrzeli uwolnione siły natury: ogień trawiący lasy i miasta, zarazę okrywającą ludzi jak mgła, wulkany plujące ogniem i grzebiące całe połacie ziemi pod ich popiołami. Pokazał im morze, na którym rozgrywały się wielkie katastrofy; podczas gdy niektóre morza wyschły, inne zmieniły swoje położenie. W końcu ujrzeli czterech aniołów z trąbami, którzy pojawili się na firmamencie, obwieszczających dopełnienie czasów.

49. Młodzieńców ogarnęło przerażenie. Wtedy starzec rzekł do nich: „Oto pokazałem wam wydarzenia, które mają nadejść, i przez które będziecie musieli przejść:”

50. Ze zniekształconymi twarzami wołali ci młodzieńcy do natury, ale ona ich nie słyszała. Jednakże w chwili, gdy ich serca pełne udręki płakały niepokieszone, głos starca, pełen ojcowskiej dobroci, powiedział do nich: „Nie rozpaczajcie, padnijcie na kolana i módlcie się do Wszechmogącego.” W milczeniu wyciągnął swoją rękę i wszędzie nastąpiła cisza, spokój i pokój. Wizja zniknęła. Młodzieńcy zobaczyli światło nowego dnia, a zdając sobie sprawę, że starzec przepowiedział te wydarzenia, padli na ziemię, mówiąc: "Módlmy się, aby Ojciec, który jest Wszechmogący, przygotował nam drogę, i abyśmy mogli chodzić w Jego świetle aż do końca naszego życia". **(Koniec przypowieści)**

51. Ludzie, zastanówcie się dobrze i otwórzcie oczy na światło. Jesteście trzema wędrowcami, których powoływałem, i których nauczałem przez wieki, abyście zostali napełnieni Moją Mądrością i rozpalili waszą wiarę; żebyście przygotowali się na drogę życia i dotarli do celu, przenikając życie duchowe, gdzie odnajdziecie Mój pokój.

52. W dawnych czasach nie przekonywało was Moje Słowo, a kiedy Mistrz was opuścił, wasz duch nie zaznał spokoju. Powiedziałem wam: „Błogosławieni, którzy wierzą.” Błogosławieni ludzie wiary, albowiem oni będą mieli życie wieczne.

53. Wam, którzy jesteście przygotowani na ten czas, mówię: łaknę i pragnę waszej miłości. Moje dzieci, nie udało wam się porozumieć z waszym Bogiem z powodu braku uduchowienia. Odrzuciliście cnoty, którymi was obdarzyłem i utraciliście swój skarb.

54. A teraz powiadam wam: Przyjmijcie Moją naukę, którą przyszedłem wam dać w szóstym okresie objawienia. Nie szukajcie w księgach świata światła dla waszego ducha, bo go nie znajdziecie. Nie szukajcie w nich odpowiedzi na swoje pytania ani rozwiązań swoich problemów. Módlcie się, połączcie się ze Mną, a Ja zajmę się waszymi prośbami.

55. Jeszcze zanim przedstawicie Mi uciski swojego serca, Boska Matka wstawia się za wami i błogosławi was, a w zamian prosi o wasze wstawiennictwo i modlitwę za tych, którzy cierpią. Błaga ludzkość, aby zaprzestała dążenia do władzy i wojen oraz przelewania niewinnej krwi. Jej kochający Duch chroni was i pokornie czeka, aż Moja wola się wypełni.

56. Błogosławcie Ją także i czcijcie, gdyż wiecie, że jest waszą nieodłączną towarzyszką w dniach pokoju i w dniach próby.

57. Moja krew została przelana, aby pokój i sprawiedliwość zapanowały między ludźmi, ale nie zostałem dobrze zrozumiany. Gdybyście skorzystali z tej lekcji, osiągnęlibyście wyższy stopień rozwoju, a światło, które rozprzestrzeniałem przez wieki, w pełni oświeciłoby waszego ducha.

58. Nie wzięliście Mnie sobie za przykład: nauczałem was pokory, a wy jesteście dumni. Przekazałem wam tajemnicę pokoju i zdrowia, a wy żyjecie w kłótni i chorujecie. Nauczałem was pocieszać tych, którzy cierpią, ale wy nie czujecie bólu swoich bliźnich i macie zatwardziałe serca.

59. Ludzkości - jak bardzo zaprzeczałaś Mojemu istnieniu i swoim duchowym darom! Zaprawdę, powiadam wam, nie idziecie po twardej skale, ale po sypkim piasku, a ta ścieżka nie doprowadzi was do celu, dla którego zostaliście stworzeni.

60. Czytajcie i uczcie się z wielkiej „Księgi Prawdziwego Życia,” którą wam dałem, a jeśli będziecie postępować zgodnie z jej naukami, bądźcie pewni, że tą drogą dotrzecie do Mnie. Ale pamiętajcie, jeśli tego nie uczynicie, oddalicie się ode Mnie i wasza pokuta będzie bardzo wielka.

61. Mężczyźni i kobiety, którzy błąkacie się bez pociechy, dlaczego nie umacniacie się we Mnie? Nie nazywajcie Mnie niesprawiedliwym Ojcem, gdy płaczecie i cierpicie na wygnaniu. Nim przyszlście na Ziemię, oznajmiłem wam, że ten świat jest doliną łez, a nie doliną pokoju i nagrody. Ziemia nie jest waszym wiecznym domem. „Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni”.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 44

1. Z miłością przyjmuję „syna marnotrawnego,” który był długo nieobecny, a który przychodzi dzisiaj, szukając pokoju i pociechy dla swojego serca. Niektóre z Moich dzieci zbliżają się do Mnie tęskniąc za swoim dziedzictwem, inne są jeszcze daleko, ale we wszystkich duch jest uważny, czekając w nadziei na Mój głos, który powie: Oto jestem.

2. One nie zapomniały o Moich słowach z Drugiego Czasu i chociaż ich ciało jest kruche, duch jest silny, wierzy i ufa Mojej obietnicy, że powrócę jako Duch Pocieszyciel.

3. Wy, którzy Mnie dzisiaj słuchacie, pamiętacie ciemność, przez którą przeszliście, zmienne koleje losu na drodze, którą szliście, aby do Mnie dotrzeć. Znajdujecie się nad brzegiem rzeki, w cieniu drzewa i słyszycie głos, na który czekaliście od dawna. Ale pomimo całego światła, jakie posiadacie, nie osiągnęliście jeszcze szczytu góry ani nie jesteście na szczycie doskonałości. Dotarliście jedynie do waszego Mistrza, który przychodzi w Duchu, a kiedy Mnie usłyszeliście, staliście się uczniami, a potem pionierami Mojego nowego nauczania. Ucząc się ode Mnie staniecie się silni i nawet, jeśli jesteście biedni na Ziemi, posiadziecie bogactwa ducha.

4. Wieść o Moim Słowie wyjdzie wkrótce poza granice waszego narodu. Naukowcy i ci, którzy studiują Pismo Święte, powstaną zaprzeczając Mojemu objawieniu, ale Ja będę dawał znaki i będę dokonywał cudów przez Moich wybranych i w ten sposób wywołam wielkie poruszenie wśród ludzi.

Pośród wszystkich narodów są rozproszeni ludzie wielkiego ducha, prorocy Mojej Trynitarno-Maryjnej Nauki, którym dałem miecz światła, aby zwalczali każdą fałszywą teorię i system wierzeń, aby mogły przetrwać tylko te, które opierają się na miłości i prawdzie.

5. We wszystkich czasach posyłałem na Ziemię cnotliwe istoty duchowe, aby was uczyły i dawały wam przykład swoimi uczynkami jak trzeba żyć, aby do Mnie dotrzeć. Doradcy, słudzy Mojego Prawa, prawodawcy i przywódcy wskazywali wam wasze obowiązki, mówili wam, że wasze zadanie nie ogranicza się tylko do miłości w kręgu waszej rodziny, ale że powinniście kochać i pomagać bliźnim poza tymi granicami. Oni nauczali was również, że po tych życiowych próbach czeka was życie duchowe, w którym będziecie zbierać owoce swojego zasiewu na Ziemi.

6. Przygotowałem istoty duchowe i uczyniłem je ludźmi, obdarzając je mądrością i mocą. A kiedy ich ciała się rozwinęły i osiągnęły już pełne zdolności, ich duch objawił się silny i wielki. Są to naukowcy, duchowni i władcy. Jednak niewielu z nich wypełniło swoją misję, rozwinęło swoje dary i pracowało z pełną wiarą. Większość z nich stała się próżna lub źle wykorzystywała swoje zdolności, nie posilając ducha ludzi, nie wiedząc jak ich kierować, i jak łagodzić ból swoich bliźnich.

7. Dlatego w tym czasie, kiedy widzę Moją trzodę błakającą się po ziemi bez przewodnika, przyszedłem jako Dobry Pasterz, aby przekazać wam Moją czystą i nieskałaną naukę. I dałem wam przykazania Mojego nauczania, abyście żyli w pokoju i wypełniali Moje Prawo wspinając się po ścieżce waszej duchowej ewolucji, idąc za przykładem, który wam dałem w Moich uczynkach miłości.

8. Gdzie są następcy Moich pokornych apostołów, którzy padli ofiarą niegodziwości

ludzi? Jakie korzyści zapewniła ludzkości nauka? - Jest wielu takich, którzy podają się za

mądrych, a którzy ani nie kochają, ani nie uczą miłości. Mądrość oznacza światło, a światło jest miłością i zrozumieniem boskich, i ludzkich praw.

9. W Drugim Czasie stałem się człowiekiem z miłości do ludzkości. To ciało było dziełem Mojego Ducha i jakże wielu naukowców omawiało tę tajemnicę, która jest jedną z Moich najgłębszych decyzji! Zaprawdę powiadam wam: Dzieła Boże nie mogą być oceniane przez ludzką naukę.

10. Duch ożywiający Jezusa, był Moim Duchem, waszym Bogiem, który stał się człowiekiem, aby zamieszkać wśród was i być widzianym, ponieważ było to konieczne. Jako człowiek odczuwałem wszystkie ludzkie cierpienia. Naukowcy, którzy badali naturę człowieka, przyszli do Mnie i odkryli, że nic nie rozumieją z Moich nauk. Wielcy i mali, cnotliwi i grzeszni, niewinni i winni, przyjęli istotę Mojego Słowa i oni wszyscy byli godni Mojej obecności. Jednak choć wielu zostało powołanych, tylko niewielu zostało wybranych, a jeszcze mniej pozostało ze Mną.

11. Bronilem grzeszników. Czy przypominacie sobie cudzołożną kobietę? Kiedy przyprowadzono ją do Mnie, prześladowaną i potępioną przez tłum, przyszli faryzeusze do Mnie i zapytali: "Co mamy z nią zrobić?" Kapłani oczekiwali, że powiem: „czyńcie sprawiedliwość“, aby potem odpowiedzieć: „Jak to możliwe, że głosisz miłość i pozwalasz, aby ta grzesznica została ukarana?“ A gdybym powiedział: „Wypuście ją wolno“, odpowiedzieliby: „W prawach Mojżesza, które jak mówisz – potwierdzasz – znajduje się zapis mówiący: „Każda kobieta przyłapana na cudzołóstwie, zostanie ukamienowana.“

Ja, poznając ich zamiary, nie odpowiedziałem na ich słowa i skłoniwszy się, wypisałem w prochu ziemi grzechy tych, którzy ją potępiłi. Znowu zapytali Mnie, co mają zrobić z tą kobietą, a Ja odpowiedziałem: „Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem“. Wtedy rozpoznali swoje grzechy i oddalili się zakrywając twarze. Żaden z nich nie był czysty i czując, że przejrzałem ich do głębi ich serc, nie oskarżali już tej kobiety, gdyż oni wszyscy zgrzeszyli. Jednakże ta kobieta i inni z nią, którzy również dopuścili się cudzołóstwa, opamiętali się i więcej nie grzeszyli. Powiadam wam, że łatwiej jest nawrócić grzesznika miłością niż surowością.

12. Moja Nauka została zapisana w sumieniu i nie może być wymazana, ponieważ jej znaczenie jest nieśmiertelne jak duch, którego posiadacie.

13. Wy, którzy Mnie teraz słuchacie, uczcie się i nauczajcie tych, którzy mieszkają w innych krajach. Przypominajcie im Moje Słowa z Drugiego Czasu, dopóki nie dotrze do nich to Moje Przesłanie Trzeciego Czasu.

14. Chcę, żebyście rozpowszechnili Moje Słowo w innych krajach, zanim ich mieszkańcy zaczną mówić o Moim nowym Objawieniu, abyście kiedy się spotkacie, nie wyrzekali się wzajemnie, lecz abyście dawali świadectwo, a oni potwierdzali Moje słowa i Moje czyny, wypełniając Moje przykazanie, które mówi: „Miłujcie się wzajemnie“.

15. Przyciągnąłem was do Moich nauk, aby was nauczyć i uwolnić od grzechu. Choćby wasze przewinienia były wielkie, tym większe jest Moje przebaczenie. Żyćcie, zdobywajcie doświadczenie, poznawajcie Moje Prawo na tej ścieżce prób i niestabilności, a jeśli pozwolicie, aby kierowało wami sumienie, nie przestąpicie ani Mojego Prawa, ani praw świata. Zaś jeśli popełnicie błędy, będziecie wiedzieli jak je odpokutować, oczyszczając swoją winę. Gdy dojdziecie do końca podróży, nie będzie już bólu ani wyrzutów sumienia - będziecie spokojni.

16. W tej trzeciej epoce księga Mistrza zostanie ponownie otwarta dla uczniów, aby przekazać im lekcje prawdziwego życia. Podczas gdy wasze ciało poddaje się ciszy i koncentracji, wasz duch wznosi się, by rozkoszować się Moim Słowem. Przychodzi do Mojego Stołu, aby posilić się jedynym chlebem, który daje mu życie.

17. Dla każdego, kto wie, jak w takich chwilach wznieść się duchowo, ciało, przez które jest przekazywane Moje Słowo, znika i on wchłania je z Boskiego źródła bezpośrednio do swojego ducha. Rozpoznajecie, że od chwili, gdy po raz pierwszy Mnie usłyszeliście, w waszym umyśle zajaśniało światło. Jest to światło Mojej mądrości, które zaczyna oświetlać waszą ścieżkę, chociaż muszę wam powiedzieć, że ci, którzy Mnie słuchają, lecz nie analizują Mojego nauczania, nadal chodzą w ciemności. Światło ich ducha jest wciąż zgaszone.

18. Moją wolą jest oznaczyć dwanaście tysięcy dzieci z każdego plemienia, ale zaprawdę powiadam wam: Nie tylko ci, którzy są naznaczeni, posiadają Moje Światło, ale każdy, kto będzie podążał za Moimi naukami, będzie nazwany „dzieckiem światłości.“

19. Nie rozpowiadajcie, że jesteście Moimi uczniami, ale udowadniajcie to czynkami miłosierdzia. Są tacy, którzy głoszą publicznie, że należą do Moich wybranych, a Ja takich poddaję próbie, ukrywając się w sercu ich wroga, któremu zamiast przebaczyć, oddają cios o wiele większy - cios który trafił więcej niż policzek ich brata, gdyż trafił także w Moją twarz. W tym momencie przemówiłem do niego poprzez jego sumienie, a on, który szczyił się tym, że jest Moim uczniem, powiedział do Mnie ze słabą skruchą: „przebac mi, Mistrzu.“ Kiedy ponownie uznał się za oczyszczonego i godnego Mojego przebaczenia, poszedł dalej swoją drogą.

Później ujrzałem zbliżającą się do niego dziewczinę, której serce i młodość są jak pachnąca róża. Rzekła do niego: „przychodzę do ciebie, pełna ufności w twoją cnotę, aby prosić cię o radę, która będzie jak tarcza chroniąca mnie przed pokusami w moim życiu;“ Jednak ten, zapominając o swoim zadaniu i Moich naukach, dał się zdominować niższemu instynktowi i z nieczystym zamiarem obserwował dziewczynę. W tej samej chwili dałem się odczuć złemu uczniowi, mówiąc do niego: „Czy tego cię nauczyłem?“ Przyłapany rzekł do Mnie: „Panie, nic nie pozostaje przed Tobą ukryte“. Zawstydzony kontynuował swoją codzienną pracę, podczas gdy Mój głos bezlitośnie go pytał: „Czy jesteś Moim apostołem?“ - za każdym razem, gdy się przechwalał, że idzie za Moim przykładem.

Potem pozwoliłem, by ogarnął go głód, a następnie ukryłem się w sercu bogatego chorego człowieka, który choć jego szkatuła była pełna złota, nie miał zdrowia, by się nim cieszyć. Gdy ten dowiedział się, że jeden z Moich uczniów jest w jego okolicy, poszedł go szukać i rzekł do niego: „Wiem, że możesz przywrócić mi zdrowie, i dlatego przyszedłem do ciebie. Jestem bogaty, ale całe moje bogactwo nie pomogło mi znaleźć lekarstwa na moją chorobę.“ W sercu apostoła pojawiły się ciemne myśli, gdy usłyszał to wyznanie i rzekł do chorego: „położę rękę na twojej głowie i wymawiając imię Mojego Pana, przywrócę ci zdrowie, ale będziesz musiał sownie wynagrodzić tę łaskę.“ Chory bogacz odrzekł: „Weź moje szaty, moje skrzynie, mój dom, weź wszystko, ale mnie uzdrow,“ I chory został uzdrowiony, ponieważ jego wiara i jego ból były tak wielkie, że Mistrz zlitował się nad nim. Pacjent, pełen radości, oddał wszystko, co miał w ręce tego, o którym myślał, że go uzdrowił, podczas gdy zły apostoł powiedział do siebie: „Teraz nie jestem już biedny, bo odkąd walczyłem i trzymałem się, słusznym jest, abym otrzymał moją nagrodę.“ Lecz oto w tym momencie Mój nieubłagany głos zabrzmiał w jego sumieniu, pytając go ponownie: „Czy to jest Moja Nauka? Czy przypominasz sobie, że Jezus, kiedy był na świecie,

przyjmował zapłatę za swoją miłość? - Ten, który mógłby sobie zakładać korony i posiąść wszystkie skarby, kiedy uzdrawiał przez dotknięcie i swoim wezwaniem wskrzeszał umarłych?”

20. W sercu tego ucznia wynikła walka i rzekł do swego Mistrza: „Dlaczego jesteś tak nieugięty w stosunku do swoich uczniów? Dlaczego nie pozwolisz nam mieć czegoś na tym świecie?” A Mistrz odpowiedział mu dobrotliwym głosem: „Ponieważ w czasie, gdy cię wybierałem, obiecałeś wyrzec się ludzkich marności w zamian za prawdziwy skarb.”

21. Uczeń znowu odparł: „Droga jest trudna, dzień pracy bardzo długi, pracujemy dużo i nie zbieramy plonów na ziemi. Chcesz, żebyśmy bardzo kochali ludzi, chociaż oni nas nie kochają.”

A Mistrz, słysząc jak bluźni w ten sposób, rzekł do niego: „Dobrze, dziecko, postępuj zgodnie ze swoją wolą i osiągnij to, o co tak gorąco zabiegasz.” I ten człowiek, który podawał się za Mojego sługę, który trąbił, że jest Moim apostołem, i który nie zważał na głos sumienia, wyruszył w drogę i znalazł na niej mnóstwo chorych, których wezwał, aby im powiedzieć, że jest posiadaczem leczniczego balsamu, który leczy wszelkie zło. Powiedział im także: „Jestem w potrzebie, coś możecie Mi dać w zamian za to, co wam udzielię?” Ci, którzy byli biedni powiedzieli mu, że nie mają nic, ale są gotowi pracować, przezwyciężając swoje cierpienia, żeby zdobyć to, co jest potrzebne, by mu zapłacić. Ten handel wydał się dobry temu, który zaczął kłaść ręce na chorych, otrzymując jednocześnie zapłatę z ich rąk, z czasem coraz wyższą. „Namaszczał” chorych, ale oni nie zdrowieli, wręcz przeciwnie, ich stan się pogarszał. Próbował podnieść ich na duchu, ale oni upadali coraz bardziej. Wtedy apostoł, widząc, że tłumy straciły do niego zaufanie, wymknął się spośród nich, zabierając ze sobą masę pieniędzy i pozostawiając ich w strachu.

22. Będąc już daleko od nich, udał się do posiadłości jednego bogacza, któremu powiedział: „Panie, mogę ci służyć, umiem pracować, chcę, abyś zatrudnił mnie w swojej wspaniałej posiadłości. Mogę cię pocieszyć, kiedy będziesz smutny, zadbam o Twoje sprawy, gdy poczujesz się zmęczony.” „Kim jesteś?”- zapytał go bogacz, na co apostoł odpowiedział: „Jestem posiadaczem Prawa, nauki tak potężnej i przekonującej, że gdyby kiedykolwiek twoi poddani zbuntowali się przeciw tobie, wystarczy, że z nimi porozmawiam, aby przywrócić ich do posłuszeństwa.”

23. Bogacz był pod wrażeniem tych słów, uwierzył temu człowiekowi i rzekł do niego: „Twoje słowa ukazują wielkość, i jeśli wypełnisz je tak jak mówisz, zawsze będę je uznawał za prawdę.” Po tym bogacz dał temu człowiekowi miejsce pracy i klucze do jego pałacu. Ten podbił pochlebstwami serce swego pracodawcy i nie zważając na głos swojego sumienia, zmienił wkrótce życie tego dworu: poniżając maluczkich, wywyższając tych, którzy mu schlebiali, każąc opuścić dom najlepszym służącym i roztrwaniając na uroczystościach za plecami właściciela jego majątek.

Lecz nadszedł dzień, gdy oczy pana tej posiadłości otworzyły się na rzeczywistość i przekonany o kłamstwie tego, w którego pokładał całą swoją ufność, gdy słyszał jak wypowiadał słowa wielkiej mocy i mądrości, przywołał go do siebie i rzekł z oburzeniem: „Czy to jest nauka, którą szerzysz? Czy w ten sposób demonstrujesz moc, którą rzekomo posiadasz?” I natychmiast kazał go zaprowadzić do lochu, a później skazać na szubienicę. Tam, w więzieniu, nie mógł on pojąć jak uczeń Boskiego Mistrza może być więziony, a tym bardziej zostać skazany na śmierć. Nie mógł uwierzyć, że te próby były pobudką, aby go skłonić do pokuty, i aby sprowadzić go z powrotem na właściwą drogę. Zwrócił się więc z

gorącą prośbą do bogatego pana, którego oszukiwał i obiecał mu, że już nikogo nie będzie namawiał i oszukiwał, a bogacz przekonany o tym, pozwolił mu odejść.

24. Teraz, gdy ten człowiek był wolny, poczuł pragnienie poznania nowych ścieżek i znalazłszy je, rzucił się na nie. Znowu zignorował wezwanie swego sumienia i jak nigdy przedtem, oddał się przyjemnościom przez co jego usta stały się bluźniercze. Jego ciało zachorowało, a jego serce popadało w najgłębszy wstręt. Krok po kroku stopniowo opadał, aż w końcu bezwolnie wpadł w otchłań. Nie wiedział jak długo tam przebywał, ale kiedy się obudził, zapytał: "Gdzie ja jestem? Gdzie jest moje dziedzictwo? Mówię do mojego Ojca, a On mi nie odpowiada; jestem chory i przygnębiony, a On nie przychodzi mi na ratunek; proszę Go o słowo pocieszenia, otuchy, a On nie dociera do mojego serca. Gdzie jest ta nauka i ten uzdrawiający balsam, który mi dał, dzięki któremu mogłem uwolnić się od wielu trosk? Chcę zamknąć moje rany, a one bardziej krwawią. Chcę dać pokój mojemu sercu, ale ono staje się coraz bardziej niespokojne. Kim jestem? Czy to, co dał mi Ojciec, jest oszustwem?" I łkał z bolesnym sercem.

25. Ludzie ze wszystkich środowisk przechodzili obok niego i patrzyli na niego obojętnie; nikt go nie słuchał, nikt o nim nie myślał ani się nie zatrzymywał, nikt nie odczuwał jego bólu. Wtedy wydawało mu się, że ogarnęła go głęboka ciemność, a kiedy pomyślał, że nie może już znieść tak wielkiego cierpienia, kiedy poczuł, że jego duch wkrótce opuści jego nieczyste ciało, usłyszał mu znajomy, dobrotliwy głos, mówiący do niego: „Oto jestem, zstąpiłem tam, gdzie upadłeś, aby ci pomóc”. Człowiek ten, słysząc dobrotliwy głos swego Ojca, pełen przebaczenia i czułości, nie mógł już dłużej oprzeć się ciężarowi wyrzutów sumienia i rzekł do swego Pana: „Nie zbliżaj się do mnie, nie schodź w tę otchłań, nie wchodź do tej jaskini występków, bo tutaj jest ciemność i błoto. Nie rozdieraj swojej szaty w ostach i zostaw mnie tutaj, bo ja sam na to się skazałem.”

26. Syn zapłakał i przez łzy poznał, jak sprawiedliwy był jego Ojciec. Ojciec nie patrzył na nieczystość syna ani na ciemność która go otaczała, ani na błoto, w którym się znajdował. Widział tylko, że on jest Jego umiłowanym synem, którego zapytał: „Dlaczego doszło do tego?” A syn Mu odpowiedział: „Bo myślałem, że nie będziesz tak blisko mnie ani nie chciałem wierzyć, że głos mego sumienia jest Twoim Głosem. Nie uzdrawiaj mnie, dziś rozumiem, że nie zasługuję na zdrowie. Nie wybaczasz mi, nie zasługuję na Twoje przebaczenie. Pozwól mi cierpieć w tej otchłani, pozwól mi odpokutować moje winy.”

Kiedy Ojciec zobaczył, że syn w końcu zdał sobie sprawę z rozmiaru swoich przestępstw, nie dał Mu już dłużej cierpieć i pozwolił, aby w tej istocie zajaśniało światło, by te łzy zmyły plamy niegodziwości, a następnie złożył na pochylonym czole pocałunek pokoju; podniósł to słabe i pokonane ciało, i przytulił je do siebie z nieskończoną miłością.

27. To serce, czując czułość swego Ojca, było gotowe pójść za Nim i kochać Go na zawsze. Wtedy spostrzegł, że światło, które Pan złożył na jego czoło, zajaśniało na nowo, ponieważ dary, których Bóg udziela, nigdy nie są odbierane Jego dzieciom. Jednakże tym, co powstrzymuje ich od Jego łaski, są ich wykroczenia przeciwko Mojemu Prawu.

Tak więc duch ten wyruszył na drogę życia od nowa, ale z większym światłem - przez swoje bolesne doświadczenia. Głos sumienia był dla niego słyszany wyraźnie.

28. Któż z tych, którzy dzień po dniu otrzymali Moje pouczenia, zechce kroczyć ścieżkami cierpienia? Uświadomcie sobie, że już przeszliście te ścieżki, że wasz duch przeszedł już wielkie próby, dzięki którym możecie dziś zdecydowanie podążać za Mną.

29. Wysłałem was, abyście pomnożyli wasze nasienie i w tym celu oznaczyłem was Moim światłem na waszych czołach, abyście gdy będziecie gotowi, mogli rozproszyć się

po ścieżkach, gdzie czekają na was ludzie. Drzwi domów otworzą się, aby was powitać, a serca przyjmą was z radością.

30. Tam będą chorzy, którzy będą mieli nadzieję na wyzdrowienie.

31. Ja, Boski Zbawiciel, dotrę do wszystkich przez Moich wiernych uczniów, ale nie tak jak w Drugim Czasie, dzisiaj - ukryty w sercach Moich wysłanników – przyjdę do ludzi, przemawiając przez ich usta i pozwalając Mojej inspiracji wpłynąć do ich umysłów. W ten sposób dotrę do chorych, potrzebujących i spragnionych pokoju ducha i ciała poprzez dzieła miłości i miłosierdzia Moich uczniów.

32. Błogosławione narody, które nie zagradzają dróg i otwierają swoje bramy Moim posłańcom, bo zaprawdę powiadam wam: Ten naród będzie zbawiony.

33. Podczas tej walki niektórzy zostaną powołani i wybrani wcześniej niż inni, ale ta godzina nadejdzie dla wszystkich, i wszyscy doświadczą wypełnienia (swojej misji) wśród ludzi. Jedni rozpoczną i zakończą pracę wcześniej, inni będą potrzebować więcej czasu; ale w końcu, gdy osiągniecie granice doskonałości, nie będzie ani wielkich, ani małych, wszyscy będziecie równi w miłości Ojca i będziecie należeć do Jego doskonałej rodziny.

34. Dałem wszystkim te same dary na początku ich życia; ale podczas, gdy niektórzy byli w stanie wznieść się i stać się wielkimi dzięki rozwojowi swoich cnót, inni zatrzymali się, a jeszcze inni zbłądzili.

35. Rozdzieliłem jednakowo duże dary pomiędzy wszystkie Moje dzieci, dlatego nie wolno wam sądzić, że niektórzy otrzymali więcej niż inni lub, że jedno zadanie jest większe od drugiego. W Mojej doskonałej mądrości i sprawiedliwości, znając winę każdego z Moich dzieci, dałem je według ich potrzeby.

36. Daję wam te wyjaśnienia, abyście byli oddani, ponieważ nic nie wiecie o swoim przeznaczeniu, o swojej przeszłości i o swoim ciężarze pokuty.

37. Jeśli uważacie Moje dzieci, przez które daję się poznać, za bardzo błogosławione, a nawet zapragnęliście ich daru, powiadam wam, że jest to naprawdę niezwykle wielka łaska, jak również duchowy obowiązek, jaki mają wobec Ojca, a ich odpowiedzialność nie zna granic.

38. Niech każdy z miłością weźmie swój krzyż i niech nie szuka przyjemności, zaszczytów ani nagród, bo będziecie zbierali tylko ból.

39. Przypomnijcie sobie, jak uzdrowiłem was Moją miłością, jak oczyściłem was z waszych plam i zamknąłem wasze rany. Pamiętajcie, że usunąłem gorzkość z waszych ust, zabrałem brudną i podartą szatę, którą mieliście na sobie, aby ją zmienić na inną - białą, jak płatki śniegu. Byliście najbardziej pogardzani i nimi już nie jesteście. Przyszliście bez dziedzictwa, a dziś wiecie, że posiadacie dar. Nie prowokujcie już więcej bólu, nie bądźcie ponownie pogardzani, nie wracajcie do grzeszników ani nie uważajcie się za nietykalnych przez to, że nosicie Moje Boskie znamię, ale przygotujcie się, abyście kiedy zostanieie urażeni, umieli przebaczać.

40. Ileż to razy obiecywaliście Mi, że przebaczyście swoim bliźnim bez względu na to, jak bardzo was skrzywdzili. Prosiłście Mnie o siłę, abyście mogli to uczynić, a Ja wam ją dałem. Jednak jak rzadko dotrzymywaliście swoich obietnic.

41. Tych, którzy próbowali udzielić przebaczenia, dzielę na trzy grupy: pierwsza składa się z tych, którzy zostając znieważeni, nie wiedzieli jak się opanować i zapominając o Moich wskazówkach, dali się ponieść mrocznym uczuciom i zemścili się, odpowiadając

ciosem za cios. Ta grupa jest pokonana przez pokusę, jest niewolnikiem swoich namiętności.

42. Druga grupa składa się z tych, którzy po znieważeniu, pamiętając o Moim przykładzie, uciszają usta i powściągają swoje impulsy, a następnie mówią do Mnie: „Panie, zostałem obrażony, ale zamiast się zemścić, przebaczam.“ Lecz Ja, który przenikam serca, odkryłem w nich pragnienie, abym ich pomścił, wylewając Moją sprawiedliwość na ich brata. Ta grupa jest wciąż w trakcie walki.

43. Trzecia grupa, najmniejsza, to ci, którzy naśladują Jezusa; i oni, gdy zostali obrażeni, wznoszą się do Ojca ze współczuciem do swoich braci i mówią do Mnie: „Panie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią; skrzywdzili mnie, jednak (w rzeczywistości) nie mnie, tylko samych siebie. Dlatego proszę Cię o miłosierdzie dla nich, i abyś pozwolił mi odplacić im jedynie dobrem.“ To jest grupa, która zwyciężyła.

44. Wasze sumienie, które wymaga i oczekuje od was doskonałych uczynków, nie pozostawi was samych, dopóki nie nauczycie się, jak okazywać bliźnim prawdziwe przebaczenie.

45. Dlaczego mielibyście nienawidzić tych, którzy was obrażają, skoro są tylko odskoczniami, abyście mogli do Mnie dotrzeć? Jeśli przebaczycie, zdobędziecie zasługi, a gdy znajdziecie się w Królestwie Niebieskim, rozpoznacie na Ziemi tych, którzy pomogli wam w waszym duchowym wzniesieniu. Wtedy poprosicie Ojca, aby i oni znaleźli sposób na uratowanie siebie i dotarli do swego Pana, a wasze wstawiennictwo umożliwi im uzyskanie tej łaski.

46. Nie próbujcie też odkrywać ukrytych uczuć swoich bliźnich, ponieważ w każdej istocie kryje się sekret, który tylko Ja mogę poznać. A jeśli odkryjecie to, co powinno być dla was święte, ponieważ należy tylko do waszego brata, nie ujawniajcie tego, nie rozdierajcie tej zasłony, raczej ją pogrubiajcie.

47. Jakże często widziałem ludzi wnikających w serce swojego brata do tego stopnia, aż odkrywali jego moralną lub duchową nagość, aby się nią cieszyć, a następnie ją obwieścić. Nikt z tych, którzy w ten sposób zbezcześcili intymność drugiego człowieka, nie powinien się zdziwić, gdy ktoś na jego życiowej drodze go skompromituje i wyśmiej. Niech wtedy nie mówi, że to miara sprawiedliwości go mierzy, albowiem będzie to miara nieprawości, którą mierzył swoich braci.

48. Szanujcie innych, okrywajcie skompromitowanych swoim płaszczem miłosierdzia i brońcie słabych przed plotkami ludzi.

49. Uczniowie, nie zabraniam wam studiować w księgach, które was uczą dobrych rzeczy; jeśli jednak ich nie znajdziecie – tutaj macie Moje instrukcje, które w całej swojej prostocie i skromności zawierają więcej mądrości niż wszystkie książki. Dlatego wyrzycie je w głębi waszego serca, analizujcie je i pozwólcie, aby one prowadziły was we wszystkich waszych dziełach.

50. Ci, którzy w obliczu różnych prób życia przyszli z płaczem pod cień tego drzewa, znaleźli pocieszenie i siłę w Mojej miłości.

51. Błogosławiony ten, kto słucha Mojego Słowa w Trzecim Czasie, ponieważ nie będzie błędził. W chwili jego śmierci duch zmartwychwstanie do życia wiecznego i bezpiecznie będzie kroczył ścieżką, która go czeka poza tym życiem.

52. Błogosławiony ten, kto cierpliwie znosi swoje bóle, bo w swojej łagodności znajdzie siłę, by nadal nieść swój krzyż na drodze swego rozwoju.

53. Błogosławiony, kto pokornie znosi upokorzenie i potrafi przebaczać tym, którzy go obrazili, bo Ja go usprawiedliwię. Biada jednak tym, którzy osądzają uczynki swoich bliźnich, bo oni z kolei będą osądzeni.

54. Błogosławiony niech będzie ten, kto wypełniając pierwsze przykazanie Prawa, kocha Mnie bardziej niż wszystko stworzone.

55. Błogosławiony ten, kto pozwala Mi osądzić jego słuszną lub niesprawiedliwą sprawę.

56. Moje Nauczanie odnawia was, wzmacnia waszego ducha tak, że kiedy wasze usta się otwierają, aby powtarzać Moje nauki, zamkną się na bluźnierstwo lub przekleństwo.

57. W tym czasie przyszedłem ponownie, aby nawodnić ziarno, które złożyłem w waszych sercach w „Drugiej Epoce”.

58. Od samego początku szukałem sposobu, aby być słyszalnym i zrozumianym dla ludzi. Dlatego posłałem na ten świat sprawiedliwych i proroków, żeby swoimi słowami i czynami byli posłańcami Mojej woli i Moich przykazań.

59. W Pierwszym Czasie, ze względu na posłuszeństwo Abrahama wobec Mojego polecenia, zawarłem z nim przymierze miłości, nagradzając jego niezłomność, gorliwość i wierność, błogosławiąc, i pomnażając jego potomstwo. Aby wystawić na próbę jego posłuszeństwo i wiarę, zażądałem od niego życia jego syna Izaaka, którego tak bardzo kochał, i po poddaniu się wielkim duchom był gotów złożyć go w ofierze. Jednakże go powstrzymałem, ponieważ już w swoim sercu okazał swoje posłuszeństwo i to Mi wystarczyło.

60. Izaak był ojcem Jakuba, któremu dano ujrzeć ścieżkę doskonałości ducha, symbolizowaną przez drabinę stojącą na ziemi i znikającą w nieskończoności, po której wspinały się i schodziły istoty duchowe w postaci aniołów.

61. Ci trzej patriarchowie tworzą pień ludu Izraela, z którego wyrosło dwanaście gałęzi i nieskończona liczba liści, ale jego owoce jeszcze nie dojrzały.

62. Lud Izraela otrzymał Prawo, gdy podczas wędrówki znajdował się u podnóża góry Synaj. Jego przewodnik, Mojżesz, otrzymał tablice Prawa i (boskie) natchnienie. Przejście przez pustynię miało na celu oczyścić serca, uduchowić je i rozpalić w nich wiarę w niewidzialnego Boga.

Kiedy lud przybył do "ziemi obiecanej" i objął ją w posiadanie, głęboko wrył w swoim duchu wiarę w swojego Pana i praktykował proste, ale wzniosłe uwielbienie Boga, przez co wzmocniło się ich serce. Jednakże dzieci ich dzieci nie wytrwały w wierze oraz duchowości, i gdy inne pogańskie plemiona wprowadziły swoje bałwochwalstwo, i przesady pośród ludu Izraela, podzieliły ich duchowo i ziemsko. Wtedy to pojawili się prorocy, upominając tłumy i ogłaszając im Mój sąd nad nimi za ich niewierność i grzech; lecz wyśmiewano się z proroków, a niektórych zabijano.

63. Mówię wam to, ponieważ pod względem duchowym jesteście naprawdę nasieniem tych pierwszych patriarchów i „owcami” Mojżesza; ale mówię wam także, że należycie do owoców, które w tym czasie osiągną dojrzałość i nadadzą ludzkości życie oraz dobry smak.

64. Chrystus w tamtym czasie podlewał swoją krwią drzewo życia, a dzisiaj przychodzi, aby je ponownie nawodnić swoim Boskim Słowem, aby dojrzały owoce miłości i miłosierdzia wszystkich Jego dzieci.

65. Przychodzę w tym czasie, aby zwalczyć wszelki fanatyzm i bałwochwalstwo w waszych sercach, ponieważ uduchowanie nie dopuszcza materializmu. Każdy, kto z fanatyzmem praktykuje Moją duchową naukę, nie spełnia Mojej woli ani nie interpretuje poprawnie Mojego Nauczania.

66. Dlaczego ludzie jeszcze w tym czasie materializują kult Mojej Boskości, mimo że od Pierwszego Czasu, w pierwszym przykazaniu Mojego Prawa zabroniłem, aby ludzie czcili Mnie w postaciach i wizerunkach wykonanych ludzkimi rękami?

67. Moje Słowo w tym czasie będzie walczyć jak miecz obosieczny, aby usunąć wszelkie błędy z ludzkiego serca, aby ono mogło wznieść się do Mojej Boskości wolne od niewiedzy i osiągnęło komunikację od ducha do ducha.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 45

1. Światło Mojego Ducha pada na was. Przychodzę, aby dać wam skarb pokoju i przyodziać was w szatę pokory. Jeśli ludzkość chciałaby rozerwać waszą szatę na strzępy, pozwólcie jej to zrobić, gdyż te strzępy posłużą do zakrycia jej nagości.

2. Wśród tych tłumów są tacy, którzy nie widząc Mnie, wierzą Mi, miłują Mnie i podążają za Mną. Błogosławieni oni, albowiem będą w Ziemi Obiecanej.

3. W tym dniu wspominiacie zmartwychwstanie waszego Mistrza i zaprawdę powiadam wam: Wielu z was zostanie wskrzeszonych do życia w łasce przez światło Mojego Słowa.

4. Narodziłem się i umarłem tylko jako istota ludzka, bo jako Bóg nie miałem początku i nie będę miał końca. Jezus narodził się z czystej miłości, jaką ma Ojciec do ludzkości, przybierając ludzką postać w łonie czystej Dziewicy uprzednio wybranej przez Stwórcę.

5. Słowa i czyny Jezusa były drogą, którą dla was wytyczył – ścieżką, która doprowadzi was do Królestwa Niebieskiego. Poprzez ciało Jezusa, odczuwał Chrystus wszystkie cierpienia i lęki świata, doświadczył agonii śmierci i chciał w Duchu przeniknąć do jaskiń ciemności, gdzie czekały na Niego również istoty duchowe. Ale powiadam wam: Bólu Jezusa w podniosłej godzinie, Jego agonii na krzyżu nikt nie zrozumiał. Był moment, kiedy poczuł się samotny pomiędzy niebem a ziemią, smagany przez rozpętane elementy natury i opuszczony przez Swoich uczniów. Wtedy zawołał: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” - Lud wyrzucił Go spośród siebie i Jego Duch Go opuścił.

6. Dzięki Mojej mocy Jezus mógłby być nieczuły na ból cielesny, ale nie przyszedłem, aby was oszukać co do Mojej ludzkiej natury. Mój ból był niezrównany, Moja śmierć była prawdziwa, a Moja krew była prawdziwą krwią.

7. Podczas, gdy ciało Mistrza leżało w grobie, Duch Boży oświecił miejsca, w których oczekiwali Go sprawiedliwi i grzesznicy, aby Jego miłosierdzie wprowadziło ich w nową epokę. Albowiem krew Baranka nie tylko utorowała drogę do duchowego rozwoju istotom na tym świecie, ale także istotom w Duchowej Dolinie. Kiedy ta misja miłości wypełniła się we wszystkich, ciało Jezusa połączyło się z Duchem Bożym w taki sam sposób, w jaki przybrało ludzką postać.

8. Skoro ciało Jezusa nie pochodziło z Ziemi, dlaczego miałoby oddawać jej hołd jak wszyscy ludzie? Powiedział do was: „Królestwo Moje nie jest z tego świata.”

9. Gdy usłyszycie Moje Nauczanie, wasz duch obudzi się do nowego życia, ponieważ spożywał chleb wiecznego życia, którym jest Moje Słowo. Umacniajcie się Moją nauką, bo nadchodzi godzina, kiedy ludzie rzucą się na was jak wygłodniałe wilki i nie jest Moją wolą, abyście pozostawili waszą wiarę i wasz pokój w rękach waszych prześladowców.

10. Wykorzystajcie czas, póki Moje objawienie w tej formie jest jeszcze z wami, ponieważ jeśli dzisiaj nie zapalicie swoich lamp, jutro będziecie tęsknić za tym czasem pouczeń oraz łaski i będziecie płakać tęskniąc za ponownym usłyszeniem Mojego Słowa. Wielu z was powie: „Mistrzu! Ileż bym dał za to, aby usłyszeć jeszcze raz jeden z Twoich wykładów przekazywanych za pośrednictwem tych, których uważałem za niedoskonałych.”

11. Czyńcie prawdziwy użytek z Moich pouczeń, teraz, gdy wam je daję za pośrednictwem Moich dzieci, które wybrałem i przygotowałem. Sprawilem, że z ich ust

wypłynęły słowa mądrości i miłości. W poddaniu wycofali się ze świata i ze względu na was piją kielich cierpienia, wiedząc, że są narzędziami Ojca w Jego komunikacji z wami.

12. Nawet jeśli w tym czasie spieszycie się do tych skromnych miejsc spotkań, aby usłyszeć Moje Słowo, możecie wnieść swoje modlitwy z miejsc, w których się aktualnie znajdujecie: czy w cichym pokoiku albo tam, gdzie zarabiacie na powszedni chleb, czy w czasie drogi, czy w dolinie, bądź nad brzegiem rzeki - wszędzie słucham waszych modlitw.

13. Uczcie się oczyszczać wasze serca i wznosić do Mnie ducha, abyście mogli otrzymać duchową wspólnotę (ze Mną). Nie zapominajcie, że nosicie Mnie w głębi swojej istoty. Wnieście się do Mnie, aby w nadchodzącym ostatnim momencie 1950 roku, wasz duch nie był przepełniony strachem, mówiąc: „Mistrzu: odwróciłeś się od nas.“ Zaprawdę, powiadam wam, że kto się przygotowuje, od tej chwili będzie komunikował się z Moją Boskością od ducha do Ducha..

14. Gdybyście skorzystali choćby z jednej z wielu nauk, które wam przekazałem, a jej doktryna byłaby prawem kierującym wszystkimi działaniami waszego życia - zaprawdę powiadam wam, że nie byłoby już konieczne, abym był wśród was, bo całe Moje nauczanie jest w tym, co słyszeliście aż do dzisiaj.

15. Jeszcze raz daję wam Moje Słowo, aby wasz duch poczuł, że jest na uczcie wiecznego życia. Radujcie się, podobnie jak Mój apostoł Jan, podczas oglądania objawień nieziemskiego świata.

16. W tym czasie zniknie między wami wszelka niewiara, bo pozostawię was jako lampę wiary zapaloną wśród ludzkości.

17. Za każdym razem, gdy pojawiaam się wśród was i daję wam Moje Słowo, wasz ból ustępuje, ponieważ wasz duch odczuwa Moją obecność i raduje się Moją miłością.

18. Nie tylko ci, którzy gromadzą się w tych miejscach spotkań, Mnie słuchają, ale także wielkie legiony istot duchowych są świadkami tej manifestacji i otrzymują Moje Światło. Wśród tych tłumów są tacy, którzy na Ziemi byli waszymi rodzicami, waszymi towarzyszami, waszymi dziećmi. Każdy wspina się po szczeblach ewolucji.

19. Wasze serca napełnią się radością, gdy usłyszycie, jak mówię w ten sposób i poczujecie, że to chwała samego Ojca otwiera się w tej chwili, aby wylać swoją łaskę na każde ze stworzeń Pana

20. Światło Mojej Miłości, które przyszło, aby oświecić drogę ewolucji wszystkich Moich dzieci, spowodowało zamieszanie w poglądach niektórych naukowców, gdy odkryli, że początek stworzenia nie jest taki, jak go sobie wyobrażali. Lecz przemówię do nich ze „szczytu góry,“ a moc Mojego głosu wstrząśnie Ziemię elementami natury i pokaże im prawdę.

21. Narodzie, jeśli chcesz wejść we wspólnotę z Moją Boskością, nie patrz na tych rzeczników, przez których się objawiam, jak na istoty wyższe. Studiuj i zgłębiaj Moje Słowo, a poczujesz się jak w Moim sanktuarium i będziesz się cieszyć duchowym znaczeniem Moich pouczeń. W ten sposób będziecie mocni, aby dać świadectwo, że jest to Trzeci Czas, w którym objawiłem się ludziom jako Duch Święty.

22. Obecnie wybieram spośród ludzkości Moich nowych uczniów, przy czym mówię do mężczyzn: „Odnawiajcie się“, a do kobiet: „Nie grzeszcie więcej“. Moje przebaczenie oczyściło was wszystkich, abyście mogli rozpocząć nowe życie.

23. Wy, którzy zasmakowaliście wiele gorzkości - pijcie mleko i miód z tego kielicha miłości, który wam ofiaruję.

24. Radujcie się z posiadania tego duchowego dobra. Nie martwcie się zbytnio o utrzymanie ciała, pamiętając jak wam powiedziałem: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi od Boga”.

25. Znalazłem was wszystkich zagubionych i pokazałem wam drogę, mówiąc wam: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem,” podążajcie za Mną do końca.

26. Nie zmuszałem nikogo do pójścia za Mną i nikomu nie grożę, jeśli tego nie zrobi. Z pewnością istnieje prawo pokuty - którą każdy powoduje dla siebie - aby jego duch mógł się rozwijać i osiągnąć swoją czystość oraz światło. Ale piekło w wiecznym ogniu nie istnieje tak, jak nie ma Boskiej kary. Nie interpretujcie błędnie tego, co wam powiedziano w symbolach w minionych czasach.

27. Dzisiaj słuchacie Mnie i każdy rozpoznaje swoją misję, podczas gdy Eliasza jako niestrudzonego sługę Pański, gromadzi 144 000 nowych uczniów, po 12 000 dzieci z każdego pokolenia tego ludu, aby otrzymały na czołach znak wyróżniający je jako Trynitarno-Maryjnych spirytualistów.

28. Jeśli czujecie się wyczerpani na ścieżce życia, przyjdźcie do Mnie i odpocznijcie, słuchając tego Słowa, bo Ja wciąż jestem z wami.

29. To Słowo jest chlebem, który kieruję do waszych ust. Jego duchowym znaczeniem jest krystalicznie czysta woda, która pomaga wam oczyścić waszego ducha ze wszystkich jego zanieczyszczeń.

30. Boicie się, że burze zmieć was z tej ścieżki i po raz kolejny staniecie się słabi wobec namiętności ciała. Boicie się szemrania ludzi, ich osądów, boicie się świata, który ze swoimi licznymi pokusami, oddala was ode Mnie.

31. Ponieważ nie zrozumieliście Mojego Słowa, myślicie, że wymagam od was, abyście porzucili i wyrzekli się wszystkiego, co materialne, podczas gdy Ja was uczę oddawać duchowi to, co należy do niego, a materii to, co należy do niej. Dopóki jesteście w „dolinie łez,” nie osiągniecie doskonałości. Jednakże musicie przygotować się w miłości i miłosierdziu, które szerzycie wśród waszych bliźnich, abyście mogli dotrzeć do Duchowej Doliny i zebrać owoc swojego zasiewu.

32. Tajemnicą którą wam wyjawiam, jest Mój własny Duch, który jest poza drabiną Jakuba; Nie jestem „na drabinie,” bo jestem doskonały. Na niej są tylko te istoty, które zmierzają w kierunku doskonałości. Kto może odczuwać, że Moje nauczanie jest wielkim ciężarem dla jego ducha? Jeśli porównacie jego ciężar do ciężaru krzyża, zrozumiecie, że jestem teraz waszym Cyrenejczykiem*. (*pomagający przy dźwiganiu krzyża)

33. Któż może się ode Mnie oddalić, jeśli jestem wszędzie? Niektórzy próbują oddalić się od Mojej obecności, aby potajemnie siać ziarno, które im powierzyłem i zebrać dla siebie plon; ale dam wam żyzne pola. Kto spróbuje się oddalić, będzie musiał iść na pustynię. Czy kiedyś ktoś przeżył, aby jakieś nasiona kiełkowały w rozpalonym do białości piasku? Nie wezmą tam udziału w uczcie, którą się ze Mną rozkoszujecie ani też nie będą słuchać w samotności świergotu ptaków, które zachwyciły was swoim śpiewem.

34. Ten, kto poczuł w sercu pragnienie porzucenia krzyża, nie przeczuwał ani swojego zadania, ani swojego przeznaczenia.

35. Ilu z was wyznaje przede Mną winę i grzech, choć należycie do tych, którzy Mnie miłują! Ilu rozgłasza, że Mnie kocha i nawet we Mnie nie wierzy! Wierzą, gdy otrzymują dobrodziejstwa, ale kiedy przychodzi na nich próba, wypierają się Mnie!

36. Ten Trzeci Czas był zaproszeniem dla waszego ducha, wezwaniem dla was, abyście posiedli łaskę należenia do tych, którzy otrzymają Boski owoc trzech czasów.

37. Kiedy ludzkość znalazła się na najwyższym poziomie przewrotności, zstąpiło Światło Mojego Ducha, przemienione w słowa zrozumiałe dla człowieka, aby go ocalić. One wskazują mu drogę odkupienia, pomagając mu ją wypełnić i pozwalając mu pojąć nagrodę, która go czeka.

38. Wam, którzy Mnie słuchacie, mówię: Nie noście nieczystego kurzu na waszych „sandałach“, szukajcie Mnie - jestem waszym ratunkiem. Ja jestem łodzią, która uratowała was od katastrofy statku, która zabrała was ze wzburzonego morza grzechu, aby zaprowadzić was do Ziemi obiecanej.

39. Dlaczego napotkaliście ból na swojej drodze życia? Dlaczego wasze stopy zostały poranione przez kamyki na ścieżce? Dlaczego męczy was pragnienie jak strudzonych wędrowców? Dlatego, gdyż wcześniej przebyliście tę samą ścieżkę i nie oczyściliście drogi dla tych, którzy po was przyszli, nie wiedząc, że będziecie musieli przejść ją ponownie. A jeśli nigdy nie ugasiliście pragnienia spragnionych, jak możecie oczekiwać, że ktoś ugasi wasze?

40. Ja sam łagodzę pragnienie miłości i pokoju w waszym duchu. Moje Słowo jest krystalicznie czystą wodą wylewaną między was. Cieszcie się nim, kiedy go pijecie, zapraszajcie do tego swoich bliźnich, a zaprawdę powiadam wam: W końcu przeżyjecie jedność i pokój w istotach duchowych.

41. Jeśli wasze oczy widziały Mnie w Drugim Czasie, gdy przyszedłem jako człowiek, dzisiaj przychodzę w Duchu. Jeśli wasze cielesne oczy Mnie nie ujrzały - wrażliwość waszego ducha z pewnością Mnie wyczuła, ponieważ daję wam odczuć Moją Obecność. Któż z tych, którzy Mnie słuchają, nie odczuł Mnie w przyspieszonym biciu swojego serca? Kto z was nie jest poruszony Moim Słowem, które jest jak przenikliwe spojrzenie docierające swoim światłem do waszego ducha?

42. Mówię do was jako Mistrz, a nie jako Sędzia. Nie szukajcie Mnie jako sędziego, bo zamiast wyroków chcę szerzyć wśród was pocieszenie i życie.

43. Otworzyłem wam oczy, abyście zrozumieli, że Moje Prawo jest bezczeszczone na Ziemi, ale nie po to, abyście osądzali każdego, kto je narusza. Poznajcie Moje Prawo, abyście nie zboczyli z drogi, gdy ludzie je przed wami ukrywają, i abyście umieli prowadzić tego, który chodzi w ciemności.

44. Nie przyszliście (na świat), aby kogokolwiek poniżyć. Zaprawdę powiadam wam: Nim to się stanie, byłoby lepiej dla was nie mówić o Moim dziele, bo inaczej śmierć skróci wasze życie.

45. O ludzkości, nie wiesz, co dla ciebie mam przygotowane. Nie myśl, że to, co do tej pory słyszałaś, to wszystko, co mam ci do powiedzenia. Będę ci odkrywać jeszcze wspaniałe lekcje; bardzo wielkie dary rozwiną się w tobie.

46. Moje pouczenia przychodzą wam z pomocą, abyście mogli komunikować się z waszym Ojcem od ducha do Ducha, bo tam jest wasze uzdrowienie. Otwórzcie wasze serca, abyście mogli zachować w nich skarb Mojego Słowa, aż nadejdzie chwila,

kiedy będziecie musieli objawić je waszym braciom i siostram. Bowiem to jest Słowo, które nawraca grzesznika i uzdrawia chorych.

47. Ślad, który wam w tym czasie pozostawiam, nie jest z krwi, lecz ze światła. Przyjdźcie do Mnie, uczniowie, i odpocznijcie od waszych cierpień. Złagodźcie Moim Słowem wasz głód i pragnienie miłości oraz pokoju, abyście - gdy zostawię was pełnych dóbr duchowych - pozostali jak panny z Mojej przypowieści, czuwając z płonącymi lampami w oczekiwaniu na czystego Oblubieńca i przyjmując Go, gdy zapuka do waszych drzwi.

48. Kto zachowa Moje Słowo w swoim sercu i uwierzy w nie, będzie miał pokój i szczęście na drogach tego świata i osiągnie swoje wzniesienie na ścieżce, która prowadzi do Mojego Królestwa.

49. Z miłością przekazuję wam Moje Słowo, aby podarować wam prawdziwe życie i nauczyć was czynić to samo wśród ludzi, gdzie jest tak wielu umarłych dla wiary. Cokolwiek uczynicie w imię Moje, zobaczycie, że to się urzeczywistnia u waszych braci. Jeśli jednak na waszej drodze, zamiast błogosławić, będziecie bluźnić lub osądzać - zaprawdę powiadam wam: Sami się osądzicie, bo miarą którą mierzycie będzie i wam odmierzone.

50. Jeśli Mnie obraziliście, proście Mnie o przebaczenie. Jeśli wasz brat was skrzywdził, przebaczcie mu, bo może nie wiedzieć, co zrobił. Jeśli wy natomiast nadal jeszcze ranicie, mimo że macie tak dużo światła poprzez nauki, które otrzymujecie, nie będziecie mogli powiedzieć, że jesteście niewinni. Gdybyście chcieli kogoś obrazić, byłibyście bardziej twardzi niż skała, bowiem uczę was, abyście byli szlachetni wobec waszych braci.

51. Studiujcie Moje Słowo, aby śmierć nie zaskoczyła was nieprzygotowanych, a ciemność waszego ducha nie ukryła przed wami ścieżki jego ewolucji. Moje Nauczanie jest jedyną księgą, która zawiera prawdę od pierwszego do ostatniego słowa. Otworzyłem ponownie przed wami tę księgę w tym czasie, aby was obudzić do życia wiecznego i zgromadzić w Mojej owczarni miłości, bo widzę was zagubionych jak owce bez pasterza.

52. Oto Głos Tego, który wzywa istoty duchowe, aby uwolnić je od trudów świata. Niektóre z Moich dzieci rozpoznały ten Głos, inne nie, ponieważ ich duch przyćmiony materializmem tego czasu, nie zapamiętał go. Jednakże Ja, Pasterz, który mam dziewięćdziesiąt dziewięć owiec w owczarni Mojej miłości - która jest Moim królestwem - zstąpiłem na Ziemię w poszukiwaniu zagubionej.

53. Jak długo karmiliście się gorzkimi owocami, które sprawiły, że zapomnieliście o słodczy owoców prawdziwego życia i dopiero, gdy usłyszeliście ponownie Moje Słowo, poznaliście, co jest prawdziwym pokarmem ducha.

54. W przeszłości na próżno wyruszaliście i szukaliście drogi do waszego duchowego wzniesienia, ponieważ byliście przygnieci bólem waszych grzechów. Dzisiaj zgromadziłem was, rozmnożyłem was i dałem wam poznać wasze dary, ale zaprawdę powiadam wam: Zanim popadniecie w próżność z powodu tej łaski i będziecie chcieli osądzić grzesznika lub spróbować upokorzyć tego, który zawiódł, pamiętajcie i zastanówcie się nad nauką, którą dałem wam w Drugim Czasie, kiedy została przede Mnie przyprowadzona cudzołożna kobieta. Przypomnijcie sobie przypowieść o faryzeuszu i celniku i oraz tą o miłosiernym Samarytaninie. Duchowe znaczenie tych nauk jest ważne wiecznie. Możecie je zastosować w swoim życiu dziś, jutro i zawsze. Są to przypowieści, które dałem wam w Drugim Czasie, czasami nad brzegiem rzeki, czasami na pustyni lub

na jednej górze; to było Boże przesłanie, które przyniosłem wam w Chrystusie, zanim ludzie wzięli Mnie, aby Mnie skazać i ukrzyżować w Jerozolimie.

55. Moją wolą było, aby Moje Słowo żyło w waszych sercach, żeby wypływały z niego miłosierdzie i miłość, abyście mogli wyruszyć uzdrawiać chorych, nie oczekując żadnej zapłaty, czyniąc dobro z miłości do braci i sióstr.

56. Nie nazywajcie siebie spirytualistami, jeśli w sercu czujecie wstręt do chorych lub wstręt, gdy ich ciała są okryte łachmanami. Nie będziecie Moimi uczniami, dopóki nie będziecie izolować się od grzeszników w obawie, że wasze serca zostaną skalane.

57. Oto Moje nowe Słowo, które połączycie z tym, które dałem wam w przeszłych czasach. Dałem wam je w tym czasie przez różne organy umysłu, abyście przez to mieli potwierdzenie, że to, co zostało powiedziane przez jedno usta, zostało powiedziane przez wszystkie.

58. Przygotujcie się, mężczyźni i kobiety, bo wśród was są ci, przez których dam wam Moje Słowo.

59. Oto oblubieniec, który zapukał do drzwi dziewic, a czekując na Niego, otworzyły Mu drzwi i wprowadziły go, a w ich domu odbyła się uczta.

60. Niektórzy z was zasiedli do stołu miłości, aby spożywać chleb Mojego Słowa i pić wino, które jest boską esencją Mojego Słowa. Ilu z was było ze Mną w Drugim Czasie i słuchało Mnie. Inni z was widzieli Moich apostołów na prowincji, którzy zasiewali w sercach ziarno wiary w Chrystusa i dawali ludziom dowód prawdy uzdrawiając chorych, oczyszczając trędowatych i pocieszając strapionych. Ale ci, którzy nie brali udziału w posiłku w owym czasie, posilą się dzisiaj; a ci, których nie było na świecie, będą tymi dziś.

61. Zamierzam ponownie wybrać Moich uczniów. Przypomnijcie sobie, że w Drugim Czasie, dwunastu apostołom, których wybrałem w Moim miłosierdziu, umyłem stopy i odcisnąłem na nich pocałunek miłości, abyście zrozumieli - jeśli Pan to uczynił - co powinniście uczynić swoim braciom?

62. Pełen pokory przychodzę, aby was pocieszyć i zbawić, abyście kiedy wyruszyście wypełniać waszą misję wskazywania ludziom drogi - pozostawili na drodze ślad łagodności. A ci, którzy nie umyli nóg przed rozpoczęciem pracy, jaki ślad czystości pozostawia po sobie?

63. Oto Baranek, który dobrowolnie poświęcił się, aby Jego krew była symbolem życia wszystkich Jego dzieci, a Jego ślad wyznaczył duchową ścieżkę rozwoju ludzkości.

64. Widzę wśród was tych, którzy pójdą za Mną, ale także tych, którzy muszą płakać i składać wielkie przyrzeczenia, a potem odwrócić się ode Mnie. Wciąż jestem wśród was. Wykorzystajcie te chwile, bo wkrótce was opuszczę i będę z nieskończoności oglądał wypełnienie misji tych, którzy otrzymali to dziedzictwo. Każdy, kto oczyszcza swoje serce, aby dzielić się Moim Słowem, będzie silny dzięki swojej czystości, miłosierdziu, miłości i pokorze. Kto jednak się wywyższa i zdradza Moje dzieło, będzie słaby w obliczu pokus.

65. Wasz naród otworzył swoje bramy, przez które weszły duże tłumy z różnych narodów, gdyż powiedziałem wam, że w tym czasie nie będzie dwunastu wybranych, lecz dwanaście tysięcy z każdego z dwunastu plemion - sto czterdzieści cztery tysiące wyznaczonych, którzy zanoszą Moje Słowo do ludzkości. Jedni są w Duchowej Dolinie, inni w materii. Tych, którzy żyją w Zaświatach i nie poznali tej nauki, przyprowadzę z powrotem do ciała, aby zgromadzić ich wszystkich na Ziemi. Będą to ci, którzy z miłości do bliźnich będą nieść krzyż ofiarny i pić kielich goryczy.

66. Dzisiaj spożywacie chleb i pijecie wino Królestwa Niebieskiego przez duchowy sens Mojego Nauczania, podczas gdy ludzkość nadal przedstawia tę lekcję ziemskim chlebem i winem.

67. Zgromadźcie się wokół Mnie, abyście chronili się nawzajem i czuli się silnymi, ponieważ wilki czyhają na was, a faryzeusze, którzy ukrywają się wśród tłumu ludzi, są tacy sami jak wczoraj. Nadal jeszcze nie mogą Mnie rozpoznać, ponieważ ich zmysły są zdezorientowane. To obłudnicy, którzy ukrywają swoje grzechy za fałszywą czystością.

68. Czuwajcie i módlcie się, bo oni będą pierwszymi, którzy powiedzą wam, że jestem fałszywym Chrystusem. Niektórzy wskażą wam proroctwa z Pierwszego Czasu, a inni te z Czasu Drugiego, aby spróbować udowodnić wam, że to zostało przepowiedziane jako fałszywe. Powiedzą wam, żebyście nie dali się zwieść tym objawieniom. Zaprawdę powiadam wam: Strzeżcie się ich i tych, którzy przyjęli tylko Moje Słowo i nie mają mocy czynić dzieł, które przekonują swoją prawdą.

69. Kontrolujcie siebie przed własnym sumieniem i zadajcie sobie pytanie, czy chorzy zostali uzdrowieni? Czy odczuliście spokój, słuchając Mnie? Czy poczuliście natchnienie, by czynić dobro i miłować się nawzajem? Czy się odnowiliście? Tak - odpowiedziało wam wasze sumienie.

70. Wspominajcie i przeżywajcie minione czasy. Oto stół, na którym znajdują się pokarmy dające życie wieczne. Jeszcze raz powiadam wam, że Moje ciało i Moja krew są dziś reprezentowane przez Moje własne Słowo. Wystarczy okrusz tego chleba, aby dać duchowi życie wieczne. Chorzy, którzy skosztują tego chleba, odzyskają zdrowie, a kto pije to wino z uniesieniem ducha i szacunkiem dla Mojej Nauki, otrzyma pokój na zawsze.

71. Kto we wzniosłej godzinie cielesnej śmierci wspomni Moje Słowo, w jego duchu będą dary i łaski, znajdujące się w nim (w Moim Słowie), aby podczas swojej wędrówki widział światło Mojego Świętego Ducha.

72. Arcanum Ojca zostało otwarte dla ubogich i pokornych. Ktokolwiek pije to wino, poczuje, że jego duch jest wzmocniony; kto zamknie usta, aby nie pić go ze strachu przed śmiercią, śmierć będzie w nim i tylko Moja miłość będzie w stanie go wskrzesić. A gdy taka będzie Moja wola, przyjdę do niego i mu powiem: „Dlaczego nie piłeś Mojego wina?” Powstań, Ja jestem Tym, który przemówił przez usta ludzkie i tym samym, który dzisiaj wskrzesza cię do życia w łasce. Kto oprócz Mnie, ma moc wskrzeszania umarłych?

73. Przekazując wam Moje nauki, widzę serce każdego z obecnych. Niektórzy oddają Mi swoje serce, które karmiło się Moim Słowem, aż zaspokoilo swój głód miłości i pocieszenia. Inni zastanawiają się jak zniszczyć to dzieło, ponieważ w nie nie wierzą i są zaniepokojeni z powodu dużych tłumów żarliwych serc, które gromadzą się w tych salach, aby słuchać Mojego Słowa.

74. Jedzcie ten chleb, w nim jest życie wieczne. Pijcie wino, jego istotą jest Boski smak, który istnieje w Moim Słowie.

75. Nie zapominajcie o dziełach, których dokonałem dla was, abyście i wy mogli je czynić waszym braciom. Jak Ja was umiłowałem, tak miłujcie swoich bliźnich. Posadźcie potrzebujących przy swoim stole i dajcie im przy nim najlepsze miejsce.

76. W każdym Moim Słowie znajduje się pełnia objawień, abyście mogli dogłębnie je przestudiować, ponieważ zbliża się moment Mojego odejścia, kiedy poczujecie się samotni. Pozostaniecie jak owce pośród wilków, ale Ja was pocieszę. Wtedy rozpocznie się wasza misja i niektórzy pójdą do domów (najbliższego otoczenia), inni do regionów, a

jeszcze inni do innych narodów. Będziecie dobrymi robotnikami na Moich ziemiach, niestrudzenie siejąc Moje ziarno pokoju i miłości. Ale nie będziecie musieli zabierać ze sobą podwójnej sakwy na podróż. Będę czuwał nad wami. Nie powinniście się obawiać niesprzyjającej pogody ani żywiołów, Moja obecność jest we wszystkim, co zostało stworzone.

77. Poprowadzę was do domów, w których mieszkają wyznawcy waszej wiary. Przyjmą was z radością i tam powinniście zwołać innych, aby się zgromadzili, aby się modlić i przekazać im Moje Przesłanie. Ci „ostatni” staną się „pierwszymi” i jako nowi apostołowie powstaną, aby siał tak, jak ich nauczyliscie.

78. Moje ziemie są bardzo rozległe, a siewców wciąż bardzo niewielu; ale jest Moją wolą, aby w czasie, w którym nadal będę wam przekazywać Moje nauczanie w tej formie, 144 000 zostało oznaczonych, ponieważ będą to ci, przez których dam się poznać ludzkości w tym czasie i Ja będę też świadczył o każdym, kto o Mnie świadczy, a każdy, kto Mnie zdradzi, będzie musiał stanąć przed Moją sprawiedliwością.

79. Oto wszyscy jedliście z Baranka; niemniej jednak widzę wśród was tego, który Mnie zdradzi. Nie w tej chwili ani tej nocy, ale wtedy, gdy uwiedziony pokusami świata, przyjmie błyszczące monety w zamian za wydanie swoich braci. Ponieważ nikt nie wie, kto to może być, pytacie w swoich sercach: „Mistrzu, kto to jest?” Mówię wam tylko: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.”

80. Będą też tacy, którzy w tym czasie się Mnie wyprą; a wkrótce, tej samej nocy będą tacy, którzy zaprzeczą temu, gdzie byli i kogo słuchali. Niech nikt nie wypiera się Mnie ze strachu przed światem, bo jego ból będzie bardzo wielki.

81. W tym czasie Jezus poszedł modlić się do ogrodu oliwnego, ponieważ zbliżała się Jego ofiara. Dzisiaj przychodzę wam powiedzieć: Módlcie się i pamiętajcie o tym przykładzie, abyście znaleźli siłę w Panu; albowiem zaprawdę powiadam wam: kielich, który wypilem tamtej nocy, był bardzo gorzki, ale także ten, który ta ludzkość ofiarowuje Mi dzisiaj, jakże jest gorzki! W nim są wszystkie łzy, krew i ból ludzi.

82. W ten sposób uczę was, umiłowani uczniowie, modlić się w oczekiwaniu na wielkie próby, ale grzech wszystkich ludzi nigdy nie będzie ciążył tylko na jednym. Tylko Chrystus wziął na swoje barki grzech całej ludzkości, od Adama aż do końca.

83. Ci, którzy wewnętrznie drwią z tych manifestacji, to ci, którzy plują Mi w twarz, a ci, którzy Mnie osądzają, to ci, którzy biczowali Mnie w Drugim Czasie. Grzech i ciemność tej ludzkości są więzieniem, w którym otrzymuję wszystkie tortury.

84. Przygotujcie się, bo tłumy niewierzących i legiony zdezorientowanych duchów będą was prześladować, a wtedy im powiem: Zostawcie Moich uczniów, oni nie są winni.

85. Czuwajcie i módlcie się, żyćcie w pokoju, a będziecie mieli Moją siłę w swoim duchu, ponieważ będziecie karmieni chlebem życia wiecznego.

86. Nadeszła godzina, w której przypomnicie sobie Chrystusa, Boskiego Mistrza, w Jego ostatnich chwilach na krzyżu, w tych godzinach ciemności na świecie, kiedy Moja obecność oświecała istoty duchowe czekające na Mnie.

87. Ludzkość wywyższyła Mnie, w tym Trzecim Czasie, na nowej Kalwarii i z Mojego krzyża patrzę na was, o ludzie. Światło Mojego Ducha zstępuje na ludzi tak jak w tamtym czasie Moja krew została wylana kropla po kropli na ludzkość. Moje Boskie cierpienia są jak rany, które otwierają się w obliczu niewdzięczności i grzechów ludzkich. Ale dzisiaj wypłynie z nich woda łaski, aby niewidomi przejrzel, a bezbożni mogli zostać odkupieni.

Jeśli zranicie drzewo, wypłynie z niego sok. Jestem Drzewem Prawdziwego Życia, które daje wam życie, kiedy próbujecie je zniszczyć.

88. Kto Mi w tym czasie pomoże nieść Mój krzyż? Wy, uczniowie. A kto płacze za swoje grzechy, żałuje za nie i odradza się, zostanie zapamiętany przez ludzkość jak ta grzeszna kobieta, która swoimi łzami zwilżyła Moje stopy i osuszyła je swoimi włosami.

89. Błogosławieni, którzy odczuwają w sercu ból swego Pana i Jego pragnienie miłości, bo w życiu ostatecznym sprawię, że będą Mnie widzieć w całej Mojej okazałości.

90. Jeśli na ziemi śmierć, którą ludzie zadali Jezusowi, oddzieliła Go od ramion Jego najkochańszej Matki, to dziś w wieczności, Matka i Syn są zjednoczeni Bożą miłością. Musicie bowiem wiedzieć, że jeśli Chrystus jest Słowem Bożym, Maryja jest macierzyńską czułością Boga i z nieskończoności, w pobliżu krzyża, który Mi na nowo przygotowaliście, z miłością rozpościera swój płaszcz, aby was okryć, i kieruje ku wam swoje matczyne spojrzenie pełne przebaczenia.

91. Nie zapominajcie o tych manifestacjach, a kiedy rok 1950 dobiegnie końca, zbierzcie się razem, aby przypomnieć sobie te nauki. Wtedy wasze oczy napelnią się łzami ze smutku i jednocześnie z radości. Ze smutku - ponieważ przypomnicie sobie czas, kiedy słuchaliście Mojego Słowa; a z radości - ponieważ w końcu wkraczacie w czas komunikacji od ducha do Ducha.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 46

1. Błogosławieni jesteście, którzy pospieszyliście, gdy usłyszeliście wezwanie miłości, które zaprosiło was na duchową ucztę, aby cieszyć się pokarmem życia wiecznego. Przyniosłem wam to jako wypełnienie obietnicy, którą dałem waszemu duchowi przez Jezusa.

2. Kiedy widzę, że słabniecie na ścieżce waszego rozwoju, zbliżam się do was, aby napęłnić was siłą, mówiąc: Idźcie krok za krokiem do końca drogi życia, z nadzieją dotarcia do Ziemi Obiecanej. Tam znajdziecie nagrodę za waszą wiarę i wytrwałość w tym błogosławionym i prawdziwym pokoju, którego tak bardzo pragnie wasz duch.

3. O narodzie, w którym mam upodobanie nazywając go Izraelem, synem światłości i uczniami Ducha Świętego: Nie zwracajcie na to uwagi, jeśli wasze ciało jest przykryte łachmanami lub jeśli wasze stopy są bose – wasza duchowa godność nie opiera się na rzeczach materialnych. Badajcie dzieła swojego życia w świetle swojego sumienia, abyście wiedzieli, czy wasz duch jest czysty od grzechu.

4. Jeśli odczuwacie ból z powodu wątpliwości i szyderstw waszych bliźnich, przyjmijcie go. Macie pojęcie, czy w tamtym czasie nie krzyczeliście żądając od Piłata, aby Mnie ukrzyżował? Czy wiecie, czy nie byliście wśród tych, którzy prześladowali Moich apostołów i dali im do picia kielich cierpienia?

5. Na te pytania milczycie, ale Ja wam mówię: Przebaczajcie, gdy czujecie się znieważeni, nie zamieniajcie Moich słów w obosieczną broń, aby zranić waszych bliźnich. W tym czasie wasz rozwinięty duch powinien osiągnąć spokój. On ma kierować wszystkimi waszymi działaniami, słowami i myślami. Wasz duchowy wiek nie jest już wiekiem dziecka i przez Moje nauczanie przestaliście być małymi dziećmi, a staliście się uczniami. Czyńcie wasze dzieła według Mojej nauki, nie zmieniając jej ani nie bezczeszcząc. Nie usuwajcie nikogo ze swojego towarzystwa, nawet jeśli widzicie u jednego ze swoich braci plamy lub błędy, nie mówcie, że jest to kąkol. Jeśli ktoś miesza niedoskonałe idee z Moją nauką lub nadużywa swoich darów, poprawcie go z miłością i prowadźcie go z miłością. Tylko w przypadku, gdyby upierał się przy swoich złych skłonnościach i was ignorował, zostawcie go, módlcie się za niego i pozostawcie sprawę Mnie.

6. Przygotowuję was, abyście w Moim świetle zanieśli zmartwychwstanie tym, którzy umarli do życia w łasce, aby wasza modlitwa ich ocaliła, a wasze uczynki były uzdrawiającym przykładem dla waszych braci. Moje dzieci, pomyślcie o tym, co przedstawicie waszemu Ojcu, gdy znajdziecie się w Jego obecności.

7. To Duch Prawdy przemawia do was. Rozpoznaliście drzewo po jego owocach, a to źródło po jego przejrzystych wodach. Dlatego podążacie za tym śladem, ale konieczne jest, aby ta wielka miłość, którą czujecie do Mnie, została oczyszczona z wszelkiego egoizmu, z wszelkiego kąkolu wobec waszych bliźnich, aby była czysta i godna Ojca.

8. Bądźcie pokorni, nawet jeśli czujecie, że Stwórca umieścił w waszej istocie wielkie dary. Rozważcie, nikomu nie przyniosłem korony, aby go obwołać królem.

9. Zgromadzone tłumy, które słuchacie Mojego głosu - zbliża się dzień, w którym zostaniecie opuszczeni przez to Słowo i poczujecie się osamotnieni, chociaż Moja Duchowa obecność jest z wami. Wtedy rozpocznie się nowy etap, w którym oczyszczę

was na ciele i duchu, w którym oczyszczę kult Boga i związane z nim praktyki tego ludu,

abyście mogli udać się do innych regionów i innych narodów, niosąc dobrą Nowinę o Moim Słowie, dając świadectwo swymi uczynkami o lekcjach miłości Mojej nauki.

10. Przepowiedziałem, że po roku 1950 tłumy, które tworzą ten lud, będą już próbowały osiągnąć łączność od ducha do Ducha, ponieważ od tego czasu nie będę już wam dawał Mojego Słowa poprzez ludzki umysł. Cóż więc uczynicie z Moimi przykazaniami i naukami? Jaki przykład uduchowienia, posłuszeństwa i wiary będziecie dawać tym, którzy mają wejść do waszego kręgu? Jaki przykład i ziarno pozostawicie przyszłym pokoleniom?

11. Uświadomcie sobie, że ten czas jest już blisko i będzie to początek duchowej komunikacji, koniec panowania bałwochwalstwa i fanatyzmu religijnego.

12. Grupy ludzi z dalekich krajów przybędą do tego narodu w poszukiwaniu tego świadectwa. Przyjmiecie ich z całą miłością swojego serca i pokażecie im „Księgę Prawdziwego Życia,” którą ułożyliście z nauczzeń, jakie dałem, nie zapominając, że wasze uczynki i uczucia muszą być częścią księgi, którą przedstawicie.

13. Wykorzystajcie pozostałe lata na naukę i duchową radość poprzez słuchanie Mojego Słowa; nie dajcie w tym czasie powodu do osądów i narzekań. Nie chcecie płacić za to (za nieposłuszeństwo) pokutą i bólem od pierwszego słowa, które posłaniec Eliasza przyniósł wam na początku tego przekazu, aż do ostatniego, które Ja wam daję.

14. Aby zapobiec wszelkiej profanacji, oczyszczę te okolice i dotknę każdego, komu postawiono zarzuty. Rozszerzę to oczyszczenie na wszystkie obszary waszego życia, nie tylko duchowe. Ci, którzy splugawili Moje Prawo, będą obmywać zmazy, które na nim wypisali.

15. Ludu, pragnę, aby Mój pokój objawił się w waszym duchu, w waszym spojrzeniu i w waszym uśmiechu. Nie chcę, żeby gorycz czy niepokój odbijały się na waszej twarzy pogrążonej w cierpieniu. Jesteście narodem zrodzonym w bólu, którego misją jest jego przezwyciężenie, niosąc swój krzyż z poświęceniem i miłością, zginając kark i pokonując słabości ciała. Cierpliwie opróżniajcie swój kielich, zobaczcie, że Moje Boskie Słowo uzdrowia was w każdej chwili z waszych ran.

16. Kiedy to Słowo dotrze do całej ludzkości? Tryle tych słowików nie dotarły daleko. Nie przyniosły słodczy Moich nauk do rezydencji wielkich ani do komnat możnowładców; nie dotarły na pola bitwy przesiąknięte krwią ludzką, ani do duchów, które zajmują się wznoszeniem nowej wieży Babel, czy też zamieszkują nową Sodomę. Ale słowo, które wyjdzie z waszych ust w ostatnich latach Mojego przekazu, jutro dotrze do wszystkich waszych braci; do tego oczyszczam was i przygotowuję w tej chwili.

17. Do waszych uszu dotarły tylko lamenty wdów i sierot wraz z pogłoskami o wojnie i wiadomościami o wielkich nieszczęściach oraz tragediach, których jeszcze nie widzieliście ani nie odczuliście.

18. Dowiedzieliście się ode Mnie, że jesteście dziećmi ludu Izraela, a z historii wiecie, że ten lud w dawnych czasach był nazwany ludem Bożym, wybranym, tym, na którego zostały wylane wszystkie łaski Niebiańskiego Ojca. Dzisiaj chcę, abyście wiedzieli, że ten lud, który w tym czasie ponownie posłałem na Ziemię, nigdy nie był kochany bardziej niż inne narody, i że jeśli otrzymał ode Mnie wiele łask, to po to, aby dzielił się nimi z innymi, aby był światłem, drogą, otwartą księgą i odkupieniem dla wszystkich swoich współbraci.

19. Czy ci ludzie wypełnili swoją misję w przeszłości? Czy wypełniają oni to Prawo miłości i braterstwa w obecnym czasie? Jeśli znacie starożytną historię tego ludu, nie przeoczcie, że również na nich spadły wielkie próby, nieszczęścia, niewola, głód, zarazy i

upokorzenia z powodu ich niewierności i nieposłuszeństwa. To nie miłość, czy posłuszeństwo Mojemu Prawu, ani uduchowienie tego ludu, nie napisały księgi dla przyszłych pokoleń. Księga tego ludu jest napisana krwią braci, proroków i sprawiedliwych, jest splamiona zawiścią, nieposłuszeństwem, brakiem jedności i zapieczętowana krwią Bożego Syna.

20. Niech ten lud zmyje i oczyści wszystkie te plamy, niech wymaże z księgi wszystkie swoje nieprawości, a na ich miejsce niech zapisze dobre uczynki, godne swego Pana.

21. Wy, uczniowie, nie piszcie w tym czasie nowej księgi nieposłuszeństwa i profanacji, bo później nie będziecie mieli wystarczająco dużo łez, aby wymazać z niej swoje plamy. Napiszcie nową historię, ale niech będzie ona o odrodzeniu, pojednaniu, braterstwie, posłuszeństwie i uduchowieniu. Wasze przymierze na ten czas jest zapisane przez wasze sumienie.

22. W tych latach, kiedy pozwalam wam nadal otrzymywać Moje Nauki, aby przygotować was na Moje odejście, musicie osiągnąć spełnienie, o które was proszę. Wiedźcie, że po tym czasie nie chcę, aby tłumy poznały wasze oszustwo ani wasze obecne niedoskonałości. W owym czasie ludzie poznają Moje Słowo z pism, które powierzyłem Moim złotym piórom. Zajrzyć do tej księgi jutro, gdy będziecie musieli studiować Moje dzieło, gdy poczujecie się zdezorientowani próbami lub, gdy będziecie potrzebować pocieszenia.

23. Światło Mojego Ducha rozlewa się na wasze umysły, abyście umieli prowadzić tych, którzy idą waszymi śladami.

24. Dzisiaj przychodzę, aby przekazać wam Moją naukę tak, jak wtedy, gdy żyłem blisko was i pokazałem wam Moim przykładem, jak odkupić rodzaj ludzki.

25. Ludzkość, nie zgadzając się z tą nauką, wciąż prosi w tym czasie o kolejne przelanie niewinnej krwi, ale Boski Mistrz przyszedł w Duchu i ten dowód miłości nie powtórzy się w ten sam sposób. Dzisiaj mówię do was poprzez ludzki umysł, posyłając niezliczone promienie Mojego Światła, w których daję wam Moją Mądrość, abyście byli zbawieni, podnosząc waszego ducha na drogę miłości do waszych braci.

26. Zauważyłem, że w sercach wielu narodów nie pozostało nic z Mojej nauki miłości i pokory. Powstali przeciwko sobie, silni poniżają słabych, a Moi duchowi wysłańcy, którym powierzyłem misję inspirowania pokoju i zgody u władców, powrócili do Mnie z udręką w duchu, ponieważ nie zostali wysłuchani lub nie byli posłuszni. Wtedy pozwoliłem wcisnąć ludzkości swój kielich i ten ból, aby ją oświecić, prowadząc ją z powrotem na ścieżkę swojej ewolucji.

27. W tej godzinie próby Eliasza inspiruje was modlitwą i dobrymi praktykami, abyście przeciwstawiali się złu. Macie waszą Niebiańską Orędowniczkę czuwającą bliżej niż kiedykolwiek nad tą ludzkością, która zignorowała Jej rady i ostrzeżenia, i macie Mnie, waszego Ojca, niezmiennego w Mojej miłości, dającego wam jeszcze jedną szansę na odrodzenie się i podniesienie waszego ducha, aby osiągnąć nagrodę, którą wam obiecałem.

28. Jeśli poza waszym narodem wasi bracia bezlitośnie ranią i zabijają, niszczą pokój, niszczą słabe narody i sieją terror, nędzę i żalobę, wy, których przygotowywałem i już dawno zapowiadałem te wydarzenia, czuwajcie i módlcie się, wysyłajcie myśli pokoju, niech wasze serca rozlewają miłość i miłosierdzie między waszymi braćmi. Praktykujcie Moje Nauczanie, a w ten sposób będziecie przeciwdziałać złu.

29. Wybrałem was spośród wielkich rzesz tworzących ludzkość, aby objawić wam Moją naukę, Moją wolę, i wezwałem wszystkie duchy, aby doskonaliły się na ścieżce spełnienia, ale wy jesteście bardziej odpowiedzialni, ponieważ widzieliście wypełnienie się wszystkich Moich słów.

30. Elementy i siły natury zostaną uwolnione, aby oczyścić i odnowić wszystko, co zostało splamione i zbezczeszczone przez człowieka na Ziemi.

31. Dzieci tego czasu są poruszone chaosem, którego doświadczają, a ich niewinne serca wznoszą się ku Mnie, aby prosić Mnie o światło dla władców, a Ja popieram ich postanowienia. Przedstawiają Mi także narody, które ucierpiały pod jarzmem silniejszych prosząc Mnie, aby znów były wolne. Ich cnoty miłości i sprawiedliwości pulsują w nich, a ich wołanie jest o pokój i dobrą wolę między ludźmi. Przyjmuję ich modlitwy i posyłam je jako balsam na potrzeby tych narodów w stanie wojny.

32. Duchy dzieci, nie zbaczajcie z drogi ich misji, posłuszeństwa i dobrych uczuć. Nie dajcie się skalać, uciekajcie przed wpływem zła. Zaufajcie Mi i pozwólcie, aby Moje Światło was prowadziło, oświetlając ścieżkę waszej ewolucji.

33. Was, którzy jesteście starsi, widzę również jako dzieci i cenię wasze uczynki. Weźcie światło Mojej nauki i powierzcie Mi swoje kłopoty, bądźcie silni w obliczu bólu i pogódźcie się ze swoim przeznaczeniem. W waszych modlitwach przedstawiacie Mi waszych cierpiących braci, przyjmuję wasze wstawiennictwo. Wam, jak i wszystkim Moim dzieciom, daję jednakowo Moją miłość. Przyjmuję wasze modlitwy i wraz z wami błogosławię wszystkie Moje dzieci; zarówno te, które Mnie kochają i wierzą w to Słowo, jak i te, które wątpią, a nawet się Mnie wypierają.

Dotknąłem waszego serca, które wczoraj było nieczułe jak skała i zaczyna tryskać wodą miłości i przebaczenia dla ludzkości. To jest to, o co zawsze was prosiłem, to jest odwieczne Prawo bez początku i końca, Prawo miłości, miłosierdzia, które do dziś nie było praktykowane przez rodzaj ludzki.

34. Dziś zbliżacie się do Mnie, szukając słowa, które wymaże cierpienia, które pieści wasze serca, otoczone wielkimi wichrami. Przychodzę, by was ogrzać, jak kochający skowronek ze swymi pisklętami, bo widziałem, że zima przeniknęła do wielu serc, niektóre zmarzły, inne umarły. Moja obecność daje wam siłę w próbach, nie chcę, aby wasza wiara zgasła.

35. Tylko wiara zachowa was w tym ucisku, jeśli będziecie przykładem dla waszych braci i będziecie dawać świadectwo Mojemu Słowu swoimi uczynkami; bądźcie silni, bądźcie gotowi, czujni, żyć i praktykujcie to, czego uczy was Moja nauka, aby mogli wam uwierzyć. Chcę przez Moje Nauczanie widzieć was silnych i oświeconych, nadrabiających stracony czas.

36. Jeśli Mnie kochacie, wasze serce się zmieni, poczujecie się pełni życia, pełni zapału do walki o wasze duchowe wzniesienie. Będziecie Moimi prawdziwymi uczniami, a kiedy osiągną was przeciwności losu, nie odwrócicie się ode Mnie ani nie będziecie Mi wypominać prób z powodu waszej pokuty. Bądźcie posłuszni w waszym wypełnieniu (pokuty) wiedząc, że duch w tych próbach jest oczyszczany i doskonałony.

37. Wykorzystajcie czas, w którym otrzymacie Moje lekcje, ponieważ po tym etapie nie będziecie już mieli Mojego nauczania w tej formie. Ale także czekajcie, aż wam powiem: „To jest część serc, które weźmiecie pod swoją opiekę.“

To są granice, które wam wyznaczam, nie granice miłości, czy przebaczenia, ale granice

waszej pracy, bo nawet wtedy, gdy dacie Mi skromne zbiory, jeśli były uprawiane z miłością, to Mi to wystarczy i przyjmę was, i pobłogosławię waszą pracę. Uważajcie, aby wasze kroki nie zboczyły z drogi dobra, i aby światło, które wam dałem, było jak latarnia, która oświeca drogę każdemu duchowi. Ono rozwieje wszelkie wątpliwości i sprawi, że poczujecie się bezpiecznie w swoich działaniach. Ale jeśli zboczycie z drogi, ono zawsze będzie was wzywać do wypełnienia waszego zadania.

38. Innym Moim dzieciom mówię: nie bądźcie niecierpliwe, nie proście Mnie o urząd bez uprzedniego zrozumienia waszej odpowiedzialności odnośnie tego. Nie chodźcie w pośpiechu, bo wkrótce się zmęczycie, a wtedy znużenie was uśpi, abyście obudzili się w innej epoce. Podróż życiowa jest długa, a droga wyboista, musicie iść krok po kroku, nie zatrzymując się. Jeśli przewyciężycie impulsy ciała i uda wam się wznieść swojego ducha, będziecie żyć na wyższych poziomach, skąd wyraźniej ujrzycie oczekujące na was życie duchowe.

39. Zrozumcie Moją miłość; zobaczcie, że nie jestem jak bogaty skąpiec, który chce wszystko dla siebie; wszystko, co Moje jest również wasze, ponieważ jesteście Moimi bardzo umiłowanymi dziećmi.

40. Jesteście pokoleniami wybranymi w tym czasie, aby otrzymać Moje Objawienia. Wylałem na was Moje łaski i błogosławieństwa, ponieważ nie chcę, abyście znów powrócili na Ziemię i odpokutowywali za dawne grzechy. Chcę wam, po wypełnieniu waszego zadania, dać cieszyć się pokojem w Moim Królestwie.

41. Mówicie Mi, że Ziemia jest miejscem cierpień i kar, a Ja wam mówię, że to wy uczyniliście z niej świat nieszczęść i potknięć. Nauczyłem was uległości i posłuszeństwa, i zawsze doradzałem wam, abyście czynili dobro. Powiedziałem wam: Siejcie pokój, abyście pokój zbierali. Przygotujcie drogę nowym pokoleniom, abyście mogli dać im swoje ziarno i zobaczyć, jak w nich rozkwita i przynosi owoce.

42. Dałem wam dary, które przybliżają was do Mnie. Pozwoliłem wam spojrzeć poza wasz świat i dać świadectwo o Moim nauczaniu w Trzecim Czasie. Nikt nie będzie w stanie zapobiec manifestacji tych darów tak, jak nikt nie może uzurpować sobie Mojej miłości do was. Tylko wasze sumienie pozwoli wam zrozumieć jak wielkie są łaski, którymi was obdarzyłem. Oczyszćcie się i pracujcie, abyście wkrótce byli ze Mną i mieli satysfakcję ze zrozumienia i przestrzegania Moich przykazań.

43. Dzisiaj, w czasie zadośćuczynienia przywróćcie pokój tym, których zabiliście w wierze, uzdrowcie tych, których zraniliście swoim słowem, spłaćcie swoje długi, wylejcie na waszych bliźnich miłosierdzie waszej miłości, a będziecie wypełniać Moje Prawo.

44. Człowiek, odstępując od wypełnienia Mojego Prawa, stworzył różne idee, teorie, religie i doktryny, które dzielą i dezorientują ludzkość, wiążą ducha z materializmem, uniemożliwiając jego swobodne wznoszenie się. Ale Światło Mojego Świętego Ducha oświeca wszystkich ludzi, wskazując im drogę prawdziwego życia, gdzie jest tylko jeden przewodnik, którym jest sumienie.

45. Kiedy wybuchną wielkie epidemie i naukowcy, z powodu braku miłości i miłosierdzia, nie będą w stanie uzdrowić cierpiących, pojawią się robotnicy i uczniowie, którzy z miłością podejmą swoją misję uzdrawiania i pocieszania swoich braci. A świat duchowy, jednocząc się z nimi, udzieli swych dobrodziejstw pośród dotkniętej bólem ludzkości. Czuwajcie i módlcie się, bo jeśli teraz daję wam Moją naukę poprzez umysł, jutro tylko ci, którzy są gotowi, otrzymają Moje natchnienie i będą komunikować się ze Mną od ducha do Ducha.

46. Złote pióra zapiszą Moje nauki dla przyszłych pokoleń, ponieważ Moje Słowo nie zginie, ono będzie jak skarb, który zachowacie po wszystkie czasy. Powiadam wam, że ten, kto odnajdzie boską istotę w treści tego Słowa, będzie tym, który z największą wytrwałością i stanowczością podąży za Moim przykładem. Ci, którzy wierzą w to Słowo są tymi, którzy jakby nieśli zapaloną pochodnię, aby oświecić swoją ścieżkę, nie dając się zmylić fałszywym teoriom lub kwiecistym słowom, ponieważ odkryli tajemnicę znalezienia prawdy, zrozumieli ogromną miłość, jaką mam do was i czują, że jestem ze wszystkimi Moimi dziećmi, ożywiając je do podążania drogą.

47. Przetrwaliście wichry i burze, które rozerwały na strzępy wasze szaty, ale powstałście w modlitwie prosząc, aby Moja miłość nie dopuściła do zgaszenia waszej lampy i znaleźliście Mistrza gotowego przyjść wam z pomocą.

48. Droga jest żmudna, a na tym świecie nie zbiera się owoców zasiewu; ale zaprawdę powiadam wam, że w tym czasie prób i sądu, lepsza jest odrobina spokoju ducha i kromka chleba na waszym stole, niż wykwintność i bogate przysmaki, a nawet trony ziemskich panów. Ja, który przenikam ich serca, powiadam wam, że są jak groby, a na ich wargach leży gorycz.

49. Na tej drodze pokory są przyjemności, zadowolenia i skarby o wielkiej wartości dla ducha; błogosławiony ten, kto umie je doceniać.

50. Są wśród was tacy, którzy przybyli znużeni przyjemnościami tego świata, do których już nie powrócą; ale niektórzy czują się wciąż przyciągani przez fałszywe przyjemności, jakie one zapewniają. A kiedy zły przyjaciel wzywa ich na złą drogę, jeśli w tym momencie zbliża się do nich chory, prosząc o kroplę balsamu, duch i materia walczą ze sobą wewnętrznie, a uczucia miłości i miłosierdzia wobec swoich braci zwyciężają. I oni oddalają się od tego, który ich kusił, aby zbliżyć się do łoża tego, który w swojej potrzebie był ratunkową łodzią dla tego „robotnika.“ Jakże wielka była radość i pokój, jakich doświadczyło to serce, widząc uzdrowionych chorych! Potem wznosząc się w modlitwie do Mnie, powiedziało: Dziękuję Ci, Mistrzu, że dałeś mi siłę, abym przezwyciężył tę próbę.

51. Patrzcie, jak błogosławią was ci, którzy was uzdrowili. Patrzcie, jak wielką radość ma ten, który z waszą pomocą opuścił swoje łożo. Wsłuchajcie się w słowa wdzięczności od tych zagubionych, których sprowadziliście na drogę dobra. Jak bardzo wasze serca zostały odnowione przez wypełnienie waszej misji! Ale biada tym, którzy nie rozumieją tych radości!

52. To Słowo, które daję wam przez człowieka, nie jest ludzką teorią. U podstaw tej manifestacji leży Boskie objawienie.

53. Konieczne jest, aby Mój Duch przekroczył progi waszej niewiedzy, aby objawić wam życie wieczne, ponieważ podczas wcielenia nie możecie dotrzeć z całym swoim natchnieniem i wzniesieniami do tego, co należy do was, ale co czeka na was w Moim tajemnym miejscu.

54. To jest trzecie objawienie, trzeci testament, dlatego jesteście trynitarianami. Każdy, kto otrzymał duchowy znak na czole w tym czasie, był już ze Mną w poprzednich dwóch epokach.

55. Posłałem was, abyście podjęli wielką walkę wśród ludzkości, dlatego często przedstawiacie Mi swoje podarte szaty (ducha) w bitwach życia. Jednak dobrze wiecie, że wasze cierpienia i rany leczy wasz kochający Mistrz tak, jak wy w Moim Imieniu leczycie ból waszych chorych braci.

56. Błogosławię wasze bezsenne noce, pocieszenie i pieszczoty, które daliście cierpiącemu, łzy, które wylaliście nad tymi, którzy płaczą na świecie, i wszystko, co przynieśliście - przyjmuję. Nie zapominajcie, że wszystko, co czynicie waszym bliźnim, czynicie waszemu Ojcu i samym sobie. Na Moim polu nie ginie ani jedno ziarno.

57. Jeśli Słowo, które daję wam usłyszeć i wszystko, czego was nauczam, jest doskonałe, to dlatego, że wasz duch jest doskonały, ponieważ pochodzi ode Mnie. Zobaczcie jak on, oświecony przez sumienie, pochwała dobre uczynki i nie akceptuje niedoskonałości.

58. Kto z was może udowodnić, że nie istniał przed tym życiem? Któż z tych, którzy są absolutnie pewni, że żyją w nowym wcieleniu, może udowodnić, że jego rachunek z Ojcem został uregulowany i to, że nadal ma zasługi na swoim koncie?

59. Nikt nie zna stopnia doskonałości, w jakim się znajduje, dlatego walczcie, kochajcie i wytrwajcie aż do końca.

60. Dla jednych będzie to jeszcze długa droga, inni wkrótce będą musieli ją kontynuować w duchu. Zaprawdę powiadam wam: Bardzo pięknie jest pracować w duchu, kiedy jest to zakończone na Ziemi. Jednak nie wiercie, że przez wypełnienie waszej misji na tym świecie, osiągnęliście cel doskonałości. Drabina duchowej doskonałości jest bardzo wysoka, i aby dotrzeć na jej szczyt, musicie przejść przez siedem stopni.

61. Módlcie się, abyście byli silni w próbach, gdyż w tym roku ból będzie bardzo odczuwalny w sercach ludzi, ponieważ po raz kolejny gorzki owoc nauki i ludzkich ambicji, zatrjuje i zabije masy ludzi.

62. Wszystko, co jest skalane, będzie oczyszczone, a wszelkie chwasty wykorzenione. Będę wiedział, jak posłużyć się tymi samymi ludźmi, którzy są dziś zagubieni, aby wypełnić Moją Boską Sprawiedliwość, a ta dolina, która do tej pory była doliną łez, będzie doliną krwi, ponieważ będzie ona obficie płynąć na ziemi.

63. Dałem człowiekowi wolną wolę, ale gdyby ten w swym zaćmieniu skarżył Mi się, na to powiem mu, że dałem mu również wolę i zrozumienie, a jednocześnie objawiłem mu Moje Prawo, które jest drogą, aby się nie potknąć ani nie zgubić, i zapaliłem w nim światło sumienia, które jest wewnętrzną latarnią, oświetlającą drogę ducha, i prowadzącą go do życia wiecznego.

64. Dlaczego istnieje grzech, dominuje zło i wybuchają wojny? Ponieważ człowiek nie słucha nakazów sumienia i nadużywa swojej wolnej woli.

65. Ludzie dotrą do końca swojej drogi i po niej powrócą, zbierając owoce tego, co zasiali. To jedyny sposób, aby w ich sercach zrodziła się skrucha, ponieważ ci, którzy nie uznają swoich błędów, nie mogą nic zrobić, aby naprawić swoje błędy.

66. Przygotowuje się nowy świat, nowe pokolenia dopiero nadejdą; ale najpierw trzeba odciągnąć głodne wilki z daleka, aby nie polowały na owce.

67. Zostajecie wysłani jako żołnierze pokoju. Nie lękajcie się walki, nie dajcie się zwieść ludziom z sekt i religii; w całej swojej pokorze nie jesteście gorsi od nich.

68. Na ścieżce doskonałości, na tej nieskończonej drabinie, zawsze były istoty, które idą naprzód i inne, które idą wstecz, ale wszystkie one dotrą do tego samego miejsca, ponieważ wokół Mojej Boskości nie ma hierarchii, tylko dzieci, z których wszystkie są bardzo umiłowane przez Mojego Ducha. Ja Jestem we wszystkich, ukrywam się zarówno w sercu mocarza, jak i w sercu żebraka. Dlatego powiadam wam: Gdy ujrzycie

potrzebującego przychodzącego do waszych drzwi, nie odmawiajcie mu waszej miłości; albowiem ten będzie waszym Ojcem, który skrywa się w waszym sercu.

69. Pragnę waszej miłości, o szczerze umiłowane dzieci!

70. Moja komunikacja w tym czasie jest kolejnym dowodem na to, że przyszedłem dać wam Moją miłość. Ale bądźcie przygotowani, ponieważ ten przekaz wkrótce się zakończy. I jeszcze raz wam mówię, że ostatniego dnia 1950 roku przemówię do was po raz ostatni, gdyż po tym dniu będziecie Mnie szukać duchowo w nieskończoności. A kiedy będziecie gotowi, usłyszycie Mój Głos poprzez natchnienie, bez niedoskonałości ludzkiego rzecznika.

71. Módlcie się ludzie, bo w chwilach waszej modlitwy wojna się uspokaja, serca odpoczywają, matki znajdują pocieszenie, a dzieci schronienie.

72. Biada tym, którzy nie wiedzą jak się przygotować, bo będą czuć się jak sieroty na ziemi!

73. Wielkie duchowe wydarzenia będą widoczne na świecie, prorocy powstaną w narodach, treść Siedmiu Pieczęci będzie znana wszystkim. Światło Szóstej Pieczęci zostanie uznane za światło, które świeci w tym czasie, ponieważ w tym objawieniu wszyscy ludzie zostaną zjednoczeni, wszystkie wierzenia i rody Ziemi zostaną złączone.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 47

1. Ludzkości, przygotowuję was w tym czasie przez Moje Słowo, abyście zrozumieli Moją Naukę. Wzywam istoty duchowe, aby ujawnić im ich duchowe dary, aby studiowały Moje objawienia i nie dziwiły się im, lecz zamiast tego znalazły w nich potwierdzenie tego, co zostało przepowiedziane na ten czas.

2. Pragnę, aby każdy z was zajął miejsce ucznia, na którym go umieściłem. Wszyscy zostaliście wysłani na Ziemię, aby wypełnić misję. Cierpliwie czekałem na jej wypełnienie, dałem wam wiele możliwości, a wy jeszcze się nie udoskonaliście. Czy chcecie, aby ta nowa era minęła, a wy z niej nie skorzystacie, gdyż krzyż wypełnienia waszego zadania wydaje się wam zbyt ciężki? Czas należy do was, ale ma swoje granice, a Ja nie chcę, abyście jutro, kiedy będziecie gotowi do pracy, stali na krawędzi grobu, przed pożegnaniem się do Duchowej Doliny i utracili swoje cielesne siły. Pracujcie od momentu waszego oświecenia, niezależnie od tego, czy jesteście w dzieciństwie, czy w pełni dojrzałości, czy w podeszłym wieku. Siejcie po to, abyście mogli zebrać i przechować swoje ziarno w Moim spichlerzu, gdzie czas nie zniszczy i złodziej nie ukradnie.

3. Dzisiaj człowiek zmaga się z wielkimi walkami; podczas gdy jedni toczą okrutne wojny, inni walczą, aby przezwyciężyć namiętności i wyzwolić ducha. Ludzkość została podzielona, a życie jest jak tonąca łódź pośród sztormu. Nawet wy, mieszkający w tym pozostającym w pokoju narodzie, nie zaznacie spokoju; wszyscy opróżniacie kielich boleści.

4. Dlaczego niektórzy słysząc dźwięk niebiańskiego dzwonu, wciąż pozostają głusi na jego wołanie? Tym dzwonem jest Moj Głos, który rozbrzmiewa w tym czasie we wszystkich miejscach, w których mieszkają Moje dzieci. Słyszając Moje Słowo, czujecie, że nie jest to echo ludzkiego głosu, lecz że Mój Głos dociera do waszych serc, dodaje wam otuchy i was ożywia.

5. Przyjmę od was tylko czyste uwielbienie; tylko wasze uczynki miłości i miłosierdzia dadzą wam Mój pokój.

6. Słuchajcie Moich rad jako Ojca, nie uciekajcie ode Mnie. Powiedziałem wam: Przez jednego sprawiedliwego zostanie uratowany region. Jednakże, jeśli nie staniecie się sprawiedliwymi, to przynajmniej się upamiętajcie i pracujcie, a w ten sposób odzyskacie łaskę i będziecie Moimi wysłannikami do wszystkich narodów. Nie bądźcie obojętni na ból, niech wasza modlitwa dotrze do Mnie, aby dzięki niej zostało otartych wiele łez, a wasi bracia otrzymają pokój i błogosławieństwo. Zanim ludzkość zemdleje pod ciężarem swojego krzyża, Ja będę jej Cyrenejczykiem i wezmę na siebie wasze ciężkie brzemię, abyście mogli iść naprzód.

7. Błogosławieni, którzy umieją oczyścić swoje serca, aby przyjąć Moje Słowo, gdyż ono będzie posilać ich na wieki. Błogosławieni, którzy wzdychają i cierpią na widok zamieszania, w jakim żyją ich bracia, albowiem ich modlitwa dotrze do Mnie. Oni zobaczą rozkwit i przywrócenie cnoty w sercu człowieka.

8. „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie.” Dałem wam poznać Mojego Ducha, abyście mogli w Niego wejść, i przypominam wam słowa, które wypowiedziałem do was w Drugim Czasie: „Tomaszu, włóż palce w Mój bok i nie bądź niewierzący”.

Przyjdźcie do Mnie przez wiarę, porzućcie niedowierzenie; uświadomcie sobie, że

pokazuję wam w nieskończoności Ziemię Obiecaną, która ze swymi otwartymi drzwiami czeka na przybycie Moich umiłowanych uczniów.

9. Dałem wam chleba pod dostatkiem, abyście się nasycili i jutro nie odczuwali głodu tego Słowa, którym dziś gardzicie. Wzniescie się duchowo, abyście mogli osiągnąć waszą ewolucję; módlcie się za wszystkich i myślcie, że jesteście jak promień światła na drodze waszych bliźnich, Bądźcie dobrymi pasterzami tej owczarni, którą jest ludzkość. Wy wszyscy, którzy nosicie w duchu światło, rozsądek i natchnienie, będziecie mogli prowadzić i ratować tych, którzy są zagubieni.

10. Jest przepowiedziane, że ból będzie bardzo wielki. Wy będziecie spokojni, jeśli umiecie się modlić i praktykować Moją naukę, gdyż będziecie odczuwać Moją siłę przez cały czas. Ale biada tym, którzy usłyszając te lekcje, nie uwierzyli w Moje objawienie, ponieważ ich zwątpienie sprawi, że zachwieją się w próbie. Wy, którzy przyjęliście i zachowaliście w pamięci słowa proroków, gdy nadejdzie czas, kiedy ból ogarnie ludzkość, nie bluźnijcie, nie rozpaczajcie, milczcie i bądźcie przygotowani, gdyż Ja was ochronię Moją Miłością.

11. Nie proście Mnie, abym cofnął się w Moich prawach i sądach. Proście z pokorą, a dam wam to, co jest słuszne, abyście znaleźli zbawienie.

12. Przeanalizujcie i zrozumcie lekcje, których niestrudzenie udzielałem wam w Trzecim Czasie. Moje Słowo ukazało się wam jak świetlista latarnia, która wskazała drogę zagubionym rozbitkom.

13. Moje nauczanie dało wam duchową siłę, nie tylko do stawiania oporu przeciwnościom losu tego świata, ale także do wypełniania duchowej misji, którą przynieśliście. Nie oczekujcie, że wszyscy przyjmą was z otwartymi ramionami, kiedy będziecie szerzyć Moją naukę. Znajdą się tacy, którzy zastawią na was sidła, abyście upadli.

14. Przychodzę was oczyścić i przygotować duchowo oraz cieleśnie, abyście mogli zrozumieć natchnienia Ojca, a następnie zanieśli je do serc waszych bliźnich z taką samą czystością, z jaką Ja je wam posłałem i dali świadectwo waszymi uczynkami o prawdzie Mojej nauki.

15. W sercach obdarzonych łaską Mojego miłosierdzia usłyszałem tę modlitwę: „Panie, Ty niestrudzenie obdarzasz nas darami i dobrodziejstwami”. A Ja wam powiadam: Jestem waszym Ojcem i znam wasze potrzeby. Czy Mój Duch nie powinien być poruszony waszymi modlitwami i prośbami? Pocieszyłem was w samotności waszej izby i oświeciłem was, aby wasze rozważania były owocne. Przeto spiesźcie przychodząc, aby posłuchać Mojego Słowa, ale wcześniej przygotowujcie serca wasze jak ołtarz, a na nim uczynki wasze jako ofiarę dla Mnie.

16. Przychodźcie do Mnie jak dziecko, które wyciąga rękę do swojego Ojca, aby poprowadził go ścieżką. I zaprawdę jesteście dziećmi przede Mną. Zważcie jednak, że jestem jak pasterz, który troszczy się o swoje owce i woła je kochającym głosem z owczarni. Słyszeliście Mój głos poprzez ludzkie zrozumienie w tym Trzecim Czasie, ale szukaliście Mnie dopiero wtedy, gdy wasze usta wyschły z pragnienia, idąc przez pustynię waszych namiętności. Wówczas usłyszeliście wołanie waszego Niebiańskiego Ojca.

17. Ilekroć wezwiecie Mnie na pomoc, odczujecie Moją obecność przynoszącą wam pocieszenie i pokój; ale nadeszła chwila, kiedy poczuliście głód, by Mnie posłuchać i powstać, pragnąc Mojego pouczenia.

18. Dla każdego z was zegar wieczności wybił godzinę i zadzwonił dzwon, wskazując, że nadeszła chwila, w której wasz duch znajdzie wodę gaszącą jego pragnienie.

19. Niektórzy wątpili w nieoczekiwany sposób, w jakim Mnie znaleźli, ale potem, wnikać w znaczenie słowa, które słyszeli, odkryli, że jego smak i sens duchowy mogą pochodzić jedynie od Boga. Wtedy powiedzieli Mi w duchu z radością: Ojcie, Ojcie, wierzymy w Twoje nowe objawienie się wśród ludzkości! Widzieliście, że jesteście przyodziani duchowymi darami, doświadczyliście pokoju w waszych sercach, a w waszych domach zobaczyliście jaśniejące światło jedności. I podczas, gdy dzieci radowały się obecnością i spojrzeniem Ojca, On również czuł, że Jego pragnienie miłości zostało zaspokojone, kiedy patrzył na radość swoich małych dzieci, widząc ich moralną odnowę i otrzymując ich pieśczęty poprzez modlitwy.

20. Wtedy rzekłem do was: Pójdźcie za Mną, dałem wam już dowód Mojej obecności i już zapaliło się światło wiary w waszych sercach. Dlatego od tej chwili, kiedy pojawiły się przed wami próby, nie zachwialiście się ani nie zbuntowaliście się przeciwko Mojemu Prawu.

21. Widzieliście, jak wasi bliscy odchodzą w zaświaty; doświadczyliście, że zamknęły się drzwi do pracy, zabrakło chleba na stole i straciliście swoje ziemskie dobra; ale wiara, jak latarnia morska, doprowadziła was do bezpiecznej przystani. Byli też tacy, którzy w trakcie prób osłabli, kwestionowali Moje Słowo i poculi, że ich wiara zanika.

22. Ale Moje Słowo, które przez sumienie docierało do ich serc, rzekło do nich: Dlaczego jesteście słabi? Dlaczego zawiedliście w wierze i zapomnieliście o Moich słowach? Przypomnijcie sobie, jak powiedziałem wam, że wybrani zawsze będą poddawani próbie, aby mogła zostać wypróbowana ich wiara, wytrwałość i miłość.

23. Ci, którzy nauczyli się być silni, widzieli jak przemijają burze i na ich drodze znów pojawia się światło. Widzieli powrót pokoju, zdrowia i utraconych dóbr.

24. W ten sposób stopniowo formuję zatwardziałe serca tych, którymi będę się posługiwać, aby jutro byli Moimi dobrymi świadkami i sługami wśród ludzkości, w której będą zasiewać ziarno Mojej Prawdy.

25. Duch jest szlachetny w obliczu napomnień Mojego Słowa, ale ciało jest wątłe. Dlatego powiadam wam: Kiedy wzmacniam i podnoszę waszego ducha, musi on zająć się ożywieniem i utrzymaniem swojego ciała na właściwej drodze.

26. Byliście wielce doświadczeni, umiłowani uczniowie. A ponieważ każda próba skrywa przed wami tajemnicę, nie wiecie, czy ona ma na celu wzmocnić was w walce, aby wam objawić to, czego nie znacie, czy też jest po to, abyście odpokutowali jakieś winy. Jednak nigdy nie uchylajcie się od prób, gdyż nie są one posłane w tym celu ani też nie przewyższają waszych moralnych, czy duchowych sił.

27. Bądźcie tymi, którzy pozostają silni podczas wielkich prób. Wywiodę z was pokolenia pełne światła i łaski.

28. Przyjdźcie, aby się przygotować, i otrzymać Moją lekcję miłości, dzięki której całe zamieszanie, jakie mogliście zgromadzić na Ziemi, zostanie usunięte z waszego umysłu. To Słowo wskaże wam prawdziwą drogę, jeśli ją zgubiliście. Mój niebiański Głos dociera do waszych serc, aby obwieścić i opowiedzieć wam o Trzecim Czasie.

29. Wasze błędy i niedoskonałości nie były przeszkodą w Moim objawieniu się wśród was - wręcz przeciwnie, były tego przyczyną. Przychodzę was szukać, bo się zgubiliście i tam, na wygnaniu, byliście chorzy i wyczerpani cierpieniem. Aż dotąd zstąpił wasz Mistrz,

aby wam powiedzieć: „Przyjdźcie do Mnie”. Wtedy gorliwie powstaliście, aby podążać drogą Prawa napisanego przez Tego, który jest Właścicielem i Panem stworzenia.

30. Światło Trzeciego Czasu oświeca wasze ścieżki, aby wasze oczy mogły odkryć ciernie, i abyście mogli je usunąć, ponieważ te ścieżki są usiane próbami.

31. Moja miłość nieustannie pukała do drzwi waszego „mieszkania”, abyście czuwali. Jak to możliwe, że ktoś po tylu przejawach miłości, nadal zaprzecza Mojemu Słowu? Bo chociaż ma oczy - ale nie widzi; ma rozum - ale nie rozumie i ma serce - ale nie czuje.

32. Nadal Mnie nie znacie. Tylko wtedy, gdy będziecie się wzajemnie miłować tak, jak was nauczałem, zdobędziecie bardzo wielką wiedzę i zrozumienie darów duchowych. Powiedziałem wam, że z obfitości dobrych uczuć w waszych sercach, będą mówić wasze usta. Ale czy może mówić o miłości ten, kto nie ma jej w sercu? Czy nie szokuje was myśl, że ci, którym daję te nauki, to ci sami, którym dawniej udzielałem lekcji o miłości? Oto Ja, w swojej miłości jako Ojciec i Mistrz, powierzam wam tę naukę jako księgę, którą macie zachować z czystością i mądrością, jakie włożyła w nią Boska Łaska Pana, aby ludzie, gdy ją poznają - wśród których znajdują się również badacze, jako nowi uczeni w Piśmie i faryzeusze, żeby Mnie wystawiać na próbę - mogli przedstawić im doskonałe dzieło, duchową naukę przepelnioną sprawiedliwością i miłością, głębokie uwielbienie Boga we swoim wnętrzu i prostotę na zewnątrz, potwierdzone przez wasze uczynki miłości i miłosierdzia wobec waszych braci.

33. Czuwajcie i módlcie się, bądźcie przygotowani, bo Moja nauka będzie prześladowana. Te wieści nie powinny was niepokoić. Gdy staną się rzeczywistością, pozwólcie im się zaskoczyć w waszej misji uzdrawiania chorych i pocieszania cierpiących. Dam wam siłę sprawiając, że sok Drzewa Życia będzie w każdym z was. Usiądźcie przy stole w tym cieniu, ale uważajcie, aby nie poplamieć olśniewająco-białego obrusa. Ta czysta biel jest podobna do ścieżki, którą później będziecie musieli przebyć. Mój płaszcz miłości okrywa wszystkie Moje dzieci, a Moje miłosierdzie przygotowuje drogę życia wszystkim, którzy w tym czasie Mnie słyszą.

34. Uwolnione siły natury budzą ludzkość w każdej chwili i musicie uważać, aby nie pozostawiły śladu swojego przejścia w waszych regionach.

35. Niech przyjdą do was tłumy - każde serce i każdy duch nosi w sobie utrapienie. Połączcie ich z Moim duchowym światem - teraz, póki jest jeszcze czas tej manifestacji, aby mogli otrzymać duchowy balsam, który zstępuje z Mojego Królestwa. Chcę widzieć was przygotowanych, pilnie pracujących w Moim dziele miłości, aby nadeszła dla was godzina Mojej Sprawiedliwości, w której będziecie uzdrawiać chorych, pocieszać strapionych, pouczając spragnionych prawdy i doradzając tym, którzy zgubili drogę. Pamiętajcie, jeśli ten dzień zastanie was poza tym wypełnianiem, będziecie uciśnieni.

36. Nie chcę widzieć was w Mojej obecności ze spuszczoną głową. chcę was widzieć zawsze godnych i radosnych. Z tym pokojem i z tą siłą pragnę was zostawić wśród ludzkości, gdy nadejdzie chwila Mojego pożegnania, albowiem zaprawdę powiadam wam, że będziecie musieli walczyć. W tych próbach widzę tych, którzy pójdą za Mną i tych, którzy odwrócą się ode Mnie, ponieważ dotykam i doświadczam każdego z was, aby go wzmocnić.

37. Chcę, aby liście i owoce drzewa, które tworzycie, były zdrowe i życiodajne. Wtedy Moja opatrnościowa miłość przyprowadzi do was tłumy, które czekają tylko na moment wezwania, ponieważ kielich, który opróżniają, jest bardzo gorzki.

38. Chorzy na duchu, umyśle i ciele, wdowy, sieroty, bezradni mężczyźni i kobiety, spragnieni miłości i pokoju, będą tymi, którzy przyjdą, aby odłożyć swoje brzemie i odzyskać wiarę. Za tych, którzy nie mogą przyjść, powinniście się modlić, prosząc Mnie, a Ja was wysłucham.

39. Wytrwajcie w odnowie, nie pozwólcie, aby materia cofnęła się w swoim rozwoju. Zrozumcie, że kiedy osiągniecie ten postępek, położycie podwaliny pod swoje uduchowanie.

40. Ludzie, odczujcie radość, jakiej doświadcza Duch Boży, kiedy do was mówi i czuje się wysłuchany. Zobaczcie, jak mnóstwo światła rzuca Moje Słowo na wiele tajemnic, których nie byliście w stanie pojąć.

41. Ludzie tego czasu - którzy myśleliście, że jesteście u schyłku życia - Moje nauczanie zaskoczyło was jak poranek, ożywiając waszego ducha.

42. Błogosławieni, którzy w tym czasie rozpoznają swoje zadanie i przyjmują swój krzyż, bo pola, po których chodzą, będą żyzne dla Mojego Słowa i będą mogli zasiać na nich ziarno Mojej nauki.

43. Usiądźcie, dzieci i uczniowie, uciszcie w waszych umysłach i sercach szalejące burze, i niech na duchowym firmamencie pojawi się tęcza pokoju.

44. Będziecie zaskoczeni Moim Boskim nauczaniem, gdy odkryjecie ukryte w sobie niezliczone dary i moce, dzięki którym będziecie w stanie pokonać próby i triumfować nad przeciwnościami losu w przyszłości.

45. Waszym przewodnikiem w tym czasie będzie Mój Duch. Otworzę wam drogę przez nowe Morze Czerwone, jak za czasów Mojżesza. Uratuję was i pomogę wam na pustyni. Ale proszę was tylko, abyście niestrudzenie żyli Moim przykładem miłości i byli wierni aż do końca, ponieważ koniec nadejdzie, gdy wasz duch stanie u bram Ziemi Obiecanej, gdzie znajdziecie odpoczynek od ludzkich zmagania, wyzwolenie od namiętności i nędzy tego świata. Tam poznacie prawdziwe światło ducha, które ukaże wam prawdę w takiej pełni, w jakiej widzicie światło słońca na tym świecie.

46. Wyszliście od Ojca i będziecie musieli do Niego powrócić, posiadając nie tylko swoją pierwotną czystość, ale także wielkość, jaką da wam rozwój darów, które posiadacie, jeśli będziecie wypełniać Moje Boskie Prawa. Ale nikt nie przyjdzie sam przed Moje oblicze, każdy przyprowadzi wszystkich, których ocalił, których uzdrowił, których pocieszył i poprowadził na drogę zbawienia. Aby wesprzeć waszego ducha na ścieżce rozwoju, przekazuję mu w tym czasie Moje lekcje miłości.

47. Teraz nadszedł czas na naukę. Patrzcie, jak Mój Duch zostaje wylany na wszelkie ciało i na każdego ducha. Niektórzy głoszą Moje Słowo w zachwycie, a inni bez zachwytu. Starsi, młodzi i dzieci mówią o Moim duchowym Królestwie. Czyż nie są to dowody, które zarówno Moi prorocy, jak i Ja, oznajmialiśmy wam w tamtych czasach w związku z Moim nowym objawieniem?

48. Oczyszćcie wasze serca i umysły, aby wasz duch mógł się wznieść i oczyścić. Wtedy objawię Moje Światło poprzez waszą istotę i zadziwię ludzkość waszymi uczynkami miłości. Do starca będę mówił przez dziecko, do uczonych przez niewykształconych i ignorantów, a przez pokornych będę mówił do pysznych. Dzisiaj jeszcze nie rozumiecie, co was czeka, ale jutro będziecie to wiedzieć i z uległością wyruszyście do regionów, które dzisiaj śpią, a jutro, po otrzymaniu Mojego Boskiego Orędzia, powstaną gotowe, aby pójść za Mną.

49. Dzisiaj z tęsknotą oczekujecie zstąpienia waszego Mistrza, który was pouczy i przypomni wam nauki z minionych czasów. Żyćcie czujnie, z chętnym uchem i sercem bijącym w miłości do Mnie. Wasz umysł jest uważny, gotowy do analizowania Mojego Słowa, a potem w milczeniu przypominacie sobie Moje rady i nakazy oraz staracie się je zrozumieć, aby wprowadzić je w życie. Wtedy rozumiecie, jak czyste jest Moje nauczanie i jak trudne jest wasze zadanie, i pytacie Mnie, czy będzie konieczne przemienienie się w istotę duchową, opuszczając cielesną powłokę, którą dzisiaj nosicie, aby być bardziej gorliwym. Czujecie bowiem, że jest to przeszkoda na drodze do waszego wzniesienia i spełnienia. Powiadam wam, że musicie przyjąć to cielesne przykrycie z miłością i używać je umiejętnie. Nie na próżno je stworzyłem i wam ofiarowałem. Jeśli wiecie, jak je prowadzić, ono będzie waszym współpracownikiem, a wy będziecie wiedzieli, jak docenić i cieszyć się swoim istnieniem na Ziemi, dzięki żniwom, które uzyskacie z zasiewu miłości do waszych bliźnich.

50. Naśladujcie Mnie i czyńcie cuda, ponieważ jesteście Moimi wybranymi. Bądźcie lekarzami i doradcami swoich braci, prawnikami i orędownikami ludzi, i wkładajcie całego ducha w waszą pracę, aby doprowadzić ich do bezpiecznej przystani i dać im poczucie, że kroczą po bezpiecznym gruncie na drodze swojego zadośćuczynienia.

51. Idźcie na pola, które przygotowałem i zasiejcie na nich nasienie. Jak dobry rolnik spulchnijcie glebę swoją miłością, ponieważ ludzkie serce stało się zatwardziałe i trzeba je cierpliwie obrobić. Kiedy spotkaliście duchy oporne, chcieliście uciec, mówiąc: „To nie jest jeden z tych, których Bóg szuka, On chce pokornych serc.“ Czyż nie wiecie, że właśnie tych serc przyszedłem szukać i nawracać? Pytam was: Gdy przysłyszcie do Mnie, czy wasze serce było już dla Mnie jak dom, czy świątynia? Spójrzcie wstecz i uświadomcie sobie, że odrzuciliście już swoje ciężkie brzemie i odrodziliście się do prawdziwego życia.

52. Dlaczego czasami wątpicie w Moją komunikację poprzez ludzki umysł i prosicie Mnie o dowody, i dlaczego brakuje wam wiary, dopóki nie widzicie spełnienia łaski, o którą prosicie? Chcecie usłyszeć Mnie przemawiającego bardziej wybranym językiem, aby uwierzyć i wtrącać się w Moje wzniosłe sądy. Pytam was: Czy jesteście już u szczytu uduchowienia, aby wiedzieć, jak interpretować Moje inspiracje? Czy jesteście już na tyle zaawansowani, że potraficie odczytać Moją wolę w Moim Duchu? Jesteście jeszcze zbyt mali, żeby Mnie zrozumieć, ale prowadzę was drogą, na której osiągniecie duchowy kontakt ze Mną, abyście mogli poznać Moje tajemnice.

53. Zbagatelizowaliście misję powierzoną waszemu duchowi, choć uczyniłem was posiadaczami przeznaczenia, które doprowadzi was do pokoju i do doskonałości życia wiecznego.

54. Jeśli będziecie pokorni, będziecie wielcy. Wielkość nie tkwi w dumie i próżności, jak wielu uważa. „Bądźcie cisi i pokornego serca“ - mówiłem wam przez wieki. Uznajcie Mnie za Ojca i kochajcie Mnie; nie szukajcie dla swojego ciała tronu ani imienia, które by was wyróżniało spośród innych. Bądźcie po prostu ludźmi wśród innych ludzi i miejcie w sobie dobrą wolę.

55. Przygotujcie się, abyście mogli Mnie ujrzeć w całej Mojej chwale i dawać o Mnie świadectwo. A gdy wzniesiecie się duchowo, wyleję na was Moją wiedzę.

56. O ludzie, którzy nie umieliście oderwać się od marności tego świata, aby podporządkować się prawom ducha! Kochacie tę ziemię, która wywołuje w was łzy i wciąż na nią powracacie nie rozumiejąc, w jakim celu zostaliście tam wysłani. Mówię wam: Wypełnijcie waszą misję i przygotujcie się na podróż do Królestwa, które wam obiecałem,

abyście usłyszeli Mój Ojcowski Głos witający was, dając wam odpocznienie, które uzyskaliście przez wasze dzieła miłości i miłosierdzia wobec waszych braci.

57. Nie bójcie się prób tego czasu. Uzbrójcie się w siłę i pomagajcie bliźnim. Znajdziecie wśród nich wielu omdlewających z bólu, ujrzyście swoich braci w strachu i będziecie mieli dla wszystkich uzdrawiający balsam, słowo otuchy i odwagi oraz promień światła od waszego Ojca. Uczyńcie swoim ból tych, którzy cierpią, wówczas podzieliliście z nimi ucisk i obdarzyliście ich miłością i miłosierdziem.

58. Wam, którzy płaczecie w milczeniu, mówię: Błogosławieni, którzy przychodzą po pocieszenie. Nie szukaliście symboli ani obrazów, do których moglibyście się modlić, bo wiecie, że Ja jestem z wami i odnaleźliście Mnie w sobie. Natchnąłem siłą wasze ciało i waszego ducha.

59. Błogosławieni, którzy potrafili przewodzić tłumy i czując ciężar krzyża, szukali Mnie jako swego Pomocnika. Oświecam ścieżkę wszystkich istot, które żyją w sferach duchowych i materialnych. Nie uważajcie się za obcych, okazujcie sobie nawzajem ciepło i miłujcie się w prawdzie, ponieważ jeśli kochacie swoich bliźnich, pokochaliście Mnie.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 48

1. Wy, tłumy, szukające cienia rozległego drzewa, gdzie możecie odpocząć - tutaj słyszycie Moje Słowo, które przychodzi, aby dać wam pociechę i siłę, abyście mogli z uległością widzieć drogę, którą będziecie musieli przebyć.

2. Kiedy poczujecie, że wasz duch słabnie, poproście Eliasza o jego łaskę, abyście opierając się na niej, mogli dotrzeć do krystalicznie czystego źródła Ojca, gdzie wylewają się wody Jego miłości i mądrości jako zachęta i ku radości wędrowców.

3. Uczę was jak budować prawdziwą świątynię. Wielu bowiem potworzyło sanktuaria, nie położwszy dla nich fundamentów wiary. Moja świątynia musi być jak drzewo, którego gałęzie rozciągają się z miłością po całym świecie, gdzie ptaki radują się na różne sposoby i jednocząc swoje głosy tworzą harmonijny, słodki i doskonały koncert, aby wznieść go do Stwórcy. Kiedy to uczynicie, wasz duch powstanie, aby szukać swego Pana, czy to jako Ojca, czy jako Mistrza, czy jako lekarza, lecz nigdy nie szukajcie Go jako Sędziego.

4. Prawdziwy Bóg będzie prawdziwie kochany, fałszywe bóstwa zostaną zniszczone, a nieczyste i niedoskonałe kultury ustąpią miejsca uwielbieniu Ducha, które będzie pieśnią miłości do Ojca.

5. Zaprawdę powiadam wam: Wiele mówiłem do was w tym czasie, ale czasami Mnie nie rozumiecie, a innym razem zostawiacie Mnie tylko na próżno mówiącego. Niemniej jednak echo tego niebiańskiego Słowa nie ucichnie i będzie słyszane przez ludzi na całym świecie.

6. Gdyby to, co duchowe, przekształciło się w rzeczy materialne, w tym momencie zobaczylibyście siebie siedzących przy stole o ogromnych rozmiarach, a przed każdym z was widzielibyście chleb Mojego Słowa reprezentowany przez wykwintne potrawy.

7. Ci, którzy się uduchowiają, powiadają Mi, że nie zamieniliby Mojego Słowa na najsmaczniejsze i najbardziej kuszące przysmaki. Ci, którzy jeszcze nie potrafili przezwyciężyć swojego materializmu, woleliby, aby ich Ojciec, zamiast przynosić im duchowe dary i duchowe dobra, obdarzył ich obficie bogactwami świata.

8. Ilu ludzi zostawiło na Moim stole pokarm, nawet go nie dotykając, który z taką miłością im ofiarowałem? Kiedy znowu przeżyją czas łaski, podobny do obecnego, w którym zostali wysłani na Ziemię, aby słuchać Mojego Słowa? Są to twarde skały, które wymagają burz i czasu, aby stać się kruchymi. Ich dziedzictwo będzie im odmówione, dopóki nie będą wiedzieli, jak je strzec i cenić. Ale ono powróci do ich mocy, bo powiedziałem wam, że to, co Ojciec daje swoim dzieciom, nigdy nie będzie im zabrane, tylko dla nich zatrzymane.

9. To jest to potężne drzewo, w którego cieniu wędrowcy zatrzymują się, aby odpocząć po męczącej podróży i nabrać sił, żywiąc się jego owocami.

10. Pod tym drzewem czekam na wszystkich. Niektórzy wrócą zadowoleni z wykonanego zadania, inni wrócą ze spuszczoneymi głowami i z pustymi rękami.

11. Kiedy pokój opuścił wasze serca, a łzy nieustannie spływały po waszych policzkach, zaczęliście myśleć o zrozumieniu przyczyny waszego cierpienia. Wtedy wasze sumienie ujawniło wam, że przyczyną waszego rozdrażnienia i niepokoju jest niski poziom waszego

uduchowienia, powodujący niewypełnianie waszej misji – brak miłości i miłosierdzia do bliźnich w dziełach waszego życia.

12. Wasze obecne życie jest zadośćuczynieniem; ponieważ nie wiecie ile grzechów splamiło waszego ducha w poprzednich wcieleniach, dzisiaj się oczyszczacie. Dlatego nie mieliście pokoju w waszych sercach.

13. Ci, którzy utracili resztki pokoju, walczą z mozołem o jego odzyskanie i dochodzą do wniosku, że ta łaska istnieje tylko na drodze sprawiedliwości i dobra, co wskazują ludziom w każdym momencie poprzez sumienie. Dlatego ci, którzy usłyszeli Moje Słowo, starają się podążać w Moje ślady, ponieważ wiedzą, że na Mojej drodze jest pokój i kiedy pojawia się trudność lub utrapienie Moje miłosierdzie jest blisko, aby ich podnieść.

14. Moje Prawo nie wymaga nadludzkich ofiar, nie oznacza niewolnictwa ani nie wiąże nikogo kajdanami. Jest to z pewnością krzyż, ale krzyż miłości, krzyż, którego ciężar raczej wzmacnia niż obciąża.

15. Pamiętajcie, że wiele razy w swoim życiu odczuwaliście prawdziwy pokój i rozpoznajecie, że stało się to, gdy czyniliście dobro, gdy przebaczaście, gdy się z kimś pogodziliście, gdy opuściliście wygodne łóżko, aby udać się do chorego, aby go pocieszyć. Wtedy pokój Mojego Królestwa zagościł na chwilę w waszym duchu. Wam - których uczę zachowywać pokój przez całe życie – zaprawdę powiadam, że waszą misją od zarania dziejów było niesienie pokoju waszym bliźnim. Dlatego za każdym razem, gdy daję się wam poznać, proszę was o modlitwę za ludzkość, gdyż wasze duchy zjednoczone w jednej myśli i z tą samą intencją dotrą do serc jako tchnienie szczęścia i pokoju. Otrzymaliście również instrukcje i upoważnienie, aby dawać wewnętrzny spokój, światło i zaufanie istotom niewidzialnym (dla was), które zamieszkują Duchową Dolinę.

16. Drogi tego świata są pełne niebezpieczeństw i pokus. Dlatego istoty duchowe często dostają się pod panowanie świata i materii, chociaż wyszły ode Mnie pełne światła i intuicji, z bronią, i środkami do obrony, i zwycięstwa.

17. Znalazłem was pokonanych, ale usłuchaliście Mojego głosu, który wyszedł wam naprzeciw z dobrocią, i powstaście pełni wiary oraz nadziei. Zaprawdę, powiadam wam: Nie będzie ani jednego, kto by nie usłyszał tego głosu, gdy nadejdzie czas.

18. W tym czasie ci, którzy odsunęli się najdalej, ci, którzy stracili najwięcej, będą najbardziej żarliwi w kochaniu Mnie i podążaniu za Mną.

19. Dłuto Mojej miłości obciosa najtwardsze skały.

20. Aby osiągnąć ten cel, przyszedłem szukać waszego ducha, ponieważ on może zrozumieć Moje nauczanie, ale najpierw musiałem przemówić do waszego serca, ograniczając się do głosu przez rzecznika i ucłowieczając Moje Słowo. Jest to etap, który wzniesie was do komunikacji od ducha do ducha. Wówczas będzie to Mój Duchowy Głos, który dotrze do was jako natchnienie i wskaże wam drogę do waszej pokuty. Albowiem wasza materia jest czasami ciężkim łańcuchem lub grubą zasłoną, która nie pozwala wam spojrzeć poza to, co jest materialne. Aby pomóc wam wygrać tę walkę, macie Moje Boskie natchnienie, które z miłości do was przemienia się w ludzkie słowo i przychodzi niczym pieszczota dla umysłu i serca.

21. Te dni są dniami pamięci, dlatego oddaliście się skupieniu i przygotowaniu. Och, gdybyście mogli przez całe życie zachować to uduchowienie bez popadania w fanatyzm, jakże duży byłby wasz rozwój!

22. W sercach tych słuchaczy panuje radość, ponieważ wiedzą, że przed ich duchem odbywa się niebiańska uczta, gdzie oczekuje ich Mistrz, aby dać im jeść chleb i pić wino prawdziwego życia.

23. Stół, przy którym zgromadził się Jezus i Jego apostołowie, był symbolem Królestwa Niebieskiego. Tam Ojciec był otoczony swoimi dziećmi, tam była żywność symbolizująca życie i miłość; głos Boży wibrował, a jego istotą była powszechna harmonia; zaś pokój, który tam panował, był pokojem, jaki istnieje w Królestwie Bożym.

24. Próbowaliście oczyścić się w tych godzinach modlitwy myśląc, że Mistrz przyniesie wam nowy Testament w swoich Słowach, i tak się dzieje. Dzisiaj pozwalam wam, abyście pamiętali o chlebie i winie, którymi reprezentowałem Moje ciało i krew. Jednak mówię wam również, że w tym nowym czasie znajdziecie ten pokarm tylko w Boskim znaczeniu Mojego Słowa. Jeśli szukacie Mojego ciała i Mojej krwi, musicie szukać ich w Boskości stworzenia, gdyż Ja jestem tylko Duchem. Jedzcie ten chleb i pijcie to wino, ale napełnijcie też Mój kielich - chcę pić z wami, Jestem spragniony waszej miłości.

25. Zanieście to przesłanie swoim braciom oraz siostram i nauczcie się, że krew, będąc życiem, jest jedynie symbolem życia wiecznego, które jest prawdziwą miłością. Przez was zaczynam oświecać ludzkość Moimi nowymi objawieniami.

26. Mężczyźni i kobiety, dzieci, młodzież i starsi, będą tworzyć Apostolat Chrystusa w tym Trzecim Czasie. Ale zaprawdę powiadam wam: Będę szukał ducha bardziej niż serc. Chociaż nie cała ludzkość słucha Mojego Słowa, chcę, abyście odczuli Moją Obecność w tej błogosławionej godzinie. Ojcowie rodzin w swoich domach, chorzy w swoich łóżkach, ci, którzy łakną sprawiedliwości, ci, którzy są karani przez ludzi, ci, którzy nie mają pokoju w sercu, obrażeni, biedni – wejdźcie wszyscy w milczeniu do Mojego sanktuarium, abyście usłyszeli głos waszego Pana, który powie wam: „Pokój wam!”

27. W tej chwili, otaczają Mnie w Niewidzialnym – jak w tamtym czasie – będący teraz w duchu, Moi apostołowie: Piotr, Jan, Jakub Starszy i Jakub Młodszy, Tadeusz, Tomasz, Mateusz, Bartłomiej, Szymon, Filip, Andrzej, a nawet sam Judasz, pełen smutku. Wszyscy towarzyszą Mi w tej nowej Wieczerzy Pańskiej. Gdzie indziej na Ziemi mógłby zostać wam przedstawiony obraz, który wam pokazuję? Pokażę wam obrazy bez życia, podczas gdy Ja mogę sprawić, że te istoty duchowe zamanifestują się w pełni mocy życia i światła.

28. W Moim Duchu, jak w tamtym czasie, panuje radość i jednocześnie ból, ponieważ nie wszystkie Moje dzieci są jeszcze odkupione.

29. Kiedy słuchacie Mojego Słowa, które mówi wam, że jesteście przy Moim stole, wasze myśli nie odchodzą od tego ucznia, który w chwili zamętu zdradził swojego Mistrza i jego braci; potem zastanawiacie się, czy w tym czasie będzie też zdrajca, a wasz duch pyta Mnie: „Czy to będę ja?” Łzy napływają do waszych oczu i prosicie Mnie o siłę, abyście nigdy nie ulegli pokusie. Zaprawdę, powiadam wam: nawet w tym czasie znajdują się tacy, którzy Mnie zdradzają; ale nie dla Mojego ciała, jak w Drugim Czasie, lecz będą próbowali swoimi uczynkami ukryć prawdę Mojej Nauki powodując, że ludzkość przyjmie jako oszustwo to, co było Nauką Boskiej Mądrości.

30. Wszyscy obiecujecie, że będziecie Mnie kochać i iść za Mną aż do śmierci, ale powiadam wam, że musicie czuwać i modlić się, ponieważ także Judasz obiecywał oddać za Mnie swoje życie.

31. Jeśli w owym czasie Moja męka fizyczna trwała noc i dzień, a męki cielesne zakończyła śmierć, to teraz w Duchu odczuwam ból wszystkich cierpiących.

W każdym więźniu jestem sądzony przez sędziów Ziemi i w każdej celi jestem uwięziony w sercach tych, którzy doznają to zadośćuczynienie. Nie płaczcie tylko na wspomnienie tych godzin bólu, jakie Jezus doświadczył na świecie, bo Moja męka jeszcze się nie skończyła.

32. Wasz duch już zaczyna dzielić Moje boleści rozumiejąc, że musi najpierw zdobyć zasługi przez swoje dzieła miłości i miłosierdzia, aby osiągnąć radość i pokój, które Moje Słowo obiecuje temu, kto podąża za Mną do końca.

33. Podnieście się na duchu prostą modlitwą, gdyż modlitwa jest połączeniem i zbliżeniem się do Pana.

34. Ta wieczerza jest wieczerzą miłości, nie zapominajcie o tym. Weźcie chleb ze stołu i podzielcie się nim z waszymi braćmi i siostrami, a kiedy wszyscy będziecie w wieczności, zrozumiecie, że ta manifestacja, którą wam teraz daję, była symbolem życia wiecznego. Zbliźcie się, tłumy, bo jeśli w Drugim Czasie przy Moim stole siedziało tylko dwunastu, dziś będzie ich 144 tysiące. Ale Moje wołanie o miłość jest skierowane do całej ludzkości. Chcę, abyście wszyscy byli ze Mną w tym czasie. Są tacy, którzy drżą na Moje Słowo, niektórzy płaczą, a inni czują się niegodni, by je słuchać. Ja, który wiem, kim jest każdy z was, mówię wam, że wśród tego ludu, który teraz tłumnie przychodzi, aby słuchać Mojego Nauczania, przychodzą ci, którzy w tamtym czasie doznali cudów, aby uwierzyć we Mnie. Są też tacy, którzy zwątpili w Jezusa, a także ci, którzy wołali przed Piłatem: "Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go".

35. Wielu (z was) widziało Mnie idącego na Kalwarię z krzyżem na barkach, nie wiedząc Komu towarzyszą, i widziało łzy Maryi nie wiedząc, kto płacze. Zobaczcie, jak teraz znowu pouczam i przemieniam w Moich uczniów tych, którzy wtedy nie byli w stanie Mnie rozpoznać.

36. Na krzyżu prosiłem o przebaczenie dla was, ponieważ nie wiedzieliście, co czynicie. To przebaczenie znalazło wyraz w nowej możliwości, jaką daję wam Ojciec, aby otworzyć oczy na prawdę, uratować siebie i zbliżyć się do Mnie. I pomimo Mojego miłosierdzia do was, wciąż są tacy, którzy przychodzą szukać niedoskonałości w Moim Słowie, aby mieć powód, by nie wierzyć i nie iść za Mną. Ale zaprawdę powiadam wam, że w istocie Mojego Słowa nie ma żadnej skazy, lecz tym pokornym i prostym Słowem przyszedłem wymazać wiele skaz z waszych serc.

37. Wszyscy podlegacie Mojemu osądowi. Nic nie poruszy was bardziej niż miłosierdzie Mojej miłości do was, gdyż Mój sąd jest sądem z miłości.

38. W tym czasie Józef z Arymatei otworzył drzwi swego domu, aby Mistrz w nim mógł obchodzić Paschę ze swoimi uczniami, choć nie wiedzieli jeszcze, że Baranek, który zostanie zabity w to święto, będzie Jezusem.

39. Teraz przychodzę was prosić, abyście przygotowali w waszych sercach miejsce, do którego wejdę, aby Moim Słowem przypomnieć wam uczynki i naukę, jakie zapieczętowałem w owym czasie swoją krwią. Ale nie ograniczajcie się do wspomniania Mojej męki tylko w tych dniach pamięci, Musicie ustanowić w swoim najgłębszym wnętrzu sanktuarium, w którym na zawsze będziecie pamiętać tę lekcję miłości, jaką Chrystus przyniósł wam na Ziemię. To sanktuarium będzie niezniszczalne w obliczu burz, mających na celu niszczenie wiary ludzkości.

40. Dzisiaj sprawiam, że Mój głos będzie słyszalny w wielu prowincjach, miastach i wsiach, aby wielu zostało powołanych. Na Mojej drodze zasiewam balsam, pocieszenie i

pokój w sercach, budząc nadzieję w tych, którzy uważali się za straconych do życia w łasce oraz ożywiam tych, którzy umarli w występku i grzechu.

41. Już wtedy chodziłem z prowincji do prowincji, a Moja obecność sprawiała radość potrzebującym, chorym i ubogim w duchu. Nie wszyscy poszli Moimi śladami, ale pozostali żywymi świadectwami cudów, których na nich dokonałem. Mężczyźni, kobiety i dzieci przychodzili do Jezusa, a ich smutne twarze i skargi mówiły Mi o ich nędzy i cierpieniu. Słyszeli pogłoski i wieści o Moich cudownych czynach i z niecierpliwością czekali na przyjście Rabina z Galilei, aby wyciągnąć do Niego ręce i poprosić Go o dowód Jego mocy. Byli to ludzie prostego serca, ale byli też inni - uczeni w Piśmie, uczeni w Prawie i faryzeusze - którzy w swej niechęci do Jezusa posunęli się tak daleko, że prosili Go, aby pokazał im swoje ręce, chcąc zobaczyć, czy jest w nich widoczna moc, z jaką uzdrawiał chorych dotykając ich.

42. Moje współczucie było dla wszystkich bez różnicy. Byłem Ojcem, który przyszedł, aby ulżyć w bólu wszystkim swoim dzieciom. Jezus, lekarz był całym balsamem i nie potrzebował dotykać ciała chorego, aby przywrócić mu zdrowie. Czasami, aby dać ludziom dowód tego, co może zdziałać wiara, pozwalałem jakiejś chorej osobie przyjść do Mnie i dotknąć Mojej szaty, aby ją uzdrowić.

43. W obecnej epoce to już nie jest człowiek Jezus, który przyszedł na wasz świat w poszukiwaniu grzeszników i potrzebujących. Teraz jest to Jezus Duch, który objawia się ludzkości, aby odkryć wśród ludzi tego czasu nowych uczniów, którzy będą Mu wierni aż do końca. Przy duchowym stole ofiarował im chleb i wino, niewidzialne dla ludzkich oczu, ale widzialne dla ducha. Wielu z tych, którzy dzisiaj żarliwie słuchają Mojego Słowa, nie uwierzyło Mi wtedy, więc pytam was: Jakich cudów i jakich czasów oczekują teraz ci, którzy choć Mnie obecnie słuchają - nie wierzą w Mój przekaz? Wątpię, ponieważ objawiam się przez niewykształconych i prostych ludzi, a nie przez uczonych, czy teologów. Jednakże powiadam wam, że w każdym czasie znajdziecie Mnie zawsze wśród najnieznacznějších ze wszystkich.

44. Ci, którzy pojęli wartość tego Słowa i analizowali je, aż odkryli jego Boską istotę, są tymi, którzy będą je strzec jako nasienie uduchowienia, aby jutro zasiać je wśród ludzi.

45. Za „pierwszym razem” głos Pana został usłyszany w Miejscu Najświętszym, za „drugim razem” przekazałem wam Moją naukę miłości w słowie Jezusa; teraz słyszyście Moje Słowo poprzez ludzki głos rzecznika, a jutro będzie to Moje natchnienie, które oświeci każdego ducha w najbardziej intymnej komunikacji między Ojcem a Jego dziećmi.

46. W Drugiej Epoce powiedziałem wam: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi od Boga”. Dlatego chleb, którym przedstawiałem Moje ciało, był jedynie symbolem. Dzisiaj mówię wam: Weźcie chleb Mojego Słowa, pijcie wino jego duchowego znaczenia, a będziecie posilani wiecznie.

47. Zrozumcie, że przychodzę z Królestwa Pokoju do doliny łez; zstępuję z siedziby sprawiedliwych, aby rozmawiać z grzesznikami. Nie noszę ani korony, ani berła królewskiego; przychodzę z pokorą, aby komunikować się z wami poprzez niezgrabne ciało, które przemieniam Moim Światłem i zadziwiam was nieskończoną prawdą Mojego Nauczania.

48. Nie wstydzę się was i pomimo waszych grzechów oraz niedoskonałości, nigdy nie zaprzeczę, że jesteście Moimi dziećmi, ponieważ was kocham. To raczej ludzie zaczęli się Mnie wstydzić, wypierając się Mnie przy wielu okazjach.

49. Dzisiaj przychodzę wylać na was Mojego Ducha, abyście nauczyli się czcić Mnie duchowo i prosto, wolni od materializmu, tradycji i fanatyzmu.

50. Wy, którzy obaliliście fałszywych bogów, których czciliście w przeszłości, będziecie wiedzieli jak przeniknąć do tego sanktuarium, które obecnie tworzę w waszym duchu Moim Słowem.

51. Widzę w waszych sercach pragnienie, abym pozostał z wami i stale was uczył w tej formie. Jednakże nie może tak być, ponieważ gdybym przychylił się do waszej prośby, nie podejmowałibyście żadnego wysiłku, aby szukać Mnie poprzez swoje uczynki miłości, zadowolając się słuchaniem Moich lekcji.

52. Od najdawniejszych czasów mówiłem wam, że Królestwo Moje nie jest z tego świata, i zaprawdę powiadam wam, że i duchowo Ziemia nie jest waszym mieszkaniem. Królestwo Ojca jest w Jego Świecie, w Jego Doskonałości, w Jego Świętości; To jest wasze prawdziwe mieszkanie, to jest wasze dziedzictwo. Pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż jesteście dziedzicami Królestwa Niebieskiego. Ta planeta jest dla was jakby tymczasowym mieszkaniem, gdzie wasz duch jest poddawany próbom jego oczyszczenia, aby po powrocie do swojej duchowej ojczyzny osiągnął dalszy rozwój i postęp. Dlatego nie powinniście zadawać sobie pytania, dlaczego nie znaleźliście doskonałego pokoju i szczęścia na tym świecie? Zaprawdę, powiadam wam: Nawet ci, którzy byli czysti, nie znaleźli prawdziwego pokoju w tej ziemskiej dolinie.

53. Gdyby ta ziemia dała wam wszystko, czego pragniecie, gdyby nie było na niej wielkich duchowych prób, kto z was chciałby wejść do Mojego Królestwa? Nie bluźnijcie ani nie przeklinajcie bólu, ponieważ wy go stworzyliście swoimi występkami. Noście go cierpliwie, a wtedy was oczyści i pomoże wam zbliżyć się do Mnie.

54. Czy zdajecie sobie sprawę, jak głęboko jesteście zakorzenieni w przyjemnościach i zadowoleniach tego świata? Jednakże nadejdzie czas, kiedy pragnienie odsunięcia się od nich będzie bardzo silne.

55. Każdy, kto poprzez duchowe wzniesienie jest w stanie przezwyciężyć swoje próby, doświadcza w tym przezwyciężeniu spokoju. Ten, kto chodzi po ziemi ze wzrokiem zwróconym ku niebu, nie potknie się ani nie porani swoich stóp przez ciernie na ścieżce swojej pokuty. Wy, którzy Mnie słuchacie, znóście swoje próby z miłością, abyście stali się przykładem. Starajcie się coraz bardziej rozwijać swoją doskonałość, bo gdyby tak nie było, to po co przyszliście dzisiaj? Dlaczego porzuciliście pracę i usiedliście na tych twardych ławkach? Przychodzicie bowiem szukać pokoju, światła, balsamu z uzdrawiającą mocą. Wśród tych tłumów są ci, którzy szukają Mojej mądrości i Moich objawień, aby jutro zanieść to przesłanie do regionów. Są też tacy, którzy wiele zgrzeszyli, tacy, którzy z twarzami zalanymi łzami mówili do Mnie: „Ojcze, nie jesteśmy godni słuchać Twojego słowa.” Ale powiadam wam: To dla was przyszedłem - dla tych, którzy zboczyli ze ścieżki ewolucji. Nigdy nie przyszedłem szukać sprawiedliwych na Ziemi - oni są już bezpieczni. Szukam tych, którzy nie znajdują już w sobie siły, aby się uratować. Daję im Moje błogosławieństwo i Moją czułą miłość.

56. Jeśli komuś z was powiedziano, że jego duch jest stracony z powodu jego grzechów, a on nadal chciałby naprawić swoje błędy i się zbawić, niech przyjdzie do Mnie, a Ja mu przebaczę i wskreszę go do nowego życia. Będzie jak Łazarz, który wstał, gdy usłyszał głos Jezusa mówiącego do niego: "Wstań i chodź".

57. Szukam też ignorantów, aby otworzyć przed ich oczami księgę prawdy, „Księgę Prawdziwego Życia”. Chcę, aby ci, którzy wcześniej się Mnie zaparli i bluźnili przeciwko

Mnie, powstałi dzisiaj wśród ludzi i utworzyli lud będący przykładem uduchowienia, pokory i miłości, który będzie świadczył o Moim nauczaniu poprzez uczynki miłości wobec bliźnich.

58. Widzę, że korzystacie z Moich lekcji, ale wciąż jesteście dalecy od doskonałości. Wciąż jesteście słabi, gdyż nie zrobicie trzech kroków, a już pokusa ściąga was w dół.

59. Bądźcie silni, a jeśli wasi rodzice lub dzieci nie uznają was z powodu Mojej nauki, dajcie dowód niezłomności i wiary oraz nie lękajcie się, bo Moja moc i wasz przykład przekonają ich o tej prawdzie. Jeśli niektórzy z tych, którzy was nie uznali, odeszli z tego świata zanim ich nawróciliście, nie traćcie ducha, ponieważ zabrali ze sobą w swoim duchu ziarno, które w nich zasialiście i ono zakwitnie w innych światach.

60. Analizujcie lekcje, których udzieliłem wam wraz z Moją pasją w Drugim Czasie. Zachęcam was do pamiętania i medytowania nad tymi naukami razem ze Mną. Pamiętajcie, że to ostatni raz, kiedy będę wam o nich mówił. Nie wiecie, co będzie dalej, ale musicie przygotować się na przyjęcie nowych objawień, które wam dam. Kiedy przyjdą dla was te dni pamięci zechcecie mieć pokój w swoim duchu i będziecie chcieli zadowolić swego Pana, czyńcie uczynki miłosierdzia wobec potrzebujących, przebaczajcie swoim wrogom, nie miejcie z nikim nieuregulowanych spraw, bo jeśli macie w swoim duchu wyrzuty sumienia w chwili, gdy wypowiadam Moje siedem słów, jakże gorzkie i bolesne będą te słowa w waszym sercu! Bo wasze sumienie powie wam wtedy, że gdy prosiłem was o wodę, aby ugasić Moje pragnienie, daliście Mi do picia żółć i ocet.

61. Módlcie się, ponieważ żyjecie w czasach pokus i zasadzek nie wiedząc, czy ci, którzy są w tej chwili spokojni, za moment nie pokłócą się lub nie zaczną bluźnić Bogu. Pamiętajcie o tym zawsze, co wam dzisiaj mówię, abyście zawsze byli duchowo czujni i modlili się.

62. Zobaczcie, jak Moja Boska esencja jest w stanie dotrzeć do was przez usta grzesznika. Czyż nie jest to cud mocy i miłości? Dzieje się tak dlatego, gdyż Ja jestem Tym, który sprawia, że ze skały wytryskuje woda, a z ciemności światło.

63. Przez skromnych pośredników rozmawiałem z „najmniejszymi”, ponieważ gdyby panowie świata przekazali to przesłanie ludzkości - zaprawdę powiadam wam - pozostalibyście bez wiedzy o waszych darach i bez misji do wypełnienia. Nie jedlibyście na tej uczcie i musielibyście zadowolić się oglądaniem uczt z daleka. Jednakże za pośrednictwem tych organów rozumu (rzeczników), nietkniętych teoriami, nauką i przesądami religijnymi, przemówiłem do całej ludzkości nie faworyzując nikogo ze względu na klasę społeczną, narodowość, religię, czy język.

64. Mój Głos pochodzi z Królestwa Ducha, gdzie Ja jestem Królem - z tego raj, w którym wszyscy będziecie ze swoim Panem, gdy podobnie jak Dimas ze swego krzyża, powiecie Mi z pokorą i wiarą: „Panie, wspomnij na mnie w swoim królestwie.”

Wasz krzyż powierzyłem wam tak, jak wam powierzyłem misję nauczania, uzdrawiania chorych, pocieszania, przekazywania ludzkości Moich Boskich orędzi. Ta misja jest bardzo ważna, ponieważ wiąże się z odpowiedzialnością, gdyż jest delikatna, czysta i podczas jej wypełniania narazicie się na drwiny niewierzących, oszczerców, i szyderców, którzy nie chcą znaleźć prawdy w Mojej nauce.

65. Podobnie Jezus przeszedł drogę cierpienia i zniósł ciężar krzyża, który był nieporównywalnie mniejszy niż ciężar niewdzięczności tych tłumów.

66. Oto Mistrz przypomina swoim dzieciom czyny z dawnych czasów, odnosząc je do uczynków obecnego czasu, abyście mogli lepiej zrozumieć Moje nauki. Chcę, żeby ta nauka rozprzestrzeniła się na cały świat, aby oświeciła ludzkość budząc ją do życia, jakiego nigdy nie знаła, i powstała, aby stworzyć na świecie jeden dom, jedną rodzinę. To będzie prawdziwy lud Izraela, lud Boży, w którym znikną różnice rodowe, kastowe i plemienne, gdyż wszyscy będą gałęziami wywodzącymi się z jednego pnia, i wszyscy wypełnią Moje Prawo, które mówi wam: "Miłujcie się wzajemnie."

67. Wy, którzy wzięliście ten krzyż na swoje barki, uznajcie odpowiedzialność, jaką ponosicie za ukazanie ludzkości prawdy o Moim objawieniu i o Moich cudach. Dlatego proszę was o szlachetność uczuć, o doskonałą wiedzę o tym, kim jesteście w stosunku do Boga i ludzkości, i w tym celu daję wam Moją Naukę uduchowienia.

68. Przygotujcie się w ten sposób, a staniecie się dobrymi żołnierzami w tej walce, prawdziwymi Izraelitami w duchu, wiernymi uczniami. Nie szczędźcie wysiłków, aby udowodnić prawdziwość tego Słowa. Nie zapominajcie, że Chrystus, dając świadectwo Prawdzie, którą głosił, pozwolił, aby Jego ciało zostało zniszczone. Dlaczego miałby bronić życia tego ciała, skoro wcześniej powiedział, że Jego Królestwo nie jest z tego świata? Pomyślcie więc podobnie, iż dla osiągnięcia życia wiecznego, które czeka na waszego ducha, warto poświęcić mu wiele ambitnych celów.

69. Jeśli chcecie usunąć ze swojego brata ciemne plamy, które nosi w swoim duchu, musicie najpierw usunąć swoje plamy. Jeśli chcecie otrzymać przebaczenie, musicie najpierw przebaczyć.

70. Jakże pięknie będzie dla waszego ducha, gdy nadejdzie jego ostatnia chwila na Ziemi, a jego sumienie, pełne pokoju, będzie mogło powiedzieć Ojcu: „Panie, wszystko się dokonało.“

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 49

1. Wasza modlitwa wznosi się do Mnie jak zapach kwiatów i Ja ją otrzymuję.

2. Niech wasz duch raduje się chlebem życia wiecznego. To nie jest pierwsza lekcja, jaką daję wam Mój Boski Duch. Objawiłem się już kiedyś jako człowiek, aby nauczyć was rozwijać pokorę, żyć - czyniąc innym dobro i umierać na krzyżu miłości. Kiedy słuchacie Mojego Słowa, wydaje się wam, że jest to pierwsze pouczenie, jakie otrzymuje wasz duch, ponieważ nie zrozumieliście pouczenia poprzedniego. Dzisiaj przychodzę ponownie szukać chorych, którzy są Moimi dziećmi, bo wszyscy wzdychacie w tej dolinie pojednania i wasze skargi docierają do Mnie.

3. Kiedy ból staje się bardzo silny, wtedy człowiek przypomina sobie o Bogu, bez względu na to, jak obojętny i zimny był wobec Mojej nauki. Wówczas zwraca ku Mnie swoje oczy z pragnieniem Mojego miłosierdzia i w swojej rozpaczach wznosi tę modlitwę: „Panie, dlaczego nie spełniasz Mi tego, o co Cię tak bardzo proszę? Jeśli nie możesz wysłuchać mojej prośby, to skróć moje dni na ziemi, bo nie ma sensu przebywać na niej tylko po to, aby cierpieć.” Jakże nieświadomi jesteście, gdy mówicie w ten sposób do waszego Ojca, który jest pełen miłości do swoich dzieci!

4. Dlatego właśnie przychodzę w tym czasie z Moim nauczaniem, aby wyprowadzić was z ciemności niezrozumienia, abyście nawet w największym bólu nie zboczyli z drogi światła. Wkrótce poznacie, że nie stworzyłem was dla bólu, ponieważ cierpienie nie przyszło ode Mnie, lecz od was. Teraz musicie przejść całą drogę, aby odzyskać światło i czystość, które pozostawiliście w strzępach na cierniach drogi.

5. Wasze życie jest rzeczywiście jak wzburzone morze, w którym czasami boicie się utonąć. Ale skoro z powodu swoich niedoskonałości upadliście tak nisko, uwierzcie przynajmniej w Moją obecność i w Moją moc w chwilach, gdy wasze próby są bardzo ciężkie. Nie każcie Mi mówić do was tak jak to mówiłem Moim uczniom w Drugim Czasie, gdy byli ze Mną w łodzi i widząc wzburzone morze oraz śpiącego Jezusa, pełni bojaźni i trwogi rzekli do Niego: „Nauczycielu, ratuj nas, bo giniemy.” Wtedy Moja ganiąca odpowiedź brzmiała: „Ach, wy ludzie małej wiary!”

6. Umiłowani, studiujcie Moją naukę, wzorujcie swoje życie na przykładach tych uczniów, bo i wy będziecie uczniami. Pamiętajcie Moje dzieci, że po roku 1950 przestaniecie słyszeć to Słowo, wykorzystajcie je teraz, aby was oczyściło, byście nie byli już więcej na drodze grzechu.

7. Moja ofiara miłości w Drugim Czasie pokazała wam, jak zmywać plamy, które nosicie na ciele i duchu, nawet te, które Sodoma i Gomora pozostawiły wam w spadku. Poświęciłem się dla nauczania ludzi, aby wskazać im drogę posłuszeństwa i miłości, na której mogą osiągnąć swoje odkupienie.

8. Teraz, kiedy dałem wam niezliczone pouczenia, jesteście gotowi, aby się uratować i oczyścić. Prorokowałem wam wtedy, że powrócę do ludzi i oto jestem, wypełniając Moją obietnicę.

9. Jeśli wszyscy, którzy słyszą to Słowo, nie odczuwają Mojej obecności, dzieje się tak dlatego, że ich materializm, ich grzech i idee, zakorzenione w ich umysłach, oddzielają ich od Mistrza. Ale wystarczy im chwila pokuty, aby odczuli Mnie w swoim duchu. Światło

Mojej miłości oświeci ich, tak jak oświeciło Piotra, gdy na pytanie Mistrza wyznał Boskość Jezusa. Wówczas położy kres swojej niegodziwości, spojrzą z przerażeniem na swoją przeszłość i rozpoczną nowe, czyste, użyteczne i godne życie. Dlatego powiadam wam: Nie osądzajcie waszych braci, gdy przychodzą do was ze swoim ciężarem grzechów oraz występków. Nie odrzucajcie ich, gdyż taka intencja byłaby podobna do intencji grupy, która przyłapała kobietę na cudzołóstwie i przyprowadzając ją przed Jezusa, chciała wypróbować Moją prawość. Jakże surową lekcję dałem tym, którzy uważali się za wolnych od grzechu w porównaniu z cudzołożnicą, kiedy im powiedziałem: „Kto wierzy, że jest wolny od grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem w tę kobietę” - i oni odeszli ze wstydem.

10. Jakże wyrozumieli, szczerzy i pokorni musicie być, jeśli nie chcecie, abym nazwał was obłudnikami, jak faryzeuszy, których nazwałem grobami pobielanymi – pięknie przystrojonymi na zewnątrz, a nieczystymi w środku.

11. Moje spojrzenie bada i przenika głębię waszej istoty i najgłębszą część waszego serca. Moje miłosierdzie jest gotowe zapisać wasze uczynki w księdze waszego życia, która będzie księgą waszego sądu. Pilnujcie, aby zapisywało tylko dobre uczynki, a pokój, jaki w ten sposób osiągnie wasz duch, będzie zwiastunem wielkich nagród w życiu duchowym.

12. Dzisiaj pamiętacie ten dzień, gdy Jezus był oskarżony przez ludzi i nawet dzieci w swej niewinności, idąc za przykładem starszych, wołały: Ukrzyżuj Go!

13. Ujrzałem siebie przed sędziami i wielka była radość wśród tych, którzy pragnęli Mojej śmierci, gdy skazano Mnie na ukrzyżowanie. Jak baranek, który idzie na ofiarę, tak i ja pokornie skłoniłem kark i przyjąłem męczeństwo tak jak było napisane.

14. Dzisiaj ponownie stoję przed Moimi sędziami. Ukazuję wam Moją prawdę, abyście ją zbadali oraz ocenili i wiem, że znajdziecie w niej błędy, których nie ma, a potem ją potępicie. Osądzajcie Moje dzieło, ale zostawcie w spokoju wszystkich, przez których dałem wam Moje Słowo.

15. Są wśród was istoty duchowe, które od zamierzchłych czasów i na łonie Izraela aż do waszych dni oczyszczały się ze swoich wielkich błędów na Ziemi, aby zamieszkawszy w przestrzeni duchowej być czystymi. To są ci, którzy uwierzyli w Moją obecność w tym czasie i to oni będą pytać prześladowców Mojego dzieła: „Z powodu jakich niedoskonałości sprzeciwiacie się tej nauce?” Gdy Piłat zapytał wówczas tłumy: „O co oskarżacie tego człowieka?” - Mój głos będzie milczał tak jak wtedy milczały usta Jezusa, i pozwolę na to - choć jedni osądzają Moje Słowo, a inni go bronią - bo z tej walki wyłoni się Światłość. Moje pełne miłości spojrzenie obejmie wszystkich, a Moje przebaczenie będzie również dla wszystkich.

16. Zaprowadzono Mnie przed oblicze Annasza i Kajfasza, aby Mnie oskarżyć, a potem przed oblicze Piłata i Heroda, aby mnie osądzić. Zaprawdę, powiadam wam: W tym czasie Moje dzieło, Moje Słowo stanie także przed Najwyższą Radą, a następnie przed nowym Piłatem, aby zostać osądzone. Znajdą się państwowi urzędnicy, którzy uwierzą w Moje Nowe Objawienie i w to Przesłanie, lecz ze strachu przed światem będą milczeć i pozwolą, aby Moja Nauka, i Moi wyznawcy byli prześladowani, podczas gdy oni „umyją ręce,” ale nie plamy, które nałożyli na swojego ducha.

17. W Trzecim Czasie zostanie Mi dany nowy krzyż. Nie będzie on widoczny dla oczu śmiertelników, ale z jego wysokości wyśle ludzkości Moje przesłanie miłości, a Moja krew, która jest duchową esencją Mojego Słowa, zostanie przemieniona w światło dla ducha.

18. Ci, którzy Mnie sądzili w przeszłości, dziś okazują skruchę i swoim duchem oświecają serca ludzi, aby zadośćuczynić za swoje winy.

19. Aby Moja nauka zatriumfowała nad niegodziwością ludzi, musi być najpierw ubiczowana i wyszydzona, jak Chrystus na palu męki. Moje Światło musi wypływać z każdej rany, aby rozświecić ciemności tego świata pozbawionego miłości. Koniecznym jest, aby Moja niewidzialna krew spadła na ludzkość, aby jeszcze raz wskazać jej drogę do zbawienia.

20. Krzyż, który Mi teraz narzucacie, jest cięższy niż ten z Drugiego Czasu. Wtedy nie znaliście Chrystusa, teraz znacie Go wszyscy, a jednak Go potępicie. Tym razem nie zobaczycie Jezusa przechodzącego obok waszego domu, dyszącego pod ciężarem krzyża. Nie zobaczycie Mojego Ducha przygniecionego ciężarem waszych grzechów, ale usłyszycie Mój Głos mówiący do was: „Jestem spragniony, ludzkości”, ale Moim pragnieniem będzie miłość.

21. Maryja, kochająca Matka Jezusa, nie połączy swoich łez ze śladem krwi swego umiłowanego Syna, ale ześle wam z Królestwa Niebieskiego swoją czułą miłość jako Matka Wszechświata w zamian za waszą niewdzięczność.

22. Nie upadnę w drodze na Moją nową Kalwarię, dlatego nie będzie potrzeby, aby Cyrenejczyk przyszedł Mi z pomocą, ponieważ jestem silny wśród silnych. Jednakże Moje spojrzenie będzie szukać Moich uczniów mając nadzieję, że będą wierni tak jak Mój apostoł Jan.

23. Błogosławiony ten, kto umie poprawnie zinterpretować to, co powiedział do was Mistrz w tej godzinie pamięci. Bądźcie błogosławieni wy, którzy w tym czasie słuchaliście nauk ze wspomnień Boskiego Mistrza. Gęsta ciemność wywołana grzechem ludzkości, jest powodem, że Mistrz przyjmuje krzyż męczeństwa i ponownie przechodzi drogę cierpienia. Żyjecie teraz w Trzecim Czasie i nadal ofiarowujecie kielich cierpienia waszemu Panu, ale Ja przyjmuję go z pokorą, aby dać wam jeszcze raz lekcję miłości. Po Mojej twarzy spływają krew i łzy, które wylałem z miłości do was, i w trakcie słuchania Moich słów pojawiają się u was także łzy, które powodują wspomnienie i skrucha. Ten płacz oczyszcza was i przybliża do Mnie.

24. Wy, kobiety, które odpokutowałyście za swoje wykroczenia, bądźcie pocieszone, bo wasze zło zostanie od was usunięte, abyście mogły się umocnić w życiowej drodze. Naśladowałyście Magdalenę, a po swoim upadku poczułyście wyrzuty sumienia. Bądźcie silne, zregenerujcie ducha oraz ciało i zostańcie uzdrowione.

25. Przyszedłem do grzeszników, a nie do sprawiedliwych, więc się nie oburzajcie. Kocham wszystkie Moje dzieci, zdrowe i chore, czyste i skażone, i troszczę się o nie wszystkie. Jedno serce prosi Mnie o światło dla swoich dzieci, inne wstawia się za swoją chorą matką i wszystkim udzielam Mojego miłosierdzia.

26. Jeśli dużo płakaliście, pocieszcie się; jeśli inni z was proszą Mnie o wrażliwość, aby móc opłakiwać swoje grzechy, przyjmijcie to i uspokójcie się, gdyż płacz jest także ulgą, i pokojem dla serca pełnego wyrzutów sumienia, i poczucia winy.

27. Przypomnijcie sobie: kiedy ofiara się dopełniła i ci, którzy Mnie prześladowali, uwierzyli, że Światło, które rozświecało drogę Moich uczniów, zgasło na zawsze, i gdy Mój głos ucichnie, wszystko się skończy, ujrzeni w sercach tych, którzy poszli za Mną, promień niegasnącego światła, tego światła wieczności, które nigdy nie gaśnie. Bo kiedy jedni Mnie nie zrozumieli, drudzy Mnie pokochali, a ponieważ wiedzieli jak za Mną podążać, gdy

obiecałem im, że wrócę - czekali na Mój powrót czuwając i modląc się, i we wszystkich Moich przejawach odczuwali Moją obecność.

28. Tak samo będzie w dzisiejszych czasach. Ci, którzy przeniknęli do sedna Mojej nauki, będą nadal czuć i z szacunkiem oczekiwać wypełnienia Moich słów, podczas gdy inni zapomną o miłości, jaką im okazałem, i o Mojej gorliwości, by ich odkupić.

29. Widzę ból, który jest w każdym sercu i chociaż usta milczą, nie wiedząc jak wyrazić słowami to, co czują, duch wznosi się i łączy się ze Mną. Duch Ojca pulsuje bardzo blisko waszego serca, czuwa nad wami i błogosławi wam. Poza tym wzmacniam waszą odwagę, ocieram wasze łzy i błogosławię was wszystkich, którzy zgromadziliście się w tym dniu, aby słuchać głosu Ojca, który powiedział wam, że po roku 1950 nie będziecie już słyszeli Jego Słowa poprzez ludzki umysł. Jesteście podobni do Moich apostołów z Drugiego Czasu, ponieważ oni również bardzo Mnie słuchali. Noście Moje Słowo w waszych sercach, abyście mogli przekazać je tym, którzy nie słyszeli Mnie przez rzecznika.

30. Wy, na Ziemi, wspominacie pewne daty i dni, które przypominają wam o wielkich czynach waszego Mistrza w czasie Jego drogi na świecie, a Ja jestem z wami Moją istotą i obecnością w chwilach, w których wspominacie Moje dzieła. Jednak tylko ludzie mają swoje specyficzne dni, aby czcić ceremoniami pamięć o Mojej męce. W świecie duchowym nie celebrować się tych wydarzeń, ponieważ w wieczności nie ma ani okresów czasu, ani dni. Jest tylko jeden dzień, który trwa i nigdy się nie kończy. Jednakże Moje Boskie dzieła są obecne w duchu sprawiedliwych, którzy żyją blisko swego Stwórcy, a uwielbienie, jakie oddają swojemu Ojcu, ma miejsce nie tylko w określonych momentach, lecz zawsze.

31. O, uczniowie, którzy uczestniczyliście w Mojej uczcie i spożywaliście chleb życia wiecznego, którego pragnął wasz duch! Wierzycie, że co roku umieram i zmartwychwstaję, ale dzieje się to tylko w waszej wyobraźni, ponieważ żyję w wieczności. Wierzycie, że Mój Duch zstępuje do otchłani występków i miejsc pokuty, aby oświecić tych, którzy zbłądzili, ale Ja powiadam wam: Jeśli tego pragniecie, jeśli Mnie poprosicie, uczynię to, ponieważ zawsze okazuję Moją Łaskę aby zagubieni mogli odnaleźć drogę do zbawienia, Mój wzrok zawsze spoczywa na tym, który niesie swój łańcuch pokuty, a Mój Duch jest wiecznie obecny we wszystkich światach i na wszystkich poziomach, nie czyniąc żadnej różnicy ze względu na czyjeś większe lub mniejsze poznanie, czy duchową dojrzałość.

32. Wiedźcie, Moi nowi uczniowie, że wasz hołd i trybut składane Panu powinny być nieustanne, bez czekania na konkretny czas lub dzień tak, jak niezmienna jest miłość waszego Ojca do was. A jeśli chcecie wiedzieć jak wspominać codziennie Moje dzieła miłości, nie popadając w fanatyzm, to powiem wam: Wasze życie powinno być nieustannym składaniem hołdu Temu, który wszystko stworzył, przez miłowanie się wzajemnie.

33. Postępujcie tak, a dam wam to, o co Mnie pokornie prosicie, aby odpuszczone były wasze przewinienia. Pocieszam was i przynoszę wam ulgę, ale powiadam wam: Kiedy odkryjecie swoje błędy i wasze sumienie was osądzi, módlcie się, poprawcie swój błąd, uzbrojcie się w siłę, abyście nie popełnili ponownie tego samego grzechu i nie musieli Mnie wielokrotnie prosić o przebaczenie. Moje Słowo uczy was, abyście mogli się wznieść i mieć dostęp do światła i uduchowienia.

34. Ta Nauka jest drogą, która poprowadzi was do Mnie. Czy chcecie cieszyć się obiecany królestwem? Przypominam wam przymierze, które zawarliście ze Mną na wszystkie czasy i ożywiam je na nowo, aby to przymierze nie zostało zerwane. Pytam

was, mężowie Izraela: Czy chcecie wejść do życia wiecznego i być przy Mnie? Poczujcie Mnie teraz, gdy potwierdzam i wypełniam proroctwa oraz cierpliwie was pouczam, aby w przyszłości każde słowo, które wychodzi z waszych ust, narodziło się z waszego ducha, przygotowanego wcześniej przez Moją miłość i zamieniło się w dzieła miłosierdzia wobec waszych braci.

35. Zaczynajcie praktykować miłosierdzie, znoście cierpienia z wyrozumiałością i pracujcie na chleb w pocie czoła. Miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was miłuję i czuwajcie nad tym narodem, który wybrałem spośród wszystkich, i który nazwałem „perłą” umieszczając w nim Moje Dary Łaski.

36. Nie naśladowajcie Tomasza, kiedy was wystawiam na próbę; nie proście Mnie, abym pozwolił wam włożyć palce w ranę w Moim boku, abyście uwierzyli. Jeśli mam dać wam pouczenie, które sprawi, że wasz duch zadrży - nie wyrzekajcie się Mnie, nie wątpcie, aby potem nie płakać z powodu wyrzutów sumienia. Albowiem wasze życie jest drogą prób i cudów, bólu, a potem radości, podczas której duch formuje się na drabinie doskonałości.

37. Nie bądźcie jak Piotr, nie wypierajcie się Tego, który z taką miłością dał wam swoje wskazówki ani nie wstydzcie się należeć do tego ludu i posiadać duchowe dary, które wam powierzyłem; albowiem wtedy wyprzecie się Mnie - nie trzy razy jak ten uczeń, ale tysiąc razy po tysiąc razy, ponieważ rozmnożyliście się liczebnie i wasz brak wiary odbija się na innych narodach.

38. Czuwajcie, aby Moja sprawa nie została zdradzona, i żeby w sercach nie zakiełkowało nasienie Judasza, gdy nadejdzie dla tych serc godzina przebudzenia - i w swoim zamęcie nie uwierzyli tak jak ów uczeń, że śmierć fizyczna uwolni ich od wyrzutów sumienia spowodowanych popełnionym przestępstwem. W przeciwnym razie wejdą do Duchowej Doliny nie znajdując pokoju dla swojego ducha, który nigdy nie umiera.

39. Patrzcie, jak zbliżając się do was i dając wam odczuć Moją obecność, ukazuję wam prawdziwe życie. Jednakże tylko nieliczni są zainteresowani to poznać. Reszta z was stopniowo „umiera” z powodu braku wiary, ponieważ nie uwierzyliście we Mnie, kiedy stałem się człowiekiem w Drugim Czasie. Dzisiaj ponownie wątpicie w Moje Słowo i w Moje oczywiste dzieła oraz wystawiacie Mnie na próbę, choć przyszedłem tylko po to, aby was wnieść do życia duchowego i dać wam poznać prawdę.

40. Mój Duch doświadcza męki, która nigdy się nie kończy. W każdej chwili zostaje On wzniesiony na krzyż, a korona cierniowa ściska Moje skronie. Moje rany otwierają się i jestem ponownie ofiarowany, abyście poprzez Mój przykład znaleźli naukę o miłości do waszych bliźnich i żyli wiecznie.

41. Dziś przychodzę do was w Duchu i mówię wam, że żyję wiecznie, podczas gdy wy umieracie wiele razy, bo choć macie Mnie wokół siebie i słyszeliście Moje Słowo, nie umiecie przyjąć go do swojego serca tak, jak czyni to gleba, gdy zostanie przewrócona przez siewcę, aby wspomóc kiełkowanie nasion, Dlatego Moje nasienie miłości nie wydało stokrotnego owocu i nie rozmnożyło się, jak to jest Moją wolą.

42. W tym czasie osądzam żywych i umarłych. Światło Mojej miłości wylewa się na każdego ducha i na wszelkie ciało. „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.” Błogosławieni pokorni, albowiem oni będą zbierać chwałę i uwielbienie.

43. Kiedy nadejdzie czas, powstaniecie umiłowani ludzie i sprawicie, że Moje święte Słowo stanie się namacalne dla waszych braci. Rozproszycie się po całym świecie jako dobrzy uczniowie, a ta nowa Ewangelia, którą wam zostawiam, będzie się

rozprzestrzeniać. To światło, emanujące z szóstej Pieczęci, oświeci ludzkość tego czasu, a wraz z nim zostaną wyjaśnione tajemnice. Moja Nauka zostanie utrwalona w różnych narodach i wszystko, czego ludzie nie odkryli, poznają w świetle przekazanych przez siedem pieczęci. A wy będziecie mówić o tych naukach, które otrzymaliście i będziecie pouczać ludzi o wypełnianiu Moich przykazań.

44. Kiedy Moje dzieci wnikną w sedno Moich Nauk, zrozumieją, że Moją wolą było komunikowanie się z ludzkością od ducha do ducha, i że powróciłem do nich, ponieważ Moje przymierze jest nierozzerwalne.

45. Nikt nie może nazwać się żywym, kto nie zna Mojej prawdy ani Moim uczniem, kto mając tę naukę, popełnia czyny przestępcze. Przyszedłem, aby sprowadzić istoty duchowe, które zgubiły drogę i uwolnić je od niewiedzy, i grzechu.

46. Oczyszćcie się jak Magdalena i żyjcie dla Mojej służby. Ona nawróciła się przez miłość i skruchę. Ponieważ świat nie obudził się do Mojej miłości, przynajmniej wy, którzy Mnie słyszeliście, czcicie Mnie wypełniając przykazanie, które mówi wam: "Miłujcie się wzajemnie."

47. Narody toczące dzisiaj wojny, to „głupie panny“, które nie chciały zachować czujności, a kiedy oblubieniec ukazał się i zapukał do ich drzwi, one spały. Ci ludzie tutaj odczuli Mnie, i dlatego udało im się zachować pokój.

48. Byłem waszym sługą, aby nauczyć was pokory. Ilekroć Mnie sprawiedliwie poprosiliście, dałem wam to - wasza wola jest Moją. Proście Mnie, aby nie brakowało wam pożywienia, abym usunął niedostatek z waszego domu i dał wam to, co jest konieczne. Daję wam wszystko bez waszej prośby, ponieważ jestem waszym Ojcem i kocham was. Jaki ból może dotknąć dziecko, którego Ojciec nie odczuwa? Któż z was nie podniósł chleba do ust, jest nagi lub nie ma dachu nad głową? - Czuwam nad wszystkimi Moimi dziećmi. Czyste powietrze was posila, pola oferują wam swoje nasiona i owoce, aby was pożywić. Nie brakowało źródła, które dało wam wodę, aby ugasić wasze pragnienie. Dałem człowiekowi inteligencję, aby mógł szukać środków do życia i prowadzić odpowiednie życie, odkrywając w naturze to, co jest konieczne dla jego dobrobytu. Zrozumcie, że to nie wy stworzyliście istoty i dajecie im życie, ale Ja, który was kocham i każdemu stworzeniu wyznaczam jego przeznaczenie.

49. W tym czasie, w którym objawiłem się w Duchu, aby przekazać wam Moje pouczenia, mówię wam: Wypełniajcie Trzeci Testament, który wam zostawiam. Niech wasz duch szybko do Mnie przyjdzie, przyjmijcie Moją łaskę, aby Moja światłość zajaśniała w was i aby „Słowo“ było na waszych ustach.

50. Obmyjcie się waszymi łzami zadośćuczynienia i skruchy. Zwiększycie swoje zrozumienie poprzez modlitwę, aby wasze wnioski były prawidłowe. Wtedy poczujecie w sobie światło Mojego natchnienia, a wasza radość będzie ogromna. Po otrzymaniu tego Boskiego natchnienia powstaniecie, aby mówić waszym braciom o Moim dziele i zaprawdę powiadam wam, wasze słowo będzie świadectwem prawdy.

51. Objawiłem wam Moją Naukę przez słowo wylane z ust wielu mówców w wielu miejscach zgromadzeń, mające jedno i to samo duchowe znaczenie, i tą samą formę, i które dla wszystkich wskazywało tę samą drogę, prowadzącą do tego samego celu.

52. Nikt z tych, którzy Mnie w tym czasie słyszeli, nie będzie mógł stwierdzić bez kłamstwa, że Mnie nie zrozumiał, gdyż każdy, kto został powołany, został wcześniej przygotowany. Moje Słowo jest Boskim skarbem i nie chcę, abyście je zachowali tylko dla

siebie. Nie bądźcie bogatymi skąpcami, gdyż wierząc, że macie wiele mądrości, nic nie będziecie mieli. Zaprawdę powiadam wam: Samolubstwo jest ciemnością, a ciemność w duchu jest niewiedzą.

53. Moje nauczanie w Trzecim Czasie jest szczegółowe i jasne – nauczanie, które Eliasza wyjaśnia wam swoimi słowami, i które nawet wasi duchowi bracia ułatwiają zrozumieć swoimi radami, abyście nie żyli w błędzie. Który z Moich uczniów po otrzymaniu tej nauki, może czuć się zbyt słaby, aby wypełnić Moje posłannictwo niesienia tego przesłania ludziom?

54. Chcę, abyście poznali wszystkie środki i możliwości praktykowania miłości bliźniego, abyście nie mówili do Mnie: „Ojcze, jak możesz chcieć, abym dzielił się moim chlebem lub moimi pieniędzmi z moimi bliźnimi, skoro jest ich tak mało?” Jeśli nie wiecie, jak powinniście czynić miłosierdzie, nie będziecie w stanie nauczać swoich braci tych lekcji.

55. Zaprawdę powiadam wam, chociaż w wielu przypadkach wasze ręce są puste w obliczu potrzebujących, wasz duch zawsze znajdzie w sobie coś, co mógłby dać. Jeśli nie macie nic materialnego, czym moglibyście podzielić się ze swoimi braćmi, niech wasz duch ofiaruje to, co posiada. Uznajcie jednak: jeśli jest konieczne, aby wasza miłość opierała się na rzeczach materialnych, nie wolno wam uchylać się od spełnienia waszego obowiązku mówiąc, że wystarczy (dobra) intencja. Uczcie się od waszego Ojca, który daje wam wszystko, zarówno dla ducha, jak i dla ciała. Uczcie się od Jezusa, który nauczał was dawać wszystko z miłości do bliźnich.

56. Nieście swój krzyż z cierpliwością i miłością, abym mógł wam powiedzieć: Bądźcie błogosławieni! Widzę w sercach niektórych z Moich dzieci burze, które zostały rozpętane i mówię im: Czuwajcie i módlcie się, bo burza minie, i zobaczycie jak tęcza pokoju znów zajaśnieje.

57. Kiedy jutro ucisk ogarnie ludzkość, podziękujecie za to, że udało wam się wzmocnić swojego ducha dzięki próbom, przez które dzisiaj przechodzicie. Gdybyście ujrzeli obrazy bólu, głodu i nędzy, które istnieją wśród milionów ludzi ogarniętych wojną, nie odważylibyście się narzekać; i zaprawdę, powiadam wam: Nawet, jeśli wielu z tych waszych braci Mi nie błogosławi, to przynajmniej nie bluźnią.

58. Czuwajcie i módlcie się, bądźcie godni Moich dobrodziejstw, zniszczcie modlitwą wszystko, co powoduje ludzkie zepsucie.

59. Po zbliżającym się chaosie ludzie będą szukać Mojej ojcowskiej miłości i znajdą Mnie czekającego na wszystkie Moje dzieci. Albowiem w Trzecim Czasie cała ludzkość Mnie rozpozna i wszyscy zjednoczą się duchowo w tym samym uwielbieniu Boga.

60. Ludzie zachowywali się jak „syn marnotrawny”, lecz gdy roztrwonią całą część swojego dziedzictwa, będą pamiętać o Ojcu i powrócą do Niego.

61. Ostrzegam was wszystkich Moim proroczym Słowem. Słuchajcie go i rozpowszechniajcie, abyście jutro, widząc jego wypełnienie, zrozumieli, że to wasz Ojciec was nauczał.

62. Jakże daleko jest ludzkość od zbliżającej się duchowej bitwy! Ileż Moich dzieci, których usta nigdy nie wypowiedziały Mojego imienia, będzie zaskoczonych słysząc, jak wszędzie je wychwalają!

63. Powiadam wam, że powinniście wymawiać Moje imię tylko wtedy, kiedy uważacie to za niezbędne, abyście uczyli waszych braci szacunku dla Ojca.

64. Gdy widzicie, że wszelka moralność, cnota i sprawiedliwość odeszły ze świata, ich odnowienie wydaje się wam niemożliwe, ale właśnie w tym objawi się wielkość Mojej Nauki.

65. Niech Moja nauka rozkwitnie w waszych sercach. Patrzcie na siebie z miłością, pomagajcie sobie nawzajem w waszej duchowej misji, wspierajcie się w próbach.

66. Kiedy przygotujecie się, przestrzegając Mojego Prawa, dam ludzkości znaki ogłaszające wasze zjednoczenie.

67. Kiedy będziecie gotowi, aby wasi bracia i siostry odczuli w swoich sercach pragnienie życia na łonie tego ludu? Zrozumcie jak poważna jest misja i odpowiedzialność tych, którzy słuchali Mnie w czasie Mojego objawienia za pośrednictwem ludzkiego umysłu.

68. "Miłujcie się wzajemnie," a zobaczycie wielkie tłumy ludzi idące za wami, ponieważ ludzie tylko czekają na przykład prawdziwego miłosierdzia i miłości, aby podążać za Moją prawdą. Gdy zbierzecie wiarę w sercach waszych braci i sióstr, poczujecie w sobie Moją miłość i nie będzie większej nagrody dla waszego ducha niż pokój.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 50

1. Jak skowronek, który rozpościera skrzydła, by okryć swoje młode, tak Moja miłość rozpościera się nad wami.

2. Ten głos, który was wzywa, jest głosem Boskiego Mistrza; to Słowo pochodzi od Tego, który stworzył wszystko. Ten, który ma moc wszystko uczynić, zamieni kamień waszego serca w sanktuarium miłości i wywyższenia oraz rozpali światłość tam, gdzie była tylko ciemność.

3. Niektórzy z was, dzięki Moim naukom, zostaną przemienieni i przygotowani do poszukiwania tych, którzy zagubili się na pustyni. Albowiem właśnie tak widzę życie ludzkie - jak pustynię. Niektórzy ludzie czują się samotni pośród milionów istot duchowych i usychają z pragnienia, a nikt nie poczęstuje ich odrobiną wody. Tam pošlę Moich nowych apostołów. Chcę, aby Moje imię było ponownie wymawiane z miłością przez jednych, a przez innych słuchane ze wzruszeniem. Chcę, aby było znane tym, którzy Go nie znają. Są mężczyźni, starcy, kobiety i dzieci, którzy nic nie wiedzą o Moim istnieniu. Chcę, żeby wszyscy Mnie poznali i wiedzieli, że mają we Mnie najbardziej kochającego Ojca, aby wszyscy Mnie słuchali i kochali.

4. Musicie się przygotować, gdyż zbliża się chwila, w której dam się odczuć w waszym duchu. Przyjdę do was i zapukam do drzwi każdego serca. Błogosławiony ten, który umie udzielić Mi schronienia. Jednych będę prosił o chleb, innych o wodę, jak zapowiedział wam Mój uczeń Jan: „Oto stoję u drzwi i kołaczę, a jeśli kto usłyszy Mój głos i otworzy, wejdę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną”.

5. Zrozumcie, że nie będę was prosił o rzeczy materialne, ale przyjdę was prosić o uczynki miłości waszego ducha, ponieważ Moim głodem i pragnieniem jest, abyście się wzajemnie miłowali i żyli w pokoju.

6. Niech Moja miłość zakiełkuje w waszych sercach, a wraz z nią ugasiacie pragnienie, które pali tę ludzkość.

7. Nie zmęczyło Mnie czekanie na was, wy jednak zmęczyliście się tak długim chodzeniem, ponieważ wydłużyliście swoją drogę (rozwoju). Niech nikt nie lęka się iść za Mną, bo będę jego wsparciem.

8. Dążcie do tego, aby ludzkość się uduchowiała. Kiedy zobaczycie, że to się spełniło, będziecie się radować i dziękować waszemu Ojcu. Jeśli jednak tego nie ujrzycie, nie bójcie się, zostawcie zasiane ziarno. Albowiem jeśli nie zbierzecie owocu tutaj, zbierzecie go w życiu, które na was czeka. Jak będzie wyglądało to życie? - Nie martwcie się, wierzcie w nie, ponieważ jest nieskończenie piękniejsze i doskonalsze niż to, w którym żyjecie dzisiaj. W waszym języku nie ma słów, które mogłyby opisać lub wyrazić Boskość, i gdybym opisał wam to życie w jakikolwiek sposób, nie pojęlibyście tego duchowo ani nie zrozumielibyście. W każdym świecie i na każdym stopniu, do którego dotrzecie, powiem wam, o czym musicie tam wiedzieć. Mam wam jednak wiele do objawienia na tym świecie, abyście mogli wznieść się do tych, którzy na was czekają, nie potykając się o przeszkody na drodze.

9. Chcę, aby człowiek posiadał mądrość, będąc jednocześnie pokornym i miłosiernym. Zobaczcie, ilu z odrobiną wiedzy nadyma się, czuje się wspaniale, chwytą berło i koronuje się przed swoimi braćmi. Bądźcie pokornego serca, bądźcie prości i przystępni, a Ja was

ukoronuję, ale nie ludzką próżnością. Ludzkość nie musi rozmyślać o tej nagrodzie. Nie szukajcie nagród wśród ludzi, bo oni mają wam bardzo mało do zaoferowania. Starajcie się, aby wynagrodził was Ten, który jest wszelką sprawiedliwością i posiada wszystko.

10. Nie zatrzymujcie się na drodze swojego życia, nie cofajcie się w swoim rozwoju. Przypomnijcie sobie, z jakimi cierpieniami i zmiennymi losami doszliście do tego punktu. Rybak serc uratował was i przyprowadził w bezpieczne miejsce. Nie kalajcie się ponownie. Posłałem was na Ziemię, abyście odpokutowali za wasze winy, a nie abyście je pomnożyli. Nie myślcie - gdy widzicie, jak przebaczam wam każde wykroczenie - że Mój sąd nigdy do was nie dotrze i nie zmusi was do przebudzenia się ze snu o wielkości. Niech pokój Mojej Miłości objawi wam wszystko, co chcę, abyście wiedzieli i nie pozwólcie, aby przemówił do was ból Mojej Sprawiedliwości.

11. Uczcie się, korzystajcie z Boskich wskazówek i wprowadzajcie je w życie. To będzie sposób na udowodnienie, że nauczyliście się ode Mnie. Ale kiedy was zapytam, co zrobiliście z Moją lekcją miłości, nie odpowiadajcie, że nie zrozumieliście tego, co usłyszeliście, i że wszystko jest wam nieznane. Gdybyście wy, którzy słuchaliście Moich słów, zadali kłam Mojej miłości i Mojej sprawiedliwości swoimi czynami, jakie nasienie pozostawilibyście na ziemi?

12. W tej chwili jest Moją wolą, abyście modlili się za narody świata, za wasze ludzkie rodzeństwo i obiecuję, że zstąpię do was wszystkich jak skowronek tak, jak już zstąpiłem między was.

13. Z miłością i radością widzę, że wszyscy przygotowaliście się na przyjęcie Mnie, jedni ze swoimi dobrymi uczynkami, drudzy ze swoim bólem, a jeszcze inni z duchową pokutą. Trzeba było przemierzać cierniste ścieżki, żeby dotrzeć do drzewa, na którym śpiewa słowik, którego śpiew daje pokój sercu.

14. Kiedy wkroczyliście na ścieżki życia, doświadczeń i ewolucji, poszliście ze swoim dziedzictwem; jednak teraz, gdy przychodzicie, aby posłuchać Mojego głosu, który zaskoczył was w połowie drogi, stwierdzam, że jesteście bez dziedzictwa.

15. Jakie dziedzictwo ma na myśli Mistrz? – To duchowe. Niektórzy bowiem je utracili, inni zamienili je na marność tego świata. Ale przyszedł moment, kiedy poczułicie potrzebę darów duchowych, a nie znajdując ich w sobie, zaczęliście z lękiem szukać ich na jednej lub na innej ścieżce. Dlatego często nazywam was «synami marnotrawnymi», ponieważ jesteście podobni do tego, o którym mówiłem do was w Mojej przypowieści.

16. W waszych sercach są odcisnięte ślady burz, które przez nie przeszły; Na waszych stopach są jeszcze świeże blizny pozostawione przez ciernie na drodze, a w całej waszej istocie widzę zmęczenie życiem, które, jak dziś rozumiecie, nie może być wieczne.

17. Wasz duch przeżył długą noc bezsenności i łez, ale nadzieja, którą mieliście wtedy, kiedy wstaliście, aby Mnie szukać, nie zawiodła. Albowiem piękny świt zaskoczył was, oślepiając na chwilę waszego ducha.

18. Wreszcie «syn marnotrawny» - obecny w sercach wszystkich, którzy tworzą ten lud - powrócił do domu swego Ojca słysząc ponownie Jego głos i poczuł, że otacza go nieskończona miłość. Wstyd, z powodu pokazania podartych szat i stóp bez sandałów, zniknął, gdy poczuł na czole ojcowski pocałunek jako dowód, że wszystko zostało przebaczone przez tego Ojca, który długo czekał na powrót syna.

19. Dlatego powiedziałem wam dzisiaj, że wszyscy przygotowaliście się na przyjęcie Mnie, i że staliście się godni Mojej pieczy. Kiedy odpoczęliście i ucichło łkanie w

waszej piersi, wtedy wasz Ojciec, przemieniając się w Mistrza, udzielił wam swoich lekcji, abyście mogli zacząć wypełniać zadanie, dla którego zostaliście stworzeni i wysłani na Ziemię.

20. Kto wzrasta w miłości do Ojca i staje się Jego uczniem, nie może już zbaczać z drogi. Pozwolę im wszystkim wejść do Mojego sanktuarium, aby widząc czystość i doskonałość, które w nim istnieją, nigdy nie odważyli się Jego zbezcześcić.

21. Nowincjusz wpada w radosne zachwycenie słysząc nauki Boskiego Mistrza, a wnikając w znaczenie Jego nauczania, uświadamia sobie, że dziedzictwo, które jak sądził, utracił na drodze swojego życia, zawsze z nim było. Jednakże Jego oczy tego nie widziały, a Jego serce tego nie czuło, ponieważ był głuchy, ślepy i niewrażliwy na swoje duchowe dary. Już wzmocniony, bezpieczny i pełen ufności, kochając swojego Stwórcę i czując się przez Niego kochanym, ma pragnienie jeszcze raz pokonać ścieżki, które opuścił. Jednak nie po to, aby się zagubić, lecz żeby je oświecić, usunąć ciernie i wyjść na spotkanie zagubionych wędrowców oraz poprowadzić ich do tego drzewa, gdzie sam odzyskał życie i wiarę.

22. Błogosławieni ci, którzy nieustrudzenie poszukują prawdy, a jeszcze bardziej ci, którzy ją znajdując, nie zatrzymują jej dla siebie, ale zanoszą ją ludziom, aby jej światłem oświecić drogę swoich braci.

23. Nazwałem was „robotnikami” i rzeczywiście możecie nimi być. Dałem wam czas, nasiona, wodę, ziemię i narzędzia.

24. Prosty jest symboliczny sens, w jakim do was mówię, abyście zrozumieli, co chcę wam powiedzieć w tych lekcjach.

25. W waszym duchu zostawiam Moją rosę miłości, która czyni was płodnymi i was pieści. Ani na góry, ani na doliny, ani na kwiaty nie wylałem tyle łaski, co na was. Moja miłość zawsze będzie z wami, zaś to Słowo, które obecnie wam przekazuję poprzez ludzki umysł, nie będzie z wami na zawsze.

26. Słuchajcie Moich słów i zachowujcie je w waszych sercach. Jeśli nie zagwarantowałem ludzkości powrócić na Ziemię przez ponowne stanie się człowiekiem tak, jak tego wielu pragnie i w co wielu wierzy, tak nie dam wam, abyście nadal słuchali Mnie w tej formie po wyznaczonym czasie, którym jest koniec roku 1950. Dziś jeszcze nie wiecie, co po tym czasem dla was przygotowałem.

27. Chcę was przygotować do uzdrawiania chorych, do pocieszania wdów i sierot, do nawracania grzeszników słowami pełnomocnictwa, do uzdrawiania „trędowatych” i do napełniania światłem duchowej drogi waszych braci i siostr.

28. Jeszcze raz przekazuję i powierzam wam ziarno życia, miłości i uduchowienia. Nie traćcie więcej waszego dziedzictwa w swoim życiu.

29. Zostawiam wam Mój pokój, gdyż Ja jestem pokojem, który rozszerza się po całym świecie, jak skrzydła skowronka okrywające swoje pisklęta w gnieździe. Kiedy będziecie duchowo podobni do skowronków pokoju?

30. Sprawilem, że narodziliście się w tym gnieździe miłości, gdzie nigdy nie brakowało wam pożywienia i gdzie Moje nauczanie napełnia wasze serca radością. Wciąż jesteście słabi, wasze skrzydła jeszcze nie urosły, wasze upierzenie jest rzadkie. Ale nadejdzie dzień, w którym poczujecie się wystarczająco silni, aby wzbić się w powietrze, pokonywać odległości i przeciwstawić się szalejącym wiatrom. Nie naśladujcie tych, którzy chcieli opuścić przedwcześnie gniazdo i upadli na ziemię, bo nie wiedzieli jeszcze jak machać

skrzydłami. Czekajcie, aż wskażę wam drogę, a wtedy się nie zgubicie. Jak wielkie stado skowronków, rozproszycie się niosąc gałązkę oliwną na znak pokoju i utworzycie nowe gniazda w liściach drzew.

31. Pytacie Mnie, dlaczego przyszedłem do was w tym czasie, a Ja wam powiadam: Czy nie jesteście świadomi wszystkiego, co się wokół was dzieje? Czyż nie wiecie, że to, co ostatnio wydarzyło się na świecie i to, co dzieje się obecnie, jest zapowiedzią Mojego przyjścia i Mojej obecności wśród ludzi?

32. Patrzcie, jak wojna ogarnęła najbardziej rozwinięte narody, jak niegodziwość osiągnęła najwyższy stopień rozwoju. Kłamstwo jest odbierane tak, jakby było prawdą. Nauka, odkrywając przed ludzkością wielkie tajemnice, pozwoliła wykorzystać je do niszczenia. A ileż nieuczciwych działań świat uznał za dobre! To właśnie wtedy pojawiając się przed wami, aby oświecić wasz umysł i zatrzymać was w szalonym pędzie ku otchłani.

33. Mówię do was Moją odwieczną prawdę i powiadam wam: Jeśli szukacie przyjemności i pragniecie wiedzy, we Mnie znajdziecie prawdziwą wiedzę i prawdziwą rozkosz.

34. Jakże mała jest wasza planeta, a jednocześnie jak daleko od siebie żyjecie! Ileż niezgody panuje w waszym świecie!

35. Człowiek nie jest już ignorantem, jego rozwój duchowy i intelektualny jest wielki; dlatego jego odpowiedzialność w tej godzinie próby jest również bardzo wielka. Człowiek naszych czasów może powiedzieć, że nie zna Moich praw i Mojej sprawiedliwości, jednak to jest nieprawdą, ponieważ ma w sobie ducha światłości. Powodem (łamania Prawa) jest to, że duch ulega pokusom i przyjemnościom świata, któremu składa u stóp swoje duchowe dary i pochyla karku.

36. Ludzkości, z miłości do ciebie zstąpiłem i zmaterializowałem się w tej formie. Mój Duch zstępuje do otchłani, a Moja miłość rozlata się, aby uratować zagubioną owcę. Przychodzę, aby nauczyć was się modlić i prosić duchem, a nie ustami, bo to nie ciało powinno prosić, lecz duch, który wie, czego wam obojgu potrzeba. Dałem wam język, abyście mogli porozumiewać się z waszymi braćmi.

37. Język ducha jest poza waszym językiem i poza waszą myślą. Jak ciało może wyrazić to, co czuje duch? Takie formy modlitwy będą zawsze ubogie i niedoskonałe. Łza, która wypływa z waszego oka, i której często nikt nie widzi; szloch, który dławí waszą pierś; ból, który przynosicie przede Mnie w milczeniu, i który znosicie cierpliwie lub wasze dobre uczynki, których duchowa treść wznosi się do Mnie, jak zapach kwiatów - zawsze będą lepiej przemawiać do Ojca.

38. Moją obecność udowadniam wśród was Moim nauczaniem. Niektórzy powiedzą: "Mistrzu, trudno jest praktykować Twoją naukę i być może jest ona nieodpowiednia dla naszych materialistycznych czasów". Jednak Ja powiadam wam, że to samo mówiono o Moim Słowie w Drugim Czasie, a jednak poganie i czciciele bożków byli tymi, którzy najszybciej się przez nie nawrócili.

39. Tak, jak zapowiedziałem wam te czasy wielkiego cierpienia, tak też mówię wam, że gdy to zamieszanie się skończy, między ludźmi zapanuje harmonia.

40. Pyszni, ci, którzy się wywyższają, pozbawieni miłości i sprawiedliwości, zostaną na pewien czas zatrzymani w Zaświatach, aby dobro, pokój i sprawiedliwość mogły rozwijać się na Ziemi, i aby mogło wzrastać wśród nich uduchowanie oraz dobra nauka. Nie będzie bowiem konieczne, abyście prowadzili życie mistyczne, żeby Mi się podobać ani też nikt

nie będzie zmuszony podążać za Mną, ponieważ dzieła, które Mi ofiarujecie pod przymusem, nie zostają przeze Mnie przyjęte. Do Mnie docierają tylko ofiary dobrej woli, szczerze impulsy, spontaniczna miłość. Nie chcę też, żebyście Mi służyli ze strachu przed karą. Nadszedł czas, abyście wiedzieli, że Bóg nie karze swoich dzieci, więc nie rańcie Mnie już więcej swoimi złymi osądami.

41. Nigdy nie pozwólcie, aby kierował wami własny interes ani nie dawajcie niczego z myślą o nagrodzie, bo to nie jest ani miłość, ani miłosierdzie. Nie oczekujcie, że wasz duch zgromadzi miłość na świecie, jako nagrodę za wasze dobre uczynki, ponieważ nie przysłiszcie na Ziemię, aby zbierać miłość, lecz aby ją siać. Żniwo nie jest z tego świata.

42. Ci, którzy wypełnili swoje zadanie w tym życiu, opuścili je z pokojem w sercu, z uśmiechem na ustach, pełni satysfakcji i pokory, błogosławiąc wszystkich i nie myśląc o całym bólu, jaki zebrali w zamian za zasianą miłość. Jestem doskonałą i sprawiedliwą rekompensatą za wasze dzieła. Nie zapominajcie, że wam powiedziałem: „Wszystko, co czynicie swoim braciom, Mnie czynicie”.

43. Jeśli przez krótki akt pokuty i duchowego wzniesienia, Mój Boski promień zstępuje na te ciała (pośredników głosu) i kładzie na ich ustach słowo, które wyraża Moje Boskie pouczenie wzruszające was i wprawiające w drżenie swoją miłością – co da wam Ojciec, gdy znajdziecie się na tamtym świecie, pełni zasług w waszym duchu?

44. Nawet wam mówię: Proście Mnie o Moje berło, a dam wam je! Tak, Moje dzieci, umiejcie prosić, a wszystko będzie wam dane, Albowiem jeśli pewnego dnia staniecie się godni Mojego berła, nie odmówię wam tego. Chcę jednak, żebyście dobrze zrozumieli to słowo, abyście nie popadli w błąd.

45. Wielu ludzi, o uznanej mądrości na świecie, nie będzie w stanie rozpoznać Mnie w tej formie i wyprze się Mnie. Ale nie dziwcie się temu, gdyż już dawno wam o tym głosiłem, mówiąc wam: „Bądź błogosławiony Ojczy, który objawiłeś swoją prawdę maluczkiemu, a ukryłeś ją przed uczonymi i mądrymi”. Dzieje się tak jednak nie dlatego, że ukrywam Moją prawdę przed kimkolwiek, ale raczej dlatego, że ci, których umysły są nieskrępowane, mogą Mnie lepiej odczuć w swoim (duchowym) ubóstwie lub znikomości, podczas gdy ludzie utalentowani, których rozum jest pełen teorii, filozofii i wierzeń, nie mogą Mnie ani odczuć; ani zrozumieć. Jednakże prawda, która jest dla wszystkich, przyjdzie do każdego w wyznaczonym momencie.

46. Wielu przyjdzie i powie wam, że to nie Ja do was mówię, że to nie Moja Boska istota wylewa się w tym Słowie. Wtedy niektórzy z was zwątpią i w swoim strapieniu powiedzą do Mnie: „Mistrzu, jak to możliwe, że tracę wiarę i muszę żyć bez Prawa i bez Boga?” Ale zaprawdę powiadam wam: Ten, kto Mnie odczuł i doświadczył, nie może się już Mnie wyprzeć.

47. Wicher idei i ciemnych sił już od dawna dzieli ludzi. W tym czasie zjednoczy ich burza światła. Wieża Babel, zbudowana przez ludzi, została zniszczona, ale w sercach narodów i ras, ta wieża pychy nadal rośnie. Tylko duchowy wicher może ją obalić i ta burza zaczyna teraz wstrząsać jej fundamentami i murami. Gdy ta wieża zostanie zburzona, na jej miejscu powstanie inna, której nie będzie można zniszczyć, ponieważ jej solidne fundamenty nie będą oparte na braku jedności, lecz na braterstwie i harmonii.

48. Aby pomóc wam zrozumieć Moje lekcje, mówię wam: Przyjmijcie Mnie do swoich serc, abyście mogli zrozumieć naukę, którą wam objawiam w tym czasie. To Słowo, które wam daję, to nowy Testament, który doprowadzi was do życia wiecznego. Błogosławiony ten, kto rozpoznaje wysokie wartości tego Słowa, gdyż wtedy rozpozna wysokie wartości,

które istnieją na tamtym świecie. Nie wymagajcie dowodów, aby uwierzyć, bo byście naśladowali ludy pogańskie z dawnych czasów, a to są inne czasy. Nie doprowadzajcie waszego zmaterializowania i wątpliwości do tego stopnia, aby wyprzeć się swoich proroków, a nawet ich zabić, jak to robiliście w Pierwszym Czasie. Reinkarnowaliście, aby na ścieżce ewolucji zrobić krok naprzód, a nie po to, by pozostać w miejscu na tej samej lekcji. Jeśli Moja nowa nauka jest głębsza - zobaczcie, jak Ja sam wam ją wyjaśniam, abyście mogli ją zrozumieć.

49. Wszyscy otrzymujecie tę samą naukę, jednak nie wszyscy macie taką samą liczbę reinkarnacji. Życie w Trzeciej Epoce, a są jeszcze tacy, którzy nie wiedzą, w jakich czasach żyją ani co jest prawdą, ani jaka jest właściwa droga.

50. Jest to czas światła i ducha, a wielu wciąż nie zna prawdziwego uwielbienia Boga. Podczas gdy niektórzy nie noszą w sobie odrobiny strachu przed Moją sprawiedliwością, inni boją się Boga w błędny i nieuzasadniony sposób. Mówię Moim uczniom, że człowiek powinien bać się samego siebie, bo to on pracuje, buduje lub niszczy. Jakże niesprawiedliwi jesteście wobec waszego Ojca, gdy w głębokim bólu, jaki sami sobie zadajecie, mówicie do Mnie: „Panie, dlaczego mnie karzesz?” Nie kładę korony cierniowej na głowy Moich dzieci ani na ich ramiona ciężkiego krzyża. Oni potępiają siebie, koronują i narzucają sobie trudy.

51. Sprawiedliwy Jezus przyjął koronę, którą Mu daliście i krzyż, który na Niego włożyliście; albowiem tylko Jego ofiara i Jego krew były jedynie godne, aby swoim przykładem pokazać wam drogę, którą musicie się wznieść, żeby oczyścić się z grzechów.

52. Jestem waszym Sędzią, ale Mój sąd, który jest nieodwołalny i nieubłagany, pochodzi z miłości. Dzisiaj przychodzę, aby sądzić żywych i umarłych, ale nauczcie się rozumieć, kto jest żywy, a kto umarły. Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, i wskrzeszam do nowego życia tych, którzy dla prawdy byli martwi. Przychodzę jako król, ale nie noszę korony próżności, bo Moje królestwo jest królestwem pokory. Dla wielu jestem umarłym, który zmartwychwstał, ponieważ przyszedłem w Duchu do ludzkości, żeby jej ponownie powiedzieć, iż „Królestwo Moje nie jest z tego świata”, i żeby usłyszeć głos waszego Króla i Pana, koniecznym jest wzniesienie ducha, aby do Niego dotrzeć.

53. Ten, kto podczas swojego pobytu na Ziemi uległ pokusom i był niewolnikiem świata i swoich namiętności, będąc bez siły i bez rozwoju ducha, zostanie zaskoczony przez śmierć, tak jakby nosił śmierć w sobie.

54. Dla zła buduje się na świecie trony i jest ono czczone we wszystkich formach. Dobro jest wyśmiewane i zwalczane, jak gdyby było szkodliwe lub bezużyteczne. Ale jeśli Mój głos wzywa was z nieskończoności, abyście przyszli do Mnie ścieżką dobra, która jest jedyną (drogą) prowadzącą do Mnie, to dlatego, że jestem waszym Stwórcą, i że należycie do Mnie. Jeśli was szukam, to dlatego, że was kocham i nie chcę, żeby ktokolwiek z was utracił szczęście, które przygotowałem dla wszystkich. Przyszedłem jak złodziej, aby was zaskoczyć, ale tym, czego szukałem, jest wasz duch. Albowiem widząc was niosących ciężki krzyż, nie przyszedłem, aby zwiększyć jego ciężar Moim sądem, lecz żeby pomóc wam go nieść.

55. Zaprawdę powiadam wam: Nie mogę jeszcze wymagać od was doskonałych dzieł, ponieważ rodzicie się w grzechu i w grzechu żyjecie. Zapewniam was jednak, że dzięki mocy Mojego Słowa, sprawię, że cnoty wykielkują z waszych serc. Dary, które są obecne

w waszym duchu, i które jak wierzy ludzkość, należały tylko do sprawiedliwych i proroków dawnych czasów, teraz pojawiają się nawet w wielkich grzesznikach, i dzięki tym darom ludzkość zostanie zbawiona.

56. Jestem spragniony waszej miłości, łaknę waszego pokoju, ale jeśli i wy jesteście głodni i spragnieni - co możecie Mi dać? Wypełnieniem waszej duchowej misji jest osiągnięcie pokoju. Czuwajcie i módlcie się, abyście urzeczywistnili ten dar, który wam powierzyłem. Módlcie się codziennie przez krótki czas, a resztę czasu wykorzystujcie na wypełnianiu swoich duchowych i materialnych obowiązków.

57. Powiedzcie ludziom, że rozjaśniłem drogę grzesznikom, aby mogli uniknąć otchłani. Przychodźcie szukać zagubionych, gdyż sprawiedliwi są już ze Mną.

58. Nauczę was iść przez świat zarówno z łagodnością, jak i stanowczością. Gdy rozpoczęło się w tym czasie Moje objawienie, kto mógł wam powiedzieć o wszystkich duchowych darach, którymi będziecie się cieszyć?

59. Badaliście proroctwa z minionych czasów i odkryliście, że Moje nowe objawienie zostało przepowiedziane. Ale gdy otrzymaliście przekaz od Maryi, waszej Niebiańskiej Matki, niektórzy pytali się: „Czy zapowiedziano również obecność Marii?” Zaprawdę, powiadam wam, gdybyście dobrze zinterpretowali proroctwa apostoła Jana, przekonalibyście się, że Jej obecność miała nastąpić również w tym czasie.

60. Iluż z tych, którzy należą do tego ludu, nawet nie zbadało Pisma, ponieważ intuicja ich ducha i wiara ich serc powiedziały im w głębi duszy: „To jest Boski Mistrz”, „To jest nasza duchowa Matka”.

61. Zaprawdę, powiadam wam, gdziekolwiek objawi się Mój Duch, tam będzie obecna macierzyńska czułość i dobroć Maryi.

62. Dlaczego wiele osób Ją zignorowało? Zastanówcie się: Gdyby żyła tylko jako kobieta, a Jej misja ograniczałaby się do wydania na świat ciała, w którym dało się poznać „Słowo”, nie pozostawiłbym Jej wam jako Matki tuż pod krzyżem, a Moi uczniowie nie uznaliby Jej za swoją Matkę po odejściu Mistrza.

W dzisiejszych czasach, kiedy część ludzkości zaprzecza Jej czystości i Boskości, a inna część uznaje Ją za uniwersalną Matkę, oddając Jej cześć za pomocą fanatycznych, nieświadomych i bałwochwalczych kultów, wysyłam wam Moje Światło, i zapewniam wam Jej obecność, abyście przez Jej Słowo, które szerzy macierzyńską naturę, nieskończoną czułość i boską pociechę, otworzyli się do ludzi, niosąc w swoich sercach sanktuarium, w którym najczulszą ofiarą będzie to, co poświęcicie swojej Niebiańskiej Matce. Wtedy będziecie słusznie nazywać się Trynitarno-Maryjnymi Spirytualistami.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 51

1. Uczniowie, z jakąż radością i czułością wasze serce Mnie dziś przyjmuje! Powodem tego jest to, że wasza duchowa Matka była wcześniej wśród was, okrywając was swoją Boską istotą.

2. Ileż radości zapanuje w waszym duchu, gdy będąc poza materią, która go więzi, zamieszka w krainach pokoju i zawsze będzie mógł usłyszeć głos Niebiańskiej Matki, niczym boską pieśń!

3. Wiara i miłość do waszej duchowej Matki jest ziarnem, które wam powierzam, abyście je pielęgnowali w sercach waszych braci i sióstr. Wszyscy, którzy dzięki Mojej miłości otrzymali znak na czole, pójdą naprzód i oświecą drogę. Dawno temu nakazałem tym samym istotom duchowym, aby oznaczyły drzwi swoich domów krwią baranka jako symbol przymierza i oczyszczenia. Tylko Ja wiem, dlaczego wyróżniałem was we wszystkich czasach. Tylko Ja znam wasze przeznaczenie i waszą ścieżkę pokuty, i dlatego Moja sprawiedliwość zawsze was dotyka, abyście pozostali z dala od zła.

4. Kiedy Mój głos zabrzmiał w tym czasie jak echo dźwięcznego dzwonu, natychmiast rozpoznaliście, kto woła i wyruszyliście, aby Mnie wysłuchać i móc później za Mną pójść. Niech nikt z was nie czuje się królem ani panem z powodu darów, które otrzymał ode Mnie, ani z powodu godności, którą został obdarzony. Bądźcie najbardziej pokorni, a jednocześnie najbardziej gorliwi dla Mojego Prawa.

5. Jest to czas waszej duchowej aktywności, w którym pomoże wam doświadczenie zdobyte na ścieżce rozwoju. Ilekroć byliście na Ziemi, szukaliście wygod i przyjemności, a kiedy żyliście w Zaświatach, ograniczaliście się do oglądanego życia. Dopiero teraz stopniowo rozumiecie cel swojego istnienia i rzeczywistą istotę swojej duchowej misji.

6. Każdego dnia ludzie otwierają nowe bruzdy dla moralnego zepsucia i tam właśnie wyrobotnicy Jezusa - musicie zasiać to ziarno, aby przykład waszych dobrych uczynków świadczył o prawdziwości Mojej nauki i uwolnił waszych bliźnich od ich materializmu. Niech wasze życie posuwa się zawsze właściwą ścieżką. A kiedy śmierć otworzy bramy wieczności przed waszym duchem, wtedy wasi bracia będą mogli powiedzieć: „Patrzcie, to był sprawiedliwy człowiek!” A gdy przyjdziecie do Mojej Obecności, wtedy Ojciec powie wam: „Przyjdźcie, będziecie żyć u Mnie na wieki.”

7. Elias, który jest duchowym pasterzem Trzeciego Czasu, jest tym, któremu powierzono istoty duchowe jako owce owczarni Pana. On jest tym, który zgromadzi 144 000 naznaczonych znakiem Mojej Boskości, a kiedy zostaną zebrani, Moja Sprawiedliwość zostanie uwolniona na Ziemi. Dzisiaj Elias zapala światło w każdym duchu, aby nikt nie zginął w godzinie próby.

8. Ludzie, Mój promień światła staje się słowem, które głosem Moich rzeczników wyjaśnia wam Moje Nauki. To słowo poruszyło wasze serce, wskazało wam drogę, która prowadzi do szczęścia, sprawiając, że ciężar waszego krzyża stał się lżejszy. Umacniajcie się w Moim Słowie, abyście odważnie znosili wasze próby i wypełniali je z miłością oraz łagodnością. Nie bójcie się rozwiązłych języków ludzkich, nie zapominajcie, że musicie być bardzo wypróbowani.

9. Koniecznym jest, aby ludzkość ponownie powstała przeciwko Mnie. Ludzie muszą poznać Moje dzieło. Tylko w ten sposób będą mogli odkryć prawdę i sprawiedliwe Prawo,

tylko w ten sposób będą mogli odnaleźć Moją obecność i rozpoznać Moją mądrość oraz Moją miłość.

10. W tej walce macie do wypełnienia bardzo ważną misję. Jednak nie uważajcie się za właścicieli Mojego Prawa, ponieważ Ja jestem Prawem, a wy jesteście tylko jego tłumaczami.

11. Cieszcie się myślą, że nie posiadacie wspaniałych świątyń, które ktoś mógłby zniszczyć, gdyż wasze zgromadzenia mogą odbywać się zarówno w prostej izbie, jak i w dolinie lub na górze. Tam, gdzie się zbiorą Moje dzieci i będą Mnie wzywać, tam będę pośród nich. Powiadam wam również, że nie będzie żadnej ludzkiej siły, aby powstrzymać to Słowo, które będzie przychodzić nieprzerwanie, aż do dnia naznaczonego Moją wolą. A gdyby ludzie przed tym czasem, uciszyli usta Moich uczniów lub ich uśmiercili, ich martwe ciała będą krzyczeć.

12. Proroctwa, które wam dałem w Moim Słowie, wiernie się wypełnią, bo nie oszukałem was i nie przyszedłem dać wam kamienia zamiast chleba lub węża zamiast ryb. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem.

13. W Drugim Czasie przekazałem wam jedynie informacje o Królestwie, z którego przybyłem, i do którego musicie wejść. Teraz przychodzę, aby objawić wam wiele piękności tej boskiej posiadłości. To nowe życie jest początkiem królestwa pokoju, które wam obiecałem.

14. Mój ślad jest wyraźnie widoczny od Pierwszego Czasu. Idźcie za nim naprzód, nie porzucając swojego krzyża, ponieważ bez niego nie będziecie mogli być rozpoznani.

15. Co ludzie zniszczyli, Ja odbuduję.

16. Wniknijcie w światło i duchowe znaczenie Szóstej Pieczęci - księgi, w której zapisane jest wasze przeznaczenie.

17. Daję wam pouczające słowa pocieszenia, niektóre do pouczenia, inne zaś na przestrożę, a niektóre także do przygotowania, aby niczego nie zabrakło w waszej podróжной sakwie.

18. Jakże wiele proroctw Moich proroków już się spełnia! Joel powiedział: "Wyleję Ducha Mego na wszelkie ciało". Apostoł Jan widział ten czas w swoich proroczych wizjach, a Moje Słowo będzie się wypełniać aż do wieczności.

19. Słowo Boże odbija się echem w sercach tego ludu. Przygotowaliście mieszkanie i oto jestem z wami. Księga Prawdziwego Życia leży przed wami otwarta i za każdym razem, gdy ją studiujecie, otrzymujecie nowe pouczenie. Jednak ci, którzy śpią w głębokim letargu, nie powinni czekać do 1950 roku – niech nie czekają, aż głośno rozlegający się Mój dzwon ogłosi Moje odejście, by dopiero w tej godziny wstać, żeby Mnie usłyszeć. Wiecie, że Moje Słowo i słowo Mojego duchowego świata nie będzie już słyszane po tym roku, który wam wyznaczyłem.

20. Uwolniłem was, a Moja krew była symbolem miłości, jaką mam do was. Nie chcę, żebyście powrócili do grzechu, do ciemności.

21. Zbliży się ogólnoswiatowa próba i chcę, aby Mój lud był przygotowany, by pośród burzy być światłem nadziei oświecającym drogę rozbitków. Zaprawdę, zaprawdę, trzy czwarte ziemi zostanie dotknięte, będzie oczyszczane przez ból. Słuchaj Mnie, narodzie, gdyż musisz zanieść te słowa wszystkim twoim bliźnim.

22. Powinniście uśmiercić w waszych sercach wszelki egoizm, jaki mogą w sobie kryć i dać miejsce miłosierdziu. Czy można głosić miłość nie czując jej? Zanim założycie na twarz maskę obłudy, będę was uczył i poddawał próbom, aż sprawię, że szczerłość zrodzi się w waszych sercach.

23. Dzień Mojego odejścia nadejdzie, a ten, kto umiał się przygotować, poczuje się duchowo postawiony po prawicy Pana. Lecz zaprawdę powiadam wam, że wielka będzie liczba nieposłusznych, tych, którzy wyjdą poza zakazany krąg. Będą to ci, którzy choć często Mnie słuchali, nie wiedzieli jak zastosować lub zrozumieć naukę i w swej niewiedzy poproszą Ojca, aby był z nimi jeszcze jakiś czas, mimo że mówiłem im wiele razy: „Moje Słowo jest słowem Króla i nigdy nie zostanie cofnięte” oraz „Prędzej niebo i ziemia przeminą albo słońce przestanie świecić, niż nie wypełni się jedno z Moich słów.” Dlatego powiadam wam, że było Moją wolą ogłosić wam koniec tego objawienia od pierwszych dni Mojego przekazu, abyście wszyscy je poznali i byli przygotowani.

24. Eliasza oznajmił ludziom Moje rychłe przybycie, a także wskazał ustami Roque Rojasa na rok 1950, jako rok Mojego odejścia, czyli koniec okresu komunikacji przez ludzki umysł.

25. W tej chwili mówię wam, że Moje nauczanie jest daleko przed wami, a wy zostajecie w tyle. Jeśli nie chcecie czuć się słabi w dniu próby, musicie się spieszyć i starać się nadążać za Moimi lekcjami. Tylko w ten sposób poczujecie się wystarczająco silni, aby wejść na następny etap - etap komunikacji od ducha do ducha.

26. Objawiłem wam obecność duchowego świata, abyście mogli odczuć bliskość swoich braci i przyjąć ich mądre rady. Przybyli, aby przynieść wam uduchowienie. Dlaczego w każdej chwili chcieliście sprowadzić ich do materialności? To jednak wam się nie uda, ale sprawicie, że będą cierpieć.

27. Te duchowe istoty żyją w harmonii z Moją Boskością, wy jesteście umarłymi, których one chcą wskrzesić. Mój Głos będzie wam nieustannie mówił: Przygotujcie się! Albowiem jeśli tak się nie stanie, jeśli nie uświadomicie sobie, że życie w czasach niebezpieczeństw i zasadzek, zobaczycie fałszywych Chrystusów, fałszywych Eliaszków i fałszywe duchy światłości powstające na waszych oczach.

28. Czy chcecie, aby świat, ludzie lub ból uwolniły was od waszych błędów? Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Drzewo poznaje się po jego owocach”, co należy rozumieć, że będziecie sądzeni według waszych uczynków. Błogosławieni ci, którzy z poddaniem i posłuszeństwem biorą na siebie swój krzyż. Jednakże zawsze znajdzie się wśród Moich apostołów zdradziecki, egoistyczny i fałszywy uczeń, który, gdyby mógł, przekazałby Mnie ponownie na ofiarną śmierć, choć nie jest to konieczne, abym przebywał w materialnym ciele, żeby Mnie ukrzyżować lub plunąć Mi w twarz.

29. Chcę, abyście wszyscy byli posłuszni, nie chcę widzieć nikogo, kto zasługuje na te ostre słowa. Albowiem, gdy wasi bliźni przyjdą zapytać was o Mnie, nie ukrywajcie się ani nie zaprzeczajcie im, że Mnie słyszeliście. Niech nikt nie odwraca się ode Mnie w chwili próby, niech nikt nie ukrywa swojego dziedzictwa.

30. Moje nauczanie jest szczegółowe w każdym z Moich przekazów, ponieważ chcę wzniesć w waszych sercach duchowe sanktuarium, w którym mieszkam i miejsce pokoju dla waszych braci.

31. Wykorzystajcie ten czas, w którym Moje Słowo pieści waszego ducha poprzez głos rzecznika. Otwórzcie swoje serca i zachowajcie w nich tę księgę, bo nadejdzie chwila, kiedy obudzicie się z głębokiego letargu i zwróćcie się do niej w poszukiwaniu światła.

32. Mówię do was z Mojego krzyża miłości, ale teraz to nie krew wypływa z Mojego ciała, lecz światło, które jest uwalniane z promieni padających na ludzi. Dałem wam dar mowy i światło natchnienia. Z waszych ust wyjdzie wyjaśnienie tajemnicy Siedmiu Pieczęci, aby ludzkość poznała Moją Prawdę. To Słowo, które wam daję, usunie ciemną przepaskę z oczu ludzi. Wszystkie chwasty zostaną wykorzenione, a na ich miejscu zostanie posiane dobre nasienie.

33. Idziecie po śladach krwi, występku i grzechu, zapierając się tych, którzy je opuścili nie wiedząc, czy te ślady nie są tymi, które zostawiliście w poprzednim życiu. Dlatego nie czujcie się w tym czasie wolni od odpowiedzialności. Wtedy zrozumiecie, że Moja sprawiedliwość, niezależnie od tego jak trudna i nieubłagana może wam się wydawać, zawiera w sobie tylko miłość. Wylałem skarb mądrości w tym czasie za pośrednictwem Moich rzeczników, ale dopiero po Moim odejściu w 1950 roku nadacie temu Słowu pełną wartość, kiedy Moje słowiki zamilkną dla tych boskich pieśni.

34. Moje Słowo jest słowem króla, jedyna jest Moja wola, a kiedy nadejdzie ten czas, nic i nikt nie zmieni porządku Moich przykazań i rad. Niektórzy mówią, że rok 1950 jest jeszcze daleko, i że jest jeszcze czas, aby cieszyć się wolną wolą, a później będzie jeszcze czas na nawrócenie się i wypełnianie Mojego Prawa. Jakże żałosny i nieświadomy jest ten, kto myśli i czuje w ten sposób! Kto wie, ile dni będzie żył na ziemi? Kto jest Panem przedłużania istnienia zgodnie ze swoją wolą?

35. Nikt nie chce, aby jego duch stał się nędzną resztką, gdy jego ziemską powłoka przestanie istnieć. Nie czyńcie z waszego ducha cierpiącego cienia, błagającego od drzwi do drzwi i od serca do serca o jałmużnę światła, mimo że Mój Duch na niego wylewał tego całe strumienie.

36. Słuchajcie, nowincjusze: Mistrz chce, abyście byli duchowymi nauczycielami waszych dzieci, nowych pokoleń, które wam powierzam. Będziecie nauczać uduchowania i moralności, a wtedy wasze nasienie zostanie przyjęte w Moim Spichlerzu.

37. Obłudni faryzeusze Drugiego Czasu na każdym kroku stawali na Mojej drodze w nadziei, że znajdą błąd w Moim dziele, kłamstwo w Moich słowach, lecz nigdy nie mogli tego znaleźć.

38. W dzisiejszym czasie będziecie badani jak Jezus, ale ponieważ nie macie siły i mądrości Mistrza, chcę, abyście przynajmniej zawsze znajdowali się na prawdziwej drodze. Po tym wszystkim, co wam powiedziałem i po czasie, który wam dałem, wasza modlitwa powinna być prawie uduchowiona, ale świata jeszcze nie pokonaliście, duch jeszcze nie przewyciężył ciała.

39. W Drugim Czasie szukałem uczniów nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, a gdy znalazłem tych, którzy mieli iść za Mną, powiedziałem do nich: „Pójdźcie za Mną”, a oni poszli za Mną. Zostawili wszystko podążając za Mną. Do tłumów, które uwierzyły w Moje słowa, powiedziałem: „Kto chce Mnie słuchać, niech rozda swoje dobra potrzebującym i naśladuje Mnie. Przychodzę, aby nauczać drogi, która prowadzi do Mojego Królestwa”. Ci uczniowie, którzy później stali się apostołami miłości i prawdy głoszonej przez Chrystusa, potrafili wstrząsnąć duchowymi i moralnymi podstawami ówczesnych narodów.

Miłością i krwią przypieczętowali swoje dzieło oddania się Ojcu. Spośród tych tłumów, które Mnie słuchały i z tych ludów, które później słuchały Moich uczniów, wyszli męczennicy wierni Mojej Nauce.

40. Dzisiaj nie żądam waszego życia ani waszej krwi, gdyż to inny czas, w którym dzisiaj żyjecie. Jednak, czy nie moglibyście zrobić czegoś podobnego do tego, co oni zrobili z miłością, samozaparciem i wiarą?

41. Są tacy, którzy mówią do Mnie: „Ojcze, jestem gotów oddać za Ciebie moje życie,” ale Ja odpowiadam: „Nie, Mój synu, nie oddawaj swojego życia nie wiedząc, po co je masz. Zamiast tego zachowaj je, abyś był użyteczny dla swoich bliźnich, a gdy wypełnisz swoją misję, przekaz Mi je w pokorze.

42. Dzisiaj mówicie: „Panie, nie samym chlebem żyjemy, przyjdź do nas i daj nam Swoje Słowo.”

43. Pośród perypetii swojego życia pamiętajcie o Mnie. Jesteście silnym narodem, ale w chwilach największego cierpienia zwracacie się do Ukrzyżowanego, prosząc Go o siłę.

44. Byliście wystarczająco silni, aby Mnie szukać i podążać za Mną, a wasza intuicja doprowadziła was do Mnie, mimo że ludzie robili wszystko, aby ukryć światło (prawdziwej) drogi, Moją obietnicę powrotu, Moje proroctwa Drugiego Czasu i objawienie Mojego apostoła Jana.

45. Mimo wszystko potrafiliście odwrócić się od bałwochwalstwa i fanatyzmu broniąc wiary waszego ducha. A kiedy usłyszeliście, że Chrystus powrócił i naucza ludzi, wtedy odpowiedzieliście na wezwanie, rozpoznając Mistrza po prostocie formy, w jakiej dał się poznać, po skromności miejsca i prostocie tych, którzy poszli za Nim. Gdyby wam powiedziano, że On objawia się w pałacach ludzi, nie uwierzylibyście, gdyż pamięć o pokorze Rabina z Galilei nie została jeszcze wymazana z waszego ducha. Nie bylibyście w stanie tego zrozumieć, gdyby On wcielił się ponownie w ludzką istotę. Ale kiedy ujrzeście Go duchowo przychodzącego na świat, odczuliście, że to Światło pochodzi od Ducha Świętego, ponieważ wiecie, że nie przychodzi dwa razy w tej samej formie. Uczniowie, zamknijcie wasze uszy na szemraniu i opinie, jakie czynią o was ludzie, pamiętajcie, że są naiwni. Jednak bądźcie zawsze przygotowani, aby nie zgasił światła waszej wiary.

46. Wyjawiam wam tajemnicę, abyście nigdy nie zboczyli ze ścieżki prawdziwego życia, ponieważ w tym czasie na świecie nie ma nikogo, kto wie, jak poprowadzić was drogą prawdy. Sekret polega na tym, abyście pozwolili się prowadzić sumieniu, gdyż Ja w nim jestem.

47. Wszyscy ludzie i wszystkie narody mają przywódców, ale gdybym je zapytał: "Dokąd was zaprowadzono"? Wszyscy odpowiedzieliby Mi: „Do bólu, do otchłani i do zniszczenia”.

48. Daję wam szczegółowe wyjaśnienie drogi, która do Mnie prowadzi, ucząc was żyć w czystości na Ziemi, aby wasze duchowe uwielbienie było przyjemne i czyste. Przychodzę wam powiedzieć, że powinniście być (prawdziwymi) ludźmi, aby być spirytualistami, którzy wypełniają obowiązki wobec „cesarza”, i którzy umieją wypełniać obowiązki wobec swojego Boga.

49. Życie ludzkie ma prawa, których musicie przestrzegać, aby być z nimi w harmonii. Natura domaga się od was uznania. Dajcie każdemu prawu spełnienie, na jakie zasługuje, ale nigdy nie błądzcie, składając Mi daninę należącą do świata ani nie składajcie mu

ofiary, która powinna być dla Mnie. Zrozumcie: Ktokolwiek wypełnia oba prawa - zarówno duchowe jak i materialne - wychwala Mnie i przyjdzie do Mnie.

50. Dlatego Moje nauczanie nie ogranicza się wyłącznie do ducha, ale także do życia ludzkiego, do moralności, jaką człowiek powinien w nim posiadać. Albowiem, jeśli zagłębicie się w te lekcje, zobaczycie, że to życie jest jedno i droga jest również jedna. *(duch i ciało tworzą to samo życie idąc po tej samej drodze)*. Nie dziwcie się, gdy mówię wam, abyście szanowali rodzinę, kochali swoich rodziców, aby małżonkowie kochali się nawzajem, aby mężczyzna nie widział w kobiecie służącej, ale godną siebie towarzyszkę. Aby kobieta widziała w mężczyźnie swoją ostoję, swoją tarczę. Aby rodzice przynosili na świat zdrowe dzieci, które będą prowadzić po drodze dobra.

51. Nie zdziwcie się jak wam powiem, że jeśli „cesarz” żąda od was daniny za pracę, przestrzegajcie tego, ponieważ jest to również prawo, które ciąży na ludziach. Chwycie narzędzia pracy i wyrwijcie ziemi jej skarby i jej owoce miłości.

52. Szukajcie postępu w życiu ludzkim, ale nigdy nie dajcie się zdominować nadmiernym ambicjom, gdyż wtedy stracie wolność, a materializm was zniewoli.

53. W każde swoje postępowanie włóżcie to, co podpowiada wam sumienie, aby zawierało w sobie sprawiedliwość. Szanujcie swoich przywódców, odpowiadajcie na ich wezwania i współpracujcie z nimi dla dobra wszystkich. Szanujcie przekonania religijne swoich bliźnich, a wchodząc do ich kościołów, odkrywajcie głowy z prawdziwą pokorą, wiedząc, że jestem obecny w każdym kulcie. Nie ignorujcie świata, aby podążać za Mną ani nie oddalajcie się ode Mnie pod pretekstem, że macie obowiązki wobec świata. Nauczcie się łączyć oba prawa w jedno.

54. Przychodzę, aby uwolnić waszego ducha tylko od tego, co zbyteczne, od tego, co fałszywe, aby w ciężkich próbach ziemskiego życia umiał wznieść się ponad wszelką nędzę, każdą niewolę i upokorzenie. Posłuchajcie Mojego głosu, który mówi wam: „Nie ma na Ziemi nikogo, kto by miał władzę nad waszym duchem.”

55. Muszę mówić do was w ten sposób, aby zniszczyć błędne interpretacje, które zostały nadane Mojej Nauce. Dziś czynię to za pośrednictwem tych ludzi, przez których się komunikuję, którzy nie są sprawiedliwi, a których mimo to wybrałem, zgodnie z Moją wolą,

56. Oni wiedzą, że im większe jest ich przygotowanie i czystość, tym większa inspiracja dociera do ich umysłu. To jest powodem odnowy i poprawy tych Moich dzieci, które wcześniej zgrzeszyły, a dziś walczą, aby stać się godnymi objawienia Mojego Słowa.

57. Jeśli chcecie szukać doskonałości, nie znajdziecie jej w rzecznikach. Szukajcie jej w sensie duchowym Mojego Słowa - tam odnajdziecie Moją obecność.

58. Ludzie, uczcie się czynić miłosierdzie we wszystkich jego formach. Ale nie rozpowiadajcie o swoich dziełach, szukając podziwu lub pochwały, ponieważ ta zapłata jest mała i stracie wielką nagrodę, którą dla was przygotowałem.

59. Mówię wam, abyście oczyścili nie tylko waszego ducha, ale także wzmocnili wasze ciało, aby nowe pokolenia, które z was wyjdą, były zdrowe, a ich duch mógł spełnić swoje trudne zadanie.

60. Módlcie się, ale niech wasza modlitwa będzie krótka, abyście resztę waszego czasu mogli poświęcić na praktykowanie Prawa. Proszę was tylko o pięć minut modlitwy, ale w nich powinniście Mi się oddać, abyście mogli usłyszeć Mój głos w waszym sumieniu.

Zaprawdę powiadam wam, nie wszyscy czuwacie i modlicie się, bo Moje bystre spojrzenie wnika w wasze serce, którego często nawet wy nie możecie przeniknąć i odkryć wszystko, co w nim ukrywacie.

61. To jest czas sądu dla ludzkości. Człowiek po człowieku, ludzie po ludziach i naród po narodzie są sądzeni przez Moją Boskość. Jednak ludzie tego nie zauważyli i nie wiedzą, w jakich czasach żyją. Dlatego przyszedłem w Duchu i posyłałem Mój promień na ludzki rozum, za którego pośrednictwem objawiłem wam, kto do was mówi, w jakich czasach żyjecie, i jakie jest wasze zadanie.

62. Przyszedłem, aby złożyć treść Moich trzech testamentów w sercach tego ludu i chociaż wiecie, że posiadacie prawdę i prawo, nadal nie rozumiecie się nawzajem. Dzieje się tak, ponieważ wpływ wojny, która wisi nad narodami, ogarnął także was.

63. Przemawia do was jedyny Bóg, który istnieje, którego nazwaliście Jahwe, gdy pokazał wam swoją moc i objawił wam Prawo na górze Synaj; którego nazwaliście Jezusem, gdyż w Nim było Moje Słowo, a którego dzisiaj nazywacie Duchem Świętym, bo Ja jestem Duchem Prawdy.

64. Jak to się stało, że widzieliście trzy Bóstwa, podczas gdy istnieje tylko jedno? Wszyscy jesteście dziećmi tego Boga. Dlaczego nie wiecie, jak kochać się nawzajem - tu na Ziemi - jak bracia i siostry, którymi jesteście? Wiecie, że ludzie przez ludzi są zabijani, że krew płynie strumieniami, a ból, który ogarnia ziemię, nie wstrząsa waszych serc. Powiedziałem wam: Módlcie się, a jeśli będziecie przestrzegać Moich przykazań, nie będziecie musieli obawiać się wojen, głodu, zarazy ani nieznanych chorób. Jednak, gdy jesteście wolni od tych plag, to dlatego, abyście się modlili i troszczyli o swoich bliźnich. Nie wątpcie w moc modlitwy, ponieważ jest ona najpotężniejszą bronią ducha.

65. Lekkomysłna ręka człowieka otworzyła bramy, które powstrzymywały siły i elementy oczyszczenia, jakie spadły na ludzkość.

66. Narody Ziemi, opróżniacie bardzo gorzki kielich i odczuwacie ból do najgłębszych głębin waszych serc, bo tak chcieliście. Pijcie cierpliwie, abyście z tego doświadczenia mogli uzyskać światło i pożytek dla waszego ducha, gdy wyruszyacie na poszukiwanie prawdziwej ścieżki, którą dotrzecie do ruin świątyni, zniszczonej przez was w sobie, i którą będziecie musieli odbudować, aby Mój Głos mógł w niej do was przemówić, i abyście ponownie posiadali Moje Prawo.

67. Módlcie się i zdobywajcie zasługi, ludzie, gdyż wokół waszego narodu czał się wojna. Wasza duchowa misja czeka na was. Nie pozwólcie, aby ogarnął was głód, zaraza i śmierć. Kiedy waszej wierze zabraknie siły, wtedy w zwątpieniu będziecie z rozpaczyny wyrwać sobie włosy, gdy zobaczycie jak wasi bracia zabijają się nawzajem, a wasze dzieci cierpią głód. Woda, którą pijecie, będzie gorzka, wasze góry i wasze doliny wyschną, a drzewa nie wydadzą owocu, zaś ta ziemia - przez wielu uważana za ziemię obiecaną, ze względu na jej bogactwa i obfitość - nie będzie miała nic do zaoferowania obcemu, który przybędzie do niej w poszukiwaniu wolności lub chleba.

68. Podczas gdy Mój ukryty skarb mądrości, pełne objawień i miłosierdzia, czeka tylko na godzinę, w której ludzkość zwróci swój wzrok ku Ojcu, okazując się czystą i pokorną, aby obsypać ją wszystkim, co dla niej zachowałem - zaprawdę powiadam wam - że nieustannie kwestionowaliście Moją sprawiedliwość i w tym czasie przyjąłem wasze wyzwanie. Przychodzę z wojennymi zamiarami, Moja moc jest wielka, Moje zastępy są liczne, a Moja broń jest niezwyciężona. W końcu zwyciężę, ale nie wyniosę się ponad umarłych (zwycięstwo), lecz przed żywych. Nikogo nie będę poniżał, wszyscy podniosą

swoją twarz, aby wysławiać Moje Imię. Dlatego wśród was, Mój ludu, pragnę widzieć jedność, miłosierdzie, szacunek i miłość jednego „robotnika“ do drugiego i jednej wspólnoty do drugiej.

69. Daję wam ten czas, abyście z waszych serc usunęli bałwochwalstwo, fanatyzm, wszystko, co zbędne i złe, co istnieje w waszych praktykach i w waszym kulcie Boga. Poczujcie Słowo Boże zstępujące na ludzkość, ale pośród Mojego Sądu poczujcie Mój pokój.

70. O, dolino łez i krwi, w której ludzie wznoszą swoje trony, aby oddać cześć samym sobie, a potem własnymi rękami kopią swój własny grób! Przychodzę, aby wyzwolić ich od grzechu i śmierci, ponieważ sami się związali i zniewolili. Zaprawdę powiadam wam: Ten świat nie należy już do tych ludzi, dlatego w każdej chwili ich odpycha.

71. Ziemia, która niczym ofiarna i tolerancyjna matka dawała schronienie ludziom, będzie odtąd na każdym kroku im wskazywać drogę, prowadzącą nie do jej łona, lecz do Najwyższego, gdzie inna matka, Matka Niebiańska, czeka na przybycie swoich dzieci, aby otulić je swoim płaszczem, który jest wieczną obietnicą błogości.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 52

1. Posilajcie się Moją boską istotą. Bądźcie silni w wypełnianiu Mojego Prawa, a w nagrodę odnajdziecie pokój i pociechę w waszych dziełach. Bądźcie prawdziwymi orędownikami waszych bliźnich i nieście im pokój Mojego Ducha poprzez wasze modlitwy i wasze zasługi. Nie pozbawiajcie się Mojej Łaski w tych trudnych czasach, pełnych pokus. Wzmocnijcie swojego ducha, abyście mogli wyjść zwycięsko z prób.

2. Wstawiajcie się, a nawet zdobywajcie zasługi za tych, którzy was nie miłują. Naśladujcie Maryję, waszą Niebiańską Matkę, Boską Orędowniczkę, wstawiającą się za tymi, którzy w Niej pokładają nadzieję, a także za tymi, którzy zamknęli przed Nią swoje serca oraz za tymi, którzy zaprzeczają Jej czystości i Boskiej istocie.

3. Trudna jest wasza misja i szlachetne są wasze cele, ludzie. Nie zbaczajcie już więcej z drogi, którą wam wytyczyłem. W waszych sercach wzniosłem sanktuarium, ale nie pozwólcie, aby zgaśł w nim płomień wiary i nie wygaśł ideał uduchowienia. Nie trzymajcie waszej świątyni w ciemności, gdyż jeśli ktoś zapuka do jej drzwi, nie znajdzie światła, którego szuka ani nie usłyszy echa Mojego głosu. Noście Moją obecność i Moje Słowo w swoich sercach, a zaprawdę powiadam wam: Nie będzie nikogo, kto by zniszczył wasze sanktuarium lub zawrócił was z drogi. Któż będzie w stanie przeszkodzić wam w kochaniu Mnie?

4. Moje Światło świeci w każdym umyśle, a Mój Głos wibruje w każdym sumieniu. Jednak ludzie nie chcą zdawać sobie sprawy z czasów, w których żyją. Konieczne jest, aby naród przygotowywał się do niesienia ludzkości Dobrej Nowiny i chcę, aby był to ten naród, który wybrałem, aby Moje Boskie Słowo było słyszalne.

Jeśli ciągle wam mówię, abyście się przygotowali, to dlatego, że będziecie musieli dawać świadectwo o Moim objawieniu poprzez ludzki umysł, a to świadectwo nie powinno ograniczać się do powtarzania zwrotów, których się ode Mnie nauczyliście, lecz do dawania dowodów duchowej mocy, czy to poprzez nawracanie upartych grzeszników, uzdrawianie beznadziejnie chorych, czy też przez inne dzieła, których was nauczyłem.

Pamiętajcie, jeśli rozpoczniecie swoje dzieło bez uprzedniego odrodzenia swojego życia i początku uduchowienia, głosząc miłość i miłosierdzie, będziecie jak obłudni faryzeusze, którzy obnosili się swoją fałszywą cnotą i ukrywali swoje niegodziwości. Nie chcę mieć wśród Moich nowych uczniów żadnych kłamców i obłudników.

5. Jeśli pragniecie, aby Moja nauka rozkwitła na Ziemi, siejcie ją tak czysto jak wam ją dałem, podlewając to boskie nasienie wodą waszych dobrych uczynków. Idźcie swoją drogą ufając w Moją ochronę.

6. Kto będzie w stanie was zatrzymać lub uciszyć, gdy zainspirowani Moim Boskim Światłem zabierzecie się do pracy? Nikt, ludu Mój - tak jak nikt nie uciszył Jezusa w tamtym czasie. A jeśli milczał przed niektórymi grzesznikami, to po to, aby dać wam lekcję pokory, ponieważ swoimi uczynkami dał świadectwo prawdzie Swojego Słowa.

7. Uświadomcie sobie, że minęły lata, podczas których Moje Słowo rozbrzmiewało przez tych mówców i nikt nie był w stanie uciszyć Boskiego głosu, wydobywającego się z ich ust. Zaprawdę powiadam wam, że rok 1950 nadejdzie i ten głos będzie rozbrzmiewał

nieprzerwanie. Ale gdy będzie koniec tego roku, wtedy Moje słowniki przekazujące Moje nauki, zamilkną, ponieważ wszystko, co mam wam przez nie do powiedzenia, na tym etapie Mojej manifestacji, zostanie zakończone.

8. Czynami, słowami i myślami będziecie świadczyć o Mojej nauce i sprawie, że nic nie powstrzyma strumienia światła, które wytryśnie z waszego ducha. Ale nadejdzie także godzina waszego milczenia. Zamknę wasze usta i zabiorę was do domu (do Siebie), ponieważ to, co miałem do powiedzenia za waszym pośrednictwem, zostanie powiedziane do ostatniego słowa.

9. Chcę, żebyście się wszyscy zjednoczyli, nie czyniąc różnicy z powodu uczęszczania do różnych zgromadzeń. Bowiem nauczanie, które dotarło do wszystkich jest takie same, światło oświecające wasz umysł jest takie same, zarówno w jednym, jak i w drugim.

10. Dałem wam środki do obrony waszej wiary i do czuwania nad dziełem, które wam powierzyłem, ale nigdy nie dałem wam broni, abyście się nawzajem krzywdzili. Chcę, aby ci, którzy tworzą ten naród, byli żołnierzami Mojej duchowej sprawy, ale nigdy jej wrogami.

11. Moje arkana zostały otwarte w tym czasie, aby przemienić ubogich w duchu, głodnych i spragnionych sprawiedliwości, w posiadaczy duchowego skarbu. Nie cieszyście się z tego? Czyż wasze serca nie drżą z wdzięczności, o ludzie? – „Tak” - mówicie Mi we wnętrzu. Ale Ja chcę, aby to «tak» nie wyrażało się w słowie lub myśli, ale abyście je wyrażali uczynkami miłości do waszych bliźnich.

12. Teraz powiadam wam: Odpocznijcie przez kilka chwil od waszych ziemskich trudów. Przebyliście długą drogę z ciężarem bólu na swoich barkach. Przyjdźcie do źródła łaski, aby napić się tej wody, która odkupia. Obecnie nadal jesteście słabi, ale wkrótce staniecie się silni, aby walczyć za Moją sprawę i przetrwać próby.

13. Zasznuруйте sandały, bo czeka was nowa droga, w której znajdziecie nieskończone okazje do siania miłosierdzia i miłości. Nadal się boicie, i dlatego nie chcieliście ogłosić ludzkości Nowego Czasu. Musicie zrozumieć, że to, co Ojciec w was złożył, należy do waszych bliźnich i musicie im to oznajmić.

14. W tej chwili nie daję wam żadnych nowych, duchowych darów lub zdolności, ponieważ to, co jako wasza własność zostało wam uświadomione, zawsze było w waszym duchu. Ale czas mija i pytam was: Na co czekacie, aby zacząć realizować wasze zadanie? Czy czekacie aż niewierzący ludzie zaczną naśmiewać się z Mojego Słowa, z Mojego Nowego Objawienia i wszędzie szerzyć fałszerstwa?

15. Praktykujcie i żyjcie Moją nauką, a zaprawdę powiadam wam: Błazniercze usta zamilkną, a ci, którzy byli niechętni, zbliżą się do was zainteresowani znalezieniem wyjaśnienia Mojej nauki i znajdą bardzo wielkie oraz wymowne świadectwa Mojej prawdy, jeśli wasze uczynki oparte są na miłości i miłosierdziu. Iluż z nich widząc, jak uzdrawiacie chorych, przyprowadzi do was swoich bliskich, pełnych nadziei na znalezienie ulgi w swoich dolegliwościach.

16. Przekazujcie Moje nauczanie w sposób czysty, wtedy nie będziecie musieli się ukrywać, aby uzdrowić chorego. Albowiem zaprawdę powiadam wam: W tym czasie nie będziecie poszukiwać katakumb, aby móc praktykować Moją naukę, lecz będziecie to czynić w świetle dnia. Nie lękajcie się! Jeśli nie uwierzą wam w waszym otoczeniu, udacie się po prostu do innych prowincji, gdzie znajdziecie żarliwe serca.

17. Musicie być pierwszymi, przekonanymi o Prawdzie, którą będziecie głosić, abyście mogli przekazać tę wiarę swoim braciom. Gdyby zwątpienie przeniknęło waszego ducha, będzie ono jak sztylet, który zabije wasze aspiracje.

18. Trzy epoki już minęły nad wami, zrozumcie, że musicie powstać, aby wypełnić najwyższe przeznaczenie, obudzić się ze swojego letargu i kroczyć pewnym krokiem na drodze swojej ewolucji.

19. Nie pytajcie Mnie, dlaczego wciąż zaskakują was pokusy, mimo że jesteście na drodze Pana. Zrozumcie, że właśnie wtedy będziecie najbardziej poddawani próbom. Dlatego zawsze wam mówię: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.“

20. Zbliża się dzień, w którym wasi bracia przyjdą i będą zadawać wam pytania. Czy zamierzacie więc ukryć to, co z taką miłością wam objawiłem? Niczego wam nie przekazałem na Moich lekcjach, czego mielibyście się wstydzić.

21. Nie czekajcie, aż pomnożą się lamenty na ziemi i wzrosną wieści o wojnie, aby zebrać swoją odwagę. Módlcie się i czyńcie dzieła miłosierdzia każdego dnia, bo w ten sposób przeciwstawicie się mocy zła.

22. Jeśli ktoś z was nie przygotowuje się do wypełnienia swoich zadań, czyni to dlatego, gdyż nie zna zdolności, jakie dałem jego duchowi.

23. Błogosławieni, którzy potrafią odnaleźć duchowe znaczenie Moich Słów, gdyż ich będzie to dziedzictwo. Poszukiwaczami Boskiej Prawdy są ci, którzy zawsze podążali za swoim Stwórcą. Ci dojdą do tego i odnajdą obecność Mistrza w tej pokornej manifestacji.

24. Moja manifestacja tego czasu może na pozór wydawać się uboga, ale zaprawdę powiadam wam: Przyszedłem zbudować sanktuarium w sercu każdego człowieka, który słucha Mego Słowa. Nie myślcie, że wśród tych, których wybrałem w tym czasie, są hierarchie – wszystkich kocham jednakowo. Nie sądzcie, że dar głosu, jaki posiadają ci, którzy przekazują Moje Słowo, został osiągnięty dzięki ich własnym zasługom. Ta łaska jest tak wielka, że tylko dzięki Mojej miłości mógł człowiek ją otrzymać.

25. Zadanie to jest trudne do wykonania dla osoby, która je otrzymała. Wielki jest ciężar tego krzyża, gdyż nie odrywając się od potrzeb świata i nie porzucając swoich ziemskich obowiązków, osoba przekazująca głos musi osiągnąć taki stopień uduchowienia, który pozwoli jej przyjąć Boski promień Mojego natchnienia.

26. Są chwile, w których jesteście zdziwieni, że Bóg może być z wami i może objawiać się z taką miłością. Wasze zdziwienie wynika z faktu, że będąc świadomi swoich wad i niedoskonałości, czujecie się niegodni tego wielkiego dowodu miłości waszego Ojca. Moja miłość zawsze was zaskakiwała, ponieważ osądzaliście Mnie tak, jak przywykliście osądzać samych siebie. Dlaczego sądzicie, że kryje się we Mnie uraza, poczucie zemsty, czy egoizm? Powiadam wam: Jeśli osądzacie siebie wewnętrznie w rachunku przed światłem sumienia, ze szczerym i pokornym wyznaniem waszych win, czynicie się godnymi, abym zstąpił do was i mówił wam o Moim Królestwie, ponieważ wasz żal za to, że Mnie obraziliście, pomaga wam się oczyścić.

27. Nie dziwcie się, że Moja miłość, pomimo waszych grzechów, wszędzie za wami podąża. Wszyscy jesteście Moimi dziećmi. Na tym świecie mieliście odbicie Bożej miłości w miłości waszych rodziców. Mogliście się od nich odwrócić, zlekceważyć ich autorytet, nie słuchać ich poleceń i lekceważyć ich rady. Swoimi złymi uczynkami mogliście zadać ranę w ich serce oraz sprawić, że ich oczy wyschły od płaczu, ich skronie stały się siwe, a ich twarze zostały naznaczone śladami cierpienia. Mimo to nigdy nie przestali was kochać

i będą mieli dla was jedynie błogosławieństwo i przebaczenie. A jeśli ci rodzice, których mieliście na ziemi, którzy nie są doskonali, dali wam tak wiele dowodów czystej i wzniosłej miłości, dlaczego dziwicie się, że Ten, który ukształtował te serca i dał im misję bycia rodzicami, kocha was miłością doskonałą? Miłość jest najwyższą prawdą. Dla prawdy stałem się człowiekiem i dla prawdy umarłem jako człowiek.

28. W tej chwili nie wymagam od was ofiary krwi. Jednak niektórzy oddali swoje życie w Moim imieniu, zaślepieni przez chwilę swoim fanatyzmem po tym jak prowadzili nieczyste życie. Takie działania nie będą w stanie wzbudzić prawdziwego nasienia, ale nadal będą podsycać fanatyzm.

29. Dlatego mówię wam, że kiedy mówicie, powinniście czuć swoje własne słowa i żyć w swoim sercu zgodnie z instrukcjami, które dajecie. Nic nie przemówi lepiej niż wasze własne życie.

30. Moja miłość nie powinna was dziwić i nie wątpcie w nią także wtedy, kiedy opróżniacie bardzo gorzkie kielichy na świecie.

Człowiek może upaść nisko, zostać napełniony ciemnością lub wahać się przed powrotem do Mnie. Jednak na każdego przyjdzie czas, kiedy poczuje Mnie w swojej istocie, nie odczuwając Mnie (już) daleko ani nie uważając Mnie za obcego lub zaprzeczając Mojemu istnieniu, Mojej miłości i Mojej sprawiedliwości.

31. Tak jak człowiek może stworzyć na ziemi świat duchowego pokoju, podobnego do pokoju w Moim Królestwie, tak poprzez swoje zepsucie, może również egzystować jak w piekle wad, niegodziwości i wyrzutów sumienia.

32. Nawet w Zaświatach duch może napotkać światy ciemności, zepsucia, nienawiści i zemsty, w zależności od skłonności ducha, jego zbłądzenia i namiętności. Jednak zaprawdę powiadam wam: Zarówno niebo, jak i piekło, które ludzie pojmują tylko za pomocą ziemskich form i obrazów, są tylko różnymi stadiami rozwoju ducha - jeden u szczytu doskonałości dzięki swej cnocie i ewolucji, zaś drugi w otchłani swojej ciemności, swoich wad i zaślepienia.

33. Sprawiedliwy duch jest obojętny na miejsce, w którym się znajduje, ponieważ wszędzie będzie nosił w sobie pokój i chwałę Stwórcy. Z drugiej strony, nieczysty i zdezorientowany duch, nawet jeśli znajduje się w najlepszym ze wszystkich światów, będzie stale odczuwał w sobie wewnętrzne piekło swoich wyrzutów sumienia, które będą go palić, dopóki ich nie oczyści.

34. Czy wierzycie, że Ja, wasz Ojciec, stworzyłem miejsca specjalnie przeznaczone do tego, aby was karać, i aby w ten sposób się zemścić na wieki za znieważanie Mnie?

35. Jakże ograniczeni są ludzie, którzy nauczają takich teorii!

36. Jak to możliwe, że wierzycie, iż ciemność i wieczny ból są końcem, który czeka niektóre istoty duchowe? Nawet jeśli zgrzeszyły, zawsze będą dziećmi Bożymi. Jeśli będą potrzebować pouczenia – tu jest Mistrz. Jeśli będą potrzebować miłości – tu jest Ojciec. Jeśli pragną przebaczenia – tu jest doskonały Sędzia.

37. Ten, kto nigdy nie będzie próbował Mnie szukać i naprawić swoich błędów, nie przyjdzie do Mnie. Ale nie ma nikogo, kto mógłby oprzeć się Mojej sprawiedliwości lub Moim próbom. Tylko będąc czystymi będziecie w stanie Mnie osiągnąć.

38. Uczniowie, jeśli w chwili słuchania Mego Słowa nie rozumiecie go, zachowajcie je w swojej pamięci, a w chwilach odpoczynku przypominajcie je sobie i przeanalizujcie.

Wtedy zrozumiecie wiele z tego, czego was nauczałem. Jeśli nie zgromadzicie wiedzy, co będziecie mogli przekazać tłumom, które jeszcze nadejdą?

39. Pozwalam wam wszystkim, bez różnicy, przyjść do Mojej Obecności, aby przekazać wam Moje lekcje. Zanim dam wam polecenie, ocieram wasze łzy, zamykam wasze rany, zaspokajam wasz duchowy głód i pragnienie. A kiedy dałem wam dowody Mojej miłości i rozpałem światło wiary oraz nadziei w waszych sercach, wtedy wam powiedziałem: „Wszyscy zostaliście powołani, czy chcecie należeć do wybranych?”

Wtedy niektórzy pytają: „Jaką drogą i dokąd nas prowadzisz?” - To ci, którzy tęsknią za światem i jego przyjemnościami. Inni mówią do Mnie: „Panie, nie jesteśmy godni nazywać się Twoimi wybranymi, ale Twoja wola niech się w nas spełni.” - To są ci, którzy są już gotowi piąć się w górę.

40. Tym, którzy idą za Mną, powierzam pokój świata, aby czuwali i modlili się o niego. Narody wkrótce wyślą swoje modlitwy, prosząc Mnie o pokój, który w każdym czasie im proponowałem. Wcześniej pozwalałem ludziom skosztować owoców ich dzieł, zobaczyć wylane strumienie ludzkiej krwi i obrazy bólu, góry trupów i miasta obrócone w gruzy. Chciałem, żeby ludzie o zatwardziałych sercach zobaczyli spustoszone domy, rozpacz niewinnych, matki, które oszalałe z bólu całują rozszarpane ciała swoich dzieci, pozwalając im odczuć całą rozpacz, udrękę i lament ludzkości, aby poczuli w swojej pysze upokorzenie, a ich sumienie odpowiedziało im, że ich wielkość, ich moc i ich mądrość - to kłamstwo, gdyż jedyna prawdziwa wielkość pochodzi od Bożego Ducha.

Gdy ci ludzie otworzą oczy na prawdę, będą przerażeni - nie obrazami, które widzą ich oczy, ale samymi sobą; a nie mogąc uciec przed spojrzeniem i głosem sumienia, odczuwają w sobie ciemność i ogień wyrzutów, ponieważ będą musieli zdać rachunek z każdego życia, z każdego bólu, a nawet z ostatniej kropli krwi, która z ich powodu została przelana.

41. Nie tylko pociągnę ludzi do odpowiedzialności za to, co zrobili z życiem innych, ale także zażadam, aby rozliczyli się z tego, co zrobili ze swoim życiem, ze swoim ciałem. Któż może powiedzieć, że przyszedł do Mnie jako duch, w tej samej chwili, gdy wezwał go zegar wieczności? Nikt! - Albowiem często skracacie swoją egzystencję przez przedwczesne starzenie się; czasami jesteście zużyci z powodów, które nie są warte ani jednej waszej łzy lub jednego, waszego siwego włosa.

42. Jestem nieubłaganą i doskonałą sprawiedliwością, wypływającą z najczystszej miłości, jaką jest wasz Stwórca i proszę was tylko, abyście odwrócili się od przyjemności tego świata i przyszli słuchać Mojego Słowa. Mistrz chętnie otwiera Swoją Księgę Doskonałych Pouczeń, aby zachwycić was nową lekcją. Jak często jedna z Moich doktryn była w stanie was ocalić. Wówczas wasz duch obudził się i odczuł polecenie, które otrzymał na samym początku źródła życia.

43. Odkryłem, że wasze serce kryje w sobie próżne ziarno, które zebrało na ziemi, ale teraz musi przekształcić się w spichlerz, w którym będziecie przechowywać dobre owoce waszych uczynków miłosierdzia.

44. Wśród tłumów ludzi pojawiają się wielcy grzesznicy - ci, którzy tarzali swojego ducha w brudzie namiętności, którzy przywłaszczyli sobie zaszczyty, którzy zhańbili siwe włosy starców, którzy ukradli cudze dobra, którzy splamili niewinność dziecka i zabili cieleśnie lub moralnie swojego bliźniego.

45. Ci, którzy bezczeszczą dom, ci, którzy lekceważą boskie lub ludzkie prawa, ci, którzy gaszą wiarę serc, przychodzą Mnie słuchać. A kiedy słyszą Moje Słowo, które

dotyka czułych strun ich serca, wtedy mówią: „To jest Sędzia, który przemawia, ale z jaką łagodnością pozwala nam zrozumieć nasze błędy, i z jaką czułością nas poucza, i koryguje.“ A kiedy te serca opuściły miejsce spotkania, gdzie usłyszały ten głos, wydaje im się, że widzą życie i wszystko, co je otacza, nie tylko oświetlone materialnym światłem, lecz przepełnione Boskim Światłem, które poprzez całe stworzenie przemawia do człowieka. Wtedy przed oczyma tego, który się oczyścił, wyłania się cudowne życie, gdzie przedtem widział tylko materię, cielesne przyjemności lub grzechy. Przed jego duchem pojawia się istnienie, którego się nie spodziewał - pełne objawień, obietnic i inspiracji. Jest to cud miłości - nie tylko słowa; bo ileż razy ludzie przemawiali w sposób bardziej czytany i doskonalszy niż ci skromni i niewykształceni rzecznicy, przez których dają się poznać. Jednakże duchowe znaczenie, jakie włożone jest w każde z tych słów, może wpływać tylko z Boskiej Miłości.

46. Niewielu słyszało Moje Słowo w tej formie, ale zaprawdę powiadam wam, że cała ludzkość słucha Mojego głosu w ciszy sanktuarium, które istnieje w ich duchu, nawet jeśli ich umysł nie jest w stanie pojąć tych natchnień, a ich usta nie wiedzą jak wyrazić wszystko, co nieustannie otrzymują poprzez swoje duchowe dary. Kiedy będziecie gotowi, zrozumiecie tę prawdę.

47. W tym Trzecim Czasie Eliasz jest Pasterzem, który dzień po dniu ratuje was od niebezpieczeństw. On jest tym, który przenika do kąta waszej sypialni, kiedy się modlicie, tym, który wspiera was w „samotności pustyni“, i tym, który towarzyszy wam w długich, codziennych podróżach. Wszędzie, gdzie potrzebujecie kogoś, kto was obroni lub głosu, który doda wam odwagi – tam jest Eliasz, Duchowy Pasterz Trzeciego Czasu.

48. Jeśli chcecie wiedzieć, gdzie mieszka Eliasz, mówię wam, że jest w duchowym królestwie. Któż z was mógłby tam się wznieść, żeby Go ujrzeć? Jeszcze nikt, dlatego przychodzi On do was, aby przygotować ścieżki prowadzące do waszego serca, by potem przyszedł Mistrz i oświecił całą waszą istotę. Jednak nie sądzcie, że zstępuję tylko do tych, którzy szukają Mnie z największą czystością i doskonałością - nie, przychodzę do każdego, kto Mnie szuka, kto klęka przed swoim bożkiem, kto pojmuje Mnie poprzez formy lub idee dalekie od prawdy. Każdy szuka Mnie według możliwości swojego ducha, a Ja nie będę gasił płomienia wiary, jaki ma w najskrytszych zakamarkach swojej istoty w związku z istnieniem Boga.

49. Moją wolą jest, żeby ludzie w tym czasie byli w stanie nawiązać kontakt ze swoim Panem od ducha do Ducha, aby w sercu człowieka była prawdziwa świątynia, w której usłyszysz głos Ojca.

50. Aby osiągnąć ten stopień uduchowienia, ludzie będą musieli być świadkami wielkich religijnych walk, które obudzą ospałe duchy, a wówczas zobaczą światło prawdy.

51. Czy nie sądzicie, że nadszedł czas, aby ludzie oddali dla swego Boga, dla swego Stwórcy cześć i hołd godne Tego, który ich przyjmuje i tych, którzy je składają?

Jeśli studiujecie i obserwujecie różne królestwa natury, znajdziecie w nich nieskończoną liczbę przykładów, lekcji i podobieństw godnych naśladowania. Nie chcę wam mówić, że niższe istoty powinny być waszymi nauczycielami, ale powiadam wam, że natura, całe życie jest księgą, której autorem jest Bóg. Otworzyłem tę księgę przed ludźmi, aby rozpoznali w niej Moją doskonałość, Moją miłość i Moją sprawiedliwość - nie w słowie, ale w czynie.

52. Nie szukajcie Mnie w księgach fałszywej „uczoności” lub w waszych teoriach, które są na ogół błędne z powodu materializmu, w jakim żyjecie. Zezwolono wam już przejść

wszystkie drogi i korzystać w pełni z waszej wolnej woli. Dziś przychodzę, by powiedzieć wam, abyście zwolnili swój bieg i zastanowili się przez kilka chwil nad doświadczeniem, jakie zdobyliście w życiu, nad wszystkim, co widzieliście, co czuliście i wycierpieliście na długiej, przebytej drodze. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto skorzysta z tego światła (wiedzy), znajdzie drogę prawdy, która doprowadzi go do jego własnego źródła. Ja jestem drogą, kto ją rozpoznał, rozpoznał Mnie. Ja jestem początkiem i końcem drogi. Ja Jestem Alfą i Omegą.

53. Jestem Mistrzem prostoty, który przemawia do was jak bliski przyjaciel, posługując się najbardziej zaufanym językiem, aby wyjaśnić wam tajemnice i odkryć tajemnice ukryte dotąd przed waszą ludzką wiedzą.

54. Dajcie waszemu duchowi sposobność odświeżenia się w widzeniu Boskości i w praktykowaniu praw, które nim kierują. Nie uważajcie tego życia za jedyne, a pracy materialnej za jedyny środek osiągnięcia dobrobytu. Nie ograniczajcie się w miłości do waszej rodziny, gdyż wasze pola są bardziej rozległe. Samolubstwo nie jest Bożym nasieniem.

55. Ludzie tak umiłowali to życie, że gdy nadchodzi godzina, by je opuścić, buntują się przeciwko Mojej woli i ignorują wezwanie, które do nich kieruję. Gardzą pokojem Mojego Królestwa i proszą Ojca o dalszy okres czasu na Ziemi, aby nadal posiadać swoje doczesne dobra.

56. Bądźcie wrażliwi, abyście mogli odczuć życie duchowe i nie zadowolili się początkiem swojego rozwoju, ponieważ to jest to życie, lecz nad nim istnieją wyższe dzieła stworzenia.

57. Nie próbujcie odrzucać śmierci, gdy zbliża się do was zgodnie z Moją wolą i nie proście naukowca o dokonanie cudu, żeby przeciwstawić się Moim decyzjom, przedłużając wasze istnienie, ponieważ oboje będziecie gorzko żałować tego błędu. Przygotujcie się w tym życiu, a nie będziecie musieli obawiać się wejścia w zaświaty.

58. Płaczecie, gdy jeden z waszych odchodzi do Duchowej Doliny, zamiast odczuć pełny spokój i zrozumieć, że jest on kolejny krok bliżej do swojego Pana. Z drugiej zaś strony świętujecie, kiedy nowa istota rodzi się w waszym domu, nie myśląc w tej godzinie, że ten duch się ucieleśnił, aby wypełnić zadośćuczynienie w tej dolinie łez - wtedy powinniście nad nim płakać.

59. Kiedy poczujecie do obcych to samo, co do bliskich? Pozwoliłem, aby z jednego małżeństwa wyszło nieskończone nasienie tej ludzkości, która bardzo szybko podzieliła się na rodziny, plemiona, ludy i narody, z czego powstały różnice w obyczajach, językach i religiach. Różnice te wywoływały wrogość i utworzyły granice między jednym a drugim. Pojawiły się wojny i rywalizacja. Nasienie Kaina wydało obfity plon.

Ale teraz, kiedy duch się rozwinął, a wy wyszkoliliście swój umysł, dlaczego nadal patrzycie na siebie jak na obcych, nienawidzicie się i zabijacie się nawzajem? Dzisiaj wiecie, że wszystkie istoty duchowe wyłoniły się z Mojego Boskiego Ducha, i że ludzkość pochodzi z jednej, jedynej pary, w związku z czym jesteście braćmi w duchu, a nawet we krwi.

60. Jakże daleko jesteście od prawdziwej drogi, jeśli nie odczuwacie bólu bliźniego, chociaż on jest częścią was! Widzicie kogoś przechodzącego, którego przedtem nigdy nie spotkaliście i uważając go za obcego, nie pozdrawiacie go. W przeciwieństwie do tego, kiedy widzicie przechodzący kondukt żałobny, odkrywacie głowy. Dlaczego nie

poświęćcie swojej uwagi, swojej miłości i miłosierdzia żyjącym? Moją wolą było, żebyście swoją miłością zatarli granice i różnice istniejące na świecie, jednak ludzie tego nie chcieli. Czy chcecie, żeby ludzka krew zacierała granice i zbliżyła ludzi do siebie? Czy chcecie, żeby wojna połączyła rasy?

Od najdawniejszych czasów przygotowywałem lud, który miał Mnie rozpoznać i pokochać, aby był wśród ludzi jak pochodnia, a ten był czasami silny, a czasami słabszy. Dzisiaj sprowadziłem go z powrotem na ziemię, aby wypełniły się proroctwa. Ten lud jest tym, który duchowo otrzymał trzy testamenty, a ponieważ wiedział, że w tym czasie głosiłem poprzez ludzki umysł, nie odważył się otwarcie Mnie wyprzeć. Albowiem jego duch pamięta, że w Drugim Czasie krzyczeli: „Ukrzyżuj oszusta”, a potem musieli gorzko cierpieć.

Dzisiaj wielu z nich uwierzyło w Mój powrót, inni jednak nie. Ale ci będą również wierzyć po Moim odejściu w 1950 roku, gdyż ujrzą wypełnianie się Moich proroctw i powiedzą Mi: „Panie, gdy do mnie mówiłeś, wątpiłem, ale teraz, gdy odszedłeś i widzę, jak wypełnia się Twoje Słowo, wierzę w Ciebie”.

61. Zanim ucieszę Moje Słowo, przybędą ci, których nazywacie cudzoziemcami, i którzy nie rozumiejąc jasno tego Słowa z powodu różnicy językowej, poczuja, że ich duch wypełnia się pokojem i posila się Moją boską esencją. Albowiem będzie to Moja miłość, którą poczuja w swoich sercach, a wy już wiecie, że miłość jest językiem ducha. Oni także wyruszą, aby pójść za Mną, gdyż Mój lud jest rozproszony po całym świecie.

62. W środku burzy przyszedłem do was w tym czasie. Tęcza pokoju jeszcze nie zajaśniała, gołębica z gałązką oliwną jeszcze się nie pojawiła. Ale nadejdzie chwila, kiedy Ja, najwyższa Miłość, będę mógł powiedzieć wszystkim ludziom: «Oto jestem». Wtedy wszyscy Mnie rozpoznają i zjednoczą się. Dzisiaj jestem jeszcze w trakcie osądzania żywych i umarłych.

63. W Trzecim Czasie wyszedłem z grobu zapomnienia, na który ludzkość Mnie skazała, aby obudzić ją do nowego życia, ponieważ jestem życiem. Nikt nie może umrzeć. Nawet ten, kto własną ręką okrada się z istnienia, usłyszy, jak jego sumienie oskarży go o brak wiary.

64. Chcę, abyście stopniowo tworzyli rodzinę, naród zdrowy na duchu i ciele.

65. Kiedy pojawi się wśród was duchowe wyniesienie Abła, posłuszeństwo Abrahama, siła Jakuba, cierpliwość Hioba i uduchowanie Jana? Uznajcie swoją odpowiedzialność na świecie.

66. Ludzie, uciekajcie od nałogów, aby wasza krew była płodnym nasieniem, a owoce jutra miały upodobanie (w Bogu).

67. Kobiety, przygotowuję was, abyście dały światu dzieci pokoju i dobrej woli. Niepłodnym mówię: Módlcie się, nie odczuwajcie hańby z powodu waszej pokuty. Bądźcie oddane, a zaskoczę was sprawiając, że poczujecie bicie serca nowej istoty w swoim łonie.

68. Płodźcie doskonałe dzieci na wzór waszego Stwórcy, który stworzył tylko doskonałe istoty oraz wypełniajcie Boskie Przykazanie, które od was wymaga, abyście się wzajemnie miłowali.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 53

1. Dlaczego odkrywam, że od dnia, w którym się wam ogłaszam, aż do dnia następnego, w którym udzielam wam nowej lekcji, stwierdzam, że w tak krótkim czasie straciliście już pokój, który wam podarowałem? Nie traćcie na waszych drogach życia łask, które wam daję.

Przychodźcie przygnębieni próbami i przeżyciami, które napotykacie na waszej drodze, zbliżacie się ze skruszonym sercem. Tak was widzę prawie zawsze, gdy daję wam Mój pokój, abyście mogli z pogodą ducha i wiarą kroczyć drogą rozwoju waszego życia.

2. Nauczyłem was modlić się, abyście uwolnili się od niebezpieczeństw i przeszkód, od sideł i ciemności. Powiedziałem wam, że nawet siły natury usłyszą waszą modlitwę, gdy zostaną rozpętane przez Moją sprawiedliwość. Przejdą obok nie dotykając was, ponieważ potraficie się modlić z wiarą i szczerością.

3. Z brudu i otchłani podniosę w tym czasie waszego ducha, aby rozpoznał nie tylko swojego Boga, ale także siebie samego i swoje duchowe dary. Ale najpierw będziecie musieli przejść przez tygiel cierpienia, które was oczyści. Albowiem bez wewnętrznej odnowy wasze dary nie będą mogły zajaśnieć w całej swojej intensywności.

4. Ludzkie namiętności są jak burza, która ogarnia wasze wewnętrzne sanktuarium i tylko ten, kto się modli, jest wystarczająco silny, aby wytrzymać próby, i tylko ten, kto czuwa, jest wystarczająco uważny, aby się schronić.

5. Kiedy mówię wam o świątyniach i sanktuariach, nie mam na myśli miejsc zgromadzeń, które budujecie materialnie, lecz wasze serca, gdyż gdziekolwiek pójdziecie, tam będzie świątynia i zawsze znajdziecie w niej obecną Moją miłość.

6. Ludzkość stworzyła religie podobne do ścieżek, które prowadzą do Mnie. Ale Ja powiadam wam: Przestańcie podążać za ludzką interpretacją, jaką każdy nadaje Mojemu Prawu. Nadszedł czas, abyście wszyscy wiedzieli, jak otrzymać Moją inspirację, aby to światło było tym, które was prowadzi.

7. Czasami zadajecie sobie pytanie: dlaczego ten lud, do którego przemawiam, jest jedynym skoro tak wiele narodów tego potrzebuje? Na to odpowiadam wam, że w tamtym czasie tylko grupa ludzi była świadkiem Mojego ukrzyżowania i Mojej śmierci, a mimo to krew Baranka spadła na całą ludzkość, aby wskazać jej drogę do odkupienia. Tak więc w obecnym czasie będę przemawiał do tych społeczności, ale światło Mojego Ducha jest wylane na cały świat.

8. Przekazałem wam już wszystkie środki do nauki i do późniejszego praktykowania, i nie chcę, abyście - przychodząc w duchu do Mojej obecności - przybywali bez zbiorów pod pretekstem, że twardość i upór ciała nie pozwoliły wam wypełnić waszego zadania. Albowiem ten, kto nie przezwycięży pokus świata, nie będzie miał zasługi, aby stawić się przed swoim Panem. Ciało ma wielką siłę w swoich namiętnościach, skłonnościach i słabościach, ale duch jest obdarzony wyższą mocą i dzięki niej może on pokonać zło.

9. Jaką zasługę miałby wasz duch, gdyby działał w ciele bez woli i bez własnych skłonności? Walka ducha z jego cielesną powłoką jest walką mocy z mocą. Tam przechodzi on sprawdzian, w którym musi udowodnić wyższość ducha. To jest próba, podczas której duch często przez chwilę ulega pokusom, które świat oferuje mu przez

ciało. Siła, jaką wywierają one na ducha, jest tak wielka, że w końcu odnosicie wrażenie, iż jakaś nadprzyrodzona i złowroga siła ciągnie was do zguby i niszczy was w namiętnościach.

10. Jakże wielka odpowiedzialność spoczywa na duchu przed Bogiem! Ciało nie ma takiej odpowiedzialności. Patrzcie, jak spoczywa na zawsze w ziemi, gdy nadejdzie śmierć. Kiedy zdobędziecie zasługi, aby wasz duch stał się godny zamieszkiwania w miejscach doskonalszych niż te, w których żyjecie?

11. Świat ofiarowuje wam korony, które świadczą tylko o próżności, dumie i fałszywej wielkości. Dla ducha, który umie ominąć te marności, zachowana jest inna korona w zaświatach, korona Mojej mądrości.

12. Kiedyś szukałem dolin, gór, morza i pustyni, aby z wami rozmawiać. Dzisiaj również stwierdziłem, że są serca, które swoim pokojem przypominają doliny, inne są jak wzburzone morze, jak to, które się pieniało, gdy Jezus płynął po nim łodzią ze swoimi uczniami. Niektórzy słuchając Mnie, poprzez swoje wzniesienie stają się jak góra, a inni przypominają swoją samotnością i (duchową) suszą, pustynię.

13. Wy, którzy słuchacie Mojego Słowa, miłujecie je, studiujecie i wprowadzacie je w życie. Iluż z tych, którzy pragnęli je słyszeć, nie będzie mogło go usłyszeć, ponieważ nie otrzymali tej łaski w tym czasie. Ale zaprawdę powiadam wam: Jego echo dojdzie do wszystkich nawet z większą czystością, ponieważ nie będzie to głos człowieka, który do nich dotrze, lecz Duch Boży.

14. Dzisiaj, dłutem Mojego Słowa obrabiam wasze serca, ucząc was odczuwać ból innych, bo kto nie posiada współczucia, nie może być Moim apostołem. Nie chcę, aby potrzebujący, pukając na próżno do waszych drzwi, pytali Mnie szlochając, czy to są Moi wybrańcy, których przygotowałem na powierników trosk swoich braci jako zaufane osoby i wsparcie dla potrzebujących. Czuwajcie, uczniowie, abyście nawet w środku nocy, kiedy głęboko śpicie, mogli postrzec rękę pukającą do waszych drzwi. Ten potrzebujący, który szuka was dzisiaj, może być tym, który poruszony waszym wsparciem, przemieni się również w Mojego robotnika i jutro ułatwi waszą misję. Ilu z tych, którzy dziś przychodzą, prosząc o odrobinę miłości, zrozumienia lub sprawiedliwości, będzie jutro tarczą, która was ochroni lub świadkiem, który was uratuje. Ale czego możecie oczekiwać od tego, który w całym swoim bólu zapukał do waszych drzwi, pokładając nadzieję w wasze wsparcie, a jednak nie został wysłuchany? Niech przyjdzie do was ten, który pograżył się w bagnie występku. Jeśli wiecie, jak go wewnętrznie poruszyć, odczuje skruchę. Niech obdarty człowiek poczuje się godny waszego domu i waszego stołu; nie czujcie jednak wstrętu do jego ubóstwa, bo być może jest duchowo czystszy i bardziej przyozdobiony niż wy. Nie oszczędzajcie swoich najlepszych uwag i uprzejmych uśmiechów dla tych, którzy posiadają w rękach bogactwa materialne lub prezentują się w kosztownych strojach. Nie pozwólcie waszemu sercu zwracać uwagi na te różnice i rozdzielajcie dobrodziejstwa waszych darów równo pomiędzy wszystkich. Jest ogrom cierpienia – ileż dobrego możecie zrobić każdego dnia i o każdej porze!

15. Jeśli poobserwujecie dzieci, zobaczycie, że jest wiele maleństw bez miłości, bez prawa i bez chleba. Jeśli pójdziecie między młodzież, znajdziecie walkę namiętności, zatracone ścieżki; a jeśli rozejrzycie się wśród mężczyzn i kobiet, którzy osiągnęli dojrzałość życiową, znajdziecie wśród nich tragedie, bardzo gorzki kielich, czasami z powodu wdowieństwa, braku nadziei i wiary, a także braku prawdziwego duchowego bodźca, by ich pocieszyć i wesprzeć.

16. Tylko Moje Słowo może poruszyć i uwrażliwić serce zatwardziałe cierpieniem. Niektórzy z was wycierpieli tak wiele, że nie odczuwali bólu innych i byli na niego obojętni.

Dużo wam mówię o bólu i często wspominam o współczuciu, jakie powinniście okazywać waszym bliźnim, ponieważ na świecie jest tyle cierpienia, ile jest istot ludzkich, a w dzisiejszych czasach dopiero zaczynają się cierpienia ludzkości. Dlatego przygotowuję was, abyście swoją miłością dodawali waszym braciom nowych sił.

17. Jeśli wielkim narodom ziemi podoba się pić za „dobro” świata podnosząc kielich cierpienia i wylewając go na ludzkość, Ja, z tego skromnego stołu, ofiaruję wam duchowy kielich pełen słodczy i życia, abyście mogli zanieść to przesłanie tym, którzy mają w sercu śmierć i gorycz w ustach.

18. Idźcie krok po kroku tą ścieżką miłości; Niech burzliwe wiatry wieją nad wami, nie osłabiając was. Wasze uszy usłyszą jak mówią wam, że jesteście na drodze zagłady, ale umacniajcie się pamięcią o Moich słowach, gdy wam mówiłem, że Mój płaszcz okryje każdego, kto kroczy po świecie drogą, którą mu zaznaczyłem krwawym śladem Mojego cierpienia.

19. Chcę, aby wasze oblicze odzwierciedlało łagodność waszego ducha, jednakże nie obłudę, ponieważ to, czego nie widzą wasi bracia, Ja będę osądzał.

Po burzach, które przetoczą się przez ten lud, liczba tych, którzy pozostaną zgromadzeni wokół Mnie, będzie mała, gdyż wielu zachwieje się z powodu prób. Jednak ci, którzy pozostaną, będą tymi, którzy sprawią, że Moje dzieło rozkwitnie. Wszystko będzie wtedy czyste, zarówno w materialnym, jak i duchowym, gdyż Moim Słowem przyszedłem wam otworzyć drogę, która była zamknięta przez niegodziwość i nieposłuszeństwo ludzi. Oczy waszego ducha również zostały otwarte, abyście mogli ujrzeć prawdę. Jeszcze raz wam mówię, że każde oko Mnie ujrzy.

Właściwie rozumiana pokuta, o którą was prosiłem, polega na tym, abyście w swoim życiu rozpoczęli odnowę. Dlatego powiadam wam, że nie chcę, abyście okrywali się obłudą, chcę, abyście byli dobrzy i szczerzy, świadcząc swoimi uczynkami o prawdziwości Mojego nauczania.

20. Zdobędziecie bogactwo mądrości bez potrzeby korzystania z ksiąg ludzkich, a waszym jedynym podręcznikiem będzie to Słowo, w którym nie będzie wpływu ani obcych nauk, ani złych interpretacji lub ludzkich teorii, lecz tylko Moje Prawo, które zakreśla wam drogę waszego rozwoju.

21. Gęsta zasłona waszego materializmu pogrążyła was w letargu niewiedzy, która sprawiła, że poczuliście się daleko od Boskości i ukryła przed wami światło, które powinno oświecać życie ducha. W tym czasie Mój głos rozdarł tę zasłonę i pokazał wam Moje sanktuarium, odsłaniając wam nowe nauki z Mojego Arcanum. W obliczu Mojej duchowej manifestacji niektórzy zapalili swoją lampę wiary, podczas gdy inni woleli nadal patrzeć na życie w świetle, jakie dała im ich słaba wiedza duchowa. Kiedy pojmiecie wszystko, co musicie zgromadzić dla waszego ducha?

22. Nie zabraniam wam badania natury lub gromadzenia wiedzy, jeśli służą one pożytkowi i postępowi waszego ludzkiego życia. Chcę jednak, abyście także byli zainteresowani zdobyciem światła dla swojego ducha, ponieważ będzie to jedyna rzecz, którą zabierzecie stąd w Zaświaty, i która będzie użyteczna dla waszego postępu na ścieżce duchowej. Jestem tak blisko każdego z was, że wystarczy zapytać Mnie o coś w waszych myślach, a natychmiast otrzymacie Moją odpowiedź. Nikt nie może zarzucić

Ojcu, że odsunął się od swoich dzieci, ponieważ jak kochający pasterz zawsze czuwałem nad wszystkimi Moimi owcami i mogę wam prawdziwie powiedzieć, że żadna z nich nie zginęła, i nie będzie stracona, gdyż gdziekolwiek jestem Moje Światło istnieje wszędzie, a życie i miłość waszego Ojca pulsują w całym stworzeniu.

23. Człowiek odstąpił od wypełniania Mojego Prawa, ale dzisiaj mogę wam powiedzieć, że Moimi lekcjami miłości naprowadzam wiele zagubionych owiec na ścieżkę ich rozwoju wzwyż. Ale kiedy powrócą do owczarni, przyprowadzę inne, aż zachowam je wszystkie w owczarni Mojej Miłości.

24. Dziś wiecie, że ból oczyszcza ducha i serce, i że nie po raz pierwszy musicie oczyścić swojego ducha z jego występków. Kielich cierpienia wylał swoją zawartość na świat i był jak nowa powódź, ale bardziej bolesny, bardziej gorzki i dłużej trwający. Nadejdą czasy, kiedy to nie ból ujarzmi i powstrzyma ludzi, lecz światło ich sumienia. Jeśli nadal potrzebujecie bólu jako jarzma, jest to najwyraźniejszy znak, że duchowo się nie rozwinięliście.

25. Pamiętajcie Moje dzieci, że musicie wspiąć się na górę (doskonałości), niosąc na barkach krzyż boleści. Jednak zrozumcie, że krzyż, który was podniesie (duchowo), nie jest krzyżem odpłaty za wasze grzechy, lecz krzyżem waszego poświęcenia dla innych.

Mężczyznom mówię, że mają być przewodnikami, obrońcami i stróżami ludzkości. Kobietom, matkom mówię: Módlcie się za wielkie rzesze dzieci bez rodziców, bez domu i bez chleba. Wasze modlitwy będą jak skrzydła skowronka rozpościerające się, by dać schronienie pisklętom. Ale w tej chwili nie myślcie tylko o swoich, bo oni mają waszą matczyną miłość, lecz o tych, którzy na ziemi nie mają nic poza samotnością i głodem miłości. Módlcie się za nich! Któż lepiej niż wy zrozumie chłód, pustkę i pragnienie tych czułych serc? Módlcie się, a wkrótce dotrze do nich chleb, schronienie i miłość. To jest właściwa możliwość na okazanie miłosierdzia.

26. Zostaliście wygnani na Ziemię, na tę planetę, którą człowiek zamienił w dolinę łez, chociaż jest to wspaniały ogród, który Stwórca obsypał swoimi błogosławieństwami. Jednak ludzkość zrozumie, że przeznaczeniem jej było przyjście na świat w tym czasie, w celu spłacenienia winy, aby przekształcić tę pustynię ucisku i bólu w raj światła, w miejsce braterstwa i pokoju, gdzie wypełnia się Moje przykazanie, które mówi wam: „Miłujcie się wzajemnie!”

27. Wśród tych, którzy Mnie słuchają, znajdują się niewierzący, którzy chcieliby dotknąć jak Tomasz, aby uwierzyć. Im mówię, że pewnego dnia połączą się ze Mną od ducha do Ducha. Najpierw powinni umyć swoje naczynie wewnątrz i na zewnątrz, żeby Moje Słowo mogło zstąpić do niego jak rosa łaski i życia dla ducha.

28. Chorzy chcieliby dotknąć Mojej szaty, jak w Drugim Czasie, aby ich wiara mogła ich uzdrowić. Jednak Ja wam mówię: Dlaczego nie dotkniecie Mojego Boskiego Ducha waszymi czystymi myślami i waszą żarliwą modlitwą? Dostalibyście wszystko, czego potrzebuje wasz duch i ciało.

29. To jest nauczanie, które wam daję, pozwalając wam spojrzeć na tę księgę, którą otwierałem przed wami we wszystkich czasach. Jest to księga Mojej Wiecznej Mądrości, którą pokazuję wam dzisiaj otwartą przy szóstej pieczęci, biorąc za Mojego tłumacza rzecznika, przygotowanego przeze Mnie.

30. Przez cały czas chcieliście studiować Moje Objawienia, aby poznać Moją wolę i Moje przykazania, a Ja odpowiedziałem na wasze pytania, ponieważ każdy, kto szuka

Mnie z miłości, pragnąc znaleźć prawdę, znajduje Mnie, widzi Mnie przed sobą, odczuwa Mnie i orzeźwia się Moją miłością, podobnie jak Mnie wypełnia radość, gdy Moje dzieci pokazują Mi owoce, jakie osiągnęły swoimi uczynkami miłości i miłosierdzia. przez które złagodziły ból swoich bliźnich.

31. W tej księdze, którą przyszedłem otworzyć ponownie przed wami, zawarte są wszystkie Moje nauki, a to, co jest w niej napisane, macie poznać i będzie to dla waszego szczęścia, ponieważ poprowadzi was ścieżką waszej ewolucji wznoszącej się ku górze.

32. Pragniecie otrzymać Moje inspiracje, które obficie wylewałem we wszystkich czasach, jednak wy ich nie używaliście. Czy dzisiaj, kiedy komunikuję się z wami poprzez ludzki umysł, nadal będziecie wątpić w Moje nauki i Moją obecność wśród was? Nie przemawiam do umarłych ani do istot bez rozumu, ale do was, którzy jesteście ludźmi, którzy macie sumienie i znacie Mnie.

Gdybym mówił do umarłych, oni wstaliby już z grobów. Gdybym przemawiał do kamieni lub żywiołów natury, już by o Mnie świadczyły. Ale niewiara Moich dzieci nie powstrzyma Mojego nauczania, a ta księga będzie nadal mówić o prawdzie, o życiu w łasce i o zaświatach.

33. Czego szukacie w Mojej nauce, co chcecie poznać, Moje dzieci? „Światła” - mówią Mi jedni; „Pragniemy odnaleźć pokój” - słyszę, jak mówią drudzy. Powiadam wam: Jeśli się przygotujecie, znajdziecie w Moim Słowie wszystko, za czym tęskni wasz duch. Przygotowałem ten naród jako żyzne i błogosławione pole, z którego będziecie mogli patrzeć na górę nowego Syjonu - ziemię, która na was czeka. A jutro, gdy przejdziecie przez świat i wypełnicie swoje zadanie, odnajdziecie się w duchu na ścieżkach zaświatów i wszyscy zjednoczycie się w jedynej „dolinie” tworząc ze Mną jedynego Ducha.

34. Konieczne jest, abyście studiowali, żeby zrozumieć przyczynę wydarzeń tego czasu: Dlaczego Eliasz przybył w tym czasie, i dlaczego daję wam Moje Słowo. We wszystkich czasach Eliasz przychodził jako poprzedzający Mnie, aby przygotować ducha wszystkich ludzi. W Pierwszym Czasie Eliasz przychodząc na Ziemię, zbliżył się do serc ludzi, zastając ich pogrążonych w pogaństwie i bałwochwalstwie. Światem rządili królowie oraz kapłani i zarówno jedni, jak i drudzy, odeszli od przestrzegania praw Bożych wprowadzając swoje ludy na ścieżki zamieszania i nieprawdy. Wznosili ołtarze różnym bogom, którym oddawali cześć. Wówczas ukazał się Eliasz i przemówił do nich słowami pełnymi sprawiedliwości: "Otwórzcie oczy i zobaczcie, że zbeczczyliście Prawo Pańskie. Zapomnieliście o przykładzie Jego posłańców i popadliście w kultury niegodne żywego i potężnego Boga. Musicie się obudzić, spojrzeć na Niego i Go rozpoznać. Zniszczcie wasze bałwochwalstwo i podnieście swoje oczy ponad każdy wizerunek, w którym Go przedstawiliście."

35. Eliasz usłyszał Mój Głos, mówiący do niego: „Odstąp od tego złego ludu. Powiedz mu, że deszcz nie spadnie przez długi czas, dopóki mu nie rozkażesz w Imię Moje.” I Eliasz przemówił: „Nie będzie tak długo padać deszcz, aż Mój Pan wyznaczy godzinę, a mój głos to rozkaże” – powiedziawszy to, odszedł. Od tego dnia ziemia była sucha, a pory deszczowe mijały bez opadów. Na niebie nie było widać żadnych znaków na deszcz, pola odczuwały suszę, było stopniowo marniało, ludzie przekopywali ziemię w poszukiwaniu wody, aby ugasić swoje pragnienie, ale nie mogli jej znaleźć; rzeki wyschły, trawa uschła pod promieniami palącego słońca, a ludzie wzywali swoich bogów prosząc, aby ten żywioł do nich powrócił, by siać i zbierać ziarno, które ich pożywi.

36. Eliasz wycofał się na rozkaz Boży, modląc się i czekając na wolę swego Pana. Mężczyźni i kobiety zaczęli opuszczać swoje domy w poszukiwaniu nowych ziem, na których nie zabraknie im wody. Wszędzie było widać karawany, a ziemia była wszędzie spieczona.

37. Minęły lata i pewnego dnia, gdy Eliasz wznosił swego ducha do Ojca, usłyszał Jego głos mówiący do Niego: "Odszukaj króla, a gdy dam ci znak, wody znowu spadną na tę ziemię".

38. Eliasz, pokorny i pełen posłuszeństwa, stanął przed królem tego ludu i pokazał swoją moc czcicielom fałszywego boga. Potem mówił o Ojcu i o Jego mocy, a wtedy ukazały się znaki: błyskawice, grzmoty i ogień na niebie, a potem spadł strumieniami życiodajny deszcz. Pola znów pokryły się zielenią, drzewa wypełniły się owocami i zapanował dobrobyt.

39. Naród obudził się w obliczu tego dowodu i przypomniał sobie swojego Ojca, który wzywał ich i napominał przez Eliasza.

40. Liczne i bardzo wielkie były w owym czasie cuda Eliasza, które poruszyły ludzkość.

41. W Drugim Czasie pojawił się Jan Chrzciel, radząc pokutę i przygotowując serca na przyjęcie Mesjasza. Ten błogosławiony zwiastun przemówił do tłumów, gdyż zbliżał się czas głoszenia przez Jezusa i konieczne było, aby Go rozpoznali. On chrzczył wodą i wylał ją także na Jezusa, mówiąc: „Mistrzu, dlaczego mam Cię chrzczyć, skoro jesteś bez skazy?” Na co Jezus odpowiedział: "Musi się tak stać, abym mógł rozpocząć Moje dzieło od okazania uległości, aby ci tutaj, którzy idą za Mną, wiedzieli jak się oczyścić i wyposażyć, przygotowując się do wypełniania swojego zadania."

42. Eliasz, duch o wielkiej mocy, który nie został rozpoznany przez ludzkość, zawsze był Moim zwiastunem. Dzisiaj przyszedł ponownie, aby przygotować naznaczonych, tych, którzy mają Mi służyć jako rzecznicy, a także wszystkich ludzi.

43. Jeśli przygotowujecie się i przestudiujecie Moją naukę, aby poznać Moją wolę, Eliasz przyjdzie wam z pomocą i będzie waszym wsparciem oraz przyjacielem.

44. Eliasz jest boskim promieniem, który oświeca wszystkie istoty i kierując prowadzi je do Mnie. Kochajcie go i czcijcie jako waszego pioniera i orędownika.

45. Uczniowie, jeśli chcecie wejść do Królestwa Niebieskiego, wykonujcie dobre uczynki, wypełniajcie Prawo, to wtedy Moje Dzieło zostanie docenione przez wszystkich, wyróżniając się spośród religii i doktryn jako jedyna droga, którą wytyczyłem ludziom.

46. Przyjdźcie do Mnie, abym mógł wam pomóc w przygotowaniach; usiądźcie przy Moim stole, gdzie przygotowałem miejsce dla każdego z Moich uczniów, z którego będziecie uczestniczyć w Moim nauczaniu. Nie martwcie się, czy osoba, przez którą daję się poznać, jest mężczyzną, czy kobietą, starcem, młodzieńcem, czy dzieckiem. Zgłębiajcie Moje nauki, aż znajdziecie boskie znaczenie tego Słowa; wtedy odczujecie Moją obecność poprzez każdego z Moich wybranych. Wykorzystajcie te chwile, gdyż później będziecie żałować, jeśli tego nie zrobicie.

47. Niech ten lud rośnie tak jak rosną drzewa mnożąc swoje gałęzie, jak rozszerzające się rzeki, tworzące przez to nowe rzeki i strumienie. Zobaczcie, jak z jednej wspólnoty powstają nowe wspólnoty w prowincjach i miastach!

48. To Mój Duch posłał ich do różnych prowincji, aby zanieśli przesłanie uduchowienia. Dlaczego niektórzy odwracają się od zasad uduchowienia, które im nakreśliłem,

polegających na bezinteresownym dawaniu miłości i okazywaniu miłosierdzia i sprzedają swoje usługi, które wykonują poprzez dary (duchowe), które ich nic nie kosztują? Czy nie pamiętacie, że od pierwszych lekcji, które usłyszeliście, mówiłem wam, abyście czuwalili i modlili się, bo pokusa czai się na waszej drodze? Pomyślcie o tym, a przypomnieć sobie, jak powiedziałem wam również, że mam wam więcej do dania, niż wy możecie Mnie prosić - abyście ograniczyli się do przyjęcia ode Mnie tego, co jest dozwolone.

49. Wiedźcie, że w księdze waszego przeznaczenia zapisany jest dzień i godzina, kiedy bramy zaświatów zostaną otwarte, aby zezwolić na wejście waszemu duchowi. Stamtąd zobaczycie całe swoje dzieło na Ziemi, całą swoją przeszłość. Nie chcecie przecież wtedy słyszeć głosów zawierających oskarżenia lub skargi przeciwko wam ani widzieć tych, którzy nazywają was jako przyczynę ich zła!

50. Ileż cierpienia, ileż bólu odczuwa duch, gdy przybywa do tego świata światła i pokoju słysząc, jak docierają tam skargi jego ofiar. Jeśli nie chcecie przechodzić przez tę krytyczną sytuację, to uprawiajcie już teraz pola, które wam powierzyłem, zasiewając w nich nasiona Mojej nauki w całej jej czystości. Nie czujcie się niezdolni do wykonywania dzieł godnych Mnie i nie porzucajcie swoich narzędzi w połowie waszej pracy, aby zapomnieć o tym zadaniu i ponownie oddać się pokusom świata.

51. Przyjdźcie pośpiesznie, aby posłuchać Mojego Słowa. Pamiętajcie o tym, że bliski jest dzień, w którym nie usłyszycie jego już w tej formie. Dla was minął już czas, kiedy koniecznym było ukazywanie się proroków przed ludem, aby nawoływać go do pokuty i grozić mu Bożą sprawiedliwością, jeśli nie usłucha tego ostrzegawczego wezwania. Dzisiaj chcę, abyście byli prorokami, którzy budzą ludzkość i przekazują jej to niebiańskie przesłanie. Uczynię cuda na waszej drodze i dam wam broń prawdy, abyście nią walczyli, bo będziecie zwalczani.

52. Wyprostuję wiele krętych ścieżek, korzystając ze sprawiedliwości Moich dobrych uczniów. Duchowa obecność ludu Bożego, zwanego na ziemi „Izraelem” będzie odczuwalna wśród ludzi i wielu dojdzie do wniosku, że to, co zostało zinterpretowane w formie materialnej, miało wielkie znaczenie duchowe.

53. Nawet jeśli istoty duchowe, które utworzyły ten lud, zostały rozproszone po całym świecie i po Duchowej Dolinie, aby spełnić obowiązek pokuty, to teraz, zjednoczone Moją miłością przez światło Ducha Świętego, które oświećta drogę ich rozwoju, zgromadzą na swojej drodze wszystkich spragnionych wolności, pokoju, prawdy, sprawiedliwości, miłości i odkupienia.

54. Zaprawdę, powiadam wam: Lud Boży jest nieograniczony, wszyscy należycie do niego duchowo. Dlatego ten lud nie mógł być ograniczony do jednego narodu lub jednej rasy. Naród Izraela, nazywany przez proroków i patriarchów Pierwszego Czasu «Ludem Bożym», jest symbolem uniwersalnej rodziny, narodem składającym się z istot mądrze wybranych dla Moich zamysłów, który użyłem jako narzędzia, aby przekazać ludzkości Moje nauki, jak otwartą księgę przed ludźmi - księgę, która mówi o duchowym i materialnym rozwoju, o boskich objawieniach, prorocत्वach, ludzkich interpretacjach, sukcesach i błędach tego ludu, o splendorze i upadku, o wolności i niewoli, o świetle i ciemności. Ten naród nie będzie miał już pod stopami Ziemi Obiecanej. Jego zadaniem jest odnajdowanie zagubionych, dodawanie nowej odwagi słabym i wskazywanie im drogi z pustyni, za którą są bramy Nowego Jeruzalem, duchowego miasta, w którym będziecie mieszkać wiecznie ze swoim Mistrzem.

55. Zadaniem 144.000 oznaczonych jest gorliwe stawanie w obronie Prawa, zachęcanie ludzi na drodze do obrony wiary. Mają być żołnierzami pokoju, nauczycielami Mojej mądrości, lekarzami na wszelkie choroby, pocieszycielami i prorokami.

56. Wielkie wydarzenia przeżyły pokolenia tych czasów. Nie zdając sobie z tego sprawy przeżywacie wielką bitwę, która toczy się nie tylko na waszych polach bitew, czy wśród walczących narodów, lecz na wielu obszarach. Prawdziwa walka toczy się w sferze duchowej, gdzie wasze oczy nie przenikają, w ludzkim umyśle i w sercu, wśród ludzi nauki i religii oraz we wszystkich ludzkich instytucjach. Powodem tego jest zbliżający się nowy czas, w którym Siódma Pieczęć musi zostać otwarta, a w istotach duchowych zatriumfuje sprawiedliwość i Światło. Najpierw będę musiał posłać na Ziemię istoty duchowe, napełnione Moją łaską, które poprowadzą ludzi jak dzieci, aby osiągnęli zbawienie.

57. Módlcie się i czujcie, jak Eliasza pędzi przez przestrzeń z jednego końca na drugi, rozprzestrzeniając Światłość na ciemnych ścieżkach, ratując tych, którzy się zagubili, oczyszczając skalanych, budząc tych, którzy śpią w niewiedzy i porządkując wszystko, bo to jest jego czas. Nie bójcie się go, kochajcie go, gdyż przyszedł jako pasterz, aby was poprowadzić do Ojca, do niebiańskiej owczarni, która na was czeka.

58. Moje Słowo i wszystkie proroctwa się wypełnią.

59. W Drugim Czasie przybiliście Moje ręce do drzewa, te same, które uzdrawiały chorych i tuliły dzieci, młodzież i starców. Dzisiaj uwolniłem Moją prawą rękę, ale nie po to, aby odrzucić krzyż, na którym Mnie powiesiliście - nie, najukochańsze dzieci - dzisiaj z miłością ją wyciągam, aby dać wam Moje błogosławieństwo.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 54

1. Błogosławieni, którzy wyrzekają się swoich dóbr materialnych, aby Mnie słuchać.

2. Ci, którzy skorzystali z Moich lekcji, stali się silni, a kiedy zostali zaskoczeni próbą, zamiast rozpaczać, zaczęli myśleć oraz modlić się i poczuli, że w takich chwilach boskie natchnienie dociera do ich umysłu, jak promień światła oświetlający drogę ich duchowego rozwoju.

3. Zaprawdę powiadam wam: Kto wie, jak się przygotować i umocnić w wypełnianiu Mojego Prawa, wszystko bezpiecznie przetrwa, nawet jeśli będzie szedł przez burze lub przez ogień. Także tym, którzy zdołali z wiarą przetrwać próbę nawiedzającą ich ducha, powtarzam, że nie powinni być ospali, ponieważ nadejdą nowe próby i muszą być przygotowani.

Jest wielu, którzy pod koniec wielkiej próby, kiedy podróż życia miała się ku końcowi, byli blisko upadku, przytłoczeni ciężarem swojego krzyża. Ale w tych momentach Mój Głos był słyszalny, zachęcając ich do osiągnięcia końcowego celu, który był już bliski.

4. Jeśli przypisujecie życiowe próby przypadkowi, trudno będzie stać się wam silnymi. Ale jeśli macie pojęcie o tym, czym jest pokuta, czym jest sprawiedliwość i zadośćuczynienie, to odnajdziecie w swojej wierze wzniesienie i uległość, aby zwyciężyć w próbach.

5. Moją wolą jest testowanie waszego ducha na różne sposoby, gdyż go kształcę, formuję i udoskonalam. W tym celu posługuję się wszystkimi rzeczami i wszystkimi ludźmi. Używam jako narzędzi zarówno człowieka sprawiedliwego, jak i niegodziwego. Raz posługuję się światłem, innym razem czynię ciemność Moją służebnicą. Dlatego mówię wam: Gdy znajdziecie się w ciężkiej sytuacji, pomyślcie o Mnie, o waszym Mistrzu, który z całą miłością wyjaśni wam powód tej próby.

6. Są kielichy, które każdy musi wypić, niektórzy wcześniej, inni później, aby wszyscy Mnie zrozumieli i pokochali. Nędza, choroba, oszczerstwo, hańba, są bardzo gorzkimi kielichami, które nie tylko dotrą do ust grzesznika. Pamiętajcie, że najbardziej sprawiedliwi, w tym Drugim Czasie, wypili najbardziej gorzki kielich, jaki możecie sobie wyobrazić. Posłuszeństwo, pokora i miłość, z jakimi wypija się kielich cierpienia, uczynią krzyż lżejszym i sprawią, że próba minie szybciej.

7. Świat jest szkołą dla duchów, wasze ciało jest tylko narzędziem. Na Ziemi przechodzicie przez różne stopnie duchowej drabiny doskonałości, po których duchowe istoty wznoszą się do Mnie, napędzane siłą swoich zasług, swoim wysiłkiem, by dotrzeć do Ojca przez miłość, jaką obdarzyli swoich bliźnich. Kto nie pójdzie tą ścieżką walki, nie będzie ani wiedział, kto jest jego Stwórcą, ani nie pozna samego siebie.

8. Kto zaprzecza swojemu przeznaczeniu, odrzuca tytuł „dziecka Mojej Boskości“. Jeśli nie wierzy w Moje istnienie, nie może wierzyć w Moją miłość.

9. Jeśli dla niektórych to życie było nadmiernie gorzkie i bolesne, wiedźcie, że to istnienie nie jest jedyne, że jest długie tylko z pozoru, i że w przeznaczeniu każdego stworzenia kryje się tajemnica, w którą tylko Ja mogę wnikać.

10. Ten głos nie powiedział wam: „Musicie być posłuszni temu słowu“, powiedział tylko do was: „Szukajcie prawdy, dążcie do miłości, dążcie do pokoju“, a jeśli znajdziecie to w

Moim nauczaniu, które teraz słyszycie, trzymajcie się tego. Jeśli jednak nie znaleźliście tego tutaj, szukajcie dalej.

11. Daję się poznać każdemu z was, czasami poprzez wasze serce, czasami poprzez waszego ducha.

12. Na Mój głos przebaczenia umarli powstaną do życia w łasce, będą uwolnieni od zamieszania w swoim duchu i będą wypełniać Moje Prawo, które wam mówi: "Miłujcie się wzajemnie". Tam, gdzie nie ma przebaczenia, które zawsze wypływa z miłości, nie będzie ani skruchy, ani dobrych uczynków, a wtedy nie będzie też odkupienia.

13. Jakże wielu duchowo umarłych ludzi musi błąkać się po świecie w oczekiwaniu aż śmierć cielesna przyprowadzi ich do Mojej Obecności, aby usłyszeli głos Pana, który podniesie ich do prawdziwego życia i przygarnie. Jaką tęsknotę za odnową mogli żywić na Ziemi, gdy uważali się za bezpowrotnie straconych na zawsze, chociaż czuli się zdolni do prawdziwej skruchy i zadośćuczynienia za swoje przewinienia?

14. Ale oprócz tych, którym odmówiono zbawienia ducha, którzy przyszedli do Mnie bez nadziei, przyszedli do Mojej Obecności także ci, którzy zostali skazani na śmierć przez ludzi nauki, odnośnie ciała. Ja, posiadający życie, wyrwałem ich ze szponów cielesnej śmierci. Ale coż czynią na świecie ci, którym powierzyłem zdrowie ducha i ciała? Czy nie znają oni wzniesłego przeznaczenia, które Pan im powierzył, aby je wypełnili? Czy Ja, który wysłałem ich z przesłaniem zdrowia i życia, muszę stale przyjmować ich ofiary?

15. Teraz, gdy przychodzicie i wyjawiacie Mi swoje troski, prosząc Mnie o siłę, mówię wam: Zaufajcie Mi, a wszyscy doznacie pocieszenia.

Nie wszyscy słyszą Moje Słowo tak, jak wy je słyszycie, ale Moja moc i Moje światło są ojcowskim dziedzictwem dla wszystkich istot duchowych. Wy jednak słabniecie i dajecie się pokonać próbom.

16. Tylko Ja, wasz Ojciec, słyszę i rozumiem wasze serca. Nie znaleźliście jeszcze prawdziwej miłości do siebie nawzajem. Mówię wam również, że nie powinniście szukać świętych obrazów lub symboli, które przyniosłyby wam ulgę. Nauczcie się modlić w Duchu, obudźcie wrażliwe włókna waszej istoty, abyście poczuli Moją Obecność i cieszyli się Moją Miłością. Nie czujcie się obcymi wobec waszego Ojca. A może oddaliliście się tak daleko, że już Mnie nie rozpoznajecie?

17. Widzę w tym czasie, że ludzie przyzwyczaili się do grzechu. Namętności zostały rozpętane, dzieci już od najmłodszych lat tracą swoją niewinność i przyjmują zakazane owoce. Ludzkość wkroczyła na drogę zła i z pokolenia na pokolenie staje się słabsza i spada niżej. Dlatego przyszedłem po raz kolejny, aby objawić się między wami.

18. Módlcie się i zrozumcie Moje Słowo. Proście nie tylko dla was, proście za waszych bliźnich, znanych i nieznanym, zarówno ziemskich, jak i duchowych.

19. Nie wiecie o duchowym ubóstwie, w jakim żyje dzisiaj ludzkość. Konieczne jest wstawiennictwo ludu i jego walka, aby zanieść światło wszystkim istotom duchowym.

20. Oczyszćcie tych, którzy się skalali. Ujawnijcie im dary ich ducha, skierujcie ich na drogę, jak małe dzieci, i prowadźcie ich do Mnie. Na swojej drodze spotkacie wielu chorych, których nauka nie wyleczy. Ale wśród was znajdziecie możliwość na wyjednanie im uzdrowienia - uzdrowicie ich waszą miłością, poprzez dobry wpływ, jaki wywieracie, poprzez odnowę, do której ich pobudzacie. I dzięki znajomości Mojej Nauki, którą im przekazujecie, odkryją, że uzdrawiający balsam tkwi w spokoju ducha i w wypełnianiu obowiązków, we wzajemnej miłości.

21. Nie chcę patrzeć, jak Moje dzieci tracą szansę na uratowanie się. Jeśli wielcy grzesznicy będą Mnie szukać z pokorą i skruchą, wybaczę im ich winy i dam im możliwość odbudowania swojego życia. Wysyłam Moje wołanie do największych grzeszników, aby ich odkupić i uratować.

22. Natchnąłem serca młodych ludzi, młodzieńców i dziewcz, aby kształtowali nowe pokolenia. W tym celu ich oczyściłem, i jeśli potrafią wypełnić wobec swoich dzieci zadania, które im powierzyłem i przygotowują te istoty duchowe, prowadząc je drogą dobra, dam im się poznać, a wy będziecie opierać się na tych nowych pokoleniach, zaś oni będą kontynuować to dzieło.

23. Zachowajcie łaskę, którą zostawiam wśród was. Niebawem znajdą się tacy, którzy zechcą przeszkodzić, aby Moje dzieło postępowało. Ale będą też inni, którzy po prześlaniu Mnie o pomoc, otrzymają cud. I nawet jeśli nie należą do Moich uczniów, będą świadczyć o Mnie, mówiąc: „Pan Mnie uzdrowił”. Inni powiedzą: „Straciłem to, co było mi najdroższe, a On mi to zwrócił.”

24. Nie brońcie Mojego dzieła fałszywymi świadectwami i nigdy nie kłamcie, bo nie nauczałem was kłamstwa. Moje dzieła są zawsze jasne, i jeśli umiecie je interpretować, odnajdziecie w nich Moją miłość i miłosierdzie dla ludzi.

25. Gdy usłyszycie głupie słowa, milczcie, jak Jezus milczał przed faryzeuszami. Ale nie lękajcie się, że wasze szaty zostaną rozdarte. Usprawiedliwię was i wywyższę przed waszymi braćmi. Ci ludzie, którzy was osądzają, zobaczą wtedy, że nie zboczyliście z drogi, lecz zbliżyliście się do Mnie. Czuwajcie nad swoimi czynami i bójcie się tylko Wiecznego Sędziego, który zawsze was widzi.

26. Z łagodnością i duchowością powinniście złożyć świadectwo, że Mnie wysłuchaliście, a wtedy wielu się nawróci. Jeśli nie znajdziecie zrozumienia, milczcie i przebaczcie. Jeśli zjednoczycie wasze ciało z waszym duchem i wypełnicie Moje Prawo, uzyskacie łaskę dla ludzkości.

27. Przypomnij sobie, błogosławiony narodzie, jak mówiłem wam we wszystkich miejscach zgromadzeń, że zbliżają się czasy bólu, próby i sądu dla ludzkości, które posłużą jej oczyszczeniu. Zwiastuję wam również, że po tym czasie na Ziemi zapanuje radość.

28. Od lat słuchacie tych orędzi, które są naukami, za pomocą których przygotowuję was jako uczniów, abyście jutro mogli wnieść światło w życie waszych braci i wskazali dobrą drogę - zarówno istotom wcielonym, jak i bezcielesnym. Moją wolą jest, abyście wy, jako ziarno dla przyszłych pokoleń, pozostawili dobry przykład. Niech objawienia, które wam dałem, umocnią waszego ducha w Mojej mądrości, a wasze serce w dobroci, usuwając z niego cały kłóć, który od dawna rósł w waszej istocie. Jednak mówię wam ze smutkiem, że nadal nie odczuwacie Mojego Słowa, że śpicie w obliczu tych objawień, i że wasze dzieła nie świadczą o Mojej nauce.

29. Chciałem, żebyście wszyscy utworzyli jedno serce, jedną wolę, ale widzę, że nadal jeszcze pozostajecie w rozłamie.

30. Powiedziałem wam, że we wszystkich waszych miejscach spotkań, dam wam się poznać jako jedyny Bóg, który kocha was wszystkich jednakowo. Niemniej jednak niektórzy z was zaprzeczają darom duchowym i prawdzie innych. Jak możecie wierzyć, że w ten sposób wywyższacie Moją naukę?

31. Nie tylko poprzez zachowanie, jakie pokazujecie w tych miejscach spotkań, powinniście Mnie szukać, by być Mi przyjemnymi i Mi służyć, lecz poprzez wszystkie działania waszego życia. Ale aż do tej chwili ani duchowo, ani materialnie nie przestrzegaliście Mojego Prawa i nadal jesteście maluczkimi, którzy nie chcą wzrastać. Czy nie chcecie, żeby prowadził was Chrystus, ten, który wam powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem?” Czy nie chcecie, aby miłość was ocaliła, uczyniła silnymi, pogodnymi i ufającymi, aby w godzinie burz i prób była tą, która was podniesie i ochroni?

32. Oto dałem wam mądrość, przewyższającą wszelką ludzką naukę, mądrość panowania nad siłami natury. Jednak wy nie potrafiliście reagować na Mój głos jak posłuszne owce. Czy domagacie się, aby te elementy pokłoniły się przed waszym nieposłuszeństwem jak oddani słudzy?

33. Czy rozumiecie teraz, dlaczego koniecznym jest, abyście słuchali Moich nauk tak jak niezbędnym jest ich analizowanie, odczuwanie i stosowanie w życiu? Czuwajcie i módlcie się - powiedziałem wam - abyście nie byli zaskoczeni cierpieniem, ale wy nie chcieliście ani czuć, ani się modlić. Kiedy smagały was próby, wierzyliście, że was ukarałem lub was opuściłem. Dopiero wtedy przypominacie sobie o modlitwie, o tym, by Mnie prosić, abym was nie zostawiał samych. Ach, gdybyście chociaż zrozumieli, że Ja was nie opuszczam, i że wy jesteście tymi, którzy o Mnie zapominają!

Musicie wiedzieć, że nie ma ani jednej sekundy, w której bym wam czegoś nie dawał, z kolei wy żyjecie często całe życie nie ofiarowując Mi niczego.

34. Daję wam te lekcje, abyście wiedzieli, że zawsze jestem z wami, że wszystko słyszę i wszystko wiem, abyście nie odrzucali Moich dobrodziejstw ani nie czuli się osamotnieni i smutni w waszych próbach.

35. Ilu z was, kiedy się wcielacie, zachowuje się jak niewdzięczne dzieci, które ignorując rady rodziców, rzucają się jak nierozsądni na niebezpieczne ścieżki życia, by po wielu przeżytych potknięciach i rozczarowaniach, zatrzymać się i ze łzami skruchy zawołać: „Ach, gdybym posłuchał mojego Ojca, nie doświadczyłbym tyle cierpienia i nie zboczyłbym tak daleko z właściwej ścieżki!”

36. Czasami jest już za późno, gdy uświadomią sobie swoją winę są zaskoczeni śmiercią, która nie pozwala im wrócić do domu Ojca i upaść przed Tym na kolana, któremu odmówili władzy.

37. Jakże to ogromny ból dla tych, którzy widzieli, jak zbliża się ich ostatnia chwila i nie mogli zwilżyć łzami twarzy swoich rodziców ani usłyszeć z ich ust słów przebaczenia!

38. Czasami, gdy myślicie o tych próbach, mówicie: „Jak to możliwe, że Bóg w swej doskonałej sprawiedliwości posuwa się tak daleko, że pozbawia tej radości tych, którzy już uznali swoją winę i za nią żalowali?” A Ja wam odpowiadam: To nie ciało ma otrzymać tę łaskę, ale duch, dla którego zawsze będzie dość czasu na zmycie swoich plam, a także czas na zebranie owoców swojej skruchy.

39. Aby wasz duch nie zagubił się w niebezpiecznej pielgrzymce po Ziemi, został on obdarzony wyższym światłem, którym jest sumienie. Poza tym świat zawsze był oświecony światłem Mojej nauki i Moich objawień, od pierwszych dni waszego istnienia na tym świecie aż do wieczności.

40. Zawsze was oświecałem, aby wasz wcielony duch, powracając do życia duchowego, mógł zamieszkać na wysokich poziomach istnienia.

41. Umiłowany narodzie - narzędzie Moich objawień w tym czasie - uduchawiajcie się, abyście będąc prawdziwymi interpretatorami Mojego Słowa, stali się nimi w waszych myślach, w waszym życiu i w waszym słowie. Zrozumcie, że potrzebne są żywe przykłady, aby ludzkość we Mnie uwierzyła.

42. Który z was będzie wielkim duchem, który poprowadzi ludzi do prawdziwego uduchowienia? Uduchowienie, czyli duchowy rozwój w górę, musi przejawiać się poprzez umysł i uczucia, aby było ratunkiem ludzkości.

43. Uczniowie, do wielkich dzieł potrzeba wzniosłego usposobienia i czystych serc. Rozwijajcie swoje cechy i bądźcie wielcy. Dlaczego proszę was o zjednoczenie, ludzie? Wiem bowiem, że wojna, jako konsekwencja braku braterstwa między ludźmi, zbliża się jak wichra, który niszczy wszystko, więc chcę, abyście czuwali, tworząc lud pokoju, armię żołnierzy w służbie dobra. Gdy wyruszyście, aby wypełnić tę misję, noście Mnie w waszym sercu. Bez Mnie nic nie możecie uczynić. Kim jestem? - Chrystusem. A kim jest Chrystus? On jest miłością Boga. Dlatego mówię wam: Noście Mnie w sobie, a nie zginięcie, lecz pokonacie wszelkie przeciwności i zdobędziecie wieczność.

44. Nie zapominajcie, że Boskie moce są dostępne tylko dla pokornych, i że nigdy nie zniżają się, aby schlebiać ludzkiej próżności.

45. Prawdą jest, że wielu kła swojego ducha, ale nie osądzajcie ich, bo nie wiedzą, co czynią. Ich także uratuję, bez względu na to, czy teraz o Mnie zapomnieli, czy też zastąpili Mnie fałszywymi bogami, których stworzyli na świecie. Przyprowadzę ich również do Mojego Królestwa, nawet jeśli teraz, podążając za fałszywymi prorokami, zapomnieli o łaskawym Chrystusie, który oddał za nich swoje życie, aby uczyć ich swojej nauki o miłości.

46. Nikt nie jest „zły” dla Ojca, nikt nie może być, gdyż jego początek jest we Mnie. Zagubieni, ślepi, agresywni, buntownicy, takimi stało się wiele Moich dzieci z powodu wolnej woli, jaką zostały obdarzone. Jednak we wszystkich będzie światło, a Moje miłosierdzie poprowadzi je na drogę zbawienia.

47. Dzisiaj siła materii i wpływ świata uczyniły z was egoistów. Ale materia nie jest wieczna, podobnie też świat i jego wpływ, a Ja jestem cierpliwym Sędzią, którego sprawiedliwość jest panem życia i czasu. Nie wolno wam osądzać tych, którzy się Mnie wypierają, gdyż wtedy uznam was za bardziej winnych niż ich.

48. Czy podniosłem głos, aby osądzić Moich oprawców? Czy nie pobłogosławiłem ich z miłością i z łagodnością? Gdybyście tylko wiedzieli, że wielu z tych, którzy tymczasowo zbłądzili na świecie z powodu tego przewinienia, znajduje się teraz oczyszczonych w świecie duchowym!

49. Zobaczcie, jak Moje Słowo wskazuje wam drogę i was prowadzi! Daję je wam wszystkim, ponieważ was wszystkich kocham i was wszystkich szukam. Nie czekajcie, aż huragany zaskoczą was jako zagubionych lub śpiących, bo wtedy będzie „zgrzytanie zębami.” Nie znacie jeszcze Mojego planu ratunku, dlatego wystarczy, jeśli Mi zaufacie i będziecie Mi posłuszni.

50. Czy zauważacie, jak pokorne jest Moje Słowo, jak nieznacznymi są słudzy, przez których przekazuję Mój Głos, i jak ubogie jest środowisko, w którym się objawiam? Nie dziwcie się wieści, że w tej epoce czasu właśnie ta nauka będzie tą, która będzie rządzić i kierować losami całej ludzkości.

51. Boskie myśli, za pośrednictwem Moich rzeczników w ekstazie, zostały przełożone na słowa, które połączone w zdania uformowały i utworzyły duchową naukę, pełną objawień i doskonałych instrukcji.

52. To jest obiecany Pocieszyciel, to jest zapowiadany Duch Prawdy, który was wszystkiego nauczy. Przygotowania już się rozpoczęły, nadejdą czasy, kiedy będziecie potrzebować tego, który mając siłę w swoim duchu, poprowadzi was ze szlachetnością i prostotą swojego serca, z mądrością i sprawiedliwością.

53. Ludzie potrzebują tych, którzy potrafią być wytrwali w próbach, tych, którzy są zaznajomieni z wielkimi zmaganiem świata i ducha. To oni będą w stanie kierować i prowadzić ludzkość, ponieważ w ich sercach nie będzie pragnienia uciskania ani panowania nad kimkolwiek. Nie będą w stanie dać schronienia egoizmowi, gdyż w ich chwilach uniesienia odczuli miłosierdzie Pana, który napędza ich miłością, aby mogli to miłosierdzie przekazać dalej swoim braciom i siostram.

54. Jeśli się nie zjednoczycie, nie będziecie wiedzieli, jak odpowiedzieć ludziom; jeśli się nie połączycie, nie będziecie mogli bronić się przed ich atakami. Wkrótce nadejdzie bitwa i jest koniecznym, abym wtedy znalazł was chronionych i wyposażonych w serca, które posiadają światło i wiarę. Wtedy powinniście być już zdolni przebaczać tym, którzy was obrażają, gdyż wiecie, że wasi bliźni zadają wam te rany z rzeczywistej niewiedzy.

55. Kiedy nadejdzie walka, chcę, abyście odpowiedzieli na zniewagi swoich braci przebaczeniem i miłością.

56. Weźcie wspólnie też wasz krzyż! A może wierzycie, że krzyż Chrystusa nie jest brzemieniem? Czy uważacie, że Moje zadania są małe? Zadania tych, podążających za Mną, nie będą ani małe, ani łatwe. Łatwe uczynki są dla duchowo słabych, dla serc pozbawionych miłości.

57. Nie ma już czasu do stracenia, ponieważ ten moment zbliża się coraz bliżej, kiedy pojawią się silni tego ludu, aby utorować drogi, które pokierują was do tej wielkiej uczty, podczas której poczujecie się bliżej Mojego Ducha.

58. Widzę wśród obecnych tych, którzy radując się, że czują i rozumieją Moje natchnienie, przygotowują się do tej bitwy. Wiedzą, że tylko prawda, uduchowienie i miłość mogą być bronią, która pozwoli im zwyciężyć.

59. Przyjdźcie do Mnie, pospieszcie na pełne miłości wołanie, które wasz Ojciec kieruje do was, abyście z dala od ciemnych ścieżek bólu i niewiedzy, mogli zostać napełnieni Moim pokojem i Moim światłem, by potem czynić to samo swoim bliźnim.

60. Przyszedłem nie tylko po to, aby przekazać wam zadania lub obowiązki, ale przyszedłem także, aby otrzeć wasze łzy i wysłuchać waszych skarg.

61. Dzisiaj podążacie za swoim Zbawicielem, a Ja pomagam wam z waszym krzyżem. Ale zanim zakończy się wasza wędrówka na tym świecie, macie zanieść dobrą nowinę na prowincje.

62. „Nie samym chlebem żyje człowiek“, a ten świat jest głodny duchowo, więc będziecie mogli ofiarować waszym braciom i siostram ten pokarm, który wam powierzyłem.

63. Moja nauka jest drogą, która pokaże wam, jak żyć w pokoju na ziemi i przybliży was do Ojca, gdy będziecie żyć w duchu. Gdzie jest braterstwo, którego nauczałem ludzi? Nie ma go na Ziemi, gdyż od dawna pozwalacie rosnąć kłokowi wśród pszenicy. Wśród ludzi

jest mnóstwo niezadowolenia, jak również niezgody; nie uznali siebie za braci w Bogu, a jednak twierdzą, że Mnie uznają, a nawet kochają.

64. Są panowie i słudzy, sędziowie i oskarżeni, oprawcy i ofiary, ale wszyscy oni są braćmi. Wielkie będzie zamieszanie, jakie Moje Słowo wywoła w tym czasie wśród ludzkości, ponieważ dotrze jako sędzia do wszystkich istot duchowych.

65. Czuwajcie i módlcie się, uczniowie, abyście odczuli Moją Obecność, bo jeśli zaśniecie, to przy obudzeniu będzie wielkie cierpienie w waszym duchu. Bądźcie uważni na Moje Słowo, aby nic was nie zaskoczyło nieprzygotowanymi. Kiedy drogi będą przygotowane, a kraje otworzą swoje podwoje, wtedy będziecie gotowi do wypełnienia waszej misji. A kiedy serca zatęsknią za słowem życia, niech wtedy ono będzie gotowe wyjść z waszych ust. Podobnie, kiedy obok waszych drzwi przechodzić będą cierpiący ludzie, wtedy nie powinny one pozostać zamknięte.

66. Nie ma już czasu, abyście trwali w przyjemnościach tego świata. Nadszedł czas, aby żyć świadomie wszystkimi zmysłami i siłami będąc uważnym na wszystko, co do was przemawia i co was otacza. Czas waszego pobytu na tym świecie jest już bardzo krótki i konieczne jest, abyście wykorzystali na nim pozostałe chwile życia. Dla tych, którzy się przygotowują, nic nie pozostanie niezauważone, niezależnie od tego, czy będą to ludzkie wydarzenia, znaki w naturze, czy duchowe manifestacje. Ten, kto jest gotowy, będzie widział wielkie cuda, aby mógł wyjaśniać, nauczać i przepowiadać tym, którzy nie widzą, nie czują ani nie rozumieją.

67. Umiłowani ludzie, poznajcie jak wielkie będzie szczęście ducha, który na swojej drodze życia służył jako przewodnik, doradca lub wsparcie dla swoich braci. To jest wasza misja, aby być silnymi, rzetelnymi i posłusznymi Mojemu Prawu, abyście mogli służyć jako światło kierujące waszych bliźnich.

68. Kiedy ta ludzkość będzie jak ogromny kwiat, którego płatki są waszymi sercami, a jego zapach jest waszą miłością do Mnie?

69. Kiedy zobaczycie, jaki jest świat w tej godzinie próby, w której wzbierają się jego ambitne pasje i uczucia nienawiści, myślicie, że te słowa, które wam mówię, są tylko boskim snem. Ale zwracam wam uwagę, że tylko dlatego przyjąłem w Drugim Czasie krzyż, który Mi daliście, a teraz przyszedłem do was „na obłoku,” ponieważ wiedziałem, że ziarno Mojej Miłości zatriumfuje nad ludzką niedoskonałością. Dlaczego wątpicie, że mogę was odkupić? Czy myślicie, że Jezus przelał na próżno swoją krew na Kalwarii i to was niczego nie nauczyło? Czy myślicie, że Moje nowe objawienie jest bezowocne? Zaprawdę, powiadam wam: Bóg nie może się mylić ani nie może zawieść w swojej misji miłości.

70. Wielkie, bardzo wielkie jest w waszych oczach ludzkie zepsucie, straszna wydaje się wam moc i siła zła, jakiej ludzie się dopuszczają, a jednak powiem wam, że ona jest słaba wobec mocy Mojej sprawiedliwości, wobec Mojej Boskości, która jest Panem przeznaczenia, życia, śmierci i całego stworzenia.

71. Człowiek uczynił piekło z tej błogosławionej i żyznej ziemi, gdyż użył wszystkich sił i żywiołów, aby spowodować swoją śmierć, którymi otoczyłem go dla życia. Mimo to mogę wam powiedzieć, że ten, kto okaże skrucę i rozumiejąc swój błąd postara się go naprawić, wkrótce dotrze do duchowych bram prawdziwego raju, gdzie anioł Pański schowa swój miecz i zaprowadzi go do wiecznego Królestwa Pokoju, w którym miłość Ojca da mu nagrodę obiecaną wszystkim ludziom dobrej woli.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 55

1. Światło Ducha Świętego wibruje nad wszystkimi istotami duchowymi.

2. Błogosławieni jesteście wy, którzy jesteście gotowi wypełniać Moje polecenia, gdyż zawsze będziecie odczuwać Moją pomoc. Ale mówię wam też: Nie uciszajcie głosu sumienia, gdy wskazuje wam wasze błędy, słuchajcie go, ponieważ to jest Mój głos. Jeśli chcecie Mnie zadowolić, to wzniescie swego ducha w modlitwie po naprawieniu waszych błędów, wtedy zawsze znajdziecie Mnie na was czekającego, aby dać wam pokój.

3. Im bardziej czujecie, że wam przebaczam, tym bardziej powinniście wypełniać swoje obowiązki. Nigdy nie nadużywajcie tego przebaczenia!

4. Wszyscy, którzy wyruszając dążą do wyższego rozwoju duchowego, będą otoczeni przez wielkie tłumy ludzi, którzy pójdą za nimi na drodze do wypełnienia Mojego Prawa. A jeśli postawię was na czele grupy ludzi, nie będziecie nad nimi panować. Oto nawet królowie w tym czasie zstąpili ze swoich tronów, aby stać się sługami swego ludu, ponieważ zbliża się era równości i braterstwa dla wszystkich ludzi. Przypomnijcie sobie, że kiedy was wołałem, odpowiedzieliście z pokorą mówiąc Mi, że będziecie posłuszni, i że z miłością weźmiecie swój krzyż, aby podążać Moimi śladami, którymi w Drugim Czasie wyznaczyłem drogę waszego duchowego rozwoju.

5. Jeśli się przygotowujecie, wielkie próby, które przyjdą na ludzkość, jak huraganowe wiatry, będą jak delikatny wietrzyk, który was pieści. Potem zajaśnieje światło nowego świtu, a słońce obdarzy was swoimi dobrodziejstwami. Jednak jeśli nie będziecie czuwać i pozwolicie, aby obłuda zakiełkowała w waszych sercach, i okryjecie się owczą skórą, będąc we wnętrzu głodnym wilkiem, napotkacie przeszkody, a ciernie na drodze poranią wasze stopy.

6. Biada wam, jeśli złe skłonności są potężniejsze niż cnoty, które macie w duchu, i jeśli Moje pouczenia nie przyniosą żadnego owocu! Jeśli nie rozmyślacie i nie analizujecie Mojego Słowa, wierząc, że spełniacie Moją wolę, Moje Światło was obudzi. A kiedy poznacie całą Prawdę, przypomnicie sobie, że posłałem was na świat, abyście czynili dzieła miłosierdzia.

7. Nawet gdybyście chcieli uciec przed swoim przeznaczeniem, nie moglibyście tego zrobić. Ilekroć zejdziecie ze ścieżki, Moje miłosierdzie sprowadzi was na nią z powrotem. Moje Prawo jest zapisane w każdym duchu i musicie być mu posłuszni.

8. Widziałem, że nie zgadzacie się z przywódcami narodów, nie rozumiejąc, iż są oni narzędziami, których używam dla ujarzżenia i oszlifowania narodów. Nie byliście w stanie zjednoczyć się w myślach, aby wesprzeć tego, którego wyznaczyłem do kierowania losami narodu. Sprzeciwiacie się sobie i wywołujecie podziały, chociaż Ja zalecam wam jedność i posłuszeństwo wobec Mojej woli. Miłujcie się wzajemnie, a wasza modlitwa niech ich przygotuje i podtrzyma duchowo.

9. Zjednocz się Izraelu, posłuchaj Mnie! Wystawię cię na wielkie próby i nie chcę patrzeć jak płaczesz. Módlcie się za tych, którzy nie wiedzą, jak to zrobić, za tych, którzy czują się słabi. Niech nie będzie radości w jednych z powodu niepowodzenia drugich, nie wiecie bowiem, czy wszyscy przejdziecie przez te same próby, a kiedy one was dotkną, czy i wy nie osłabniecie.

10. Odrzućcie pokusę, bo to jest czas, w którym ta moc będzie chciała pomnożyć swoje żniwo i tylko modlitwa oraz dobre uczynki powstrzymają ją od was.

11. Wiele nauk, widząc was rozdzielonych, wezwie was do zjednoczenia, a Ja chcę, abyście wszyscy zjednoczyli się we Mnie i praktykowali oddawanie czci w taki sam sposób, jak was nauczyłem.

12. Aby pomóc wam w waszym wzniesieniu, przygotowałem dla Moich dzieci najlepsze miejsce, ponieważ chcę was przyciągnąć do Siebie i dać wam Mój pokój. Każdy, kto czuje się zmęczony, niech przyjdzie do Mnie, odpocznie i się wzmocni.

13. Uczniowie, zmiłujcie się nad tymi, którzy przekraczają Prawo, nad tymi, którzy się zbuntowali, albowiem to oni najbardziej potrzebują waszej pomocy i waszej miłości. Dlaczego człowiek grzeszy, choć wie, co jest dobre i wie, że tylko praktykowanie tego uczyni go szczęśliwym? Chodzi o to, że nie słucha głosu swojego sumienia, a ponieważ pasterze pozwolili, aby ich owce rozproszyły się na różne sposoby, ich słowo nie ma już esencji ani żadnej mocy, aby przyprowadzić owce z powrotem do owczarni. Gdzie są Moi uczniowie, następcy apostołów Drugiego Czasu?

14. Wam, którzy jesteście teraz Moimi uczniami, mówię: Nie nazywajcie się pasterzami ani kapłanami, pozwólcie Mi prowadzić ludzi, gdyż we Mnie będą mieli swojego Ojca, swojego Sędziego, swojego najlepszego Przyjaciela i Doradcę. Bądźcie tylko zwiastunami dobrej nowiny i świadkami Mojego Objawienia. A kiedy ludzie, poprzez swoje dary, osiągną łączność z Moim Duchem, będą z ufnością podążać swoją ścieżką rozwoju, a Ja natchnę ich uczynkami i działaniami opartymi na Moim Prawie. Stanie się to po zadośćuczynieniu i pokucie, których teraz doświadczacie.

15. Gdybyście nie zgrzeszyli, nie poznalibyście, jak surowe jest prawo pokuty, lecz zawsze posuwalibyście się naprzód w swoim rozwoju. Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli nie wypełnicie zlecenia, aby zanieść to przesłanie swoim braciom, będziecie przez ludzi osądzeni i poznacie surowość tego sędziego, który nie zna ani współczucia, ani miłości.

16. Kiedy poddawałem was próbie, aby podnieść waszego ducha, towarzyszyłem wam, abyście nie stracili siły, a kiedy przyjęliście Moją wolę, korzystając z tej lekcji, czujecie się bliżej Mnie, za co Mi dziękujecie, a Ja daję wam pokój.

17. Poprosiłem ludzkość o jedność i powrót do prostego, duchowego życia, ponieważ chcę, aby istoty duchowe połączyły się w jednej wierze, uznając Mnie i kochając. Różne nauki znikną, a przetrwa jedynie Moje Prawo i Moje Słowo.

18. Zawsze okazywałem wam Moją miłość, lecz wy Mnie nie rozumieliście. Czyż nie wiecie, że kiedy daję wam nowe zlecenie, to po to, abyście przez jego wykonanie spłacili swój dług? Wybrałem was, ponieważ was kocham i chcę, abyście byli Moimi uczniami. Ale żeby się tak nazywać, musicie przyjąć pokorę i łagodność we wszystkich czynach waszego życia.

19. Jesteście w czasie żniwa, kiedy zbierzecie to, co zasialiście. Jeśli jednak ponownie siejecie, aby później zbierać plony, to używajcie dobrego nasienia i pielęgnujcie je, gdyż dam wam nową szansę.

20. Pojmijcie, o wiele bardziej niż wy poszliście za Mną, Ja podążałem za wami we wszystkich czasach, aby wskazać wam wasze zadanie i nauczyć was wypełniania Mojego Prawa, aby wasz duch nigdy nie zszedł ze ścieżki i był jak dzwon, który przywołuje tłumy.

21. Ileż prób musiał przejść wasz duch, aby w końcu stać się łagodnym i pokornym oraz zdecydowanie wybrać drogę Prawa! Wcześniej bluźnierstwo wychodziło z waszych ust,

gdy próba, na waszej ścieżce życia, dała o sobie znać. Kiedy dzisiaj czujecie, że przechodzicie ciężką lekcję życia, modlicie się, bo światło coraz bardziej przenika waszego ducha.

22. Kiedy mówię wam, że ci (ludzie z dawnych czasów) i wy, jesteście tymi samymi, chcę, żebyście zrozumieli, że poprzez reinkarnację waszego ducha osiągacie stopniowo wyższy rozwój. Od chwili, gdy głos Ojca powiedział wam: „Rośnijcie i rozmnażajcie się“, aż do chwili obecnej, wasz rozwój nie zatrzymał się ani na chwilę, ale jakże wolno idziecie!

23. Rozmnożyliście się i w ten sposób wypełniliście to boskie polecenie. Kiedy potem było potrzebne nowe przykazanie, aby wasze serca wydały owoce godne Boga, wtedy powiedziałem wam: "Miłujcie się wzajemnie". Przekazałem wam to zdanie w Drugim Czasie jako kompendium całego Prawa i wciąż czekam, aż przyniesie ono owoce w waszych sercach. Teraz przyszedłem z nowymi naukami i nowymi objawieniami, ale nie odwracam waszego serca od tego Bożego przykazania, aby się wzajemnie miłować ani od tamtego, aby się pomnażać.

24. Tak, ludzkie dzieci, wzrastajcie w cnotach i mądrości, rozmnażajcie się poprzez uduchowanie, miłujcie się wzajemnie, nie czyniąc różnicy pomiędzy rasami, klasami, wyznaniem i światami.

25. Chcę widzieć pszenicę rosnącą na polach, na których tak bardzo urosły chwasty i tak bardzo rozmnożyło się zło. Nadszedł dzień sądu, a ogień wojny pali i pochłania złe nasienie, z którego nie pozostanie nawet popiół, bo wiatry go rozproszą, a potem masy wody i śniegu obmyją i oczyszczą ludzkość. Kiedy ból wśród ludzi będzie bardzo dotkliwy, wzniosą Mi ołtarze, zapalą kadzidło i powiedzą, że Mnie kochają. Wtedy powiem im, że to nie jest właściwy sposób, aby zadowolić Mojego Ducha, i że to, co uważają za miłość do Mnie, to strach przed sądem i śmiercią. Koniecznym jest, aby ludzie zrozumieli, że jedynym kadzidłem, które dociera do Mnie, jest kadzidło z uczynków miłości i miłosierdzia, które okazujecie sobie nawzajem, biorąc przykład z miłości waszego Ojca.

26. Wam, którzy słuchacie tego słowa, mówię, abyście Mnie naśladowali i szli za Mną drogą miłości, którą wam w Drugim Czasie wyznaczyłem, abyście - gdy już nie będziecie Mnie w tej formie słyszeć - potrafili zgromadzić tłumy w tych miejscach modlitwy, zatrzymując je przy sobie dzięki prawdzie i sile przekonywania poprzez wasze słowa i wasz przykład. Nie tylko w tych miejscach macie przekazywać naukę, ale także tam, gdzie okoliczności wymagają waszego zaangażowania. Nie zapominajcie, że powiedziałem wam, iż na pustyni, na drogach, na morzu i w dolinach będziecie zaskoczeni próbami, a także Moim natchnieniem.

27. Abyście wywiązali się z tego zadania, chcę, aby ten lud, który kształcę poprzez Moje pouczenia, szanował Moje Prawo i świadczył o swoim Mistrzu poprzez swoje dzieła i swój przykład. Niech w waszych domach zapanuje pokój, w waszych rodzinach niech nie będzie jednych przeciwko drugim, nie powinno być kłótni między braćmi lub nieporozumień między rodzicami a dziećmi. Kiedy między wami zacznie panować pokój, a wasz dom nie będzie już małym polem bitwy, będą stopniowo zanikać wojny, ponieważ ten, kto ma pokój w sercu, będzie go niósł wszędzie.

Pomyślcie o waszych dzieciach i pojmijcie, że nie zrozumieliście jeszcze, jak swoim przykładem wyręć Moje Prawo w ich sercach, i że są to nowe pokolenia, których przeznaczeniem jest szerzenie duchowego światła wśród ludzkości.

28. Wielki jest ich duch, ale pamiętajcie, że potrzebują waszej ochrony i przewodnictwa na początku swojego materialnego życia. Rozpocznijcie to zadanie u małych dzieci,

bądźcie wyrozumiali i cierpliwi. Uczcie się ode Mnie, od Tego, który umie czekać wieki, tysiąclecia lub wieczność na rozwój i doskonałość ducha.

Jesteście wszyscy podobni brylantom w ich oryginalnym stanie, które muszą być starannie obszlifowane, aby emitowały piękne promienie. Uważacie się może za niegodnych porównywania z brylantami?

29. Jednym z najpiękniejszych i najwspanialszych dzieł, jakie umieściłem na tej Ziemi, są kwiaty, które zachwycają wasze spojrzenie, wypełniają otoczenie zapachem i was inspirują. Ale zaprawdę powiadam wam: Jesteście doskonalsi i piękniejsi niż kwiaty.

30. Gdybyście już posiadali uduchowanie, które powinniście osiągnąć, rozumielibyście język wszystkiego, co zostało stworzone i przez to przemawiałbym do was. Wy zaś nie bylibyście powodem, dla którego wasz Ojciec zmaterializował się wśród was, dopóki nie wykrwawił się na krzyżu, a także nie musiałbym w tym czasie przekazywać Mojego Boskiego Słowa przez usta nieczystych ludzi. Jednak wy musicie poznać waszego Ojca, i dlatego nigdy się nie ukrywałem ani nie odmawiałem przyjścia do was - pomimo waszych nieprawości. Gdy ukazałem się ludziom, a oni (mimo to) wciąż tworzyli fałszywych bogów, to co by się stało, gdybym się ukrył z powodu wstrętu do waszych grzechów?

31. O uczniowie, którzy z radością słuchacie Mnie i mówicie: "Nauczycielu, żałujemy, że nie ma takiej wolności, która pozwala nam otwarcie mówić o Twoim Słowie naszym bliźnim". A Ja wam powiadam: Nie bójcie się waszych bliźnich, kogo możecie się wstydzić? Poczekajcie, poczekajcie tylko chwilę, ponieważ wkrótce ludzkość pokona ograniczenia i przeszkody, które stworzyła przez swój fanatyzm i ignorancję, uniemożliwiając tym przeniknięcie do sedna prawdy, którą poznała tylko powierzchownie.

32. Spożywajcie pokarm, który wam dzisiaj ofiarowuję, a odczujecie Mój pokój. ale nie pozwólcie, żeby cokolwiek was z niego ograbiło.

33. Nazywam was uczniami Trzeciego Czasu, ponieważ zawarliście nowe przymierze z Moją Boskością.

34. Powierzam wam nową Ziemię, na której będą rozmnażać się pokolenia Izraela. Ale kiedy poznacie, że należycie do Mojego ludu, nie bądźcie pyszni, bo jeśli przeanalizujecie wasze zadanie, zrozumiecie swoją wielką odpowiedzialność.

35. Znowu przyszedłem do was i pytam: Czy chcecie ponownie złożyć w ofierze waszego Pana? Czy uważacie, że Moja krew przelana w Drugim Czasie nie wystarczyła?

36. Weźcie pod uwagę w tym czasie waszego ducha jak dźwiga krzyż swojej pokuty, i jak rozległe pola zostały mu powierzone do uprawy. Jednak nie będzie siał na nich żadnego innego nasienia, jak tylko Moje. Plony, które zbierzecie w tym czasie, będą kluczem otwierającym drzwi do waszego zbawienia.

37. Przyszedłem, aby zamienić brzemię waszej nieprawości na słodkie brzemię Mojego krzyża, żebyście odpoczęli od grzechu, który przygniatał was przez wieki.

38. Niech wasze usta nie wypowiadają bluźnierstw, mają tylko wysławiać Moje Imię. Dar mowy, którym was obdarzyłem, nie jest po to, abyście kalali honor waszego bliźniego.

39. Teraz, gdy już wiecie, że powołałem was, abyście byli Moimi umiłowanymi uczniami, sprawdzajcie siebie każdego dnia w świetle waszego sumienia, zwłaszcza gdy wiecie, że będziecie słuchać Mojego Słowa.

40. Strzeżcie się odprawiania źle pojętych pokut i nie pozbawiajcie swego ciała tego, co jest mu niezbędne. Oszczędźcie ciało natomiast tego, co mu szkodzi, choćby miało to

oznaczać dla niego ofiarę. Będzie to pokuta, która przyniesie pożytek waszemu duchowi, a więc ta, która podoba się Ojcu.

41. Stopniowo uczycie się wznosić swoje myśli ku nieskończoności bez potrzeby malowania obrazów na płótnie lub formowanych według waszych zmysłów. Krok po kroku znikają przeszkody, które zawsze napotykał wasz duch, ilekroć zamierzał się modlić. Teraz jest on na drodze do osiągnięcia duchowej komunikacji ze swoim Panem.

42. Nie zapominajcie: Aby wasza modlitwa dała wam głębokie zadowolenie i sprawiła odczucie prawdziwego pokoju, musicie oczyścić swoje serce, kiedy będziecie przygotowywać się do wzniesienia waszych myśli, aby dotrzeć do Mojego sanktuarium.

43. Jutro ujrzyjecie wielkie tłumy podążające za wami. Oni muszą odkryć głęboki i świetlisty ślad, który doprowadzi ich do prawdy, a tym śladem mają być wasze dobre uczynki.

44. Musicie dawać świadectwo o tym, że jesteście ludem, który Pan posłał z pielgrzymką na Ziemię, aby zapalić światło w ludzkości. Mądrość, która wypływa z waszego ducha, będzie światłem Szóstej Pieczęci, otwartej w tym czasie.

45. Jeśli Mnie kochacie, będziecie mogli wypełnić Moje polecenia; jeśli Mnie kochacie, będziecie umieli kochać swoich bliźnich.

46. Niektórzy mówią do Mnie w swoim wnętrzu: „Panie, kiedy zebraliśmy się tutaj i słuchamy Twojego Słowa, czyż nie dzieje się tak dlatego, że Cię Kochamy? Ale Ja wam powiadam: Bardzo niewielu jest takich, którzy przychodzą tu z miłości, aby Mnie słuchać; większość przychodzi, gdyż jest przygnieciona bólem.

47. Nie ganię za to, że ból przywiódł was do Mojej obecności, ponieważ po wypełnieniu waszej misji znowu odejdziecie, pozostawiając przygotowane serca tych, którzy później będą Moimi uczniami.

48. Nie możecie powiedzieć, że nigdy nie czułem ludzkiego bólu, i dlatego was nie rozumiem. Stałem się człowiekiem i cierpiałem, aby dać wam przykład w każdej próbie i w każdej krytycznej sytuacji. Jeśli dzisiaj was o to proszę, abyście wypełnili światłem i dobrymi przykładami drogę, którą mają podążać wasze dzieci, to dlatego, że w Jezusie byłem zawsze posłusznym Synem Ojca. Znam i czuję wszystkie wasze cierpienia i w związku z tym, że przyszedłem do was w Duchu, nie jestem wcale daleko. Zaprawdę, powiadam wam: Moje objawienie w Trzecim Czasie jest najlepszym dowodem na to, że was Kocham i was rozumiem.

49. Zagłębiajcie się w Moje Słowo w chwilach spokoju. Zrozumcie, że Ja jestem pokojem, który zstępuje, gdy smaga was burza. Zachowajcie ten pokój pomimo wszelkich prób i nie pozwólcie, aby opuścił wasze serca i powrócił do Mnie.

50. Nie buntujcie się, gdy choroby ogarniają wasz dom. One oczyszczają ducha, ale Ja nie przeszkadzam wam szukać uzdrawiającego balsamu, lecz raczej mówię wam, abyście szukali Mnie jako boskiego Lekarza i przyjmowali z miłością to, co udzieli wam Moja wola.

51. Jest wielu, którzy powrócili na właściwą drogę jedynie dzięki cierpieniom życia. Niektórzy bluźnili doświadczając bólu, jednak kiedy zrozumieli, że to on zatrzymał ich na drodze zatracenia, pobłogosławili swój kielich goryczy. Posadziłem ich przy Moim stole i daję im skosztować Baranka, który zamienił się w pyszny pokarm miłości i miłosierdzia.

52. Zaprawdę, powiadam wam, że gdyby ludzie uczynili to samo tym, którzy byli wobec ich niewdzięczni, jakież pokój zapanowałby między ludźmi!

53. Żyćcie w pokoju, to będzie najlepsze świadectwo, jakie złożycie, że jesteście Moimi uczniami. Pamiętajcie, że wiele oczu zawsze was obserwuje – czy po to, aby upewnić się, że to, co czynicie jest prawdą, lub aby zebrać dowody, że się mylicie.

54. Bądźcie Moimi wiernymi żołnierzami! Nigdy nie bądźcie przyczyną, dla której wasi bracia Mnie błędnie oceniają. Dając wam Moje Słowo ani razu nie zdarzyło się, aby przynajmniej jedno serce to krytycznie badało. W tych chwilach Moje Słowo, Moje objawienie było pod każdym względem dokładnie sprawdzane, a także działania Moich sług. Wszystkimi swymi zmysłami i siłami badali Moje objawienie i więcej było tych, którzy przyszli spodziewając się, że pogłoska o Mojej obecności jest fałszywa, niż tych, którzy przybyli z żarliwym pragnieniem, aby Dobra Nowina była prawdziwa.

Kto mógłby im powiedzieć, że podczas gdy oni wszystko obserwują i osądzają, Moje spojrzenie przenika ich serca, a Mój głos wzywa ich poprzez ich sumienie? To właśnie w tym momencie wiara rozpałała się u wielu, którzy wątpili, i wylała się u tych, którzy już ją posiadali. W ten sposób wzrasta liczba Moich uczniów, tworzących obecnie lud, któremu mówię, aby dobrze zachowywali Mój pokój, żeby był ich największym skarbem. Będzie to bowiem najlepsze świadectwo, jakie mogą dać innym ludom Ziemi o prawdzie Mojego objawienia.

55. Chcę, abyście zrozumieli, że ten naród ma wielki cel do wypełnienia, i że każdy z was ma trudne zadanie. Ten lud będzie źródłem miłości i pokoju, do którego będą przychodzić ludzie innych ras, aby z niego pić. Ten czas nie jest odległy, ale przedtem będziecie musieli się zmęczyć tak wieloma walkami między braćmi, będziecie musieli przekonać się o tylu kłamstwach i fałszu, z których ludzie uczynili kult. Wtedy oni przyjdą do Mnie i przekonają się, że Chrystus, Ten który umarł na krzyżu, żyje i przychodzi pełen chwały i majestatu tak, jak widziano Go wstępującego do nieba w Drugim Czasie.

56. Dzisiaj czujecie, że okoliczności nie są w pełni sprzyjające, aby mówić o Moim Dziele. Jednak zbliża się dzień, w którym wasze usta będą ustawicznie mówić o Moim Słowie, ponieważ ból, bieda, strach i zamieszanie (ludzi) sprawią, że będą starać się dowiedzieć o wszystkim, co wam dałem.

57. Już teraz przygotowuję was i nauczam, abyście umieli głosić Moją naukę słowem i czynem, ponieważ ludzkość jest już zmęczona obłudnikami. Stwórcie posłuszną rodzinę, zjednoczcie wasze myślenie, waszą wolę i przeznaczenie węzłem uduchowienia, a będziecie silni i nieśmiertelni.

58. Wielkie próby oczekują ludzkość; czuwajcie i módlcie się w obliczu każdego bólu i każdej katastrofy. Wiele cierpień zostanie złagodzonych, inne nie przyjdą, ponieważ zostaną zatrzymane na ich drodze przez tych, którzy się modlą.

59. Kiedy wyznawcy z innych religii i sekt zobaczą, że za tym ludem podążają duże tłumy ludzi, ci, którzy was prześladowają, wyłonią się z tych wyznań. Ale nie bójcie się, bo jeśli pozostaniecie opanowani, Duch Święty włoży w wasze usta słowa światła i one uciszą tych, którzy was oczerniają.

60. Nie zostawiam wam śmiercionośnego miecza, aby was bronił, zostawiam wam miecz miłości. Każdy błysk jego światła będzie cnotą, która z niego wypływa.

61. Ileż łaski znajdziecie u Ojca, gdy swoimi słowami pokonacie tłumy prześladowców Mojego Dzieła i nawracając ich swoimi uczynkami miłości, przyprowadzicie ich do Mnie!

62. To jest nauka, którą dałem wam w Drugim Czasie, i o której już zapomnieliście.

63. Umysł ludzki będzie cierpieć z powodu zakłóceń, gdy będzie próbował zrozumieć Trynitarno-Maryjną Naukę Ducha, ponieważ zmaterializowana istota ludzka jest nieporadna w obliczu tego, co duchowe.

64. Przyszedłem, aby ponownie objawić się na tym świecie, dając ludzkości do zrozumienia, że nie znajduję się na wysokości nieba, której nie możecie osiągnąć. Przychodzę, aby nauczyć was, jak macie wznosić swojego ducha przez modlitwę, aż odnajdziecie Moją Obecność i przybliżycie swojego ducha do Mojej Boskości poprzez życie poświęcone dobru. Tylko ten, kto żyje w Moim Prawie, wie, że naprawdę jestem w człowieku i nie jest to określenie przenośne.

65. Wy, którzy Mnie słuchacie, nie utrudniajcie zrozumienia nauk duchowych. Nie przygaszajcie waszego światła i nie pozwólcie, aby wasze serce, uwrażliwione i uszlachetnione w chwilach słuchania Mojego Słowa, znowu stało się obojętne i zimne. Zasmakowaliście rozkoszy, które oferuje świat, poznaliście już jego miód. Przyjdźcie teraz i cieszcie się owocami drzewa, które zasadziłem. Ale kiedy już zaspokoicie swój głód, strzeżcie się powrotu na te ścieżki. Pamiętajcie, że to nie jest godne, abyście nieśli w błoto to, co dałem wam z łaski.

66. Słuchajcie Mojego Słowa, które zrywa więzy ciemności i zapala światło w każdym duchu, abyście w przyszłości mogli kroczyć dobrą drogą, a także rozpoznać to, co jest zakazane i znaleźć w sobie siłę, aby nie ulegać pokusie. Każdy, kto otrzymał tę naukę, nie może więcej nazwać się niewiedzącym. Słuchajcie i zrozumcie Mnie, uczniowie - dzisiaj, dopóki jestem z wami w tym Słowie.

67. Ten, który był na świecie podwładnym, nie będzie się dziwił, gdy wydam mu polecenia. Ten, kto był panem, niech zapomni swoją dumę i niech będzie Moim sługą. Wtedy wszyscy zrozumiecie pełen miłości sposób Jezusa, w jaki wydawał polecenia swoim uczniom.

68. Poddajcie swoją wolną wolę Mojemu Prawu i waszemu sumieniu, wtedy nie będziecie czuli się niewolnikami, lecz prawdziwie wolni.

69. Teraz, gdy kąkol rozprzestrzenił się po całej powierzchni ziemi, mówię wam, abyście przygotowali się do bycia Moimi robotnikami i siania Mojego ziarna pokoju. Niech każdy z Moich wybranych w tym czasie, zada w swoim wnętrzu sobie pytanie, czy przed usłyszeniem tego słowa nie został oczyszczony i zahartowany przez ból, i czy wielokrotnie, nie był doświadczany w tym, co jest mu najdroższe.

70. Nabierzcie przekonania i wiary, słuchajcie Mnie bez przemęczenia i bez przyzwyczajania się do tej manifestacji. Czuwajcie, nie chcę was zaskoczyć śpiących w dniu Mojego pożegnania. Dzisiaj widzicie, że ten rok odchodzi i nadchodzi następny, jednak Moje Słowo dociera do was niezmiennie. Ale nadejdzie rok 1950 i nie usłyszycie Mnie już w tej formie. W takim razie chcę, abyście byli wzmocnieni i obfitowali w nauczaniu.

71. Studiujcie Moje Dzieło, które ujawniłem przez wszystkich Moich nosicieli głosu, nie miejcie żadnych upodobań. Pamiętajcie, że zstępuję do wszystkich i przez wszystkich mówię prawdę. Czy chcecie, żeby nadszedł rok 1950 bez skorzystania z Mojej obecności i poznania Mojego nauczania? Czy czekacie, aż świat, który nie wierzy w Moje objawienie jako Duch Święty, rzuci się na was i uznając was za słabych, wytępi was? Czy chcecie, aby rządy na Ziemi, odkrywając wśród was spory i zamieszanie, ustanowiły prawa, które zablokują wasze kroki? Jakże byście lamentowali, obecne pokolenia, gdybyście spowodowali, że te proroctwa by się wypełniły! Jak ciężkie i smutne uczynilibyście

wówczas swoje istnienie, i jak wiele cierni pozostawilibyście na ścieżce tych, którzy przyjdą po was! Powstańcie pełni miłości i nadziei, mam jeszcze wiele wam do objawienia i do powierzenia!

72. Gdy przechodzicie przez jakąkolwiek próbę, nie wątpcie. Bądźcie uważni, abyście widzieli, jak Mistrz uwalnia was od wszelkiego zła w każdej krytycznej sytuacji, a wtedy poczujecie, jak wasz duch rozwija się i wzmacnia. Pamiętajcie, że nikt nie jest odporny na ból, że ci, którzy kochali Mnie najbardziej i podążali za Mną najbliżej, to ci, którzy odczuwali swoje serca najbardziej krwawiące. „Kto chce iść za Mną, niech weźmie swój krzyż.“ - Dlaczego tak wielu zeszło ze ścieżki? - Ponieważ miłość, o której myśleli, że ją czują, nie była prawdziwa.

73. Uduchawiajcie się, unikajcie tego, co bezużyteczne i błahe, nie zabiegajcie już więcej o marność tego świata, nie szukajcie cnót duchowych jako zwykłej ozdoby dla waszego ducha, abyście byli podziwiani. Upiększajcie waszego ducha cnotami, których was nauczyłem w Moich naukach o miłości.

74. Oczekuję was na szczycie góry, gdzie dam wam waszą nagrodę. Nie oglądajcie się za siebie, aby spojrzeć na ślady swojej przeszłości. Idźcie spokojnie naprzód swoją drogą, nie czując cierni, które sami zasialiście i osiągnijcie szczyt swojej doskonałości, gdzie jaśnieje Moje Światło. Gdy już tam będziecie, pobłogosławicie w końcu Moje Prawo Miłości.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!